

Jerzy Malec

Szkice z dziejów federalizmu i myśli federalistycznej w nowożytnej Europie



Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego



Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

© Copyright by Jerzy Malec, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego,
Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Wydanie II poprawione i uzupełnione, Kraków 2003

Tytuł wydania I: *Szkice z dziejów federalizmu i myśli federalistycznej
w czasach nowożytnych*

PROJEKT OKŁADKI I STRON TYTUŁOWYCH

Marcin Bruchnalski

REDAKTOR

Elżbieta Szczęśniak-Kajzar

KOREKTA

Krystyna Dulińska

ISBN 83-233-1751-8



Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Dystrybucja:

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego
ul. Bydgoska 19 C, 30-056 Kraków
tel. (012) 638-77-83, (012) 636-80-00 w. 2022,
fax (012) 423-31-60, (012) 636-80-00 w. 2023
tel. kom. 0604 414-568, e-mail: wydaw@if.uj.edu.pl
Konto: BPH PBK SA IV/O Kraków nr 10601389-320000478769

www.wuj.pl

SPIS TREŚCI

Przedmowa do wydania pierwszego	7
Przedmowa do wydania drugiego	9
Część I. „Unia troista”. Rozwój projektów unii polsko-litewsko-rosyjskiej w XVI i XVII wieku	11
Część II. Zmiany w stosunku prawnym Polski i Litwy po unii lubelskiej...	39
Rozdział I. „Koekwacja praw”	42
Rozdział II. Plany „ucalenia unii”	56
Rozdział III. „Zaręczenie wzajemne obojga narodów”	90
Rozdział IV. Grodzieński epilog	139
Część III. Nowożytna myśl federalistyczna we Francji i w Niemczech...	147
Rozdział I. Francja	149
Rozdział II. Niemcy	157
Literatura i źródła	167

PRZEDMOWA DO WYDANIA PIERWSZEGO

Książka ta stanowi zbiór studiów poświęconych rozważaniom nad federalizmem i myślą federalistyczną od XVI do połowy XIX wieku, zatem w okresie, gdy najwyraźniej kształtował się proces przechodzenia od charakterystycznej zwłaszcza dla średniowiecza formy związku państw do nowoczesnego państwa związkowego. Poszczególne części pracy ukazują prawną ewolucję tego zjawiska w tradycji europejskiej. Z uwagi na rozległość tematu, jak również zainteresowania badawcze autora, została ona ograniczona do wybranych przykładów państw złożonych, w odniesieniu do których brak było dotąd w polskiej literaturze pełniejszej syntezy historycznoprawnej, mimo licznych niekiedy opracowań cząstkowych.

Pierwsza część została poświęcona, niezwykle swego czasu nośnej, koncepcji połączenia na drodze unii państwa polsko-litewskiego z Rosją. Projekty takiego związku, ważnego z politycznego punktu widzenia, zwłaszcza dla Europy Środkowowschodniej, rodziły się na przelomie dwóch stuleci: XVI i XVII, stanowiąc przez blisko wiek istotny element kształtowania stosunków Rzeczypospolitej z jej wschodnim sąsiadem.

Część druga – najobszerniejsza – traktuje o przeobrażeniach w stosunku prawnym dwu części składowych Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Korony i Litwy, po unii lubelskiej z 1569 roku. Z uwagi na bardzo zróżnicowaną ocenę w nauce charakteru prawnego unii, szczególnie po uchwaleniu Konstytucji 3 maja, a jednocześnie liczne nowe ustalenia w tym zakresie (będące także wkładem piszącego te słowa), problem wymagał syntetycznego przedstawienia zjawiska na przestrzeni całego okresu istnienia unii realnej, zatem do upadku I Rzeczypospolitej.

W trzeciej, a zarazem ostatniej części przedstawiona została myśl federalistyczna kształtowana we Francji i w Niemczech w XVIII i pierwszej połowie XIX stulecia, gdy nastąpił szczególny rozwój teoretycznych rozważań nad formą państwa złożonego. Stworzone wówczas konstrukcje prawne legły u podstaw współczesnego federalizmu europejskiego. Są one interesujące także z uwagi na możliwość ich konfron-

tacji z polską myślą, a zwłaszcza znacznie bogatszą praktyką federalistyczną.

Prezentowana książka jest próbą podsumowania wieloletnich badań autora nad federalizmem, uwzględniającą najnowsze ustalenia naukowe. W większości tekst ten nie był dotąd drukowany. Te jego fragmenty, które były już wcześniej publikowane, zostały zasadniczo rozbudowane i przeredagowane na nowo oraz uzupełnione o wyniki późniejszych badań własnych.

Kraków, w czerwcu 1999 roku

PRZEDMOWA DO WYDANIA DRUGIEGO

W związku z zainteresowaniem problematyką poruszaną w *Szkiecach z dziejów federalizmu i myśli federalistycznej w czasach nowożytnych* (Kraków 1999) i wyczerpaniem się nakładu wydania pierwszego, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego wraz z Krakowską Szkołą Wyższą im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego zdecydowało się na wznowienie książki, za co autor wyraża im swą wdzięczność. Ukazuje się ona obecnie pod zmodyfikowanym nieco tytułem: *Szkice z dziejów federalizmu i myśli federalistycznej w nowożytnej Europie*, wyraźniej nawiązującym do europejskich tradycji federacyjnych, szczególnie aktualnych w związku z akcesją Polski i innych państw – głównie z obszaru Europy Środkowowschodniej – do struktur Unii Europejskiej. Tradycja unii polsko-litewskiej, ale także koncepcje unii troistej, mogą stanowić przykład na istniejące w przeszłości w naszym regionie tendencje integracyjne. Ukazują zarazem złożoność problemów pojawiających się w toku historycznych procesów federalizacji państw, a także płynących stąd licznych korzyści. Mają też aspekt pragmatyczny, przestrzegają bowiem przed mogącymi się rodzić podczas trwania układu związkowego trudnościami.

Praca uzupełniona została o najnowsze pozycje literatury oraz niewielkie uzupełnienia tekstu części II, zachowując poza tym swój pierwotny kształt.

Kraków, w maju 2003 roku

Część I

„UNIA TROISTA” ROZWÓJ PROJEKTÓW UNII POLSKO-LITEWSKO-ROSYJSKIEJ W XVI I XVII WIEKU

Idea unii mającej połączyć trzy państwa: Polskę, Litwę oraz Rosję, stąd nazwanej unią troistą, zarysowała się po raz pierwszy w 1572 roku. Ponawiano ją następnie na trzech kolejnych elekcjach, aż po rok 1587. Aktualna była także za panowania Zygmunta Wazy, do roku 1613, kiedy to na tron moskiewski wstąpił Michał Romanow, zapoczątkowując nową dynastię.

Z chwilą wyboru Romanowa na cara koncepcja unii troistej została zarzucona, choć Władysław IV jeszcze przez kilkanaście lat (do 1634 r.) rościł sobie pretensje do tronu moskiewskiego – jednak roszczenia te nie miały już większego, praktycznego znaczenia i zostały ostatecznie zaniechane. Incydentalnie projekty unii pojawiały się jeszcze w drugiej połowie XVII wieku podczas pertraktacji polsko-moskiewskich w latach 1656–1658.

Choć, co prawda, unia troista przejawiała się jedynie w sferze projektów, które nigdy nie zostały zrealizowane, miała ona w owym czasie duże znaczenie, co wynika choćby z faktu jej popularności przez ponad pół wieku. Mimo znacznej roli, jaką niewątpliwie odegrała ona w XVI i na początku XVII wieku, nie doczekała się dotychczas osobnego opracowania, które całościowo przedstawiałoby jej rozwój, treść oraz znaczenie. Jedyne poświęcone unii troistej prace K. Tyszkowskiego¹ i S. Gruszeckiego² skrótkowo i fragmentarycznie przedstawiają tę problematykę, nie

¹ K. Tyszkowski, *Plany unii polsko-moskiewskiej na przełomie XVI i XVII wieku*, „Przegląd Współczesny”, t. XXIV, 1928, s. 392–402.

² S. Gruszecki, *Idea unii polsko-rosyjskiej na przełomie XVI i XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XV, 1970, s. 89–99.

uwzględniając treści poszczególnych projektów unijnych. Ponadto w literaturze polskiej i rosyjskiej można znaleźć wzmianki o poszczególnych poselstwach, w czasie których podnoszona była ta koncepcja, oraz prezentację niektórych projektów unii wysuwanych z obu stron, zarówno przez Wielkie Księstwo Moskiewskie, jak i przez Polskę³.

Pierwsze informacje źródłowe dotyczące projektów unii troistej znaleźć możemy u Świątosława z Bożejowic Orzelskiego⁴. Autor ten, naoczny świadek wydarzeń związanych z bezkrólewem po śmierci Zygmunta Augusta, uczestnik elekcji 1573 roku, wspominał między innymi o poselstwach Haraburdy i Taranowskiego do Moskwy, podczas których prowadzone były rozmowy na temat połączenia się obu państw w drodze unii. Innym źródłem, tym razem traktującym tylko o poselstwie Haraburdy, jest relacja sekretarza Zygmunta III Wazy – Reinholda Heidensteina, również świadka i uczestnika wydarzeń 1572/1573 roku⁵. Są to jedyne pełniejsze przekazy, przedstawiające pierwszy projekt unii troistej. Na nich oparła się XIX-wieczna literatura naukowa, to jest przede wszystkim pierwszy badacz tego problemu Kazimierz Tyszkowski oraz Władysław Smoleński, który opierając się na Świątosławie z Bożejowic Orzelskim, omówił warunki wysuwane przez Iwana IV, a dotyczące jego kandydatury na tron Polski oraz możliwości zawarcia w związku z tym unii między obu państwami⁶. Projekt unii wysunięty w 1585 roku omawia obszernie *Diariusz sejmowy* z tego roku⁷; kolejny, z 1587 roku,

³ Wymienić tu należy zwłaszcza następujące opracowania rosyjskie: A. Traczewski, *Polskoje bezkorolewie*, Moskwa 1869; A. Turgieniew, *Historica Russiae Monumenta*, t. I, Petropoli 1841, s. 232–233 oraz źródłowe *Sobranije gosudarstwiennych gramot i dogoworow chraniaszczychsia w Gos. Kollegi inostrannych diel*, cz. II, Moskwa 1819, a z nowszych: L.A. Derbow, *K woprosu o kandydaturie Iwana IV na polskij prestol (1572–1576)*, „Uczonyje zapiski Saratowskogo uniwersiteta”, t. XXXIX, Saratow 1954; B. Floria, *Rosyjska kandydatura na tron polski u schyłku XVI wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XVI, 1971, s. 85–95. Z prac polskich bezpośrednio dotyczą tematu: W. Sobieski, *Zabiegi Dymitra Samozwańca o tron polski*, Kraków 1908; tenże, *Żółkiewski na Kremlu*, Warszawa, b.d.; K. Tyszkowski, *Poselstwo Lwa Sapiehy do Moskwy*, Lwów 1927 oraz wydawnictwo źródłowe *Elementa ad fontium editiones*, t. XV, Romae 1966, IV pars – edidit W. Meysztowicz. Sporo do tematu wnoszą także prace J. Maciszewskiego, a zwłaszcza: *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968 oraz *Szlachecka opinia publiczna w Polsce wobec interwencji w Moskwie 1604–1609*, „Kwartalnik Historyczny”, t. LXXII, 1963, z. 2, s. 363–383, choć nie omawiają szlacheckiej koncepcji unii polsko-rosyjskiej.

⁴ *Dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta*, Petersburg 1858, s. 92, 154–157, 178–179.

⁵ R. Heidenstein, *Rerum Polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti*, Francoforti ad Moenum 1672 oraz wydanie w języku polskim: *Dzieje Polski*, Petersburg 1857.

⁶ W. Smoleński, *Dzieje narodu polskiego*, Kraków 1921, s. 130–132.

⁷ Sesja 22 lutego 1585 roku, s. 256–257.

opublikował w pełnym brzmieniu W. Meysztowicz⁸. Późniejsze projekty, z okresu „wielkiej smuty”, prezentuje obszerniej bogata literatura poświęcona tym czasom. Stosunek szlachty do koncepcji unii troistej najlepiej ukazują wydawnictwa J. Czubka⁹.

Możliwość zawarcia unii pomiędzy państwem polsko-litewskim a Wielkim Księstwem Moskiewskim zarysowała się po raz pierwszy podczas elekcji 1573 roku. Wśród kandydatów do tronu polskiego wymieniany był władca Moskwy Iwan IV, z którego osobą wiązano propozycję połączenia obu państw pod berłem jednego władcy.

Iwan Groźny dał się wcześniej poznać jako despota, nieprzyzwyczajony do tolerowania takiej samodzielności u swych poddanych, jaką posiadała w tym czasie szlachta polska, silnie już wówczas tkwiąca w ustroju demokracji szlacheckiej. Niemniej jego to właśnie widziała spora część szlachty jako swego kandydata do korony. Stanowisko takie było podyktowane dwoma względami. Po pierwsze, tylko Iwan mógł ograniczyć silnie już wówczas zarysowującą się hegemonię polityczną magnaterii i, centralizując władzę w Rzeczypospolitej, stanąć na straży porządku i praw szerokich rzesz szlacheckich. Wszak:

„(...) on takiej *tyrannidem* nie obraca i przeciwko poddanym swym cnotliwym, choć są *exleges*, jedno przeciwko zdrajcom swym i państwa swego, tudzież też przeciwko przestępcom rozkazania swego”.

Nie trafiał też w próżnię głos szlachecki, który zwalczając wpływy magnaterii na sądownictwo, mówił:

„Aliby wnet ony gwałty, ony zajazdy, ony mordy, zabijania i inne rozmaite wszeteczności i czynienia krzywd ustać musiały”¹⁰,

bo Iwan ferowałby wyroki sprawiedliwe, nie licząc się ze stanem posiadania, a w rządach państwem opierałby się na sejmie, nie na woli wielmożów. Po drugie, nie bez znaczenia było uzyskanie tą drogą spokoju na wschodnich granicach Rzeczypospolitej. Korzyść byłaby zatem podwójna: ostateczne zakończenie wyczerpujących walk granicznych oraz zyskanie silnego i osławionego licznymi zwycięstwami władcy.

Spowodowało to, że w czasie pierwszego bezkrólewia, do momentu podjęcia przez Iwana IV wojny o Inflanty pod koniec 1572 roku, była to kandydatura najpopularniejsza¹¹. Potwierdza ten osąd bogata publicystyka przedwyborcza, w której dominuje nie tylko perspektywa znac-

⁸ *Elementa ad fontium editiones*, op.cit., nr 172, s. 200–201.

⁹ *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, Kraków 1906; *Pisma rokoszowe*, Kraków 1918.

¹⁰ Cyt. za S. Gruszecki, op.cit., s. 90.

¹¹ *Ibidem*, s. 92.

nego przesunięcia granic na wschód i odsunięcia zagrożenia ze strony Tatarów, lecz nawet nadzieja rewindykacji utraconych terytoriów na zachodzie, prócz bowiem Inflant, Pomorza i Prus „dobrzeby nam teraz i Ślązaki” odzyskać¹². Znamienna dla tych nastrojów jest wypowiedź anonimowego polemisty:

„Wątpić nie potrzeba, że gdzieby moskiewski albo syn jego był królem polskim, a za czasem byłaby ta jedna monarchia, gdyby się Polska z Litwą i Moskwą złączyła, mógłby ją przyrównać snad do onych dawnych perskich, assyryjskich i rzymskich państw i monarchij, bo nadzieja, żeby zasię ordy tatarskie tymby państwom holdowały z chęci albo z przymuszenia”.

Obawę przed tyranią moskiewskiego władcy łagodzi on stwierdzeniem, że:

„(...) wszakże, aby pan do obyczajów naszych przystąpił, a niżlibyśmy wzięli z obyczajami pana, i zda mi się, że Wasyla łatwiej na wszystko przywieść, niżli się z Hanusem, przyrodzonym naszym nieprzyjacielem, zgadzać”.

Rozbudza także apetyty szlachty na perspektywę nowych nabytków, pisząc:

„Byloby to, że jako pierwiej Polacy na Litwie wysługowali wiele, żeby też szczęście mogło być Polakowi a Litwinowi do Moskwy; (...) bo naród moskiewski ludzkością, obyczajmi swemi snadniebyśmy zniewolili i uchodzili”¹³.

W publicystyce za poparciem kandydatury moskiewskiej podnoszono także argumenty o zakończeniu dolegliwych wojen ze wschodnim sąsiadem i ukróceniu samowoli magnackiej. Znaczące miało być wreszcie, że nowy władca „Moskwę *ad unionem* z Polską *successu temporis* przywieść może przykładem Jagiellowym”¹⁴, wzmacniając jednocześnie unię Polski z Litwą¹⁵.

¹² *Zbiór pamiątek do dziejów polskich*, wyd. W. Broel-Plater, t. III, Warszawa 1859, s. 42 (cyt. za S. Gruszecki, op.cit., s. 92).

¹³ J. Czubek, *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, op.cit., s. 356 i n. (nr XXIV: *Sententia de eligendo novo rege ex duce Moschorum*). Inny autor dodaje: „A temby się pohamowało rozlanie krwi krześcijańskiej, które się między ludem Moskiewskim, a między Litewskim dzieje, i temby się miecz na Tatarzyna i na Turczyna obrócił”. Ibidem, s. 362 (nr 25).

¹⁴ Ibidem, s. 372–381 (nr 26). Autor powtarza też argumenty o nowych majątkach dla szlachty za wschodnią granicą, rewindykacji ziem na zachodzie i zapewnieniu bezpieczeństwa zewnętrznego. Inny publicysta dodaje, by wzorem Jagielly: „Iwan moskiewski ziemię swą ku Koronie polskiej przyłączył wiecznemi czasy, (...) skarby swe do Korony żeby wniósł, wolności a prawa polskie wszystkie żeby poprzysiął, a takby srogim tyranem być nie mógł, wiarę a religią chrześcijańską iżby przyjął i z ziemią swoją, ażeby wdowcem będąc, księżnę polską za małżonkę wziął (...) a iżby i syny swe ku Koronie przyłączył wiecznie”. Ibidem, s. 403 (nr 28).

¹⁵ Ibidem, s. 396 (nr 27). Ponadto głosy za kandydaturą moskiewską na s. 32, 353 i n. (poparcie dla Fiodora), 361 i n., 368, 395 i nn., 405 (argumenty za i przeciw), 454.

Argumentowano również przeciw kandydaturze Iwana. Perspektywa unii z Rosją jawiła się u adwersarzy jako inkorporacja Polski, bo:

„(...) dobry grunt Moskwin hardy temu zakłada, iż chce nie Moskwę ku królestwu, ale królestwo ku carstwu ruskiemu przyłączyć, a stolicę w Kijowie postawić, a koronowan być nie przez nasze biskupy, ale przez swego metropolita”¹⁶.

Przeciwno przemawiały też inne względy:

„(...) wojna z Turki, z Tatary, z Niemcy, z Wołochy, boby on z pokojem nie siedział; morzabyśmy przecię nie mieli, bo port narewski wielki jego klejnot; tyraństwo a *bestialitas* wrodzona; *voluntatem suam pro lege didicit*; niesława a wieczna sromota nasza nade wszystko”¹⁷.

Początkowo opinie takie jednak nie przeważały.

Pierwszym krokiem poczynionym w celu zjednania Iwana było wysłanie do Moskwy poselstwa, któremu przewodził pisarz litewski, wielokrotny poseł do Moskwy, Michał Haraburda¹⁸. Car przyjął przedłożoną propozycję kandydowania na tron polski oraz złączenia się obu państw w drodze unii. Postawił jednak ze swej strony pewne warunki, które Haraburda przedłożył po powrocie senatowi. Wielki Książę Moskiewski żądał, aby:

1° Polacy z chwilą obrania go na króla używali w stosunku do niego tytułów w następującej kolejności: „Cesarz (Imperator) Wszej Rosji, Moskiewski, Włodzimierski, Nowogrodzki, Kijowski, Król Polski, Wielki Książę Litewski”.

2° Aby obranie go królem nie pociągało za sobą zmiany religii przez niego lub jego następców. Ponadto Wielki Książę i jego następcy „będą budowali cerkwie, zachowają popów, zwłoki zmarłych cesarzów grzebane będą dawnym zwyczajem tam, gdzie spoczywać zwykli”.

3° Wielki Książę zobowiązywał się zachować wszelkie prawa Polaków pod warunkiem, „że potomstwo jego aż do wygaśnięcia będzie dziedziczyło koronę polską”.

4° W razie wyboru Fiodora Wielki Książę nie przyłączy do Polski żadnych ziem jako uposażenia.

¹⁶ Ibidem, s. 649 (nr LXIV).

¹⁷ Ibidem, s. 492 i n. (nr XLI). Głosy przeciwne kandydaturze Iwana także w pismach na s. 46, 52 i nn., 349 i n., 425 (lecz z zaznaczeniem warunków zgody), 432, 444 i n., 448, 454, 480 i n., 485.

¹⁸ S. Orzelski, *Dzieje Polski*, op.cit., s. 92 i n.

5° W razie śmierci Wielkiego Księcia lub jego syna Fiodora potomstwo ich ma panować w Polsce prawem sukcesji (dziedzicznie), nie zaś prawem elekcji.

6° Kijów ma być przyłączony do Rosji, w zamian za to Litwa otrzyma niejasno określoną część ziem białoruskich po rzekę Berezynę. Oddane mają być Rosji także Inflanty po Dźwinę.

7° Koronacji na króla dokonać ma metropolita rosyjski.

8° W razie, gdyby Wielki Książę Moskiewski nie został wybrany, radził Polakom wybrać na króla Ernesta Habsburga. Jeśliby Polacy przeszli do porządku nad tymi „radowii”, wówczas groził wojną.

Stwierdzał nadto, że Litwini powinni przyłączyć się do Rosji, w ten bowiem sposób zażegnaliby grożące im z tej strony niebezpieczeństwo, a Polska stałaby się wówczas łatwym wspólnym łupem¹⁹. Były to, jak widać, żądania bardzo agresywne, nie przysporzyły też one z pewnością Wielkiemu Księciu popularności, wprost przeciwnie, osłabiły tę, jaką cieszył się Iwan dotychczas wśród części szlachty.

Iwan IV nie wysłał do Polski poselstwa, które popierałoby jego kandydaturę do tronu. Motywował to – wedle relacji Haraburdy – następująco: zabiegi o koronę czynić mogą inni kandydaci, którym na tym bardzo zależy, on sam do próśb się nie zniży. Może jedynie w drodze łaski przyjąć ofiarowaną mu koronę. W zamian za to żądał jednak poważnych ustępstw terytorialnych w postaci przyłączenia do Rosji Kijowa oraz Inflant po Dźwinę. Gdyby Polacy obrali go królem, wówczas powinni wysłać poselstwo, które powiadomiłoby go o tym fakcie, „a nadto zobowiązać się, że dopóki rodzina jego istnieć będzie, dopóty kogo innego na tron nie wezwą”²⁰.

W związku z wszystkimi wysuwanymi przez Iwana żądaniami i zastrzeżeniami oraz w wyniku zlekceważenia przezeń wymogu wysłania poselstwa, kandydatura ta nie cieszyła się już wówczas zbyt dużą popularnością. Poza częścią szlachty, głównie krakowsko-sandomierskiej i kaliskiej, tylko niektórzy panowie litewscy popierali nadal Iwana. To też w czasie pierwszej elekcji kandydatura Iwana Groźnego upadła.

Nie oznaczało to całkowitej rezygnacji z wcześniejszych planów. Myśl o połączeniu obu państw była zbyt kusząca. Otworzyłoby to drogę do wzajemnej wymiany handlowej, uczyniłoby z państwa polsko-litewskiego jedną z największych potęg w Europie. Wreszcie istotnym faktem, który przemawiał za podtrzymywaniem w Księciu Moskiewskim nadziei na uzyskanie tronu, była chęć zabezpieczenia się przed ewentu-

¹⁹ Ibidem.

²⁰ R. Heidenstein, *Dzieje Polski*, op.cit., s. 67.

alną wojną polsko-rosyjską. Głównym więc zadaniem następnego poselstwa, wysłanego wkrótce po elekcji Henryka Walezego, było przedłużenie rozejmu.

Sejm walny wyznaczył tym razem na posła Jędrzeja Taranowskiego. Taranowski przyjęty został w Moskwie niezwykle życzliwie²¹, gdyż Iwan:

„(...) wierzył słowom wielu panów swoich (których potem jako złych doradców zgładzić kazał), że Polacy przeniosą go nad wszelkich innych kandydatów do korony, a to mianowicie z powodu, że inni współubiegający się dali dowód chciwości, szląc dla starania się o nią posłów do Polski, on zaś, nie domagając się korony przez posłów, wolny jest od wszelkiego zarzutu chciwości. Na tej zasadzie ufał, że Polacy, bacząc na jego powagę i okazałość, osądzą go za najgodniejszego tronu i wnosil, że Taranowski jest zwiastunem jego elekcji”²².

Gdy jednak okazało się, że króla już obrano, Iwan, urażony w swych ambicjach i planach, wpadł w gniew. Tylko wybitnej przebiegłości dyplomatycznej Taranowskiego zawdzięczać można, że nie zakończyło się to zerwaniem rozejmu. Iwan podczas udzielonej audiencji skierował do poselstwa polskiego szereg pytań, między innymi:

1° Dlaczego nie wybrano go na króla?

2° Dlaczego nie wybrano na króla jego syna Fiodora?

3° Dlaczego nie wybrano na króla cesarza Habsburga?

Taranowski, zdając sobie sprawę, jak wiele zależy od formy, w jakiej odpowie na poszczególne pytania, wywiązał się ze swego zadania znakomicie. Orientując się w wygórowanych ambicjach Iwana, postanowił ulagodzić go, podając jako przyczynę klęski w wyborach nie niechęć ze strony Polaków, lecz fakt nieprzysłania na elekcję posłów, których rzekomo miano oczekiwać pod Warszawą przez całe sześć tygodni. Na pytanie dotyczące pominięcia ewentualnej kandydatury Fiodora Taranowski odrzekł, że, poza wymienionymi wyżej powodami, młody książę nie dorósł jeszcze do tej funkcji. Wreszcie na pytanie trzecie odpowiedział, iż cesarz, zajmując się swoim krajem, tak przecież rozległym, nie miałby czasu zająć się Polską. Taranowski użył jeszcze jednego wybiegu. Prosząc o rozejm, motywował to tym, że elekt Henryk Walezy może nie dojechać do Polski bądź zrezygnować z korony, Polacy zaś będą zmuszeni wybrać wówczas nowego króla. W interesie Wielkiego Księcia leży zatem wysłanie posłów do Polski w czasie rozejmu, tylko bowiem wtedy może on liczyć na uzyskanie korony polskiej. W przeciwnym razie, gdy-

²¹ S. Orzelski, *op.cit.*, s. 154 i n.

²² *Ibidem*, s. 154.

by rozejm został przez Moskwę zerwany, wszelkie starania o koronę, mogące wyniknąć w związku z ewentualną rezygnacją Henryka, byłyby bezskuteczne. Cel swój Taranowski osiągnął, uzyskując przedłużenie rozejmu na rok – do 15 sierpnia 1574 roku²³.

Po powrocie Taranowskiego na sejmiku w Środzie odczytany został list Wielkiego Księcia, będący wynikiem poselstwa. Z listu tego można było wnosić, że wyjaśnienia składane przez polskiego posła odniosły skutek i zyskały u Wielkiego Księcia wiarę. Iwan rzeczywiście łudził się, że w razie rezygnacji Wależjusza on zostanie wybrany na nowego władcę²⁴. Henryk Walezy, jak wiadomo, do Polski dotarł, i choć panowanie jego nie trwało długo, niemniej na rok upadły wszelkie nadzieje związane z połączeniem Polski z państwem moskiewskim pod berłem Rurykowiczów.

Nie oznaczało to jednak rezygnacji z wcześniejszych planów. Koncepcja ta odżyła bowiem już wkrótce, w 1574 roku, po ucieczce Henryka, gdy tron ponownie zaświecił pustką. Jednak w przeciwieństwie do sytuacji sprzed pierwszej elekcji, tym razem Iwan IV nie wyrażał już tak wielkiej ochoty do stawania w wyborcze szranki. Było to najprawdopodobniej podyktowane niepowodzeniem poniesionym w poprzednich zabiegach o koronę.

Widoczna zmiana zaszła natomiast w stosunku szlachty polskiej do Iwana. Po ucieczce Henryka Wielki Książę Moskiewski stał się najbardziej pożądanym kandydatem do tronu. Gdy wreszcie przyjechał do Polski jego poseł Teodor, wszyscy spodziewali się usłyszeć korzystne dla Polski propozycje, dotyczące się zabiegów o koronę,

„(...) a pragnęli takich propozycji bardziej od Wielkiego Księcia Moskiewskiego niż od któregokolwiek z kandydatów”²⁵.

List Iwana nie zawierał jednak nic, co pozwalałoby wnosić, że Wielki Książę ma zamiar czynić starania o koronę. Wyliczono w nim jego tytuły, następnie imiona i nazwiska wszystkich prawie senatorów polskich, dalej następowała prośba o udzielenie odpowiedzi na list przywieziony przez posła Haraburdę w czasie pierwszej elekcji oraz o ustosunkowanie się do podanych w nim warunków. Nic nadto, żadnych zabiegów czy nowych propozycji. Wszystkie dawne żądania, tak nieprzychylnie wówczas przyjęte przez szlachtę, zostały podtrzymane. Mimo to, jak poświadcza kronikarz epoki Orzelski:

²³ Ibidem, s. 156.

²⁴ Ibidem, s. 178–179.

²⁵ Ibidem, s. 95.

„(...) nigdy żadne poselstwo nie było słuchane w większym milczeniu i z większą uwagą, tak, że żaden głos nie wyszedł z gęstych tłumów słuchaczy”²⁶.

Szlachta pragnęła bowiem silnego władcy, który zaprowadziłby względny spokój i porządek, zachwiany znacznie wskutek rządów słabego i nieudolnego Henryka, spowodowany wreszcie przeciągającym się bezkrólewem. Niestety, nic nie wskazywało na to, że Wielki Książę zechce wyciągnąć ponownie rękę po ofiarowaną mu koronę. Przypuszczenie to zostało potwierdzone z chwilą przybycia drugiego poselstwa z Moskwy. Poseł moskiewski Szymon nie mógł od razu przedłożyć listu Wielkiego Księcia.

„Niecierpliwie czekała szlachta na to poselstwo, nalegała, aby go wysłuchano co prędzej, lecz poseł, wezwany przez Senat, odmówił stawienia się z powodu ciężkiej niemocy”.

Gdy wreszcie zdolny był stanąć przed obliczem Senatu, okazało się, że z przywiezionego przezeń pisma nie wynikało, by Wielki Książę zamierzał czynić jakiegokolwiek starania. Szlachta zachowaniem swym dała do zrozumienia, że Iwan Groźny z łatwością mógłby zostać wybrany w czasie elekcji, gdyby tylko zechciał przyjąć ofiarowaną mu koronę. Jan Sierakowski w wygłoszonej w Sejmie mowie stwierdzał wyraźnie, że Polsce potrzeba doświadczonego władcy, który cieszyłby się szacunkiem i poważaniem w narodzie. Twierdził, że:

„(...) zdalby się na króla najlepiej Wielki Książę Moskiewski, lecz z powodu jego milczenia trzeba go pominąć i nie czynić o nim wzmianki”²⁷.

W ten sposób upadła po raz drugi kandydatura moskiewskiego władcy na tron polski, a tym samym możliwość unii między sąsiednimi mocarstwami.

Wrócono do niej podczas kryzysu politycznego w Rosji po śmierci Iwana IV, w kwietniu 1584. Wysłano wówczas do Moskwy poselstwo na czele z Lwem Sapiehą w celu zbadania możliwości zawarcia unii personalnej lub przynajmniej „wiecznego” pokoju²⁸. Rozmowy ze stroną rosyjską, której przewodził poseł carski Trojekurow, kontynuowano w roku następnym w Polsce.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ K. Tyszkowski, *Poselstwo Lwa Sapiehy do Moskwy w r. 1584*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, 1920 i odb.; S. Gruszecki, op.cit., s. 92 i n.

Polacy wysunęli żądanie zwrotu Smoleńska i grodów siewierskich oraz proponowali połączenie obu państw²⁹. Stosunkowo pełny obraz przebiegu pertraktacji przynosi „Diariusz Sejmowy” z 1585 roku³⁰. Na wstępie uprzedzono posłów moskiewskich, że warunkiem zawarcia przymierza jest uregulowanie spornych kwestii dotyczących terenów, co do których Polska rościła pretensje. Posłowie rosyjscy, nie mając upoważnienia do pertraktowania na temat sporów granicznych, radzili kierować te żądania bezpośrednio do Wielkiego Księcia. Następnie skierowano do posłów propozycję zawarcia unii po śmierci panującego w Moskwie syna Iwana – Fiodora. Ponieważ ten nie cieszył się najlepszym zdrowiem, podkreślano nieco obłudnie, że pomysł nie jest powodowany tym,

„(...) abyśmy śmierci panu waszemu życzyli, niech będzie zdrów i żyw gospodar wasz”, gdyby jednak los „(...) przypuścił śmierć jako na człowieka, pytamy, nie myślelibyście wy się z nami miłością chrześcijańską tak złączyć, jako się to z nami Polaki Litwa złączyła, żeśmy jedno”.

Posłowie moskiewscy nie chcieli jednak na ten temat traktować, dodając:

„Daj był długo zdrów i żyw gospodar nasz; my o tych rzeczach mówić nie chcemy ani się nam godzi”³¹.

Obawiali się bowiem nie bez racji, że jakiegokolwiek kroki poczynione samodzielnie z ich strony w kierunku zawarcia proponowanej unii mogłyby być zrozumiane w Rosji jako zdrada. Strach przed karą, jaka by ich czekała za podjęcie działań w swym własnym imieniu, bardzo silnie hamował samodzielność poczynań³². W związku z niemożnością dalszych pertraktacji z moskiewskimi posłami rozmowy odłożono do czasu wysłania osobnego poselstwa polskiego do Moskwy.

Mimo sformułowań o złączeniu takim jak Polski z Litwą w jedno na zewnątrz państwo, trudno podejrzewać myśl zawarcia z Rosją unii na kształt kilka lat wcześniejszej lubelskiej. Jeśli nawet przemyśliwano o tym po cichu, prawdopodobna była wówczas zapewne jedynie więź personalna, w tym przypadku ze Stefanem Batorym jako głową obu państw.

²⁹ K. Tyszkowski, *Poselstwo Lwa Sapiehy do Moskwy*, Lwów 1927, s. 10.

³⁰ „Diariusze Sejmowe, R. 1585”, wyd. E. Czuczynski, *Scriptores Rerum Polonica-rum*, t. XVIII, Kraków 1901, s. 256–257.

³¹ *Ibidem*.

³² „*In summa* widziało się to, że *anguis auribus* słuchali tego, K. J. M. ni ocz też nie szło, jedno by to tam rozgłoszono w Moskwie było w tej ich niezgodzie; bo iż książ moskiewski chory, przypadłaliby śmierć nań, aby to *in memoria a recordatione* ich było”. *Ibidem*.

W 1586 roku znany już z posłowania w czasie pierwszej elekcji Michał Haraburda wyruszył z polecenia Stefana Batorego do Moskwy. Przedstawił on bojarom kolejny projekt połączenia obu państw w drodze unii personalnej.

Ponieważ nie uzyskano porozumienia, przeto dalsze rozmowy miały być prowadzone w Grodnie. Przybył tam ze strony Moskwy ponownie Trojekurow. Powtórzyła się też sytuacja sprzed roku; posłowie rosyjscy obawiali się przedsięwziąć kroki bardziej zdecydowane, poprzestając jedynie na ogólnikowych obietnicach. Wszelkie projekty związane ze śmiercią cara z góry były przez nich odrzucane. Tak jak poprzednio, obawiali się nawet o tym rozmawiać. Jediną rzeczą, na jaką zdecydowali się po długich namowach, było zjednoczenie się w walce ze wspólnym wrogiem. Za niemożliwe natomiast uznali złączenie się pod berłem wspólnego władcy. O pertraktacjach prowadzonych w Grodnie pisał Lew Sapieha w liście do Krzysztofa Radziwiłła:

„Kiedy przyszło pisać artykuły, o których tam traktować mają, chcieliśmy jawnie o tem napisać, aby o tem mówili, iżby się z nami złączyli i zuniowali w jedno państwo i w jedną rzeczpospolitą, a to po śmierci terażniejszego pana ich, (...) słowa mówić o tem nie chcieli albo nie śmieli (...). Owo ledwośmy na nich wymogli te słowa, że się tak napisało, ale oni to słowo *sojedinienie*, to jest zjednoczenie, tak wykładają, że się mamy zjednoczyć, z sobą nie walczyć i przeciw nieprzyjaciela każdego z jednego być, ale panów mieć sobie osobliwych”³³.

Fiasko negocjacji w Grodnie skłoniło Batorego do rezygnacji z unii pokojowej i zmuszenia Rosji za pomocą siły do realizacji tych planów. Stała temu na przeszkodzie jego przedwczesna śmierć³⁴.

Jednak Fiodor, którego śmierci spodziewano się w każdej chwili, przeżył Stefana Batorego, a tym samym powróciły plany kandydatury moskiewskiej na polski tron. Wysunięto ją na elekcji zwołanej w 1587 roku. Bojarzy z Borysem Godunowem na czele podjęli jednocześnie projekt unii, zaproponowany przez Haraburdę. O kształcie tej unii mówili jednak, że:

„(...) ma to być związek niby duszy z ciałem, car zachowa wolność Polakom i Litwie, pozwoli im kupować dobra w państwie moskiewskim, ale owych wolności swoim poddanym nie udzieli, a rządzić będzie Polską z Moskwy”³⁵.

³³ List Lwa Sapiehy do Krzysztofa Mikołaja Radziwiłła z Grodna 6 i 10 września 1586 roku, *Archiwum domu Sapiehów*, t. I, 1575–1600, wyd. A. Prochaska, Lwów 1892, nr 23 i 24.

³⁴ S. Gruszecki, op.cit., s. 93.

³⁵ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. I, Warszawa 1936, s. 176.

Plany te poprzedzone były prowadzonymi przez stronę rosyjską licznymi sondażami na temat nastrojów panujących w Polsce wobec kandydatury moskiewskiej³⁶. Pierwsze poselstwo do Polski, Elizariusza Rzewskiego i Zachariusza Swiaziewa, zaraz po przekroczeniu granicy spotkało się z życzliwym przyjęciem. Miejscowa szlachta wyraźnie artykułowała swe pragnienia:

„Boże, daj tak, cztoż tie wielikije panstwa, Koruna Polskaja i Wielikoje Kniażestwo Litowskije, s Moskowskim gosudarstwom było w jedinczestwie na wieki, a my, chrestijanie wsie, o tom Boga molim i prosim”³⁷.

Liczne podobne deklaracje, składane przez Litwinów, potwierdzały silną pozycję Fiodora w przededniu elekcji. Na temat sytuacji w Koronie wiedza posłów była znacznie mniej dokładna z uwagi na ograniczenie ich działalności dyplomatycznej do terenów Wielkiego Księstwa. Mimo to oceniali ją jako pomyślną dla cara, podkreślając w rejestrze podanym do Poselskiego Prikazu, że „mnogije Polaki i Wołyń, i Podole, i Ruś (...) chotiat gosudaria, caria i wielikiego kniazia”³⁸. Posłowie wysłani na elekcję w czerwcu 1587 roku dodawali, że „Polakow bolszaja połowina (...) chotiat obirati caria”³⁹. Opinię tę potwierdzają polskie źródła⁴⁰. Głównymi argumentami wysuwanymi podczas elekcji były „zgoda, przyległość, spojenie wieczne, pokój”. Jan Zborowski, kasztelan gnieźnieński, dodawał:

„Z dobrym sumieniem i czując się szlachcicem, nikogo lepszego i pożyteczniejszego Rzeczypospolitej naszej nie widzę nad kniazia Moskiewskiego”⁴¹.

Atrakcyjność rosyjskiej kandydatury zmiennie obrazuje napis umieszczony na krzyżu wzniesionym pośrodku pola elekcyjnego:

„By był Fiedor jak Jagiello
Dobrzeby nam z nim belo”⁴²

³⁶ Najpełniej przedstawił je Borys Floria w cytowanej wyżej pracy. Zob. też przytoczone przez niego źródła i literaturę.

³⁷ Centralny Gosud. Archiw Driewnich Aktow, Moskwa, fond 79: *Otnoszenija Rossii s Polszej*, kn. 17, fol. 176 verso (wszystkie cyt. za B. Floria, op.cit., s. 86 i nn.).

³⁸ Ibidem, kn. 17, fol. 561 v.

³⁹ Ibidem, kn. 18, fol. 206 v.

⁴⁰ P. Piasecki, *Kronika*, Kraków 1870, s. 70. Por. S. Gruszecki, op.cit., s. 93 i n.

⁴¹ *Diariusz elekcji*, Biblioteka Polska w Paryżu, rkps 7, s. 3–4. (Cyt. za J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968, s. 39).

⁴² K. Tyszkowski, *Plany unii*, op.cit., s. 393, jako źródło powoływał pracę T. Wierzbowskiego, *Otnoszenija Rossii i Polski w 1574–1578 g.*, Żurn. Min. Nar. Prośw. CCXXII (222). S. Gruszecki, opierając się na pracy W. Sobieskiego, *Zabiegi Dymitra*

Polacy wysunęli jednak ze swej strony szereg warunków, od przyjęcia których uzależniali swoje poparcie dla moskiewskiej kandydatury. Owe *Warunki dla Wielkiego Księcia Moskiewskiego*⁴³ zawierały następujące postanowienia:

1° Przejście moskiewskiego władcy na wiarę Kościoła katolickiego.

2° Zachowanie dotychczasowych wolności oraz ewentualne powiększenie ich o dalsze.

3° Podźwignięcie prawa.

4° Trwałe złączenie Wielkiego Księstwa Moskiewskiego z Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Litewskim bez nadziei na sukcesję tronu polskiego.

5° Wspólna walka z nieprzyjacielem.

6° Wyplacenie miliona monet moskiewskich na obronę Królestwa.

7° Wzniesienie własnym sumptem 30 zamków na granicy państwa oraz ustanowienie ich obrony.

8° Przywrócenie do stanu poprzedniego wszystkich zagarniętych Rzeczypospolitej ziem.

9° W dziesiątej części utrzymywanie własnym kosztem swego dworu.

10° Częściowe opuszczenie Inflant.

11° Wykupienie na swój koszt oddanych w zastaw królewsczyzn.

12° Otwarcie portów na wschodzie oraz udostępnienie dla powszechnej żeglugi Morza Bałtyckiego.

13° Zorganizowanie handlu Moskwy z Wilnem.

14° Ustąpienie tytułu Wielkiego Księcia Moskiewskiego, a przyjęcie tytułu Króla Polski.

15° Wystawienie 50-tysięcznej armii na obronę Królestwa Polskiego.

Warunków tych Fiodor nie przyjął. Polacy ze swej strony nie godzili się na akceptację propozycji moskiewskich. Jak wcześniej, tak i tym razem każda ze stron pragnęła wyciągnąć jak najwięcej własnych korzyści z proponowanego związku.

Problem unii poruszany był następnie w licznych instrukcjach i listach wysyłanych do Polski i Litwy za pośrednictwem posłów Rzewskiego i Swiaziewa⁴⁴. Do porozumienia jednak nie doszło. Nie bez znaczenia był tu z pewnością wpływ, jaki wywierać musiało przeciwne elekcji Fiodora ugrupowanie na czele z hetmanem Janem Zamoyskim. Jak wiadomo, przeforsowało ono ostatecznie elekcję syna Katarzyny

Samozwańca o koronę polską, Kraków 1908, s. 5, podaje cytat w brzmieniu: „By chciał być Fiodor jak Jagiello, dobrze by nam z nim było”, op.cit., s. 94.

⁴³ *Elementa ad fontium editiones*, op.cit., s. 200–201 (tekst oryginału w języku łacińskim).

⁴⁴ K. Tyszkowski, *Plany Unii*, op.cit., s. 12.

Jagiellonki – Zygmunta III Wazy⁴⁵. Lecz nawet wówczas, po przegranej elekcji, życzliwy stosunek szlachty do Fiodora przejawiał się na sejmikach litewskich do początku 1588 roku⁴⁶.

Świadomość ponownej szansy ubiegania się o polski tron skłoniła doradców Fiodora do podjęcia działań na wieść o konflikcie króla ze szlachtą i rzekomym zamiśle wyjazdu Zygmunta do Szwecji i rezygnacji z korony. Poselski Prikaz skomentował te pogłoski (w listopadzie 1589 r.) jako fakt polityczny, przesyłając carowi wiadomość, że Zygmunt „otjechał k otcu w Kolywań i wpiერიod na koroliewstwie Polskom i Wielikom Kniżestwie Litowskom byti nie chozczet”⁴⁷. Wywołało to natychmiastową reakcję, której efektem było wysłanie do Polski kuriera carskiego Andrzeja Iwanowa, zaopatrzonego w pismo dumy bojarskiej, w którym wyrażano nadzieję, iż w przyszłości oba państwa wejdą w „lubow i sojedinieniye na wsiech wopczich niedrugow”. W praktyce miało to oznaczać nieformalne zgłoszenie kandydatury cara na tron polski, zaadresowane do Senatu. Ponieważ Iwanow już w Orszy uzyskał informację o nieprawdziwości pogłosek o bezkrólewiu w Polsce, zawrócił do Moskwy⁴⁸.

Kolejny zatarg Zygmunta III ze stanami na przełomie 1591 i 1592 roku zaowocował nowymi próbami forsowania moskiewskiej kandydatury. Wysłany 10 lipca 1596 roku poseł Afanasij Riezanow miał, w przypadku potwierdzenia się informacji o detronizacji króla:

„(...) говорити в розговорієх королєвским дворіаном” на temat obioru cara, który „справ і волностієй не порусзит, (...) о всіом учинит по ієх справам (...) і нічєго ієх государ сієбіє не хоцєт’ јєщєцє і свієрч тогє заловат’ і наддават’ во всіом хоцєт, а рыєрским лудієм наіпацє”⁴⁹.

Gdy dotarł on w październiku do Warszawy, okazało się, że i tym razem wiadomości, jakimi dysponowała strona rosyjska, były dalekie od rzeczywistości.

Ponieważ, jak słusznie zauważył S. Gruszecki, „osierocenie tronu w jednym lub drugim kraju nasilało tendencje unijne”⁵⁰, śmierć Fiodora

⁴⁵ K. Tyszkowski uważa, że poparcie Zamoyskiego dla kandydatury Zygmunta Wazy było spowodowane zamiślem zajęcia Moskwy przez połączone siły polsko-szwedzkie. Por. tegoż, *Plany unii*, op.cit., s. 396.

⁴⁶ B. Floria, op.cit., s. 88.

⁴⁷ Ibidem, s. 89.

⁴⁸ O poselstwie tym oraz agitacji prowadzonej przez Iwanowa wśród litewskiej szlachty szerzej u B. Florii, op.cit., s. 90 i n.

⁴⁹ Ibidem, s. 93.

⁵⁰ S. Gruszecki, op.cit., s. 94.

w 1598 roku przyniosła ponowne ożywienie koncepcji zjednoczeniowych. Zamknięcie granicy rosyjskiej przez Borysa Godunowa utrudniło działania strony polskiej. Jednak w marcu następnego roku wysłano do Moskwy poselstwo, któremu przewodzili Stanisław Radziejowski i J. Korsak-Holubicki, w celu przedstawienia kandydatury Zygmunta III na tron carski. Misja ta okazała się jednak spóźniona, ponieważ 17 lutego (starego stylu) obrano carem Borysa⁵¹. Poprzestano w rezultacie na wysunięciu projektu małżeństwa owdowiałego w tym czasie Zygmunta III z córką cara Borysa, Ksenią⁵².

Dużo większe znaczenie miało poselstwo wysłane w 1600 roku. Była to jedna z najpoważniejszych prób zawarcia unii polsko-rosyjskiej, mająca duże szanse powodzenia, a przy tym interesująca z uwagi na precyzyjne określenie wzajemnych żądań i warunków, po raz pierwszy tak szczegółowo wyrażonych na piśmie. Myśl wysłania poselstwa do Moskwy została zaaprobowana przez sejm walny 1600 roku; ułożono też instrukcje dla posłów. Do jak najszybszego wysłania poselstwa szczególnie dążyli cieszący się zaufaniem mężowie stanu tej miary, co Jan Zamoyski, Mikołaj Radziwiłł czy Lew Sapieha. Pragnęli oni zawarcia pokoju z Moskwą, łącząc tę sprawę z projektem unii, o którym także traktowała wspomniana instrukcja. 10 kwietnia 1600 roku wysłano z listem królewskim do Moskwy Bartłomieja Berdowskiego. W czerwcu otrzymał on głojt dla zasadniczego poselstwa, po czym w końcu lipca wrócił do Polski⁵³.

Na posłów wyznaczył król kanclerza wielkiego litewskiego Lwa Sapiechę, kasztelana warszawskiego Stanisława Warszyckiego i sekretarza poselstwa Eliasza Pielgrzymowskiego, którego dziełem był dokładny opis przebiegu poselstwa⁵⁴.

Poselstwu przewodził Lew Sapieha, świetny dyplomata i jeden z najświetlejszych ludzi swej epoki, wielokrotny poseł do państwa moskiewskiego. On też odgrywał zasadniczą rolę w prowadzonych rozmowach dotyczących unii troistej, której projekt miał następnie sporządzić.

Po przybyciu do Moskwy – co nastąpiło w październiku 1600 roku – posłowie przedłożyli Wielkiemu Księciu założenia, na jakich opierać się

⁵¹ K. Tyszkowski, *Poselstwo Lwa Sapiechy*, op.cit., s. 34 i n.

⁵² *Relacje nuncjuszów apostolskich*, wyd. E. Rykaczewski, t. II, Berlin 1864, s. 97. Cyt. za S. Gruszecki, op.cit., s. 94.

⁵³ K. Tyszkowski, *Poselstwo Lwa Sapiechy*, op.cit., s. 37 i n.

⁵⁴ E. Pielgrzymowski, *Wiersze historyczne*, t. I, wyd. A. Brückner, „Bibl. Warszawska”, t. IX, 1896.

miała unia. Głównym celem zjednoczenia, jak twierdzili, miało być zabezpieczenie się przed tureckim niebezpieczeństwem. Myśl o unii ze wschodnim sąsiadem popularna była nadal wśród rzesz szlacheckich, które złączywszy w ten sposób Litwę z Polską, zamierzały kontynuować ów proces, a tym samym zażegnać niebezpieczeństwo grożące ze wschodu ziemiom ruskim. Istotne znaczenie odgrywał także aspekt misyjno-religijny tych planów.

Posłowie przedstawili projekt unii, który zawierał spisane w punktach, następujące warunki:

1° Celem unii miał być „pokój i spolek wieczny, przyjaźń i jedność wiecznie trwała”.

2° Pomoc wzajemna.

3° Podział nabytkami we wspólnej wojnie lub wspólny zarząd nad nimi.

4° Poddanym wolno będzie służyć u obu władców, „majętności przyjaźni nabywać, ożeniac się, wysługować, kupować i onych majętności dzierżeć”, zmieniać miejsce zamieszkania i swobodnie przenosić się z jednego kraju do drugiego.

5° Oba państwa wzajemnie będą wydawać sobie zbiegów i złoczyńców.

6° Wolno będzie budować cerkwie w Polsce, w Rosji zaś Wielki Książę powinien pobudować kościoły łacińskie i kolegia.

7° Młodzież rosyjska będzie mogła korzystać ze szkół w Polsce i na Litwie.

8° Wprowadzi się wolność handlu.

9° Powoła się instytucję wspólnych, stałych posłów, dla ujednoczenia akcji dyplomatycznej wobec państw postronnych.

10° Ważniejsze poselstwa będą odbywane wspólnie.

11° Wspólny będzie skarb w Kijowie i wspólna mennica.

12° Narwa i Iwanogród będą pod wspólnym władaniem.

13° Wspólna będzie flota na Bałtyku i Morzu Czarnym.

14° Jako symbol połączenia wprowadzi się dwie korony.

15° W czasie każdej elekcji obecni będą posłowie cara, natomiast nowo obrany władca powinien zaprzysiąc związek obu państw.

16° W razie bezpotomnej śmierci króla polskiego obranym na tron będzie Wielki Książę Moskiewski, który mieszkałby dwa lata w Polsce i na Litwie, a rok w Moskwie, rządy w drugim państwie przekazując wówczas synowi, dodawszy mu trzech ludzi do rady.

17° W razie bezpotomnej śmierci Wielkiego Księcia tron rosyjski przysiąć ma królowi polskiemu.

18° Granice będą utrzymane w dotychczasowym stanie. W razie zaistnienia sporu wyznaczona będzie do jego rozstrzygnięcia specjalna komisja złożona z Polaków i Rosjan.

19° Zjednoczenie zostanie zaprzysiężone przez obie strony.

20° W razie dojścia do skutku zjednoczenia zostanie wyrażona zgoda na tytuł carski dla Wielkiego Księcia. Ponadto Wielki Książę otrzyma tytuł brata królewskiego.

21° W wypadku gdyby nie został zawarty pokój wieczysty, posłowie mają dążyć do zawarcia dłuższego rozejmu.

Projekt ten proponował zatem zawarcie unii, opartej na swoistej umowie na przeżycie, pomiędzy Zygmuntem III a carem Borysem Godunowem. Koncepcja taka pojawiła się wówczas po raz pierwszy.

Po zapoznaniu się z przedstawionym przez polskie poselstwo projektem unii car dał posłom odpowiedź, w której wyraził swój stosunek do poszczególnych punktów. Odpowiedź Wielkiego Księcia dotyczyła następujących propozycji polskich:

1° W kwestii zawarcia wieczystego pokoju car wyraził swą zgodę.

2° Car wysunął zastrzeżenia co do używania przez króla polskiego tytułu pana Inflant.

3° Migracji ludności car się nie sprzeciwiał, lecz przeciwny był ze względów religijnych małżeństwom mieszanym.

4° Nie wyraził zgody na kupowanie ziemi przez obywateli jednego państwa w drugim.

5° Car stanowczo odmówił w sprawie punktu dotyczącego budowania kościołów rzymskich w Rosji i wyznawania religii katolickiej. Zezwolił jedynie Polakom będącym w Rosji wyznawać wiarę swą prywatnie.

6° Sprawę obrony przed Tatarami car radził odłożyć do czasu podpisania pokoju.

7° W kwestii wspólnej floty car zażądał przedstawienia bliższych szczegółów.

8° Na wspólną mennicę car zgody nie wyraził.

9° Zgodził się na umieszczenie w traktacie punktu o wydawaniu zbiegów i złoczyńców.

10° Nie wyraził natomiast swej zgody na symbol połączenia w postaci dwóch koron.

11° Propozycja kandydowania Wielkiego Księcia podczas elekcji została przyjęta, lecz o następstwie tronu na wypadek jego śmierci bojarzy, którzy przedstawiali carską odpowiedź posłom polskim, mówić nie chcieli. W polskim sprawozdaniu skomentowano to, że „bojarzy boją się wolność utracić”. (Zapewne bojarzy obawiali się, aby ich nie posądzono,

że wchodzi w układy z Polakami na własną rękę, z pominięciem osoby cara. Ponadto punkt ten, rozważając możliwość śmierci cara, także z tego względu był dla posłów moskiewskich niewygodny. Już wcześniejsze rozmowy [zwłaszcza w 1585 i 1586 r.] cechowało podobne stanowisko strony rosyjskiej).

Odpowiedź cara osłabiła nadzieje Polaków na rychłe zawarcie unii. Niemniej próbowano jeszcze pertraktować. W związku z tym wystosowany został do cara respons poselski, który głosił:

„My chcemy wielkich gospodarów naszych i narody te, którym oni szczęśliwie panują, lubowią pramą, braterską tak w jedno zwieść i jakoby związać, żeby się już nigdy poruszać i rozerwać nie mogła, ale na wieki trwała, od czasu więcej umacniała (...)”.

W związku z odmową cara na wszystkie niemal przedstawione wcześniej propozycje posłowie zapytywali:

„Czymże to zjednoczenie i wiecznego pokoju dokończenie zadzierżyć się będzie – chrestnym tylko całowaniem?”

Punktem kulminacyjnym responsu była sprawa unii kościelnej. Posłowie uważali, że największą przeszkodą dla zjednoczenia są przeciwnieństwa religijne. Wskazywać by na to mogła odpowiedź Wielkiego Księcia, w której ten stanowczo odmawiał wprowadzenia swobody wyznawania religii katolickiej w Rosji.

Polacy zrazu, chcąc ratować unię, wysuwali w response propozycje, które poprzez swą atrakcyjność miały zachęcić cara do wejścia w związek z państwem polsko-litewskim. Twierdzili, że z chwilą obioru na króla Wielkiego Księcia zachowana zostanie elekcja w obrębie dynastii. Jednak do ułatwienia tej elekcji potrzebny jest projektowany sojusz. Na zarzuty carskie dotyczące granic posłowie odpowiedzieli również zarzutami. Stwierdzili, że skoro Moskwa rości sobie prawo do Inflant, Polska gotowa jest podnieść pretensje do Smoleńska, Siewierza i innych ziem należących się Litwie. Dowodzili dalej, że domaganie się uznania przez Rzeczpospolitą tytułu cara jest ze strony Wielkiego Księcia żądaniem przedwczesnym. Nastąpi to natomiast z chwilą zawarcia unii.

Respons kończył się określeniem celu proponowanej unii, jakim miała być wieczna przyjaźń i zjednoczenie obu narodów.

Wywody i argumenty posłów polskich nie odniosły, niestety, żadnego skutku. Istotny wpływ na to miała nieufność i ksenofobia, cechująca w tym czasie stronę rosyjską⁵⁵.

⁵⁵ Obszerny opis przebiegu poselstwa w *Poselstwo Lwa Sapiechy* pracy Kazimierza Tyszkowskiego, zwłaszcza s. 39–59.

Na temat atmosfery i warunków panujących w czasie sprawowanego poselstwa pisał Lew Sapieha w liście adresowanym do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, z 23 grudnia 1600 roku:

„Wysadzono Bojarów dumnych z nami na traktaty, którzy do żadnej rzeczy statecznie przystępować nie chcą, jeno rzeczami próżnemi czas wloką i co wiedzieć póki nas w więzieniu trzymać będą; to baczę, że nam na przyjaźń ich spuszczać się nie trzeba i owszem trzeba się mieć na wszelkiej ostrożności i gotowość mieć *in utramque partem*”⁵⁶.

W tych warunkach i przy takim nastawieniu strony rosyjskiej wszelkie starania, mimo że były czynione przez dyplomatę tej miary co Lew Sapieha, z góry skazane były na niepowodzenie. Nieufność Rosjan oraz chęć narzucania swoich warunków, z których wynikało, że jedynie car moskiewski może zostać głową obu państw, uniemożliwiły zawarcie unii.

Ostatecznie jedynym efektem prowadzonych rozmów było podpisanie 4 marca 1601 roku rozejmu na lat dwadzieścia⁵⁷. Rozejm ów realizował zaledwie jeden punkt z wcześniejszych rozmów, wyrażono bowiem zgodę na wzajemną ekstradycję „zbiegów i złoczyńców”.

6 sierpnia 1601 roku Borys Godunow wysłał do Polski poselstwo, złożone z bojarów: Sołtykowa, Własowa i Pleszczajewa, w celu zatwierdzenia i zaprzysiężenia aktu rozejmowego przez króla polskiego. Za życia Godunowa projekt unii obu państw nie był już więcej podnoszony.

Dopiero po jego śmierci, w czasie rosyjskiej „wielkiej smuty”, kiedy na opustoszałym tronie carów moskiewskich zasiadł uzurpator Dymitr, ponownie wrócono do tej koncepcji.

Dymitr Samozwaniec rozważał możliwość połączenia Polski z Moskwą pod swym berłem. Zamiarom tym sprzyjała sytuacja, panująca wówczas w państwie polskim. Rokoszanie pod wodzą Zebrzydowskiego grozili królowi Zygmuntowi wypowiedzeniem posłuszeństwa, szykując się już nawet do nowej elekcji⁵⁸. Dymitr, wykorzystując antagonizm istniejący między królem a szlachtą (jak pisał należący do jego otoczenia jezuita Sawicki), „nie tylko wygrażał się przeciw królowi Zygmuntowi III, ale w istocie zamierzał pozbawić go królestwa”⁵⁹. W związku

⁵⁶ *Archiwum domu Radziwiłłów*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1881, *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. VIII.

⁵⁷ T. Mostowski, *Życia sławnych Polaków*, Warszawa 1805, s. 200–205.

⁵⁸ W. Sobieski, *Zabiegi Dymitra Samozwańca*, op.cit., s. 2. Wsuwano wówczas kandydaturę Gabriela Batorego, wnuka po bracie króla Stefana.

⁵⁹ J. Wielewicki, *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów św. Barbary w Krakowie*, SSRP, t. X, s. 185: „Demetrius regem Poloniae Sigismundum (...) non modo verbis praescindebat, sed et Regno exuere moliebatur”.

z tym, pragnąc powiększyć liczbę swych stronników w Polsce, zaczął podburzać szlachtę polską wyznania prawosławnego przeciw królowi. Wysłał w tym celu do Polski swego najbliższego doradcę, Jana Buczyńskiego, aby ten przeprowadził agitację wśród szlachty krakowskiej. Z rezultatów misji Buczyński był wyraźnie zadowolony, pisząc do swego mocodawcy w liście wysłanym z Krakowa w drugiej połowie stycznia 1606 roku:

„Zaś mi też dawano znać, że mówił z kim sam w Polsce to, że W. Car Mć. będziesz niedługo królem naszym, jakom i w tem postąpił”⁶⁰.

Z listu tego wynika wprost, że Dymitr nie zamierzał odkładać starań o koronę polską na czas późniejszy, lecz pragnął otrzymać ją poprzez usunięcie Zygmunta z tronu.

Skuteczność agitacji, jaką prowadził Buczyński wśród szlachty krakowskiej, potwierdza wypowiedź Lwa Sapiehy na sejmie 1606 roku:

„Tak tedy niepewniśmy pokoju, ale jeszcze przy tem znajdują się niektórzy tacy ludzie, którzy z nim [Dymitrem – dop. J.M.] jakieś porozumienie mają. A będę mianował: jeden z akademii krakowskiej pisał do niego, że teraz pogodę ma na koronę. Otóż jeśli takie poselstwa do niego z korony latają, ledwie się jest czego dobrego spodziewać”⁶¹.

O kontakty z Dymitrem podejrzewano także wielu rokoszan (m.in. Mikołaja Zebrzydowskiego, Stanisława Stadnickiego, Janusza Radziwiłła i innych), co nie było bezpodstawne, zwłaszcza że myśl o detronizacji Zygmunta III zrodziła się w środowisku rokoszan⁶². Z planami Samozwańca związani również byli Mniszchowie⁶³.

Z publicystyki rokoszowej wynika jednoznacznie „nie tylko pragnienie sojuszu czy przymierza z państwem rosyjskim, ale również unii”⁶⁴. Anonimowy autor *Dyskursu szlachcica polskiego* pisał o Dymitrze, że:

„(...) wiekie *commoda* Rzpltej z nim upatrują, a zwłaszcza *unionem* państwa jego z Koroną, zaczemby była wielka potęga i każdemu nieprzyjacielowi straszna (...). Jeśliby tedy to była wola Boża i przystąpiłby nań konsens

⁶⁰ *Sobranije gosudarstwiennych gramot i dogoworow*, op.cit., t. II, nr 121.

⁶¹ Bibl. Narodowa, Ms 453, f. 18.

⁶² J. Maciszewski, *Polska a Moskwa. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968, s. 110 i nn.

⁶³ Potwierdza to list żony hetmana Żółkiewskiego – Reginy, z 24 września 1609 roku, do Barbary Zamoyskiej oraz burza wywołana wniesieniem oskarżenia przeciwko Jerzemu Mniszchowi na sejmie w 1611 roku o próbę wprowadzenia na tron swego zięcia. Bibl. Czart., rkps 106, nr 54 (cyt. za S. Gruszecki, op.cit., s. 96).

⁶⁴ S. Gruszecki, op.cit., s. 95.

wszystkich, moim zdaniem żebyśmy nie przegrali, aby go też dobrze między kandydaty, jeśli do losu przyszło, włożyć; niechby Bóg ukazał przez los, którego nam naznaczył, aby nam panował”⁶⁵.

Dodawał przy tym, że zna on dobrze język polski i obyczaje, jest „mądry, roztropany, w wielu rzeczach biegły i dowcipu wielkiego”. *Votum szlachcica polskiego pisane na sejmiki i sejm roku pańskiego 1606* dodaje, że:

„(...) w wielu rzeczach (...) mógłby nam ten pan być potrzebny i pożyteczny, modo nolimus abuti eius facilitate et in nos animo propenso”⁶⁶.

W następnych latach ten sam żywioł rokoszowy, który chciał ofiarować tron Samozwańcowi, doprowadził do rozdzwienku w armii podczas wyprawy na Moskwę, a nawet nosił się z myślą ofiarowania korony drugiemu Samozwańcowi lub – co gorsza – zaciętemu wrogowi Polski, Wasylowi Szujskiemu. Rozłam w armii polskiej na dwa obozy – rokoszowy i królewski – spowodował w dużej mierze fiasko wyprawy moskiewskiej i uniemożliwił uzyskanie korony carskiej dla Zygmunta lub jego syna Władysława. Starania o tę koronę, czynione przez Wazów, stanowiły ostatni poważny, choć również niezrealizowany, plan unii troistej.

Koronę carską ofiarowali Rosjanie królewiczowi Władysławowi po klęsce, jaką ponieśli pod Kluszyńem w 1610 roku⁶⁷. Bojarzy zdetronizowali i wydali Polakom cara Wasyla Szujskiego oraz jego brata Dymitra. Przybyła do hetmana Żółkiewskiego delegacja, w skład której wchodził kniazio wie: Fedor Mścisławski i Wasyl Golicyn, Fedor Sze-

⁶⁵ *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. II, wyd. J. Czubek, Kraków 1918, s. 445 i n.

⁶⁶ Ibidem, s. 226. Inna opinia głosiła: „(...) gdzie przemożni, okrutni i z przyrodzenia nam zawsze nieprzyjaźliwi i srodzy moskiewskiej ziemi panowie mieszkali, widzisz teraz *beneficiarum nostrum*. szczęśliwie na tę tam stolicę przyjaźnią i pomocą naszą, chęcią i szczęśliwością pana naszego posadzonego”. Ibidem, s. 381–382. Odmienne zdania jest J. Maciszewski, który twierdzi, że teza o rzekomych planach osadzenia na tronie Dymitra jest wyssana z palca. Rozpowszechnił ją w swych pracach W. Sobieski i nie znajduje ona potwierdzenia w źródłach. Trudno w pełni się z tym zgodzić. Por. J. Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce 1606–1609*, cz. I: *Od Stężyca do Janowca*, Wrocław 1960, s. 34, 136, 256.

⁶⁷ T. Mostowski, op.cit., s. 205 i n. S. Gruszecki podaje, że po raz pierwszy propozycję korony carskiej dla królewicza Władysława wysunięto nieoficjalnie już w połowie stycznia 1606 roku, podczas poselstwa Iwana Bezobrazcowa do Polski (op.cit., s. 97). Por. też: S.F. Platonow, *Oczerki po istorii Smuty w moskowskom gosudarstwie XVI–XVII ww.*, S.-Pietierburg 1910, wyd. III, s. 278 i n., 416 i n.; P. Pierling, *La Russie et le Saint-Siège. Études diplomatiques*, t. III, Paris 1901, s. 449–450; W. Sobieski, *Żółkiewski na Kremlu*, Warszawa 1920, s. 14; J. Maciszewski, *Słowo wstępne* [do:] S. Żółkiewski, *Początek i progres wojny moskiewskiej*, opr. J. Maciszewski, Warszawa 1966, s. 57–58 oraz relacja Żółkiewskiego, s. 101.

remietiew, Daniło Mezecki, oraz diakowie: Wasyl Telepniew i Tomiło Łagowski, złożyła następnie na jego ręce spisane warunki dla królewicza Władysława, od których przyjęcia uzależniali jego wybór na carski tron⁶⁸. Przedstawiły się one następująco:

„Warunki przedłożone przez stronę rosyjską hetmanowi Stanisławowi Żółkiewskiemu z prośbą dla królewicza polskiego Władysława Zygmuntowicza o przyjęcie korony rosyjskiej, oraz o wysłaniu w tym celu do jego ojca króla Zygmunta III rosyjskiego poselstwa. Napisane 1610, w sierpniu.

X. Hierarchia kościoła prawosławnego oraz bojarzy rosyjscy obiecują w niniejszym piśmie królewiczowi Władysławowi, iż będą jemu oraz jego następcom służyć na wieki jak poprzednim swym władcom pod następującymi warunkami:

1. Koronacja w obrządku prawosławnym.
2. Zachowanie w państwie moskiewskim greckiej wiary i obrządku.
3. Przyszły car nie będzie budował kościołów łacińskich oraz nie zezwoli na wyznawanie wiary katolickiej, ani też żadnej innej (poza prawosławną).
4. Nie wolno będzie siłą nakłaniać ludności moskiewskiej do przejścia na wiarę katolicką lub jakąkolwiek inną.
5. Nie wolno będzie sprowadzać do państwa moskiewskiego Żydów.
6. Królewicz Władysław zachować ma i mieć w wielkiej czci groby i relikwie świętych prawosławnych, jak też cały święty grecki sobór chrześcijański.
7. Wszystkie urzędy zachowa, jak to było za jego poprzedników, i nie będzie ich rozdzielal między Polaków i Litwinów.
8. Pozostających przy nim Polaków oraz Litwinów utrzymywać będzie na własny koszt.
9. Nie będzie usiłował zmieniać starych obyczajów moskiewskich.
10. Nie będzie odbierał szlachcie ich posiadłości, lecz zachowa dotychczasowy stan posiadania, jak również należne z racji piastowanego urzędu uposażenia.
11. Wszelkie zmiany w tym zakresie podejmować będzie jedynie wspólnie z radą bojarską.
12. Sądy działać będą tylko w oparciu o rosyjskie prawo. Jakiegokolwiek zmiany prawa oraz ustroju sądów car podejmować będzie wspólnie z radą bojarską.
13. Między państwem moskiewskim a Królestwem Polskim i Wielkim Księstwem Litewskim na wieki zachowane zostaną pokój i przyjaźń. Wszelkie wojny prowadzone będą wspólnie.
14. Nie wolno będzie skazywać bojarów ani konfiskować ich majątków bez wyroku sądowego.

⁶⁸ S. Żółkiewski, op.cit., s. 151 i nn.

15. Zabroni się brania pomsty z obu stron za skutki minionych działań wojennych między Polską a Rosją.

16. Wszyscy jeńcy wojenni mają być wzajemnie sobie zwrócenii bez wykupu.

17. Wszelkie dochody (podatki) pobierane będą po dawnemu, w niczym niepowiększane.

18. Handel między obu państwami prowadzony będzie jak dawniej.

19. Zabroni się chłopom swobodnego poruszania między państwami, jak też i w samym państwie moskiewskim. Zachowana zostanie pańszczyzna.

20. Zajęte w czasie wojny przez Polaków miasta zostaną zwrócone państwu rosyjskiemu za wykupem.

21. Ujęty ma być i zgładzony Dymitr Samozwaniec.

22. Wojska polskie mają się cofnąć do granicy i tam czekać na rosyjskich posłów oraz na odpowiedź królewicza Władysława.

23. Polacy stojący przy Dymitrze mają być od niego odciągnięci i odesłani do Polski, jak również i Maryna, córka wojewody Mniszcha, której zabrania się używać tytułu carycy moskiewskiej.

24. Zabrania się wstępu do Moskwy wojskom polskim (powyżej 20 ludzi).

25. Uprasza się króla Zygmunta III, aby zezwolił na przejście swego syna na wiarę kościoła prawosławnego oraz aby zatwierdził wszystkie przedstawione nadania, a miłość i przyjaźń z obu stron aby się pomnażała na wieki.

Sierpień, 1610 roku⁶⁹.

Znamienne jest w przedłożonej propozycji wyraźne eksponowanie kwestii religijnej, która stanowi treść aż sześciu początkowych punktów i sprowadza się do zdecydowanych żądań wyłączności prawosławia w państwie moskiewskim. Tak jak wcześniej, był to jeden z głównych problemów spornych. Władysław został zobowiązany do przyjęcia obrządku wschodniego. Przypomnieć wypada, że w czasie pierwszej elekcji kandydujący do tronu polskiego car Iwan nie godził się zmienić wyznania, podobnie jak Fiodor podczas trzeciej elekcji. W propozycjach zgłaszanych przez stronę polską żądanie przejścia na katolicyzm rosyjskiego władcy zawierały *Warunki* z 1587 roku. W projekcie przedstawionym przez Lwa Sapiechę w 1600 roku zagadnienie to pominięto dyskretnym milczeniem.

Domagano się również zapewnienia obsady urzędów – zachowanych w ich dotychczasowym kształcie – tylko przez Rosjan. Utrzymanie istniejącego porządku obejmować miało także zwyczaje, stan posiadania szlacheckiego, system podatkowy, prawo sądowe i organizację sądownictwa. Co ciekawe, bojarzy – tak jak szlachta polska – objęci mieli być

⁶⁹ *Sobranije gosudarstwiennych gramot i dogovorow*, op.cit., t. II, nr 200, s. 399–405 (tekst w języku rosyjskim, tłum. własne J.M.).

prawem nietykalności osobistej. W stosunku do chłopów utrzymuje się natomiast warunki moskiewskie – zakaz prawa wychodu i obowiązek pańszczyzny. Przywrócenie stabilności państwa zapewnić miało zgładzenie uzurpatora Dymitra, odesłanie do Polski Maryny Mniszchówny oraz exodus wojsk polskich z Rosji.

Elementami wspólnymi projektowanej unii miały być: osoba władcy i polityka zagraniczna. O ile we wcześniejszych zabiegach rosyjskich o tron polski istotne znaczenie – co rozumiałe – miała kwestia zasady następstwa tronu (Rosjanie domagali się prawa dziedziczności, podczas gdy strona polska obstawała przy elekcyjności, co najwyżej ograniczonej do ram dynastii), o tyle w przypadku objęcia przez Władysława moskiewskiego stolca problem ten z oczywistych względów (dziedziczności rosyjskiego tronu) nie wystąpił.

Po zaakceptowaniu wszystkich żądań, początkowo przez Żółkiewskiego⁷⁰, później także przez samego Władysława, wielotysięczne tłumy złożyły nowemu władcy przysięgę na wierność. Oczekiwano tylko przyjazdu Władysława⁷¹. Przyjazd ten, jak wiadomo, nie nastąpił, w związku ze zmianą planów dynastycznych samego Zygmunta III, zakończonych całkowitym fiaskiem⁷². W rezultacie na cara wybrano Michała Romanowa, syna metropolity Filareta⁷³.

⁷⁰ Według opinii W. Sobieskiego, *Żółkiewski na Kremlu*, op.cit., s. 152 i n., hetman był zwolennikiem oparcia związku obu państw w przyszłości na zasadach analogicznych do unii lubelskiej. Por. też wypowiedź Żółkiewskiego (*Początek i progres wojny moskiewskiej*, op.cit., s. 178–179). Podobne stanowisko prezentowali senatorowie paktujący pod Smoleńskiem z wysłannikami wojska Dymitra na przełomie września i października 1610 roku: „Pięknieć koronie polskiej z unią Lit., aza obojgu z unią księstwa Moskiewskiego nie pięknieć będzie (...). A jeśli się to zda być trudna i niepodobna zrazu, żeby te państwa do unii przyjść miały, jako się ma podobniejsza zdać, żeby holdowała monarchia królestwa. Trudnać rzecz Litwie przystawać do Korony i długo się ten akt prowadził, a przecie czas i zlepił, i zjednoczył. Już tu być może owszem dobry wstęp na pierwszym razie, bo w tych traktatach zawartych wspólnie posilki przeciw każdemu mieć chcą nieprzyjacielowi, może Pan Bóg zdarzy, że i wspólną Rzplątą” (Bibl. Czart., rkps 105, s. 487).

⁷¹ Wolę obioru Władysława na tron moskiewski deklarowało także poselstwo rosyjskie, wysłane na sejm do Warszawy z końcem 1611 roku, wyrażając jednocześnie zaniepokojenie zmianą stanowiska Zygmunta III. Posłowie potwierdzali „czto byti jemu [Władysławowi – J.M.] na Moskowskom Hospodarstwie Hospodarem Carem i Wielikim Kniazem wsieia Rusi (...), a smuta po hrechom w horodiech uczynilas (...) budto Hospodar Korol syna swoiego, Hospodara naszeho, na Moskowskoie Hospodarstwo dat nie choczet”. *Polska a Moskwa w pierwszej połowie wieku XVII. Zbiór materiałów do historii stosunków polsko-rosyjskich za Zygmunta III*, wyd. A. Hirschberg, Lwów 1901, s. 343 i nn.

⁷² Zob. W. Sobieski, *Żółkiewski na Kremlu*, op.cit., s. 13 i nn.; 150 i nn.

⁷³ A. Śliwiński, *Król Władysław IV*, Warszawa 1931, s. 18.

Wazowie nie zamierzali jednak zrezygnować z moskiewskiego tronu. W 1616 roku sejm uchwalił podatki na zakończenie wojny z Rosją. Wyprawą kierować miał królewicz Władysław, który zobowiązał się odzyskać dla Rzeczypospolitej Smoleńsk, ziemię siewierską, Połock i Wieliz oraz doprowadzić do zawarcia wieczystej unii. Do pomocy przydano mu ośmiu komisarzy, bezpośrednio dowództwo nad armią powierzając hetmanowi Janowi Karolowi Chodkiewiczowi⁷⁴.

Na wyprawę wyruszono 6 kwietnia 1617 roku. Wkrótce poddały się bez walki Drohobuż i Wiaźma, uznając Władysława za cara. Następne potyczki zakończyły się jednak klęską Polaków, których wojska zostały rozbite między Możajskiem a Wiaźmą. Przygotowywany przez Chodkiewicza kontratak się nie powiódł. Ponadto ciągle niesnaski w obozie polskim utrudniały znacznie prowadzenie dalszej walki. Wojsko było nieopłacone, coraz bardziej dawał się odczuć brak subordynacji. Podjęta próba zdobycia Moskwy również się nie powiodła. W krytycznej dla Polaków sytuacji komisarze rozpoczęli układy z bojarami. Zadanie było trudne, gdyż Władysław nie chciał zrzec się tytułu cara, Rosjanie zaś domagali się uznania praw swego elekta, Michała Romanowa. Ostatecznie, po długich targach, zawarto w Dywilinie w 1618 roku pokój na czternaście i pół roku⁷⁵.

Władysław wprawdzie nie zasiadł na tronie moskiewskim, używał jednak tytułu cara. Zrzekł się go dopiero w dwa lata po wstąpieniu na tron polski. W 1634 roku zawarto pokój wieczysty w Polanowie. W zamian za zrzeczenie się pretensji do tronu carskiego przez Władysława Moskwa zrezygnowała z roszczeń do Inflant oraz ziem ustąpionych rozejmem dywilińskim, a także opłaciła koszty wojenne.

Po raz ostatni koncepcja unii troistej była rozważana podczas pertraktacji polsko-moskiewskich w latach 1656–1658. Car wysunął wtedy projekt zawarcia z Rzeczpospolitą pokoju za cenę powołania go (wraz z potomstwem) na tron polski. Kanclerz wielki koronny, Stefan Koryciński, w liście do komisarzy prowadzących pertraktacje z Moskwą ocenił tę propozycję jako niemożliwą do przyjęcia, dodając, że jej realizacja przyniosłaby nie pokój, lecz jeszcze większe zagrożenie Rzeczypospolitej (ze strony cesarza, Rakoczego, Turków, Tatarów i Kozaków)⁷⁶. Bardziej

⁷⁴ J. Maciszewski, *Słowo wstępne*, op.cit., s. 62–63.

⁷⁵ Ibidem. Zob. też T. Mostowski, op.cit., s. 230–236.

⁷⁶ „(...) wzięciem Moskwicina na państwo *hoc turbulento statu* (...), od Cesarza Jegomości *periculum*, który *amicitiam* chce widzieć Moskwy z nami przeciwko Szwedom, ale nie *praevalentem potentiam*. Szwed ma jeszcze siła facyj, choć nie dla siebie, Rakoczego przez Kozaki, którzy zawsze *nova patrocinia querunt*. Tatarowie jako *infensi* Moskwie tam się przywiążą, bo i Porta do tego się przymieszka (...) i teraz już więcej król Jegomość ani Senat

elastyczne stanowisko zajął wtedy Senat, który polecił ustnie odpowiedzieć posłom carskim, że w zamian za proponowany przez stronę moskiewską zwrot Litwy i Inflant można rozważyć sprawę następstwa tronu polskiego dla carskiego syna, lecz nie dla samego cara. Musiałby on w tym celu przejść na katolicyzm, zamieszkać w Polsce i nie pretendować do sukcesji tronu polskiego⁷⁷. Potwierdził to w swym piśmie król, dowodząc, że:

„(...) nie mogą być elekcje tylko *ex consensu omnium ordinum*, wiadomo, że król powinien być katolik rzymskiej religii, a nadto że to państwo nasze, któremu panujemy, nie może być rządzone, tylko przez Pana w nim mieszkającego”⁷⁸.

Strona moskiewska długo nie rezygnowała ze swego projektu. Senat jeszcze 8 września 1658 roku podjął uchwałę, że komisarze prowadzący pertraktacje z posłami carskimi nie mogą wdawać się w kwestię sukcesji tronu polskiego dla kandydata moskiewskiego dopóty, dopóki Rosja nie zwróci tego wszystkiego, co zabrała Litwie i Koronie⁷⁹.

W ten sposób zakończony został proces trwający od 1572 roku, a mający na celu stworzenie państwa obejmującego swym obszarem niemal pół Europy. Chociaż projekty unii troistej były przez ponad pół wieku jednym z najistotniejszych problemów polsko-rosyjskiej polityki, wkrótce zapomniano o nich zarówno w Polsce, jak i w państwie moskiewskim. Pomysł złączenia Rosji z państwem polsko-litewskim odżył raz jeszcze, wiek z górą później, w mało realnych skądinąd planach Stanisława Augusta, zamierzającego dokonać tego poprzez swe małżeństwo z carycą Katarzyną II⁸⁰.

Atrakcyjność unii troistej była spowodowana nadzieją na zakończenie trwających dziesięciolecia konfliktów zbrojnych pomiędzy Rzeczpospoli-

nie może dać większej deklaracji Waszmość Panom, tylko żebyście traktowali jako jest instrukcja *in rem Reipublicae*”. Bibl. Czart., rkps 149, s. 361–365; list z 14 IX 1656 roku.

⁷⁷ „(...) nie może być król w Polsce tylko katolik, w Polsce mieszkać powinien, żadnego innego państwa nie trzymając (...). *Successione nullam* żaden pretendować nie może”. „Rezolucja *ex Senatus Consulto* na Kommissyją Wileńską z Moskwą”, ibidem, s. 347–350; uchwała z 14 IX 1656 roku. Strona moskiewska w osobnym piśmie proponowała: „żebyśmy cara i potomków Jego na Królestwo Polskie za żywota króla Jegomości obrali, *post sera fata* koronowali, obiecując Księstwo Litewskie powrócić, Inflanty rekuperować, wolności prawa i swobody wcale zachować”, ibidem, s. 347.

⁷⁸ List Jana Kazimierza z 14 IX 1656 roku, ibidem, s. 351–353.

⁷⁹ Ibidem, rkps 401, s. 146. Rękopis ten zawiera liczne informacje na temat rokowań pokojowych z Moskwą w latach 1658–1668.

⁸⁰ E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966.

tą a Rosją. Istotną była także jawiąca się możliwość stworzenia w drodze unii silnego i liczącego się w Europie mocarstwa, mogącego przeciwstawić się skutecznie potędze otomańskiej. Wiązało się to zarazem z reprezentowaną przez Moskwę tzw. teorią trzeciego Rzymu, głosząca, że państwo carów spadkobierze w linii prostej prawa oraz tradycji Cesarstwa Zachodnio- i Wschodniorzymskiego, będąc kolejnym, trzecim z rzędu, ośrodkiem jednoczenia chrześcijan⁸¹. W Polsce podobne tendencje charakterystyczne były dla okresu panowania Jagiellonów, choć i w latach następnych nie straciły na popularności. Nie bez znaczenia były także wspólne interesy gospodarcze: wprowadzenie wolności handlu, swobodny transfer towarów do dalszych rynków zbytu.

Z drugiej strony, równie liczne, jeśli nie liczniejsze, były przeszkody stojące na drodze do złączenia się obu państw. Należały do nich: konflikt na tle następstwa tronu, całkowity brak kompromisu w sprawach religii, wreszcie wzajemny brak zaufania wynikający z antagonizmów etniczno-kulturowych.

Konflikt moskiewskiej dziedziczości z polską elekcyjnością tronu można było jedynie przewyciężyć, przyjmując kompromisowe rozwiązanie, oparte na analogii przejętej z personalnej unii polsko-litewskiej, gdzie współlistniały ze sobą dwa człony – elekcyjny w Polsce, dynastyczny na Litwie. W myśl takiej koncepcji Wielki Książę, wstępując na tron moskiewski, kandydowałby następnie w drodze elekcji na tron polski. Było to jednak nie do przyjęcia przez stronę rosyjską. Wytworzył się w ten sposób mur nie do przebiccia, który dzielił obie strony podczas kolejnych zabiegów unijnych.

Religia była z pewnością jednym z najważniejszych elementów odrębności kulturowej obu państw, a zarazem stanowiła w każdym z nich istotny składnik integracji wewnętrznej. Niebezpiecznie też obawiano się w Moskwie, że z chwilą pojawienia się na jej terytorium religii katolickiej dojdzie do zmiany starego obyczaju, a następnie zatarcia odrębności polityczno-ustrojowej na rzecz silniejszego pod względem kulturowym państwa polskiego. Obawy te rosły w związku z zawartą w 1596 roku unią kościelną w Brześciu. Wszak:

„(...) dla Rzymu unia polskiego prawosławia z religią łacińską stanowić miała jeden ze środków i dróg, którymi wpływy polityczne papieżstwa miały być niesione na polski wschód, a stąd do Moskwy czy krajów naddunajskich”⁸².

⁸¹ K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. III, Warszawa 1966, s. 206.

⁸² K. Lewicki, *Konstanty Ostrogski a unia brzeska 1596 r.*, Lwów 1933, s. 24.

Unia brzeska, jako etap przygotowawczy do katolicyzacji samej Rosji, od początku była źle postrzegana w państwie carów⁸³. Była ostrzeżeniem dla Moskwy, by ta zbyt silnie nie wiązała się z Rzeczpospolitą, gdyż stawiała jej przed oczami los Kościoła prawosławnego na ziemiach polskich. Obawa, że podobny los spotkać może metropolię moskiewską, nie była całkiem bezpodstawna. O ile kwestię następstwa tronu można było, przy dobrej woli obu stron, rozwiązać kompromisowo, o tyle przeciwności wyznaniowe miały znacznie głębsze podłoże i ich likwidacja nastąpić mogła tylko w drodze zapewnienia sobie całkowitej i bezwzględnej tolerancji.

Cechą charakterystyczną prowadzonych rozmów był brak zaufania do przeciwnika i wynikająca stąd niechęć do podejmowania wiążących zobowiązań, powoływanie się na ograniczone upoważnienia, odwlekanie stanowczych decyzji i zdecydowanych kroków. Stanowisko takie cechowało zwłaszcza stronę moskiewską i także ono w niemałym stopniu zaważyło na losach unii.

Rodzi się zatem pytanie, czy rzeczywiście przeciwności te z góry wykluczały możliwość realizacji samej idei? Trudno przypuścić, aby doświadczeni politycy z obydwu stron forsowali przez ponad pół wieku koncepcję zupełnie utopijną. Wydaje się, że bardziej niż przeszkody czysto merytoryczne zaważyły na ostatecznym niepowodzeniu braku horyzontów politycznych, niechęć do wzajemnych kompromisów, nieelastyczność rozumowania. To, co można było rozwiązać w drodze unii, załatwiono ostatecznie przy użyciu oręża.

Poszczególne projekty unii troistej, wysuwane przez stronę polską, często nawiązujące do rozwiązań stosowanych we wcześniejszych aktach unii Polski z Litwą, świadczą o silnie rozwiniętej, swoistej dla Rzeczypospolitej praktyce federalistycznej. Szczególnie całkiem jeszcze świeża unia lubelska musiała bardzo mocno tkwić w świadomości szlachty, wysyłającej swych posłów do Moskwy. Idea unii mającej połączyć Polskę, Litwę i Rosję, jako jedno z najśmielszych zamierzeń politycznych tamtych czasów, stanowi zarazem interesujący dokument wysokiego poziomu polskiej myśli dyplomatycznej.

⁸³ J. Woliński, *Polska i kościół prawosławny. Zarys historyczny*, Lwów 1936, s. 48.

Część II

ZMIANY W STOSUNKU PRAWNYM POLSKI I LITWY PO UNII LUBELSKIEJ

Zagadnienie unii polsko-litewskiej w jej historycznym rozwoju stało się przedmiotem licznych opracowań na przestrzeni dwóch ostatnich stuleci. W szczególności ostatnio, w kontekście wchodzenia Polski do wspólnych struktur europejskich, sprawa ta znów nabrała aktualności⁸⁴. Oceniano unię z różnych punktów widzenia i perspektyw: historii politycznej, historii ustroju, dziejów gospodarczych, społecznych, spraw kultury, języka, sztuki itp. Szczególnie interesujący jawi się problem ewolucji regulacji prawnych kształtujących charakter związku Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, pozwala to bowiem lepiej zrozumieć zmiany zachodzące w strukturze wewnętrznej Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Rozpocząć wypada od samego pojęcia unii, zwłaszcza jego jurydycznej i ustrojowej konotacji. W nauce rozróżnia się dwa terminy na określenie unii w znaczeniu historycznym: „unia personalna” i „unia realna”. Pierwsza opiera się przede wszystkim na osobie wspólnego monarchy i powstaje w sposób akcydentalny (poprzez elekcję, prawo dynastyczne, małżeństwo); druga polega na połączeniu także poprzez inne organy i ma genezę traktatową. Unia Polski z Litwą w epoce jagiellońskiej ograniczona była w zasadzie – mimo podejmowanych prób jej za-

⁸⁴ Zob. m.in.: *Unia lubelska i tradycje integracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej*, redakcja naukowa: J. Kłoczowski, P. Kras, H. Łaszkiwicz, Lublin 1999; P. Nowina-Konopka, *Od Unii Jagiellońskiej do Unii Europejskiej* [w:] *Europa Środkowa – nowy wymiar dziedzictwa*, red. naukowa J. Purchla, Kraków 2002, s. 51–56, czy M. Sielski, *Unia lubelska jako projekt integracji w Europie*, tamże, s. 57–71. Osobiście uważam porównania XVI-wiecznej unii lubelskiej z ponad cztery stulecia późniejszą Unią Europejską za mocno ryzykowne, biorąc pod uwagę choćby różnicę epok, formacji społeczno-ustrojowych czy systemów prawnych, w których struktury te powstawały i powstają.

cieśnienia – do związku poprzez wspólnotę dynastii oraz osobę władcy. Dopiero u schyłku panowania Jagiellonów przekształciła się ona w strukturę trwalszą i silniej zespoloną. Nastąpiło to z inicjatywy Zygmunta Augusta na sejmie w Lublinie 1 lipca 1569 roku. Unia lubelska zapoczątkowała współistnienie „obojga narodów”, przerwane dopiero po blisko dwu i pół wieku w wyniku rozbiorów Rzeczypospolitej.

Dążenia do zacieśnienia unii polsko-litewskiej związane były z jednej strony z walką o emancypację polityczną szlachty Wielkiego Księstwa spod wpływów potężnego możnowładztwa litewskiego, z drugiej z podejmowaną przez króla próbą ratowania związku obu państw, zagrożonego coraz bardziej realną wizją wygaśnięcia wspólnej dynastii.

Akt unii lubelskiej rozpoczynała deklaracja:

„iż już Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie jest jedno nierozdzielne i nieróżne ciało, a także nieróżna ale jedna spólna Rzeczypospolita, która się ze dwu państw i narodów w jeden lud zniosła”⁸⁵.

Sformułowanie to mogłoby sugerować znacznie więcej, niż w rzeczywistości akt unii lubelskiej stanowił. Szczegółowe postanowienia gwarantowały bowiem wyraźnie odrębność prawnoustrojową Wielkiego Księstwa. W szczególności wynikało to z zapisu (pkt 15):

„iż przy tytule Wielkiego Księstwa Litewskiego, i dostojeństwach, i urzędziech wszystkich i zacności stanów (...) cale a nienaruszenie zostać ma, gdyż to zjednoczenia i społeczności tej roztargnienia i rozdziału nie czyni”⁸⁶.

Trwałość unii miały zapewnić wspólny monarcha oraz wspólny sejm. Król wybrany na wspólnej elekcji stawał się zarazem wielkim księciem litewskim, „temu obojemu narodowi żeby już wiecznemi czasy jedna głowa, jeden pan i jeden król spólny rozkazawał”. Sejmy, odbywane w Warszawie, miały gromadzić przedstawicieli zarówno dygnitarzy, jak też posłów reprezentujących oba narody, zbierających się, „by radzić o spólnych potrzebach”. Ponadto akt lubelski wprowadzał jedność monety, różniącej się tylko stemplem oraz miejscem jej bicia. Zezwalał też na wzajemne nabywanie od siebie dóbr i swobodę przesiedlania się na obszarze Rzeczypospolitej.

Odrębność Wielkiego Księstwa przejawiała się w zachowaniu osobnych urzędów centralnych (choć identycznych jak w Koronie), odrębnej administracji, wojska i skarbu litewskiego. Litwini zachowali także własne prawo sądowe, oparte na kodyfikacji, jaką stanowił uchwalony

⁸⁵ *Akta unii Polski z Litwą, 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, s. 343; *Volumina Legum* (dalej: VL), t. II, Petersburg 1859, s. 89.

⁸⁶ Tamże, s. 91.

w 1566 roku *II Statut litewski*. Podkreślić wypada, że Korona – mimo podejmowanych kilkakrotnie prób – nie zdołała skodyfikować systemu prawa ziemskiego do rozbiorów, a sądy w Polsce stosowały pomocniczo prawo litewskie⁸⁷.

Gwarancję niezmienności traktatu lubelskiego zawierał ostatni jego punkt stanowiący, iż:

„wszystkie rzeczy tu postanowione i obwarowane ani przez JKMość, ani przez pany rady i inne wszystkie stany i posły ziemskie obojga narodów za spólnem zezwoleniem ani pojedynkiem od której części i strony nie mają nigdy wiecznemi czasy być wzruszane i odmieniane, ale wieczne, całe i mocne zachowane być mają”⁸⁸.

W rzeczywistości wspólne ustawodawstwo sejmowe po 1569 roku upodabniało stopniowo ustrój Litwy i Korony, tworzących na zewnątrz jedną Rzeczpospolitą Obojga Narodów.

⁸⁷ Por. J. Bardach, *O Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Dzieje narodu i państwa polskiego*, Warszawa 1998, s. 19–26; tegoż, *Prawo litewskie w Koronie Królestwa Polskiego* [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie*, red. naukowa J. Wyrozumski, Kraków 2000, s. 51–65.

⁸⁸ VL, t. II, s. 92.

Rozdział I. „KOEKWACJA PRAW”

Pierwsze inicjatywy zacieśnienia związku Litwy z Koroną po unii lubelskiej wyszły z kręgów szlachty prowincji litewskiej.

Dążenie do ujednoczenia ustrojowego Rzeczypospolitej Obojga Narodów przejawiało się w tzw. ruchu koekwacyjnym, którego ostrze skierowane było przeciwko litewskiemu możnowładztwu. Przejęcie polskich rozwiązań ustrojowych miało ograniczyć hegemonię rodzimej magnaterii oraz zrównać pozycję szlachty litewskiej z koronną.

Hasło „koekwacji praw” wysuwała szlachta litewska przez całe niemal XVII stulecie⁸⁹. Początkowo było to wezwanie do ogółu szlachty Rzeczypospolitej w sprawie egzorbitancji, czyli usunięcia nadużyć i wykroczeń przeciwko obowiązującym normom prawnym, następnie poczęto dodawać nowe żądania, m.in. zakazu odwoływania się do sądów królewskich i sejmowych od zapadłych już dekretoów Trybunału Litewskiego⁹⁰, dalszego zbliżenia hierarchii urzędniczej do wzorów koronnych, przywrócenia na Litwie urzędu podkomorzego litewskiego czy reformy obu trybunałów. Uchwalona na sejmie koronacyjnym w 1633 roku korektura praw w Wielkim Księstwie Litewskim spowodowała ustanowienie komisji do jej przeprowadzenia, jednak kilkuletnie prace komisji zakończyły się całkowitym niemal fiaskiem⁹¹. Dążenie szlachty litewskiej do recypowania na Litwie koronnych wzorców ustrojowych przejawiało się także w sprzecznie wobec zwoływania odrębnych konwokacji litewskich, zdominowanych przez lokalną oligarchię.

W latach sześćdziesiątych XVII wieku konfederacja wojska litewskiego w swym *Sufragium militiae et nobilitatis oppressae* z 27 października 1661 roku, powtórzonym w roku następnym, domagała się m.in. ograniczenia władzy hetmanów i pieczętarzy litewskich oraz

⁸⁹ Zob. T. Wasilewski, *Walka o zrównanie praw szlachty litewskiej z Koroną od unii lubelskiej do początku XVIII wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. LI, z. 1, 1986, s. 45–62 oraz zawarta tam literatura.

⁹⁰ H. Wisner, *Litwa wobec rokoszu (1606–1607)*, „Kwart. Hist.”, t. 79, z. 2, 1973, s. 278–299.

⁹¹ A.S. Radziwill, *Memoriale rerum gestarum in Polonia*, opr. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 155, 171–174, cyt. za T. Wasilewski, op.cit., s. 49.

możliwości pociągania ich do odpowiedzialności przed sejmem⁹². Podobnie jak uchwalane w czasie bezkrólewia, w latach 1668 i 1669, konstytucje rozszerzające *incompatibilitas* czy dotyczące wyboru marszałków powiatowych na Litwie nie doczekały się zatwierdzenia na sejmie koronacyjnym, który został zerwany. Najdalej w kierunku unifikacji szła, spisana po 1672 roku, instrukcja sejmiku słonimskiego, w której szlachta wysuwała nawet hasła zacieśnienia unii z Koroną przez likwidację odrębnych urzędów litewskich⁹³.

Pod koniec panowania Jana III Sobieskiego ruch szlachecki na Litwie znów przybrał na sile. Związane to było niewątpliwie z rosnącym znaczeniem opozycji antysapieżyńskiej⁹⁴.

*

Tzw. koekwacja praw z 1697 roku była pierwszą zasadniczą próbą ściślejszego zespolenia Litwy z Koroną od czasu zawartej w Lublinie unii realnej. I choć bezpośrednią przyczyną uchwalenia koekwacji nie były tendencje unifikacyjne szlachty litewskiej, lecz jej walka z rodzimą oligarchią o wzmocnienie swej pozycji w państwie, to jednak efektem tej walki było dalsze upodobnienie ustroju i prawa Litwy do odpowiednich instytucji koronnych.

Na Litwie w XVI, a także w XVII wieku, istniały ogromne różnice pomiędzy szlachtą a magnaterią. Moźnowładztwo litewskie utrzymywało – do czasu – ogół szlachecki w zależności gospodarczej i politycznej⁹⁵. Szczególnie silna była pozycja takich rodów, jak Radziwiłłowie, Pacowie czy Sapiehowie; niektórzy spośród nich nosili się nawet z zamiarem oderwania Litwy od Korony i utworzenia udzielnego księstwa⁹⁶. Hetman wielki litewski, Kazimierz Sapieha, w czasie bezkrólewia po śmierci Jana III poważnie myślał o sięgnięciu po koronę królewską⁹⁷.

⁹² T. Wasilewski, *Walka o zrównanie...*, op.cit., s. 51.

⁹³ Ibidem, s. 55–56.

⁹⁴ Por. A. Rachuba, *Litwa wobec projektu zwołania sejmu konnego w 1695 r. i walki Sapiehów z biskupem Brzostowskim*, „Zapiski Historyczne”, t. LI, z. 1, 1986, s. 63–82.

⁹⁵ K. Piwarski, *Opozycja litewska pod koniec XVII wieku*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, Lwów 1930, s. 259.

⁹⁶ K. Piwarski, op.cit., s. 260, 263. Por. także A. Wałęwski, *Dzieje bezkrólewia po skonie Jana III*, Kraków 1874, s. 236 oraz J.C. Parthenay, *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II, króla polskiego, w roku 1734 napisane*, przeł. Tadeusz H(erbert)

⁹⁷ A. Wałęwski, op.cit., s. 51, 235. Por. też L. Powidaj, *Wojna domowa Sapiehów z szlachtą litewską w ostatnich latach XVII i na początku XVIII wieku. Szkic historyczny*, „Przegląd Polski”, R. VII, z. IV, Kraków 1872, s. 68 oraz K. Piwarski, op.cit., s. 263.

To wszystko powodowało, z jednej strony, wzrastającą stale niechęć szlachty do panów litewskich, z drugiej zaś – stało się przyczyną ciągłych niesnasek z dworem. Królowie starali się zwalczać potęgę poszczególnych rodów litewskich, wysuwając przeciw nim rodziny mniej znaczące bądź też chwilowo odsunięte na bok. Dla zwalczenia na przykład supremacji Radziwiłłów na Litwie Jan Kazimierz posłużył się Pacami, a Jan III Sobieski, kontynuując tę linię polityki, gdy Pacowie poszli w ślady swoich poprzedników, obdarzył najwyższymi na Litwie godnościami synów Pawła Sapiehy, Kazimierza i Benedykta⁹⁸. I tym razem posunięcie to nie przyniosło spodziewanych rezultatów. Sapiehowie nie tylko nie poparli Sobieskiego, lecz związali się ściśle z Hohenzollernami i cesarzem. Na gruncie zaś wewnętrznym poczęli:

„(...) trząść sprawami całej Litwy, popełniać nadużycia wszelkiego rodzaju, terroryzować spokojnych obywateli i zmuszać ich do długoletniego milczenia”⁹⁹.

Sobieski poparł tworzącą się wówczas na Litwie opozycję antysapieżyńską. Weszli do niej Radziwiłłowie, Ogińscy, kasztelan żmudzki Wilhelm Grothus, rodzina Kryszpinów-Kirszenszteinów oraz biskup wileński Konstanty Brzostowski, który, gdy hetman wielki litewski Kazimierz Sapieha rozlokował wojsko na leże zimowe w dobrach biskupstwa i kapituły wileńskiej, rzucił nań w 1694 roku klątwę i ekskomunikę¹⁰⁰. Ponadto król postanowił rozbudzić i wykorzystać nastroje antysapieżyńskie, coraz silniej zarysowujące się wśród szlachty litewskiej. Co prawda, śmierć przeszkodziła mu w zrealizowaniu do końca tego planu, niemniej „posiew raz rzucony wydawać zaczął rychłe plony”¹⁰¹.

Początkowo na Żmudzi, a później na pozostałym obszarze Wielkiego Księstwa tworzyły się coraz silniejsze partie szlacheckie, dążące do ograniczenia hegemonii Sapiehów na Litwie. Przewodzili im: chorąży żmudzki Kazimierz Zaranek, wojewoda witebski Andrzej Kazimierz

⁹⁸ K. Piwarski, op.cit., s. 261–262. Kazimierz został hetmanem wielkim litewskim, Benedykt zaś podskarbisem litewskim.

⁹⁹ L. Powidaj, op.cit., s. 69. Por. także *Abrys domowej nieszczęśliwości i wewnętrznej niesnaski, wojny, Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego pro informatione potomnym ... wyrażony Anno 1721* (napisał O. Jan Oleszewski), wydany z rękopisu Franciszek Ksawery Kluczycki, Kraków 1899, s. 2: „ten Dom nad inne potężniejszym zostawszy, postrachem był nie tylko pospolitej Szlachcie, ale i wysokim urzędnikom Wielkiego Księstwa Litewskiego”.

¹⁰⁰ L. Powidaj, op.cit., s. 73–74. Por. także J. Narbutt, *Dzieje wewnętrzne narodu litewskiego za Sobieskiego i Augusta II*, t. I, Wilno 1843, s. 32–36 oraz A. Rachuba, *Litwa wobec projektu zwołania sejmiku konnego w 1695 r. i walki Sapiehów z biskupem Brzostowskim*, „Zapiski Historyczne”, t. LI, z. 1, 1986, s. 64 i nn.

¹⁰¹ K. Piwarski, op.cit., s. 265.

z Kirszenszteinu Kryszpin oraz chorąży litewski Grzegorz Ogiński¹⁰², który w 1696 roku stanął na czele zawiązanej w Brześciu Litewskim konfederacji wojskowej¹⁰³.

Wprawdzie Kazimierz Sapieha zawarł ostatecznie ugodę z biskupem Brzostowskim¹⁰⁴, konfederacja zaś została rozwiązana¹⁰⁵, niemniej nastroje antysapieżyńskie wśród szlachty wcale nie osłabły¹⁰⁶. Znalazły one swoje odbicie w przedłożonym przez Litwę pod obrady sejmiku projekcie zrównania praw Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną w 1697 roku¹⁰⁷.

Kulminacja ruchu koekwacyjnego nastąpiła na sejmie elekcyjnym, który rozpoczął swe obrady 15 maja 1697 roku. Już 17 maja chorąży mściśławski Marcin Wollowicz, a także podkanclerzy brzesko-litewski Ludwik Pocij mówili o potrzebie uchwalenia koekwacji zaraz po obraniu marszałka poselskiego¹⁰⁸. W trzy dni później, 20 maja, posłowie

¹⁰² J. Narbutt, op.cit., s. 19 i nn. oraz s. 93 i nn.

¹⁰³ K. Piwarski, op.cit., s. 266.

¹⁰⁴ J. Oleszewski, op.cit., s. 3.

¹⁰⁵ Ibidem. Por. też L. Powidaj, op.cit., s. 76–77.

¹⁰⁶ J. Oleszewski, op.cit., s. 3: „Albowiem lubo ten związek wojska do Brześcia zgromadzony, częścią *potentią* przez hetmana i obłężeniem onego w Brześciu, częścią pewnymi traktatami i obowiązkiem wypłacenia zasług wojsku został uspokojony, jednak, gdy *conditio* na *commissiej* (postanowione) nie były spełnione, i wojsku przyszło się rozjechać bez ukontentowania żadnego, znowu Ogiński i drudzy mieli okazją dokazania dalszej imprezji swojej, i tym czasem Rzeczpospolitą nie przestali pobudzać do wybicia się z rządów i władzy Sapieżyńskiej”.

¹⁰⁷ Pierwszy projekt koekwacji mógł powstać już w 1695 roku, gdyż jak pisze J. Narbutt (op.cit., s. 64–65): „Toż samo Biskup Wileński rozesłał i po Żmudzi, w nadziei, że Kryszpin Biskup tameczny wesprze ten jego zamiar wyteżony przeciwko Sapiehom z dodatkiem i obietnicą, że na przyszłym sejmie będzie się starał o poprawę praw i trybunałów, o opisanie i ukrócenie władzy hetmanów, kanclerzów itd.”

¹⁰⁸ A. Załuski, *Epistolae historico-familiares*, t. II, Brunnsbergae 1711, s. 328: „17 Mai. Ex qua occasione Marcianus Wolowicius, Vexillifer Mscislaviensis homo dignitissimus facundo sermone expressit, quod ad nominationem mareschalei accedere omnino non possit, nisi securitatem habeat immediate post electionem eiusdem legendum fore projectum de coaequatione iurium Magni Ducatu Lituaniae cum Polonia. Sciendum enim a domo Sapiehana nobilitatem omnino superbae dominationis jugum hoc excutere velle, et securitatem sibi post constitutionem coaequationis providere. Multi ex Regni nuntiis in favorem dictae coaequationis favorabiliter locuti; Cur enim admitti ad eam non debent, qui nobis in omnibus sunt aequales? cumque id petant”. Por. też: Bibl. Czart., rkps. 521: *Diariusz Sejmu Electionis die 15 Maii* (k. 549–610) pod datą 17 IV: „Co do koekwacji praw litewskich z koronnemi, ta propozycja wpadła w konsyderacją, ile że jest nie malej importancji *et ponderosi desiderii*, atoli lchmość niektórzy koronni krzyczeli, że trudno nie przyjmować, kiedy się sami garną do tego. A to wszystko sprawują *odia et dispensiones* szlachty tamecznej przeciwko dygnitarzom swoim”. Bibl. Czart., rkps. 2108: *Diariusz krótki Sejmu Electionis pod Warszawą Anno 1697-mo die 15 Maii*, (k. 293): „Die 17 maii, piątek (...) Z Litwy zaś

z województwa mścisławskiego ponownie podnieśli sprawę koekwacji jako niezwykle potrzebnej dla wprowadzenia ładu w systemie prawnym Wielkiego Księstwa, spotkali się jednak z opinią części posłów litewskich, iż prawa ich są w zasadzie dobre, idzie zaś głównie o zapewnienie im należytej egzekucji¹⁰⁹. Opozycja ta była przejawem typowego tradycjonalizmu szlacheckiego, ufundowanego ponadto na przekonaniu, iż zbędne jest stanowienie nowych praw, o ile im się nie jest w stanie zapewnić posłuchu.

Gdy nazajutrz (21 maja) usiłowano wrócić raz jeszcze do sprawy koekwacji, marszałek powiatu grodzieńskiego, Stefan Eustachy Aleksandrowicz, zgłosił swój sprzeciw, co spowodowało ostrą reakcję części szlachty litewskiej, która sięgnęła nawet do szabel:

„(...) z tą intencją, aby go rozsiekać, skąd zaczął się wielki tumult w kole i już niektórzy spodziewali się znacznego zamieszania, gdyby dziwnym prawie sposobem nie uśmierzyła się była zawziętość, ledwie *non justissime querulantis* na niego *nobilitatis* o opresyje i trzymanie szlachty w więzieniu”¹¹⁰.

Raz jeszcze w maju (23 maja) przypomniano o potrzebie uchwalenia koekwacji¹¹¹, po czym izba poselska przystąpiła do wyboru marszałka. Wyboru dokonano ostatecznie 6 czerwca, a został nim podkomorzy koronny Kazimierz Ludwik Bieliński¹¹², który rozpoczął swą działalność 18 czerwca od powołania generalnego sądu kapturowego. Ledwie tego dokonano, wróciła na forum obrad sprawa opracowania projektu zrównania praw litewskich z koronnymi. Jako pierwszy głos zabrał chorąży mścisławski Wołłowicz, domagając się jak najszybszego uchwalenia koekwacji. Natychmiast ujawniły się magnackie hamulce, spotkał się on bowiem z zarzutem ze strony posła ziemi pińskiej Bazylego Godebskie-

cum hoc conditione przystąpić deklarowali się, aby była *Coequatia* i o tym projekt, aby był napisany zaraz po obraniu marszałka”. Zob. także: *Diariusz electionis in Anno 1697 peractae* (ze współczesnego rękopisu), „Przyjaciół Ludu”, R. XI, t. I, Leszno 1844, s. 186 (błędnie podana data pierwszej dyskusji nad koekwacją – 18 IV).

¹⁰⁹ Bibl. Czart., rkps. 521: „(...) wzięło głos województwo mścisławskie *ratione coaequationis jurium* Wielkiego Księstwa Litewskiego *cum juribus regni*, wywodząc *multa praejudicia a ministris* tamtej prowincji, i *tanto* że to tę materją promował pan chorąży mścisławski, że ledwie nie wszyscy koronni *assenserunt publico ore* dopomóc im *in hoc salutari desiderio*. Lubo *aliqui ex Ducatu Lithuaniae* poczęli się byli odzywać *per transcaenam*, że prawa litewskie są dobre, tylko się ich *presse* trzymać, jako i Statutu”.

¹¹⁰ Ibidem.

¹¹¹ Bibl. Czart., rkps. 2108: „*Die 23 Maii*. Czwartek. (...) *Hoc praecanso*, aby litewska *coaequatia* efekt wzięła *ante omnia*”.

¹¹² K. Jarochoński, *Dzieje panowania Augusta II od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, Poznań 1856, s. 97.

go, który podniósł, iż ze względu na wagę sprawy konieczna wydaje się obecność senatorów, aby zatem odłożyć sprawę koekwacji do czasu złączenia się obu izb. W podobnym duchu wypowiedzieli się starosta wileński Kazimierz Mączyński oraz podkomorzy wileński Kazimierz Dąbrowski, który podniósł nadto kwestię zakresu koekwacji, twierdząc, iż jeśli ma to być zrównanie praw *in toto*, należy uchylić *Statut litewski*, „jeśli też *in parte*, to trzeba wiedzieć, w których punktach”¹¹³. Poseł województwa bielskiego, Kazimierz Głogowski, odebrawszy wypowiedź Dąbrowskiego jako próbę zamachu na koekwację, dobywszy szabli, jął go szukać, „aby go zmieknąć w uporze”. Podkomorzy wileński tłumaczył się jedynie chęcią ustalenia, „jakim kształtem miała być pomieniona koekwacja”¹¹⁴. W związku z tym wyłoniono deputację w celu opracowania projektu zrównania praw. W skład jej weszło po dwóch deputatów z każdego województwa, po jednym zaś z powiatów oraz ziem. Na miejsce obrad wyznaczono im klasztor O.O. Marcinkanów. Nie obeszło się przy tym bez sprzeciwów ze strony Sapiechów oraz ich popleczników.

Wystąpienia te spowodowały jednak ostrą replikę posłów nie tylko litewskich, lecz i koronnych, którzy do tego czasu dosyć obojętnie odnosili się do koekwacji, teraz jednak wmieszali się w rozgrywkę między litewską szlachtą a magnaterią, po stronie tej pierwszej.

„Podolanie tedy, Wielkopoleanie, Wołynianie, Podlasianie prawie mu Sakramentem obowiązywali się do krwie nie odstępować koekwacji”¹¹⁵.

W celu przygotowania jej projektu przez deputację, dalszą dyskusję odłożono na dzień następny.

19 czerwca wysłuchano deputatów, którzy jednak nie przedłożyli żadnego konkretnego projektu, lecz poinformowali jedynie koło rycerskie o zasadności uchwalenia koekwacji. Wywołało to niezadowolenie posłów, którzy domagali się konkretnych postulatów. Chorąży litewski Grzegorz Ogiński, zabrawszy głos, stwierdził, że Litwini, przyjmując koekwację swych praw z koronnymi, powinni:

„(...) jako inne prowincje uczyniły *amplecti* Trybunał Koronny i poddać się pozeń, z hetmanów i pieczętarzów nie mieć *pro ministris* Wielkiego Księstwa

¹¹³ Bibl. Czart., rkps. 521.

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ Ibidem. Por. także L. Rogalski, *Dzieje Jana III Sobieskiego króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, Warszawa 1847; tegoż, *Diariusz prawdziwy bo bez imienia autora wszystkich rzeczy i dziejów, które w Polsce się działy od śmierci Jana III króla polskiego aż do obrania Augusta II*, s. 484 oraz K. Jarochowski, op.cit., s. 97–98.

Litewskiego, ale dać się pod hetmanów koronnych i pieczętarzów, żeby *integritas* była i *unio* zupełna *Reipublicae*, nie *distinctio*"¹¹⁶.

Takie rozumienie koekwacji nie leżało bynajmniej w interesie większości posłów litewskich, toteż ze znacznie przychylniejszym przyjęciem z ich strony spotkała się inna propozycja, przedstawiona przez wojskiego ziemi łuckiej, późniejszego pisarza podolskiego, Wawrzyńca Peplowskiego, który wypowiedział się w duchu ujednoczenia zakresu kompetencji obu trybunałów: litewskiego i koronnego oraz ograniczenia uprawnień najwyższych dygnitarzy Wielkiego Księstwa, którzy dotychczas posiadali większą władzę niż odpowiedni dygnitarze koronni, przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowej odrębności urzędów litewskich¹¹⁷.

Propozycję Peplowskiego wykorzystala w znacznym stopniu deputacja, opracowując w nocy z 19 na 20 czerwca projekt zrównania praw. Do odczytania projektu nie doszło jednak dnia następnego, mimo wyraźnych w tym kierunku żądań zgłaszanych przez Litwinów. Gdy 21 czerwca ponownie spora liczba posłów koronnych sprzeciwiła się czytaniu koekwacji z uwagi na zbytne przeciąganie się obrad:

„Ichmość panowie litewscy, huczki wielkie czyniąc, ruszyli się z miejsc swych *cum tumulti magno*, i poszli do Jegomości Pana Marszałka koła rycerskiego, wołając (...) aby czytał projekt *coaequationis*, bo wraz szablami cię rozsiekamy; jakoż w tym tumulcie, *iterum* siła podobywało gołych szabel”¹¹⁸.

Marszałek zgodził się ostatecznie na czytanie projektu, lecz sprzeciwiła się temu z kolei prowincja pruska, a gdy ta sprzeciw swój wycofała, zaprotestowało przeciw czytaniu województwo podlaskie. W tym stanie rzeczy, na wniosek prymasa, sesję zakończono, czytanie projektu przełożono na dzień następny.

¹¹⁶ Bibl. Czart., rkps. 521.

¹¹⁷ Ibidem: „Potym wziął glos Pan Poplawski (Peplowski) pisarz ziemski łucki, wyrażając, że *oppressionibus* Księstwa Litewskiego koniecznie trzeba *subvenire*, bo *agitur* o to, aby ponieważ *ad unionem* weszli *et ad aequalitatem* przyszli. *Medium* do tego snadniejsze niż przez deputatów podając, to jest projekt wyrażający *compendiose* wszystkich ich illacyje. 1-mo: Aby Trybunał taki był jako i w Koronie i jego process długi *et alia superflua beneficia amputentur*, które *in immensum evagari* pozwalają *vocatis ad jus*. 2-do: Aby żołnierstwo, które na nich jest ciężkie włożyć *sub disciplinam militarem*. *Adjunxit* też i to, że *conveniendum est* tych Ichmość, których prerogatywa w tym *vertitur*, to jest hetmanów, pieczętarzów Wielkiego Księstwa Litewskiego i upraszać ich *nomine publico, ut remittant de privilegijs suis*, które *in antecessum* Rzeczpospolita dala, przelożywszy im przed *oculis bonis verbis* i to, że nie zawsze oni *perpetuo te fasces* w ich domach mogą gościć (...)”.

¹¹⁸ Bibl. Czart., rkps. 521: *Diariusz Sejmu Electionis króla Jego Mości Polskiego po śmierci króla Jego Mości: ś.p. Jana III de Anno 1697*, k. 663.

22 czerwca odbyła się sesja obu złączonych izb. Marszałek odczytał projekt koekwacji:

„ale jakoby *in turbido* i przy szemraniu niektórych cichym. Przeczytawszy, jeśli się podoba, pytali, pozachodziły od niektórych protestacje, przeciwko niektórym punktom rzeczzonego projektu (...)”¹¹⁹,

w związku z czym ostateczne jego podpisanie odłożono na dwa dni w celu dokonania ewentualnych poprawek.

Po z górą miesiąc trwających dyskusjach, 25 czerwca marszałek podpisał koekwację, po uprzednim ponownym jej odczytaniu¹²⁰. Na tym też zakończył się pierwszy etap walki o zrównanie praw litewskich z koronnymi.

W kilka miesięcy później, dla ugruntowania i wprowadzenia w życie koekwacji, szlachta litewska wysunęła żądanie zwołania sejmu konnego.

„Pod hasłem utrwalenia koekwacji zaczynają się te liczne odtąd samorzutne zjazdy litewskie”¹²¹.

Na pierwszym z nich, odbytym w Wilnie w kwietniu 1698 roku, z udziałem szerokich rzesz szlacheckich, potwierdzono koekwację, a także spisano *Porządek sądzenia spraw w Trybunale Wielkiego Księstwa Litewskiego*¹²².

Na tym nie zakończył się jednak spór pomiędzy rodem Sapiehów a szlachtą litewską. Trwał on jeszcze kilkanaście lat, wyniszczając kraj

¹¹⁹ Ibidem, k. 598.

¹²⁰ Ibidem, k. 604: „(...) przybył Książę Imć *in mediam* i zaraz *turmatim* rzucili się wszyscy do niego, osobliwie *coaequatilistae*, wołając o podpisanie projektu *Coaequationis Iurium*; jakoż *ad bonas et acres instantias sine mora* musiał go podpisać marszałek”. Por. też k. 667: „Po takowych legacjach Imć Pan Marszałek kola rycerskiego czytał projekt meliorowany *Coaequationis Iurium* Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną. Na który gdy zgoda była. Dlatego na affektatią Ichmość litewskich podpisał go zaraz”. Koekwację praw potwierdził następnie sejm koronacyjny, który rozpoczął swe – dwutygodniowe zaledwie – obrady 15 września 1697 roku. (Zob. *Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko, t. VI, s. 12. Tytuł: *Approbatio coaequationis Iurium* Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną Polską.)

¹²¹ K. Piwarski, op.cit., s. 268.

¹²² J. Oleszewski, op.cit., s. 5: „Za takowym tedy zjazdem Rzeczypospolitej ufundowany był Trybunał: *Coaequatia* zgodnemi głosami promowano i utwierdzono. Napiszano oraz porządek Trybunału i objaśniono *Coaequatia* jakimi terminami ma się sądzić Trybunał, i jakim porządkiem strony do prawa przystępować i co za *lucra* wygrywać, i jako patronowie pozwane wzdawać mają”. Zob. też *Porządek sądzenia spraw w Trybunale Wielkiego Księstwa Litewskiego z Konstitutii Sejmowych z Koaequatiej Praw W. X. L. z Koroną Polską i z Statutu W. X. L. zebrany i opisany. Roku 1698, Miesiąca Aprila, 16 dnia.*

i doprowadzając do ingerencji wojska saskiego, które przez długi czas okupowało terytorium Wielkiego Księstwa¹²³.

Jakie postanowienia zawierała koekwacja i co stanowiło o jej atrakcyjności dla szlachty litewskiej? We wstępie, podpisanym przez marszałka izby poselskiej Kazimierza Bielińskiego, zawarte zostały postulaty zrównania praw sądów litewskich z koronnymi oraz ograniczenia uprawnień hetmana, kanclerza, marszałka i podskarbiego. Z jednej strony widoczna jest tu zatem chęć upodobnienia procesu sądowego litewskiego do polskiego, opierającego się na *Formula processus*, z drugiej zaś dążenie do ograniczenia, szerszych niż w Koronie, uprawnień urzędników centralnych Wielkiego Księstwa.

Zapowiedziano utrzymanie w mocy *Statutu litewskiego* i pozostawienie bez zmian dotychczasowej organizacji sądownictwa kościelnego. Karą za złamanie koekwacji miała być infamia¹²⁴.

Pierwsza część koekwacji dotyczyła reorganizacji sądownictwa. W odniesieniu do Trybunału i sądów Wielkiego Księstwa Litewskiego występowała ona przeciwko częstemu uniemożliwianiu egzekucji wyroków na skutek konieczności, w przypadku banicji lub infamii, uzyskania zatwierdzenia wyroku przez kanclerza. Przejmując wzory koronne, pozbawiono kanclerza tego prawa, wprowadzając możliwość przeprowadzenia egzekucji i publikacji wyroku bez wymogu uzyskania jego zgody¹²⁵.

Trybunał miał odtąd rozpatrywać wszystkie apelacje od sądów ziemskich i grodzkich, jak również remisje z poprzednich trybunałów; miał także sądzić w sprawach urzędniczych o niewykonanie egzekucji wyroku, „niesądzenie sądów i roków w czasie należyтым, *extendendo in negligentes officiales privationis officii*”, a także sprawy o *gravamen*,

¹²³ K. Piwarski, op.cit., s. 269 i n. Por. także L. Powidaj, op.cit., s. 79–88 oraz s. 211–231, jak również J. Narbutt, op.cit., t. II, s. 7 i n. Na tym tle narodził się nawet pomysł zerwania unii Litwy z Polską i wprowadzenia w Wielkim Księstwie władzy dziedzicznej i absolutnej rodu Wettynów, z czego się jednak wkrótce wycofano. Zob. J. Staszewski, „*Postanowienie wileńskie*” z 1701 r. i jego wpływ na unię polsko-litewską w czasach saskich, „Zapiski Historyczne”, t. LI, z. 1, 1986, s. 83–95.

¹²⁴ VL, t. V, s. 417.

¹²⁵ Ibidem, s. 417. Por. także J. Oleszewski, op.cit., s. 4: „(...) przydawszy i to, żeby i *banitia ad instar* prawa koronnego przy grodach, trybunałach, i inszych *subselliach* Księstwa Litewskiego była; a nie tak, jako przed tym, że grody, Trybunał i insze *subsellia* w Księstwie Litewskim tylko mogły wzdąć pozwanego na banitą, wydać zaś onej żadnej władzy nie mieli; ale dla wyniesienia takowych banicji za dekrétami jakożkolwiek ferowanymi, musieli się udawać obywatele Księstwa Litewskiego do kanclerza i podkomorzego (...)”.

o krzywdy poczynione przez wojsko, a przede wszystkim tzw. gorące zbrodnie (*recentis criminis*)¹²⁶.

Wyroki trybunalskie wymagały dla swej ważności konkluzji większością głosów i podpisania przez marszałka oraz trzech deputatów. Grzywny sądowe ograniczyła koekwacja do czterdziestu kop groszy litewskich, wprowadzając także wymóg rozpatrywania spraw według kolejności wpisu w rejestrze, co nie zawsze było wcześniej przestrzegane¹²⁷.

Wprowadzono nakaz odrzucania dylacji działających na zwłokę, ale także ponownego ich stosowania, gdy już raz zostały dopuszczone. Zakazano dylacji w postępowaniu apelacyjnym¹²⁸.

Jednym z istotniejszych postanowień koekwacji było wprowadzenie obowiązku pisania wyroków po polsku, nie zaś, jak to było do tego czasu, w języku ruskim. Było to skutkiem daleko posuniętej polonizacji kulturalnej szlachty litewskiej, dokonanej w XVI–XVII wieku¹²⁹.

Pisarz sądowy, któremu koekwacja odebrała prawo głosowania w Trybunale, powinien był wydawać stronom na żądanie skrócone odpisy wyroków pod karą zapłacenia stronie stu kop groszy litewskich lub skazania na wieczną banicję (*sub poena banitionis perpetuae*)¹³⁰.

¹²⁶ VL, t. V, s. 418.

¹²⁷ Ibidem.

¹²⁸ Ibidem.

¹²⁹ Ibidem. Por. także J. Oleszewski, op.cit., s. 4: „Na konwokacyjnej i to stało: że ruskie pisma w kancelaryjach Wielkiego Księstwa Litewskiego, których dotąd obywatele tego narodu zażywali, i onymi się szcząc wszelkie akta swoje odprawowali, znieśli i skassowali; i od tego czasu aby wszystkie sprawy po polsku z kancelaryjnej, wydawane były, (...)”. Oleszewski jest przeciwny temu postanowieniu. Pisze on dalej (s. 14): „Jeżeli starożytne kancelaryje ruskie w Księstwie Litewskim zniozszy, używanie polskiego pisma postanowiła (koekwacja – dod. J.M.), w cóż dawne akta ruskie i wszystkie prawa, przywileja, swobody, i wolności, i possessje dóbr naszych obróć się, kiedy na ruskich prawach litewskich Księstwo ufundowane będąc, praw swoich przeczytać i onych tłumaczyć nie będzie umiało? Zaprawdę, błąd wielki i nicumiejność w prawie znaczna nastąpi i z wielkiej potrzeby do ruzczyzny znowu wrócić się trzeba będzie”. Tymczasem, jak pisze K. Chodynicki (*Kilka zagadnień z dziejów wewnętrznych Litwy po Unii Lubelskiej*, Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie, Cz. I: *Referaty*, Lwów 1930, s. 131): „Postanowienie to z końca XVII wieku nie było bynajmniej jakimś ograniczeniem praw językowych, ale wprost wynikiem istniejących warunków. Język polski w tym okresie zdobył sobie powszechne użycie i posługiwanie się językiem ruskim nawet w aktach urzędowych stało się wprost anachronizmem. Tak więc właściwie ustawa z r. 1696 (!) była jedynie stwierdzeniem istniejących już stosunków”. Możliwe, iż na wschodnich obszarach Wielkiego Księstwa język ruski był jeszcze w użyciu, a ponieważ Oleszewski był ihumenem boruńskiego monasteru, leżącego na południowy wschód od Oszmiany, tym można tłumaczyć jego zastrzeżenia. (*Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, Seria II, t. V–VI, Warszawa 1908, s. 129.)

¹³⁰ VL, t. V, s. 418.

Regestry sądowe, w czasie między kolejnymi sesjami trybunalskimi, należało składać w sądzie ziemskim (ziemstwie) województwa, w którym najbliższy trybunał miał się zebrać.

Kolejne postanowienie dotyczyło pozwów. Koekwacja nałożyła na strony obowiązek dokonywania wpisu pozwu do akt ziemskich lub grodzkich województwa czy powiatu, na którego terenie sporne dobra były położone (*ubi bona constitunt*) lub w którym pozwany zamieszkiwał – na dwa tygodnie przed rozpoczęciem się sesji sądowej. Nieznajomość terminu lub kondemnaty nie mogła stanowić podstawy podważenia wyroku, chyba że się okazało, iż plenipotent jednej ze stron dopuścił się oszustwa i winy wobec swego mocodawcy, co zresztą zagrożone było karą śmierci¹³¹.

W pozostałych kwestiach obowiązywał nadal *III Statut litewski* z 1588 roku.

Oprócz reorganizacji sądownictwa, koekwacja wprowadzała także nowe zasady dotyczące dyslokacji wojska na leże zimowe. Samowolne – jak to określano współcześnie – lokacje, dokonywane przez hetmanów litewskich w dobrach duchownych, a niekiedy i szlacheckich, były jedną z bezpośrednich przyczyn antagonizmu pomiędzy biskupem wileńskim Konstantym Brzostowskim a hetmanem Kazimierzem Sapiehą, przyczyniły się też w znacznym stopniu do narodzin opozycji szlacheckiej na Litwie¹³². Koekwacja zwalniała wszystkie dobra królewskie, duchowne i szlacheckie od ciężarów lokacji wojska, przeznaczając na jego utrzymanie ekonomię grodzieńską, olicką i pińską, leśnictwo sokolskie oraz starostwa i dzierżawy w województwie brzeskim litewskim.

Ustalona została także wysokość żołdu płaconego poszczególnym formacjom: husarz miał otrzymywać 500 zł, pancerny 400 zł, rajtar 300 zł, dragon 250 zł, żołnierz piechoty niemieckiej 150 zł, a węgierskiej 200 zł na rok. Wszelkie roszczenia ponad tę kwotę, samowolnie dochodzone, zagrożone zostały karą infamii i konfiskaty dóbr. Spory z tytułu niewypłacenia żołdu, nadużyć bądź rozliczeń z poborcami zostały przekazane utworzonym w powiatach, na wzór koronny, sądom skarbowym.

Podskarbi stracił prawo rozporządzania dochodami z podatków, które koekwacja nakazywała oddawać w ręce poborców, a ci wydawali je wyłącznie za odpowiednią asygnatą. Na pokrycie żołdu przeznaczono

¹³¹ Ibidem: „Gdyby jednak plenipotent *eonvictus* był *similiter*, i *wożny de fraude et dolo contra principalem suum*, takowy na gardle karany (być ma) (...)”. Zwyczaj ten znany i stosowany był na Litwie już wcześniej, o czym świadczy konstytucja sejmowa z 1638 roku. Por. VL, t. III, s. 936, art. 23.

¹³² L. Powidaj, op.cit., s. 73–75. Por. także K. Piwarski, op.cit., s. 264–265 oraz L. Rogalski, *Dzieje Jana III...*, op.cit., s. 300–306.

takie podatki, jak czopowe, szelężne, „monopolium tabaczne”, pogłówne żydowskie i tatarskie.

Hetmanów zobowiązano do likwidacji i niezaciągania na przyszłość nowych chorągwi ponad ustaloną liczbę¹³³. Do przeprowadzenia lokacji w przeznaczonych na ten cel dobrach powołano specjalnych komisarzy, a wszelkie próby przeciwdziałania zagrożone zostały także karą infamii¹³⁴.

Kolejną kwestią było ograniczenie uprawnień marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zakazano mu pozywania przed swój sąd i sądenia szlachty w sprawach wykraczających poza jego kompetencje. W razie niezastosowania się mógł być pociągnięty do odpowiedzialności przed Trybunał, gdzie „penom w prawie pospolitym opisanym” winien podlegać na równi z resztą szlachty¹³⁵.

Niestosowanie się do postanowień koekwacji powodować miało wytoczenie sprawy przed Trybunałem lub przed sądem sejmowym oraz zajęcie dóbr¹³⁶. Pozwalało to na postawienie przed Trybunałem i sądenie najwyższych urzędników Wielkiego Księstwa, co do tego czasu nie było możliwe.

Drugim aktem prawnym, uzupełniającym koekwację, był – wydany w niespełna rok później – *Porządek sądenia spraw w Trybunale Wielkiego Księstwa Litewskiego*¹³⁷.

„Naprzód *manifestum* być musi każdemu ojczystych praw wiadomemu, iż Rzecz Pospolita stanowiąc *Coaequationem jurium* Księstwa Litewskiego z Koroną Polską, niezrujnowała ani wyróciła *ex cardine* wszystkich praw dawniejszych Księstwu Litewskiemu służących, ale tylko to, cokolwiek obywatelom jej *injuriousum* było naprawując, *per circumscriptionem ministeriorum et subselliorum* jedną *formam regiminis* prerogatywę z Koroną Polską wprowadziła”¹³⁸.

Po tym tak często podkreślanym zapewnieniu zachowania odrębności prawa litewskiego w kwestiach nieobjętych koekwacją dokument ów wylicza najistotniejsze osiągnięcia tejże koekwacji, a następnie określa zasady, jakimi winien kierować się od tej chwili sąd, jak również strony w procesie.

¹³³ VL, t. V, s. 418–419.

¹³⁴ Ibidem, s. 420: „(...) a ktoby Ichmościom miał bronić tej lokacji, *pro hoste patriae et infame* deklarujemy”.

¹³⁵ Ibidem, s. 419.

¹³⁶ Ibidem, s. 420: „Inquantumby kto świeżo napisanemu prawu sprzeciwił się, takowy *pro hoste patriae* za dowodem *declaratur sub privatione honorum et bonorum*, o co *forum* każdemu, wolne, lub do Trybunału, lub na Sejm, dobra jego *pro vacanti* podane być mają”.

¹³⁷ Vide przypis 117.

¹³⁸ *Porządek sądenia spraw...*, op.cit., k. l.

Do najważniejszych postanowień zaliczyć tu należy artykuły dotyczące formy i terminów składania pozwów, zasad prowadzenia procesu niestannego¹³⁹ czy też warunków wymaganych od zastępców procesowych¹⁴⁰. Poza wyraźnym przejęciem zasad koekwacji *Porządek sądownia spraw* zawiera także normy prawa procesowego, wywodzące się z *III Statutu litewskiego* bądź też z konstytucji sejmowych.

Dokument ten, który powstał w czasie zjazdu szlachty litewskiej w Wilnie w kwietniu 1698 roku i został uchwalony przy poparciu kilku tysięcy szabel, był tak jak sama koekwacja przejawem antagonizmu szlachty wobec Sapiehów. Miał on być wykorzystany przez Trybunał Wielkiego Księstwa, który pod łaską kasztelana witebskiego, Michała Kocięła, zamierzał sądzić – zgodnie z prawem o koekwacji – hetmana Kazimierza Sapiechę. Zbyt silna była jednak jeszcze pozycja hetmana wielkiego litewskiego, toteż nie tylko sąd ów się nie odbył, ale długie lata toczył się jeszcze spór o wprowadzenie w życie *Coeaequatio lurium*¹⁴¹.

¹³⁹ Ibidem, k. 1–2: „2-do: A gdy z zapozwu lub z rejekt, remis, i za appellacyjami sprawy czyjeszkolwiek do regestrów sądowych wpisane i przywołane będą, a za przypadnieniem onych pozwani, dając się *contumaciter* wzdawać do rozprawy niestanną; *tenebuntur* Ich Mość panowie patronowie podług zwyczaju koronnego, przy wzdawaniu pozwanych osób krocusieńko namienić zysk sprawy, *alias* to cokolwiek *actor* przez kontumacją na pozwanym wygrywa; a najbarziej jeżeli na banitią doczesną, wieczną, albo infamią, na gardło, i nalapanie, lub też na utwierdzenie takowych wszystkich dekretów i przewodów wzdawać będzie; należy, aby za doniesieniem panów patronów, marszałek i pisarz trybunalscy w regestrach sądowych te winy zapisywali, skądby strona odporna informowawszy się lub arestować takową kondemnatę, a zatym oczewiście rozprawić się, lubo jeżeli arest żaden nie zajdzie, strona powodowa *publicationem* potym wygranej baniciej albo infamiej *urgere* mogła. Insze zaś punkta zysku kontumacij, prócz banicii albo infamii, gdyby rzecz trudna do regestrów dyktować i zapisywać Ichmościom Panom patronom zdała się, te na osobliwym produkcie, na pozwie, albo relacyjej, napisane do kancelaryjej podać wolno będzie”.

¹⁴⁰ Ibidem, k. 5: „9-no: Działa się wielka krzywda stronom, *per abusum* prawa przedtym, że agenci prawa mało co wiadomi i osoby nieznanome, u sądu, w kontwersyje się wdawali, i bez żadnych plenipotentii, dylacji jakich chcąc, częścią *in elusionem* sprawy, częścią dla swoich niedbalstw i niegotowości zażywali, a stąd oczewiste dekreta Sądów głównych Trybunalnych, za wyniesionemi po agentów o upuszczenie obron prawnych *per ignota nomina* pozwani, *in disquisitionem* przychodziły; że tedy i prawo *Coeaequationis Jurium* takowy proceder annihilowało, z tych miar ażeby *in posterum* podobne niedziały się Sądów *elusiones* agencji żadnych dylacji sami prócz beneficium na patrona i na kopią z pozwu zażywać, u Sądu stawać, spraw in kontumaciam wzdawać, i kontwertować nie będą, ale Ich Mość panowie patronowie. A ci Ich Mość, którzy się do stawania w Trybunale Wielkiego Księstwa Litewskiego *noviter* aplikować zechcą, tak jako i dawniejsi patronowie, *bene possessionati* prawa dobrze wiadomi być mają”.

¹⁴¹ Walka o realizowanie postanowień koekwacji znajduje swe odzwierciedlenie w szeregu dokumentów z tego okresu. Por. Bibl. Czart., rkps. 192, s. 29–40, 262–266, 354, 451–453.

Mimo trudności w realizacji koekwacja praw posiadała duże znaczenie. Dawała podstawę prawną do pociągnięcia najwyższych urzędników Wielkiego Księstwa na równi z resztą szlachty pod sądownictwo trybunalskie, wprowadzała kontrolę czynnika społecznego nad wydatkami państwowymi, jednak kwestia egzekwowania tych możliwości nie była sprawą prostą. Była wreszcie poważnym krokiem na drodze do dalszego zacieśnienia związków pomiędzy „obojem narodów”.

Jak pisał K. Piwarski:

„»Republikanci« litewscy, dążąc do »koekwacji praw«, przyspieszali w istocie proces zanikania różnic i odrębności prawnych (...) obu krajów”¹⁴².

W walce o koekwację daje się zauważyć tendencja do recypowania na Litwie elementów prawa polskiego pomimo posiadania własnej kodyfikacji, jaką był *Statut litewski*. Wreszcie koekwacja:

„(...) zacierając różnice w dotychczasowym ustroju naczelných organów administracji państwowej pomiędzy Koroną a Litwą, wykraczała daleko poza znamieny objaw burzliwej walki szlachty litewskiej z rodzimym możnowładztwem: stanowiła ważne ogniwo w ewolucji ustrojowej całej Rzeczypospolitej polsko-litewskiej: od dwoistości rządowej unii lubelskiej ku jedności rządu w Radzie Nieustającej”¹⁴³.

Był to zarazem kres aktywności szlachty litewskiej w dążeniu do zbliżenia ustrojowego obu narodów. Kolejny etap nasilenia się tendencji unifikacyjnych, przypadający na drugą połowę XVIII wieku, cechowało już przejęcie inicjatywy przez stronę polską, przy jednoczesnym obstawaniu prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego – tym razem – w obronie swych prerogatyw i praw, wynikających z gwarantowanego aktem unii dualizmu państwowego.

¹⁴² K. Piwarski, op.cit., s. 271.

¹⁴³ J. Woliński, *Koekwacja praw na Litwie 1697 r. [w:] O naprawę Rzeczypospolitej XVII-XVIII w.*, Warszawa 1965, s. 192.

Rozdział II. PLANY „UCALENIA UNII”

Sprawa stosunku Polski do Litwy w drugiej połowie XVIII wieku, zwłaszcza w okresie Sejmu Czteroletniego, stanowi ważkie zagadnienie z uwagi na zróżnicowaną ocenę zaistniałych w tym czasie zmian w pozycji prawnej obu części składowych Rzeczypospolitej. Dokonujące się w ciągu XVIII stulecia przeobrażenia długo pozostawały na marginesie rozważań nauki historycznej i historycznoprawnej¹⁴⁴. Zwracał już na to uwagę czterdzieści z górą lat temu W. Konopczyński, postulując wypełnienie istniejącej luki¹⁴⁵. Wprawdzie w ostatnim czasie ukazało się sporo publikacji poświęconych temu zagadnieniu i przedstawiających je w nowym świetle¹⁴⁶, nadal jednak dawał się odczuć brak kompletnego ujęcia tematu, podsumowującego dotychczasowe badania.

W literaturze historycznoprawnej przez długi czas dominował pogląd, że wiek XVIII, a zwłaszcza ustawodawstwo Sejmu Czteroletniego kładło kres istniejącej dwa z górą stulecia unii realnej, tworząc państwo w pełni jednolite nie tylko na zewnątrz, ale i pod względem struktury

¹⁴⁴ Zajął się tym problemem W. Smoleński, *Sprawa stosunku Litwy do Polski na Sejmie Wielkim* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci B. Orzechowicza*, Lwów 1916, s. 431–444, lecz w sposób ogólnikowy, sygnalizujący jedynie samą kwestię, głównie w odniesieniu do Sejmu Czteroletniego.

¹⁴⁵ Por. W. Konopczyński, *Przegląd badań nad dziejami Litwy w XVIII wieku (1686–1795)* [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, t. I: *Referaty*, Lwów 1935, s. 37 i n.

¹⁴⁶ Por. zwłaszcza: E. Rostworowski, „*Marzenie dobrego obywatela*” czyli królewski projekt konstytucji [w:] *Legends i fakty XVIII w.*, Warszawa 1963, s. 407 i nn., 439–441, 451–453; J. Malec, *Problem stosunku Polski do Litwy w dobie Sejmu Wielkiego (1788–1792)*, CPH, t. XXXIV, z. 1, 1982, s. 31–50; tenże, *Próby ściślejszego zespolenia Litwy z Koroną w latach 1764–1786*, *Lituano-Slavica Posnaniensia*, „*Studia Historica*” II, 1987, s. 167–185; tenże, *Walka szlachty litewskiej o zachowanie III Statutu w drugiej połowie XVIII wieku*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*”, t. XLIV, z. 1–2, 1992, s. 65–72; tenże, *Sejm grodzieński 1793 roku a unia polsko-litewska* [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996, s. 148–153; J. Michalski, *Zagadnienie unii polsko-litewskiej w czasach panowania Stanisława Augusta*, „*Zapiski Historyczne*”, t. LI, z. 1, 1986, s. 97–130; J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a unia polsko-litewska*, „*Przegląd Historyczny*”, t. LXXXII, z. 3–4, 1991, s. 383–410; tenże, *Konstytucja 3 maja a Zarządzenie Wzajemne Obojga Narodów 1791 roku*, „*Studia Iuridica*”, XXIV, 1992, s. 15–26.

wewnętrznej. Pogląd ten, wyrażony przez Stanisława Kutrzebę¹⁴⁷ i Oskara Haleckiego¹⁴⁸, został następnie rozwinięty przez Bogusława Leśnodorskiego w jego *Dziele Sejmu Czteroletniego*. Leśnodorski pisał:

„Z milczenia Konstytucji o Litwie i z całego tonu ustawy oraz z poprzednich uwag o jedności narodu polskiego wysnuć można oczywiście jeden tylko wniosek logiczny, że nie ma mowy o zasadniczej odrębności państwowej Litwy i o unii rzeczowej, choć tego *expressis verbis* nie powiedziano. Unia została zniesiona. W miejsce związku dwóch państw, który zresztą nosił już dawniej popularne miano jednej, wspólnej Rzeczypospolitej, powstało ostatecznie jedno Państwo Polskie”¹⁴⁹.

Ten punkt widzenia został zawarty także w starszych wydaniach podręczników z zakresu historii państwa i prawa polskiego¹⁵⁰.

Istniał też pogląd, że jedno państwo istniało już od 1569 roku; w takim razie wiek XVIII nic w tym zakresie nie wniósł nowego¹⁵¹. Koncepcja taka nie znajduje obecnie potwierdzenia w nauce¹⁵².

Można wreszcie spotkać się z opinią, że druga połowa XVIII stulecia, a zwłaszcza ustawodawstwo Sejmu Czteroletniego, prowadząc do całkowitej niemalże centralizacji aparatu władzy wykonawczej, nie znosiło bynajmniej stosunku unii między Polską a Litwą, zachowując nadal federalny charakter państwa¹⁵³.

¹⁴⁷ Por. S. Kutrzeba, *Unia Polski z Litwą*, Lwów 1914, s. 209 oraz tegoż, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. II: *Litwa*, Lwów 1914, s. 200, 215. Stanowisko to podzielił W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. II, wyd. II krajowe, Warszawa 1986 (wyd. I: 1936), s. 238.

¹⁴⁸ Por. O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. II, Kraków 1919, s. 353.

¹⁴⁹ B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792)*. *Studia historycznoprawne*, Wrocław 1951, s. 249. Podobnie uważał J. Łojek, *Konstytucja 3 maja*, Lublin 1981, s. 34.

¹⁵⁰ Por. Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II, Warszawa 1966, s. 532 oraz J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*. Warszawa 1976, s. 318.

¹⁵¹ Por. O. Balzer, *Tradycja dziejowa unii polsko-litewskiej*, Lwów–Warszawa 1919, s. 16; J. Adamus, *O prawno-państwowym stosunku Litwy do Polski* [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków*, cz. I: *Referaty*, Lwów 1935, s. 179–180; L. Kolanowski, *Polska Jagiellonów*, Lwów 1936, s. 5; S. Kościałkowski, *Rzeczpospolita Obojga Narodów (1569–1795)*, Alma Mater Vilnensis III, s. 68.

¹⁵² Por. J. Bardach, *Krew i Lublin. Z problemów unii polsko-litewskiej*, „Kwart. Hist.”, R. LXXVI, nr 3, 1969, s. 615, gdzie autor określa ten pogląd jako „wyraz politycznej nostalgii”, niemający większego uzasadnienia naukowego.

¹⁵³ Por. *Dzieje Polski*, pod red. J. Topolskiego, Warszawa 1976, s. 387. Także J. Bardach, *Krew i Lublin*, s. 583, pisze, że unię zniweczyły dopiero rozbiory. Do wyżej wyrażonego poglądu zdaje się skłaniać także historiografia litewska. Por. M.A. Jučas, *Litowska szlachta i carizm w XVIII w. Po materiałach szlacheckich sejmików* [w:]

Podstawowym problemem wymagającym rozstrzygnięcia jest próba udzielenia odpowiedzi, w jakim stopniu posunięcia idące w kierunku silniejszego zbliżenia obu narodów i centralizacji aparatu państwowego zmieniały charakter prawny związku Polski z Litwą.

*

Okres panowania Stanisława Augusta zaznaczył się stopniowymi przeobrażeniami w dotychczasowym stosunku prawnym dwu części składowych Rzeczypospolitej szlacheckiej – Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przekształcenia te, zmierzające ku silniejszej centralizacji aparatu wykonawczego państwa, przyniosły ze sobą szereg propozycji i praktycznych rozwiązań, idących w kierunku tworzenia nowych, wspólnych dla Korony i Litwy, kolegialnych instytucji rządowych. Prowadzić to miało w konsekwencji do ściślejszego zespolenia obu narodów, nie pozostając jednak w sprzeczności z postanowieniami unii lubelskiej, a zwłaszcza z jedną z jej podstawowych zasad, przewidującą, iż „wolności, dostojeństwa, prerogatywy, urzędy wszystkie obojga narodów całe i nienaruszone” będą zachowane¹⁵⁴. Program pełnej unifikacji państwa, który zakładał w swych planach Stanisław August, był wówczas przedwczesny, toteż ostateczny kształt związku Polski z Litwą tworzył się głównie podczas obrad sejmowych.

W czasie przeciągającego się bezkrólewia po śmierci Augusta III zebrał się 7 maja 1764 roku w Warszawie sejm konwokacyjny, zwołany w celu przygotowania elekcji. Na sejmie tym silne stronnictwo książąt Czartoryskich, zwane „Familią”, zamierzało przeprowadzić wstępne reformy ustroju państwa, przesiąkniętego anarchią odziedziczoną w spadku po czasach saskich.

Już w początkowej fazie obrad jednym z problemów zaprzatających uwagę zebranych stało się wystąpienie posłów prowincji litewskiej, żą-

Feodalna Rossija wo wsemirnoistoriczieskom processe. Sbornik statiej poswiaszcz. J.B. Czerepninu, Moskwa 1972, s. 409. Pogląd ten przeważa obecnie w nauce. Por. cyt. wyżej, w przypisie 141, literaturę.

¹⁵⁴ Podobnie rozumiano zapisy unii lubelskiej w XVII wieku, co potwierdza *Odpowiedź Litwinom z pokojowej kancelarii królewskiej z 19 stycznia 1694 roku*: „Taka jest a *Volumina Legum* deklaracja, że te oboje państwa od dawnych czasów w jedno złączone są, a to takie jedno, iż nie tylko w jeden animusz albo w jedną myśl, w jedną zgodę, w jedną miłość, w jedną spólną przyjaźń, acz i to wszystko tak jest, ale też ktemu w jedno ciało, a ciało nie różne, nie rozdzielne, jakie przywileje spólne omawiają spólne są. A zatym sama rzecz pokazuje, iż w jedną Rzeczpospolitą jednego ludu, który się przez związek i spojenie dwóch narodów w jedność jednostajną nierozdzielną zniósł; spoil. Tak iż już jako te państwa nie są dwa ciała tak też dwie Rzeczpospolite być nie mogą, a jedna Rzeczpospolita z tych narodów spojona, zatym spólne sejmy i rady mieć zawsze mają pod jednym królem i pod jedną głową”; *Bibl. Czart., rkps 184, s. 35.*

dających ukrócenia samowoli możnowładztwa na Litwie. Wyjątkowo silna (w porównaniu z Koroną) pozycja możnowładztwa litewskiego budziła od dawna ostre sprzeciwy szlachty¹⁵⁵. Litwini domagali się uznania zawiązanej wcześniej w Wielkim Księstwie konfederacji generalnej, skierowanej głównie przeciwko Trybunałowi Litewskiemu, pozostającemu pod przemożnym wpływem magnaterii; żądali kasacji dekretów zapadłych na ostatnio odbytej sesji tego Trybunału¹⁵⁶.

Sejm 15 maja uznał konfederację, wyrażając zgodę na wszystkie zawarte w niej postulaty. Odpowiednia konstytucja głosiła:

„Rozpoczętej konfederacji generalnej Wielkiego Księstwa Litewskiego (...) sprawiedliwe przyczyny i dobroć intencji ku Rzeczypospolitej uznajemy, gorliwość obywateli chwalamy i we wszystkim tęż konfederacją aprobujemy (...)”¹⁵⁷.

Do żądań wysuwanych przez posłów litewskich na większości sejmów należało przestrzeganie alternaty, czyli zasad przemienności w wyborze marszałka poselskiego, pomiędzy poszczególnymi prowincjami. Postulat ów wynikał z wcześniejszego zwyczaju, potwierdzonego konstytucją z 1673 roku, a mówiącego, iż co trzeci sejm powinien się odbywać na Litwie, w Grodnie, pod laską marszałka z prowincji litewskiej (zwyczaju tego zresztą niezbyt ściśle przestrzegano)¹⁵⁸.

Z zasad alternaty wynikało, że przyszły sejm powinien się odbywać pod laską posła z Litwy, toteż 22 maja cała prowincja zażądała zapewnienia w tym kierunku¹⁵⁹. Otrzymała je zresztą, a marszałkiem podczas

¹⁵⁵ Znana była – o czym wyżej – prowadzona w XVII wieku walka szlachty litewskiej o tzw. koekwację praw, której postanowienia skierowane były m.in. przeciw najpotężniejszemu rodowi magnackim Wielkiego Księstwa. Por. też J. Malec, *Coequatatio lurium Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną Polską z 1697 roku*, „Acta Baltico-Slavica”, XII, 1979, s. 203–215.

¹⁵⁶ *Zebranie diariuszów trzech walnych sejmów, convocationis, electionis i coronationis w roku 1764 odprawionych w Warszawie, w drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitej Roku 1765. Diariusz sejmii convocationis*, sesja 6, 14 maja, k. M.

¹⁵⁷ Ibidem, sesja 7, 15 maja, k. N₂.

¹⁵⁸ Por. S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. II: *Litwa*, Lwów 1914, s. 209 oraz tegoż, *Sejm walny dawnej Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, b.d., s. 84–85; H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763*, Poznań 1966, s. 178; R. Łaszewski, *Sejm polski w latach 1764–1793*, Warszawa–Poznań 1973, s. 106–107. Sejmy konwokacyjne, elekcyjne i koronacyjne odbywały się wyłącznie w Koronie, przy czym te ostatnie w Krakowie. Podkreślone to zostało także na sejmie konwokacyjnym 1764 roku. (Por. *Diariusz convocationis*, sesja 34, 19 czerwca, k. Pp).

¹⁵⁹ *Diariusz convocationis*, sesja 13, 22 maja, k. X₂.

sejmu elekcyjnego wybrano pisarza wielkiego litewskiego Józefa Sosnowskiego¹⁶⁰.

Przejawem dążeń unitarystycznych, mających na celu ujednoczenie systemu prawnego obu państw, były postulaty układania dla Litwy projektów analogicznych z koronnymi. Na sejmie konwokacyjnym żądania takie kilkakrotnie były wysuwane i realizowane¹⁶¹. Nie pozostawało to w sprzeczności z występującymi jeszcze wówczas przejawami separatyzmu Litwinów, gdyż projekty wzorowane na koronnych były z reguły korzystne dla prowincji litewskiej, przy czym warunkiem koniecznym było, aby nie naruszały one zasad unii lubelskiej, na które zresztą bardzo często się powoływano.

Podkreślenie prerogatyw Wielkiego Księstwa i jego statusu równorzędnego z Koroną najpełniej przejawiało się na sejmie konwokacyjnym w wysuniętym przez Litwinów projekcie utworzenia arcybiskupstwa wileńskiego. Autorem projektu był poseł grodzieński Antoni Tyzenhauz, późniejszy podskarbi nadworny litewski, przywódca tamtejszej „partii królewskiej”. Znane były jego częste wystąpienia na forum sejmowym, mające na celu zaznaczenie równości praw Wielkiego Księstwa z Koroną. Stanisław Kościałkowski w swej monografii, poświęconej tej niewątpliwiej indywidualności owego czasu, pisze, że aprobatę i poklask jednało Tyzenhauzowi wśród Litwinów:

„(...) stałe wysuwanie odrębności, odmiennych tradycji i prerogatyw prowincji litewskiej w przeciwstawieniu do Korony, które (...) z taką gorliwością

¹⁶⁰ W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948, s. 37. Sprawa alternaty laski marszałkowskiej i prawa pierwszeństwa głosu dla poszczególnych prowincji powróciła na sejmie koronacyjnym. Małopoleanie domagali się odbywania co trzeciego sejmów w Krakowie, natomiast prowincja litewska zgłosiła postulat przyznania jej prawa alternaty głosu, które szłoby w parze z alternatą laski. Na sesji 13 grudnia, nie bez sprzeciwów ze strony posłów krakowskich, wyrażono na to zgodę, odnosząc to prawo zarówno do sejmów zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych. Zastrzeżono jednocześnie, że co trzeci sejm będzie obradował pod laską marszałka prowincji litewskiej (*Diariusz coronationis*, sesja 4, 7 grudnia, k. I, k. K; sesja 8, 13 grudnia, k. Ff. Por. też R. Łaszewski, *Sejm polski*, op.cit., s. 107).

¹⁶¹ W tym duchu wypowiadał się m.in. Michał Czartoryski, kanclerz wielki litewski, prosząc, „aby podobne na Księstwo Litewskie, jak na prowincje koronne respektem podatków spisane i czytane są projekta, były uformowane, i ażeby razem ukoncertowane i z Koroną porównane mogły być podpisane” oraz aby „projekta przez delegatów ichmościów uformowane od Stanów skonfederowanych approbowane sądcą być Ojczyźnie za użyteczne, aby podobne do Księstwa Litewskiego uformować”. Ibidem, sesja 23, 2 czerwca, k. Ee oraz sesja 24, 5 czerwca, k. Gg. Zdarzało się nawet, że konstytucje sejmowe dla Wielkiego Księstwa Litewskiego zalecały stosować w określonych sprawach postanowienia konstytucji koronnych. Por. J. Michalski, *Zagadnienie unii polsko-litewskiej w czasach panowania Stanisława Augusta*, „Zapiski Historyczne”, t. LI, z. 1, 1986, s. 98.

podnosił on jeszcze w początkach swej roli politycznej (...). Sekundowali swojemu szefowi w tej sprawie (...) podlegli mu członkowie stronnictwa, co się nieraz odbijało w instrukcjach poselskich sejmików, które pod przemożnym jego wpływem się odbywały”¹⁶².

Tym razem Tyzenhauz, powołując się na wypływającą z zasad unii lubelskiej równość prowincji składających się na Rzeczpospolitą, dowodził, że przy istnieniu archidiecezji dla Wielkopolski i Małopolski, także Litwa ma pełne prawo do posiadania własnego arcybiskupstwa ze stolicą w Wilnie¹⁶³. Głos ten nie wywołał nawet większych sprzeciwów ze strony posłów koronnych, jednakże z uwagi na potrzebę uprzedniego rozpatrzenia spraw ważniejszych i niecierpiących zwłoki projekt posła grodzieńskiego został odsunięty na plan dalszy¹⁶⁴.

Ponownie wypłynęła sprawa arcybiskupstwa wileńskiego w kilka dni później (9 czerwca), wywołując tym razem opozycję ze strony niektórych posłów, a zwłaszcza Józefa Suchorzewskiego, posła kaliskiego¹⁶⁵. Litwini bronili nadal swej koncepcji¹⁶⁶, przeczytany został nawet

¹⁶² S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski*, t. I, Londyn 1970, s. 103. Można przytoczyć na poparcie tej opinii fragmenty kilku instrukcji sejmikowych litewskich pochodzących z tego okresu. W instrukcji województwa wileńskiego na sejm konwokacyjny szlachta domagała się, co następuje: „Rezydencja przyszłego najjaśniejszego króla jegomości powinna być lat dwie w Koronie, a trzeci rok w W. Ks. Litewskim; sejmy punktualnie po odprawionych dwóch kadencjach czy doszłych, czy niedoszłych, czy obranego, czy nieobranego marszałka, trzeci w Litwie nastąpić powinien (...) ażeby nikt *praetextuoso possessionis titulu* w W. Ks. Litewskim senatom, dygnitarstw i *omnis tituli* urzędów, starostw, dzierżaw, królewszczyzn i wszelkich lask pańskich nie otrzymywał, prócz dawnych w W. Ks. Litewskim patriotów i szlachty (...). Biskupstwo wileńskie ażeby było wyniesione na arcybiskupstwo” (*Akty wydawaemyje Wilenskoju Archeograficzekoju Kommissieju* (dalej: AWAK), t. XIII, Wilno 1886, s. 225–226, 230). Podobne żądania wysuwała szlachta województwa brzeskiego-litewskiego w roku 1764: „(...) ażeby i biskupstwa wileńskiego pierwszego w prowincji litewskiej, dostojęństwo mogło być zaszczycone tytułem arcybiskupstwa i na tę godność podniesione” oraz w 1766 roku: „Spoila nierozdzielnie dwa narody, polski i litewski, nastąpiona unia; cokolwiek tedy przez tę unią jest dla prowincji W. Ks. Litewskiego obwarowano, aby to bez żadnego naruszenia miało wieczne trwanie” (ibidem, t. IV, s. 566, 585). Także instrukcja sejmiku narodzieńskiego zawierała podobne postulaty (1764): „(...) ażeby w rozdawaniu wakansów zachowany był *respectus* prowincji tak, żeby koronne koronnym obywatelom, litewskie litewskim oddawane były” (ibidem, t. VII, s. 338).

¹⁶³ *Diariusz comocationis*, sesja, 25, 6 czerwca, k. Ggz.

¹⁶⁴ Żądano uprzedniego rozważenia kwestii związanych z kolizją między sądami marszałkowskimi i kapturowymi oraz zakończenia dyskusji dotyczącej określenia władzy hetmanów. Por. ibidem, sesja 26, 7 czerwca, k. Gg2.

¹⁶⁵ Ibidem, sesja 28, 9 czerwca, k. I2.

¹⁶⁶ Ibidem.

projekt konstytucji¹⁶⁷, ostatecznie jednak na prośbę większości koronnej zgodzono się odłożyć sprawę arcybiskupstwa wileńskiego do przyszłego sejmu¹⁶⁸. Litwini jednak w późniejszym okresie najwidoczniej zrezygnowali ze swych planów, gdyż projekt ten nie został podjęty ani na kolejnym, ani na pozostałych sejmach¹⁶⁹.

Sejm elekcyjny toczył swe obrady na przełomie sierpnia i września 1764 roku pod łaską marszałka z prowincji litewskiej, Józefa Sosnowskiego. Tym razem Litwini domagali się jedynie włączenia do paktów konwentów obowiązku rezydowania przyszłego monarchy co trzeci rok w Wielkim Księstwie¹⁷⁰. Gorąco obstawali też przy tym, aby przyszły monarcha pochodził z Litwy. Michał Wołłowicz, wspominając okres świetności Polski pod berłem Jagiellonów, głosił:

„(...) azaliż nie z pośrodka Litwy zgodnym i zdolnym do panowania i nad kornnemi prowincjami usposobiły nieba”¹⁷¹.

Ostatecznie Litwa poparła kandydaturę Stanisława Poniatowskiego, wspieranego przez cesarzową Katarzynę, nie chcąc drażnić potężnego sąsiada.

15 września, w celu utrzymania elekcji Stanisława Augusta, zawiązana została konfederacja obojga narodów. Zainicjowana wówczas praktyka konfederowania się sejmów miała duże znaczenie, gdyż zabezpieczała sejm związany „pod łaską konfederacji obojga narodów” przed zerwaniem, była ponadto przejawem ściślejszego zespolenia Wielkiego Księstwa z Koroną, dierzząc jednolitą władzę nad obiema częściami Rzeczypospolitej.

¹⁶⁷ Ibidem, k. Kk.

¹⁶⁸ Ibidem, sesja 31, 15 czerwca, k. Nn2.

¹⁶⁹ Dążenia w tym kierunku przejawiał ponownie biskup Ignacy Massalski w 1773 roku, lecz również bez skutku. Zdaniem ks. Teofili Sapieżyny, „biskup wileński, cały Moskwie zaprzędany, dal im rewers, że cokolwiek na niniejszym sejmie będzie postanowionym, przez jego kredyt i starania prowincja litewska wszystko przyjmie, a wzajemnie od nich zaręczony, że biskupstwo wileńskie podniesione będzie na prymasostwo litewskie z charakterem *legati nati*, że kompetencja z tymże biskupstwem i prymasostwem pieczęci litewskich prawem przyznana będzie”. Dziennik, pod datą 1 czerwca 1773. Cyt. za W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 163, przyp. 1.

¹⁷⁰ *Zebrań diariuszów (...) Diariusz electionis*, sesja 6, 1 września, k. K2. M. Wołłowicz, marszałek i poseł powiatu słonimskiego mówił: „(...) a po reparacji zamku dopraszam się *ad pacta proevise* dolożyć, ażeby monarchowie polscy co trzeci rok w Litwie mieszkali”. Tego samego żądał na sesji prowincjonalnej litewskiej (ibidem, k. L).

¹⁷¹ Ibidem, k. K2.

Jeszcze na sejmie konwokacyjnym, z inicjatywy ugrupowania Czartoryskich doszło do utworzenia, osobnych dla Korony i Litwy, Komisji Skarbowych, kolegialnie zorganizowanych magistratur rządowych¹⁷². Po raz pierwszy z wnioskiem w tej sprawie wystąpił strażnik wielki koronny Stanisław Lubomirski 24 maja 1764 roku. Poparł go w tym przyszły elekt Stanisław Poniatowski, 3 czerwca zaś poseł halicki Tadeusz Dzieduszycki złożył projekt do laski. Po przedłożeniu drugiego projektu przez wyznaczoną przez sejm deputację i związanych z tym obradach dnia 4 czerwca projekt został uchwalony i podpisany przez prymasa i marszałka izby poselskiej¹⁷³.

Komisja Skarbowa Koronna rozpoczęła swą działalność jeszcze przed elekcją króla, litewska zaś pięć miesięcy później, 1 stycznia 1765 roku. Zwłoka ta była najprawdopodobniej wynikiem zmian na stanowiskach osób kierujących komisją, tzn. podskarbiach litewskich. Zostali nimi Michał Brzozowski jako podskarbi wielki i wspomniany już Antoni Tyzenhauz – faktycznie kierujący komisją – jako podskarbi nadworny¹⁷⁴.

W kwestii ustanowienia centralnego zarządu nad armią, czyli Komisji Wojskowych, a zwłaszcza komisji litewskiej, prace ciągnęły się nieco dłużej, sam zaś problem był bardziej złożony i kontrowersyjny. Na sejmie konwokacyjnym Czartoryskim udało się przeprowadzić tylko powołanie komisji koronnej:

„Litwini zaś pozostawili hetmanów swoich Massalskiego (wielkiego) i Sapiechę (polnego) przy dawnych prawach i prerogatywach według opisu konstytucji 1717 r.; czynili to przez rekognicję chwalebnych postępów tychże wielmożnych hetmanów i ścisłej przez nich praw obserwji”¹⁷⁵.

Dopiero na sejmie koronacyjnym odżyła sprawa utworzenia Komisji Wojskowej Litewskiej.

¹⁷² Por. G. Baltruszajtys, *Sądownictwo Komisji Skarbowych w sprawach handlowych i przemysłowych (1764–1794)*, Warszawa 1977, s. 34 i n.; J. Michalski, *Zagadnienia unii polsko-litewskiej*, op.cit., s. 99.

¹⁷³ Por. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, Kraków–Warszawa 1897, t. IV, s. 81–82. Por. też VL (dalej VL), t. VII, s. 27–34.

¹⁷⁴ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, s. 241–242.

¹⁷⁵ Ibidem, s. 174. Ograniczenie władzy hetmanów koronnych poprzez utworzenie Komisji Wojskowej było reakcją na opozycję stronnictwa republikańskiego, którego jednym z przywódców był hetman wielki koronny Jan Klemens Branicki, wobec stronnictwa „Familii”. Ponieważ hetmani litewscy pozostali wierni planom Czartoryskich, obawa przed ich zrażeniem nie pozwoliła powołać na sejmie konwokacyjnym analogicznej Komisji Wojskowej Litewskiej. (Por. J. Kitowicz, *Pamiętniki, czyli Historia polska*, opr. P. Matuszewska, Warszawa 1971, s. 127–135 oraz s. 701, przyp. 46.)

Posłowie koronni, powołując się na równość praw obu państw tworzących Rzeczpospolitą, żądali zrównania sytuacji Wielkiego Księstwa także w zakresie spraw wojskowych. Przypominali oni konstytucję sejmową z 1697 roku, znaną pod nazwą *Coeaequatio Iurium*, a mówiącą o ujednoczeniu uprawnień urzędników centralnych litewskich z koronnymi¹⁷⁶, uzasadniając nią konieczność zrównania kompetencji hetmanów obu narodów przez powołanie na Litwie analogicznej do koronnej komisji wojskowej¹⁷⁷.

Najzagorzalszym przeciwnikiem utworzenia Komisji Wojskowej Litewskiej był hetman wielki litewski Michał Massalski. Do końca nieprzejednany, spowodował, że dyskusja nad jej powołaniem ciągnęła się stosunkowo długo, pomimo braku wyraźnej opozycji.

Za utworzeniem komisji wypowiadał się poseł sandomierski Marcin Lubomirski, dowodząc:

„(...) iż od pojednania Księstwa Litewskiego z Koroną równe zawsze na te oba narody wypadają prawa i porównania opisy, a stąd wzięwszy miarę z jednakowego umiarkowania na przeszłym sejmie jurysdykcji koronnych i litewskich, to jest pieczętarskich i urzędów podskarbskich, o postanowienie kommissji w Litwie wojskowej, ażeby władza hetmanów litewskich z władzą buław koronnych na sejmie *convocationis* unniejszoną porównana była, z obligacji wspomnianej województwa swego instrukcji, u Stanów Rzeczypospolitej upominał się”¹⁷⁸.

¹⁷⁶ Por. wyżej oraz J. Malec, *Coeaequatio Iurium*, s. 209–212.

¹⁷⁷ „(...) że taż konstytucja *convocationis* władzę także nad wojskiem koronnym kommissji wojskowej polecila, samych tylko hetmanów litewskich *ob inatminatam* ich *erga Rempubicam fidem in pristino* zostawiła *statu*, na fundamencie cytowanych przez niego konstytucji o koekwacji *ministeriorum* między Koroną i Litwą przepisanych, prosił o postanowienie podobnej wojskowej w Litwie kommissji”. *Zebranie diariuszów*, op.cit. *Diariusz coronationis*, sesja 7, 12 grudnia, k. Bb–Bb₂. Podobne postulaty zawarte były także w instrukcjach sejmikowych. Sejmik halicki w instrukcji z 29 października 1764 roku domagał się „dla zachowania zupełnej równości i nierozdzielności porządku Korony z Wielkim Księstwem Litewskim ażeby jasnie wielmożni hetmanowie koronni do dawnej władzy i praw sobie służących przywrócenie zostali, albo żeby jasnie wielmożni hetmanowie Wielkiego Księstwa Litewskiego w równym obowiązku odtąd byli” (por. *Akta grodzkie i ziemskie*, t. XXV, *Lauda, sejmikowe halickie 1696–1772*, wyd. W. Hejnosz, Lwów 1935, s. 611). W podobnym duchu sformułowano instrukcje województwa sieradzkiego (rkps Bibl. PAN w Krakowie 1089), ruskiego i ziemi sochaczewskiej (*Akta grodzkie i ziemskie*, t. 23, wyd. A. Prochaska, Lwów 1928, s. 478; Teki Pawińskiego, rkps Bibl. PAN w Krakowie 8347).

¹⁷⁸ *Diariusz coronationis*, k. Bb₂.

Tego samego żądali: poseł brzeski kujawski Stefan Kossowski, hetman polny litewski Sapieha¹⁷⁹, a także podkomorzy koronny Kazimierz Poniatowski oraz poseł przemyski Adam Mniszek. Zabrał też głos kanclerz wielki litewski Michał Czartoryski, który uzasadniał postulat powołania komisji tym:

„(...) że lubo podczas konwokacji prowincje koronne, mając wierność wspólnych w ten czas razem w radach hetmanów litewskich ku Ojczyźnie dowody, przy dawnych ich prawach zostawić pozwoliły; jednakże postrzegłszy tego tak z samej istoty tejże władzy Rzeczypospolitej często grożącej i strasznej, jako też należytego porównania prawa prowincji litewskiej z prowincjami koronnymi nie odbiła potrzebą, zaleciły to wszystkie województwa w swoich na terażniejszy sejm instrukcjach, ażeby też władzę buław litewskich równie jak koronną przez postanowienie komisji wojskowej umiarkować”¹⁸⁰.

Ostatecznie mimo sprzeciwów hetmana Massalskiego oraz jego syna biskupa wileńskiego Ignacego, przy aprobachie pozostałych posłów i senatorów, projekt został 12 grudnia podpisany, z oznaczeniem wcześniejszego nawet niż w Koronie terminu otwarcia komisji, ustalonego na 24 lutego 1765 roku¹⁸¹.

*

Już w początkowym okresie swego panowania Stanisław August począł czynić próby idące w kierunku dalszego zbliżenia w sferze ustrojowej pomiędzy Wielkim Księstwem Litewskim a Koroną.

„Nęciła go sława pierwszego kontynuatora dzieł Zygmunta Augusta: bo przecież wszystko, co od XVI wieku zrobiono w tym kierunku, np. znana korekta praw koronnych i litewskich z 1696 r. [winno być 1697 – uwaga J.M.], polegało na ujednostajnieniu, a nie na zjednoczeniu administracji obu krajów”¹⁸².

Wyrazem tego miała być idea ściągnięcia komisji litewskich do Warszawy i ewentualnego ich złączenia z koronnymi.

¹⁷⁹ Ibidem.

¹⁸⁰ Ibidem, k. Ec.

¹⁸¹ VL, t. VII, s. 170. Por. też W. Konopczyński, *Geneza*, s. 91.

¹⁸² W. Konopczyński, *Geneza*, s. 92. Warto tu wspomnieć także o wcześniejszych planach książąt Czartoryskich z przełomu 1762 i 1763 roku. Opracowane przez nich projekty reformy ustroju Rzeczypospolitej, obejmujące sejm, sejmiki, urzędy centralne oraz organizację sądów, znajdują się w *Zbiorze pism politycznych do czasów panowania Augusta III należących, przez księcia marszałka Lubomirskiego zebranych* (AGAD, Arch. Publ. Potockich 61, s. 61–135). W artykułach dotyczących sejmu jest mowa o wspólnej dla Litwy i Korony jurysdykcji skarbowej. Por. J. Michalski, *Plan Czartoryskich naprawy Rzeczypospolitej*, „Kwart. Hist.”, R. LXIII, z. 4/5, s. 29–43.

W sierpniu 1765 roku wojewoda ruski August Czartoryski w odpowiedzi na list króla (lub przeprowadzoną z nim rozmowę), dotyczący przeniesienia Komisji Wojskowej Litewskiej do stolicy, odradzał zbyt ni pośpiech, postulując odłożenie tej kwestii co najmniej na styczeń 1766 roku. Podyktowane to było koniecznością bliższego rozpatrzenia sprawy wyboru komisarzy, ewentualnego podwyższenia ich uposażeń, wreszcie przygotowania na to opinii publicznej poprzez przedstawienie płynących stąd korzyści¹⁸³.

Stosując się do rady wojewody ruskiego, Poniatowski przedłożył 14 stycznia prawnikowi Tomaszowi Dłuskiemu do wykończenia projekt *Ucalenia unii Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną Polską*, omawiając go następnie z czterema kanclerzami¹⁸⁴.

Projekt ten zachował się w rękopisie w zbiorach Biblioteki Muzeum Czartoryskich w Krakowie¹⁸⁵ oraz w Archiwum Głównym Akt Dawnych¹⁸⁶. Powołując się w nim na postanowienia unii lubelskiej, stwierdzono, iż wprowadzała ona wspólny zarząd wojska i skarbu, którego wówczas nie zrealizowano¹⁸⁷. Aby błąd ten naprawić, wysunięto szereg postulatów. Po pierwsze, przyjęto, że herby obu państw powinny występować na pieczęciach łącznie, z umieszczonym między nimi herbem pańującym¹⁸⁸. Dalej, znosząc podział na wojsko koronne i litewskie, postulowano zagwarantowanie mu wolności przechodu w krajach Rzeczypospolitej.

Najwięcej miejsca poświęcał projekt komisjom wojska i skarbu. We wszystkich sprawach, z wyjątkiem sądowniczych, komisje miałyby obradować wspólnie w miejscu rezydencji królewskiej i wydawać rozporządzenia rozciągające swą moc na całe państwo. Jako organy sądownicze, sprawując „urząd tyczący się w szczególności obywatelów”, nie zaś

¹⁸³ Bibl. Czart., rkps 659, k. 137. List Augusta Czartoryskiego do króla z dnia 13 VIII 1765 roku.

¹⁸⁴ Bibl. Czart., rkps 653, k. 67.

¹⁸⁵ Bibl. Czart., rkps 817, nr 14, k. 63–72 (teksty po polsku i po francusku, pochodzące z archiwum Stanisława Augusta).

¹⁸⁶ AGAD, Arch. Publ. Potockich (APP) 313/II (wersja polska znajdująca się w papierach marszałka Stanisława Lubomirskiego, zdaniem J. Michalskiego najpóźniejsza. Por. tegoż, *Zagadnienie unii polsko-litewskiej*, op.cit., s. 102 i nn., gdzie przeprowadził on dokładną analizę porównawczą wszystkich projektów).

¹⁸⁷ Bibl. Czart., rkps 817, nr 14: „(...) iż te obadwa narody pod jednym berłem, jedną Rzeczpospolitą, jednym i nierozdzielnym ciałem, a zatem pod społecznością nierozdzielnej rady obrony i dochodów mieć chcieli”.

¹⁸⁸ Punkt ten Stanisław August realizował w praktyce, jak świadczą wychodzące z jego kancelarii dyplomy opatrzone takimi właśnie herbami.

„interesu całego kraju”, komisje zasiadałyby osobno dla każdej prowincji. Aby dać możliwość uczestniczenia we wszystkich posiedzeniach reprezentantom prowincji, na terenie której komisje w danym okresie nie rezydują, dopuszczał projekt możliwość wysłania delegatów w zmniejszonej liczbie (do komisji wojskowej trzech w miejsce pięciu, do skarbowej zaś – czterech miast siedmiu), wybranych z całego grona większością głosów. W przypadku zmniejszenia się liczby delegatów, w okresie między kadencjami sejmu, królowi przysługiwać miało prawo kooptacji. Dla zapewnienia kontroli dochodów i wydatków skarbu delegowani komisarze powinni posiadać swobodny doń dostęp na równi z resztą członków komisji, czuwając nad interesami swej prowincji. Związane z tym było istotne *novum*, a mianowicie zawarta w projekcie decyzja ustanowienia wspólnego dla całej Rzeczypospolitej skarbu.

W ostatnim punkcie przyjęta została zasada równorzędności aktów prawnych opatrzonych pieczęciami kanclerzy litewskich i koronnych. Zatem w przypadku nieobecności kanclerzy koronnych pieczęcią litewską mogłyby być opatrzone wszystkie akty wychodzące z kancelarii królewskiej, także i te dotyczące się wyłącznie Korony, jak i na odwrót.

Przedłożony przez króla projekt nie zyskał aprobaty u jego doradców. Świadczą o tym dołączone doń uwagi sekretarza koronnego, księcia Michała Poniatowskiego, jak również późniejsza korespondencja króla z kanclerzem wielkim litewskim Michałem Czartoryskim.

Książę Poniatowski przestrzegał w swych *Réflexions*, że istnieje niebezpieczeństwo, iż większość litewska w Grodnie może zechcieć obalać niewygodne dla niej uchwały większości koronnej zapadłe w Warszawie, jak również przeciwnie. Ponadto widział on znaczną niedogodność w konieczności załatwiania jednych spraw wspólnie, innych zaś osobno w poszczególnych prowincjach (jak to miałyby miejsce w przypadku funkcji sędowniczych komisji)¹⁸⁹.

Król, pragnąc przedłożyć wspomniany projekt na sejmie, zasięgał rady przede wszystkim u najlepiej zorientowanego w nastrojach szlachty litewskiej kanclerza Michała Czartoryskiego. W datowanym na 22 czerw-

¹⁸⁹ Bibl. Czart., rkps 817, k. 72–75: „Réflexions sur le projet de rassembler à Varsovie les Commissions Lithuanaises en les joignant à celles de la Couronne”. J. Michalski uważa, że pod wpływem Antoniego Tyzenhauza Poniatowski uznał realizację projektu za szkodliwą z uwagi na zamieszanie, jakie spowodowałoby rozdzielenie funkcji ekonomicznych od sądowych i wykonywanie ich w różnych miejscach. Mogło to w rezultacie powodować niejasność w kwestii podległości urzędników zatrudnionych w komisji, a także skomplikować znacznie ich pracę. Poza tym decyzje administracyjne wydawane w Warszawie mogły się okazać sprzeczne z dekretemi ferowanymi przez sąd Komisji Skarbowej w Grodnie (*Unia polsko-litewska*, op.cit., s. 104–105).

ca 1766 roku liście (a więc już w kilka miesięcy po pierwszej dyskusji nad projektem), uzasadniając potrzebę projektowanych reform, pisał, iż wspólne toczone pod okiem króla obrady i jedność przedsięwzięć komisji wydają się ze wszelkich miar pożądane. Dodawał, że szlachta równie dobrze mogłaby zjeżdżać do Warszawy z okolic Orszy i Połocka, jak z kresów kijowskich¹⁹⁰.

Czartoryski w odpowiedzi na ów list, uznając zasadność przedstawionej przez króla argumentacji, radził jednak zarzucić te projekty. Wydawały mu się one zbyt zasadnicze i niebezpieczne, aby można je było realizować w tym stadium reformy. Wszak wskutek długotrwałych zabiegów, popieranych przez rzesze szlachty, doszło do zawarcia paktu unii między Polską a Wielkim Księstwem Litewskim, zatem tylko tą samą drogą – mocą nowego paktu – można byłoby przeforsować proponowane zmiany. Tymczasem większość Litwinów byłaby temu przeciwna, gdyż już same o tym wzmianki spowodowały żywe zaniepokojenie na Litwie¹⁹¹. Podobną, choć wyraźniej niechętną projektowi, opinię wyraził w swych pamiętnikarskich zapiskach zięć Augusta Czartoryskiego, późniejszy marszałek wielki koronny, Stanisław Lubomirski¹⁹².

¹⁹⁰ Bibl. Czart., rkps 659, k. 303.

¹⁹¹ „C'est dans une parité nationale et par des pactes longtemps et épineusement négociés [qu']est avvenu un traité d'union entre la Pologne et la Lithuanie, pour que l'ensemble de ces deux Etats, jusqu'alors en séorsivité, fit le corps individuel de la même République. Dans ce traité, pacte et contrat la Lithuanie a stipulé pour soi la conservation et le maintien des lois, des regles et des formes qui lui étaient particulieres dans et pour l'intérieur de la province. Des changements dans l'essence de ces articles ne pourraient être faits de droit et avec justice que par un nouveau traité entre les deux parties qui ont originairement contracté et conditionné leur union”; ibidem, k. 310. Obawy księcia Michała Czartoryskiego były w pełni uzasadnione, jak świadczy o tym treść instrukcji sejmiku powiatu starodubowskiego: „Przeniesienie sejmów na jedno zawsze miejsce z ukrzywdzeniem prowincji litewskiej, gdyby w projektach na sejmie miało być proponowane, żadną miarą i przez żaden sposób alternaty dawniejszej na Litwę przychodzącej, nie powinni odstępować jaśnie wielmożni ichmość panowie poslowie (...) i chociażby *aliquo modo* usilowały dwie prowincje koronne trzeciej litewskiej *praeiudiciare*, imieniem całego powiatu i imieniem Litwy całej *tenentur* w izbie poselskiej, senatorskiej i po grodach *per manifesta* krzywdę tę wyrazić i oświadczyć pod hasłem *liberae vocis*. Podobnie się mają sprawić jaśnie wielmożni panowie poslowie *in casu* chcenia przenosić komisji z kraju litewskiego do polskiej” (AWAK, t. VIII, s. 396). Por. też J. Michalski, op.cit., s. 104.

¹⁹² Dopatrywał się on w planach Stanisława Augusta głównie chęci wzmocnienia władzy królewskiej, czemu dal wyraz, pisząc: „Tej natury projekt czynił zniesienie unii Księstwa Litewskiego z Koroną, w której ściśle ostrzeżone są warunki, iż wszelkie urzędy, rządy *distinctim* swoje mieć powinna, okazywał prawdziwe *eversionem status*, ciągnął za sobą podobnyż zamiar zniesienia jurysdykcji marszałkowskiej i kanclerskiej Wielkiego Księstwa Litewskiego na koronne moc onych zlewając; a nade wszystko skazywał, iż złączony rząd skarbu i wojska pod bokiem króla w okolicznościach podających się łatwiejszym stanie się

Stanisław August, zmuszony uznać argumenty kanclerza, wycofał się chwilowo ze swych planów¹⁹³; wrócił jednak do nich ponownie już w kilka lat później.

Projekt królewski *Ucalenia unii* stanowił próbę rozwinięcia i uzupełnienia postanowień unii lubelskiej. Próby takie, powtarzane i w latach następnych, osiągnęły punkt szczytowy w dobie Sejmu Wielkiego. Poniatowski starał się już w początkach swego panowania zacieśnić więzy łączące Litwę z Koroną poprzez wprowadzenie nowych instytucji, takich jak wspólny skarb (a w przyszłości zapewne i system podatkowy), wspólna armia, wreszcie w zasadzie jednolite dla obu krajów organy administracyjne – komisje wielkie. Dążył nadto do ujednoczenia w ramach Rzeczypospolitej uprawnień najwyższych urzędników litewskich i koronnych.

Na uwagę zasługuje fakt wyprowadzania w tym okresie nowych instytucji, mających zbliżyć oba kraje, z postanowień unii lubelskiej. Uzasadnienia takie można odnaleźć również w konstytucjach Sejmu Czteroletniego, realizujących omawiane projekty. Starano się zapewne w ten sposób uciszyć głosy posłów litewskich, jak również ogółu szlachty Wielkiego Księstwa, broniących zawsze usilnie prerogatyw swej prowincji.

Na proponowane przez Stanisława Augusta zmiany było jednak jeszcze za wcześnie. Wypada zgodzić się z W. Konopczyńskim, który pisał, iż:

„(...) bez narażenia się na zarzuty despotyzmu i nowatorstwa trudno było po wiekowej anarchii porywać się na porządek rzeczy, powstały w lepszych czasach dzięki wytrwałym zabiegom Zygmunta Augusta, jego towarzyszy i poprzedników”¹⁹⁴.

Pozycja Poniatowskiego była na to zbyt słaba, brakowało też silnego poparcia ze strony szlachty litewskiej, widzącej w tych planach naru-

królowi do przemiany ich instytucji, a tym samym wzięcia ich w swą dependencyją. Byli temu projektowi przeciwni ministrowie litewscy, mianowicie książę Czartoryski kanclerz i Przeździecki podkanclerzy. (...) Porównanie czynności ministrów koronnych w Litwie, a litewskich w Koronie było celem łatwości kierowania wszelkimi interesami, mając ufnosć, iż łatwiej pozyskać jednego ministra, który by zupełnie szedł za wolą monarchy”, S. Lubomirski, *Pod władzą księcia Repnina. Ułamki pamiętników i dzienników historycznych*, wyd. J. Łojek, Warszawa 1971, s. 91–93 (cyt. za J. Michalski, *Zagadnienia unii polsko-litewskiej*, op.cit., s. 104).

¹⁹³ „Plus vous me parlez contre le réunion complete de la régie et la ministère de Lithuanie avec la régie et la ministère de Pologne, plus l'inconvénient de l'absence des ministres de Lithuanie d'aupres de la personne du Roi, devient essentiel et sensible”; Bibl. Czart., rkps 659, k. 313 (odpowiedź króla na list kanclerza M. Czartoryskiego z dnia 3 lipca 1766 r.).

¹⁹⁴ W. Konopczyński, *Geneza*, s. 93.

szenie paktów unijnych, a głównie pomniejszenie znaczenia swej prowincji. Wystąpienie na forum sejmu z projektem z góry skazanym na odrzucenie (o czym uprzedzał króla kanclerz Czartoryski) nie byłoby posunięciem korzystnym dla monarchy, który i tak nie cieszył się zbyt dużą popularnością w narodzie.

*

Sejm z 1766 roku, obradujący od 6 października do 29 listopada, przyniósł pewne reformy w zakresie skarbowości, obejmujące także Wielkie Księstwo Litewskie.

22 października uchwalono zniesienie ceł wewnętrznych pomiędzy Litwą i Koroną¹⁹⁵. Miało to istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego Rzeczypospolitej, ułatwiając prowadzenie handlu między obu krajami.

W kilka dni później rozgorzała dyskusja nad wprowadzeniem czopowego i szelężnego, jako podatków bezpośrednich, płaconych przez właścicieli dóbr (czopowe) oraz kupców (szelężne) od produkcji i sprzedaży trunków.

Posel wołyński Feliks Czacki, podczasy koronny, zażądał rozciągnięcia tych podatków także na Litwę, na co referendarz litewski Oskierka w imieniu powiatu wołkowyskiego wyraził zgodę¹⁹⁶.

27 października odczytany został projekt ustanowienia czopowego i szelężnego w Wielkim Księstwie Litewskim. Litwini zastrzegli sobie, aby wymiar podatku był identyczny jak w Koronie¹⁹⁷. W trzy dni później, położeniu – na wniosek referendarza koronnego Jacka Małachowskiego – jednakowych projektów dla Korony i Litwy oraz po ich odczytaniu, w wyniku przeprowadzonego głosowania oba projekty zostały uchwalone i podpisane¹⁹⁸.

Wspólnym projektem w kwestii monetarnej była konstytucja zatytułowana *Nowa moneta na wszystkie kraje Rzeczypospolitej ściągająca się*¹⁹⁹. Domagano się także jednakowych ustaw w sprawie zasad wypłaty

¹⁹⁵ VL, t. VII, s. 192–193. Por. też *Diariusz sejmu walnego ordynaryjnego odprawionego w Warszawie roku 1766 (...) w drukarni Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej Societatis Jesu*, sesja 15, 22 października, k. U.

¹⁹⁶ *Diariusz sejmu (...) 1766*, op.cit., sesja 18, 25 października, k. Y.

¹⁹⁷ Ibidem, sesja 19, 27 października, k. Y.

¹⁹⁸ Ibidem, sesja 21, 30 października, k. Bb₂. Za projektem oddano 194 głosy, 6 przeciw oraz 24 z zastrzeżeniami.

¹⁹⁹ VL, t. VII, s. 198–200. Por. też *Diariusz sejmu (...) 1766*, op.cit., sesja 33, 17 listopada, k. p.

długów państwowych, powołując się z reguły w takich wypadkach na postanowienia unii oraz praw kardynalnych²⁰⁰.

W związku z założeniem przez króla w 1765 roku Szkoły Rycerskiej, zwanej również Korpusem Kadetów, poseł wileński Michał Horain domagał się, ażeby:

„(...) z powodu, że skarb litewski trzecią część na Korpus Kadecki expensować będzie (...), trzecia część tegoż Korpusu Kadeckiego była z młodzieży szlacheckiej prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego”²⁰¹.

Żądanie to, zawarte w większości instrukcji sejmików litewskich²⁰², ponawiane było na wszystkich niemal kolejnych sejmach.

W końcowej fazie obrad podniesiona została sprawa określenia miejsca, w którym powinien odbyć się przyszły sejm. Zgodnie z zasadą alternatywy sejm należało zwołać do Grodna²⁰³. Tymczasem poseł gostyński Józef Mikorski podał projekt zatytułowany *Ostrzeżenie miejsca przyszłemu sejmowi ordynaryjnemu*, w którym wnosił o odbycie go w Warszawie. Wywołało to ostry sprzeciw posłów litewskich, którzy zobowiązali się zorganizować składkę na rzecz odnowienia zamku w Grodnie lub w Wilnie, byle Litwę wyznaczono jako miejsce obrad przyszłego sejmu. Ponieważ jednak nie zdołano zdecydować się co do konkretnego miejsca, gdyż jedni obstawali przy Wilnie, drudzy przy Grodnie, składka ta nie doszła do skutku, a projekt Mikorskiego został ostatecznie za-

²⁰⁰ Branicki, poseł ziemi halickiej, mówił: „żeby zaś pod jednym panowaniem Jego Królewskiej Mości i pod jednym niebem żyjąc, żadne nie zachodziły różnice, i równiennictwo prawa na cały kraj ściągało się; upraszał przeto, aby Królestwo Polskie z Wielkim Księstwem Litewskim wraz złączone, i w prawach kardynalnych z nim porównane inną od prowincji litewskiej co do wyplacania długów nie dystygnowało się ustawą”; *Diariusz sejmowy* (...) 1766, sesja 33, 17 listopada, k. p.

²⁰¹ Ibidem, sesja 41, 27 listopada, k. dd.

²⁰² Por. M.A. Jučas, *Litowska szlachta i carizm w XVII w.*, op.cit., s. 409.

²⁰³ Żądała tego szlachta litewska na swych sejmikach. Instrukcja sejmikowa powiatu grodzieńskiego z 1766 roku głosiła: „Unia Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną Polską założyła na fundament *coaequatio iurium et praerogativam*, z powodu takowego dla prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego *aequalitatis* warunku, sejmująca Rzeczpospolita konstytucjami 1677, 1685, alternatą sejmów w Wielkim Księstwie Litewskim w mieście Jego Królewskiej Mości Grodnie opisała, która gdy teraz po ubezpieczonym obieraniu sejmowych marszałków tym pewniejszą kolejną nastąpić powinna, dla przywrócenia prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego jej prerogatywy obywatelom, wygody powiatowi naszemu, zaszczytu miastu zrujnowanemu pomocy, o zachowanie tej alternaty i ubezpieczenie przyszłego po następującym warszawskim pierwszym sejmie i dalszych regularnie następujących (...) jaśnie wielmożni jegomościowie panowie posłowie domówić się mają”; *Akty wydawajemyje Wilenskoju Archeograficzskoju Kommissieju*, Wilno 1886, t. VII, s. 338.

akceptowany²⁰⁴. W ten sposób, na skutek braku jednomyślności, sami Litwini przyczyniali się do nieprzestrzegania zasady alternaty w późniejszym czasie, coraz częściej zastrzegając sobie jedynie wybór marszałka ze swej prowincji.

Na sejmie 1766 roku uchwalono także odrębną dla Litwy *Ordynację sądów zadwornych assessorskich Wielkiego Księstwa Litewskiego*²⁰⁵.

Sejm delegacyjny, zwany też repninowskim, obradujący od października 1767 do marca 1768 roku, toczył się pod silnym naciskiem Rosji, której wojska otaczały Warszawę i biwakowały w ogrodach ambasady carskiej. Oponentów aresztowano i wywożono w głąb Rosji, a projekty ustaw układane były pod dyktando ambasadora księcia Repnina.

Na sejmie tym rozwiązano konfederację generalną obojga narodów, uchwalone też zostały po raz pierwszy, jako odrębna konstytucja sejmowa²⁰⁶, prawa kardynalne²⁰⁷. Określony w nich został m.in. wzajemny stosunek Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W projekcie prymasowskim z 26 listopada 1767 roku, stanowiącym podstawę dyskusji nad prawami kardynalnymi, kwestia zasad łączących Litwę z Koroną nie została zamieszczona²⁰⁸. Dopiero na sesji delegatów kanclerz wielki koronny Andrzej Młodziejowski wniósł poprawkę, w której domagał się przyłączenia dwóch rodzajów spraw: tych, które *respiciunt corpus Reipublicae*, oraz tych, które *respiciunt ad personas nobilitatis*. Pierwsza kategoria zawierała m.in. punkt mówiący o unii Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną²⁰⁹.

Kasztelan połocki Adam Brzostowski, referując projekt na sesji prowincjonalnej litewskiej, przejął poprawkę kanclerza Młodziejowskiego w części dotyczącej „ciała Rzeczypospolitej”. Projekt ten zyskał poparcie posłów litewskich²¹⁰. Po uzgodnieniu poglądów poszczególnych prowincji został ułożony i przedstawiony na sesji ogólnej 5 grudnia sumaryczny projekt, gdzie w punkcie 4 domagano się, aby:

²⁰⁴ *Diariusz sejmu (...) 1766*, sesja 43, 29 listopada, k. ff.

²⁰⁵ VL, t. VII, s. 238–240. Zob. też tytuł *Wyznaczenie miejsca na sądy assessorskie litewskie*, gdzie na główną siedzibę tych sądów wyznacza się miejsce rezydencji króla, a Grodno, Brześć i Mińsk tylko w wyjątkowych wypadkach (ibidem, s. 239).

²⁰⁶ Wcześniej można było spotkać jedynie krótkie wzmianki dotyczące praw kardynalnych. Por. Z. Radwański, *Prawa kardynalne w Polsce*, Poznań 1952, s. 52.

²⁰⁷ VL, t. VII, s. 276–282.

²⁰⁸ Por. *Diariusz traktatowy, czyli komisji pełnomocnej od dnia 4 Novembra 1767 do dnia 26 Februarii 1768*, Bibl. Raczyńskich, rkps 63. Warto podkreślić, że diariusza tego nie wymienia W. Konopczyński w *Chronologii sejmów polskich*.

²⁰⁹ Ibidem.

²¹⁰ Ibidem, sesja dn. 27 XI.

„Unia W.Ks. Litewskiego *et incorporatio annexarum provinciarum* (...) a *Corpore* Rzeczypospolitej *avelli* nie mogły”²¹¹.

Z. Radwański w swej pracy o prawach kardynalnych zastanawiał się nad przyczyną zamieszczenia w nich zasad dotyczących się utrzymania całości i jedności Rzeczypospolitej. Motywował to faktem, że:

„(...) w interesie szlachty leżało żyć nadal w granicach Rzeczypospolitej, każde bowiem oddzielenie ziem od Rzeczypospolitej musiałyby nieuchronnie spowodzić podporządkowanie jej jednemu z ościennych absolutnych monarchów”²¹².

Należałoby jednak, przynajmniej gdy chodzi o dążenie do zachowania unii Litwy z Koroną, wziąć pod uwagę także silne przywiązanie do niej szlachty litewskiej, domagającej się wielokrotnie ścisłego jej przestrzegania. Prawa kardynalne stanowiły mocną tego przestrzegania gwarancję.

Gdy projekt został zaakceptowany przez Rosję, odczytano go na sesji 22 stycznia 1768 roku i w ostatecznej formie uchwalono. Odnośna konstytucja sejmowa w artykule IX głosiła:

„Wielkie Księstwo Litewskie, unią z Koroną wieczyście spojone, według warunków swoich jako też inne prowincje i ziemie, jedno ciało Rzeczypospolitej składające, jako z tymże ciałem swoim nierozdzielnie zostawać będą, uroczyście sobie przyrzekamy”²¹³.

W ten sposób prawa kardynalne nakazywały stosowanie zasad wypływających z unii lubelskiej, a co za tym idzie – zakazywały wszelkich zmian w jakimkolwiek kierunku, zawężającym czy poszerzającym zakres tejże unii. Warto także zaznaczyć, iż art. IX określał Litwę i Koronę (jak i pozostałe inkorporowane prowincje) jako „jedno i nierozdzielne ciało Rzeczypospolitej” i wreszcie że prawa kardynalne miały być wspólne dla obu krajów²¹⁴.

*

Dnia 29 lutego 1768 roku ogłoszony został w Barze akt konfederacji. Trwająca cztery lata konfederacja barska objęła swym zasięgiem także ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Doszło wówczas (w listopadzie 1769) do tzw. odnowienia unii, które jednak nie tyle miało na celu zaznaczenie dualizmu państwowego, ile po prostu służyło „do uzasadnie-

²¹¹ Ibidem, sesja dn. 5 XII.

²¹² Z. Radwański, *Prawa*, s. 69.

²¹³ VL, t. VII, s. 279, pkt IX.

²¹⁴ Zasada ta została powtórzona w prawach kardynalnych z 1775 roku, będących uzupełnieniem poprzednich. Por. VL, t. VIII, s. 49–50.

nia kierowniczej roli w Generalności Paca i Bohusza w zastępstwie ich kolegów koronnych”²¹⁵. Z tego też względu przyjmuje się, iż „odnowienie unii” posiadało jedynie formalny charakter. Ze zrozumiałych względów przez cały czas trwania konfederacji sprawy ogólnokrajowe zostały ze-
pchnięte na plan dalszy.

W kwietniu 1773 roku zwołany został do Warszawy sejm nadzwyczajny, który miał za zadanie dokonać ratyfikacji rozbioru Polski, przeprowadzonego po upadku konfederacji barskiej, jak również zreorganizować rząd Rzeczypospolitej.

W uchwalonym 10 maja akcie limity sejmu przekazane zostały wyłonionej delegacji uprawnienia do opracowania projektu naprawy rządu, w porozumieniu z przedstawicielami trzech mocarstw rozbiorowych²¹⁶. Od tego momentu większość spraw rozważana była na delegacji sejmowej, na którą przelane zostały uprawnienia całego sejmu²¹⁷. Tam również toczyła się główna dyskusja, m.in. nad powołaniem Rady Nieustającej i Komisji Edukacji Narodowej.

W tym czasie Stanisław August powrócił do swych planów dotyczących zacieśnienia unii Litwy z Koroną. Zapewne wiązało się to z prowadzonymi właśnie pracami nad utworzeniem wspólnego dla obu krajów rządu.

W rozmowie z generałem pruskim, Szwajcarem z pochodzenia, Robertem Scipio Lentulusem, król wypowiadał się za zjednoczeniem komisji litewskich z koronnymi. Posunął się zatem dalej niż w swych wcześniejszych planach, przewidujących we wstępnej fazie jedynie odbywanie wspólnych posiedzeń. Lentulus w zasadzie zgadzał się z królem, przeczuwając jednak silną opozycję wobec tych zamierzeń²¹⁸.

Znacznie ciekawszy obraz planów królewskich zawiera relacja rezydenta pruskiego w Polsce, Gedeona Benoit, do Gabinetu z 5 stycznia 1774 roku. Według powyższej relacji Poniatowski zamierzał doprowadzić do zawarcia nowej, ściślejszej unii Litwy z Koroną, znoszącej w efekcie wszelkie istniejące różnice. „Unia” ta likwidowałaby dotychczasowy dualizm w zakresie sądownictwa i urzędów, wprowadzając je-

²¹⁵ W. Konopczyński, *Przegląd badań nad dziejami Litwy w XVIII w. (1696–1795)* [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935*, cz. I: *Referaty*, Lwów 1935, s. 38.

²¹⁶ Bibl. Czart., rkps 825: *Diariusz sejmu extraordinaryjnego w Warszawie dnia 19 kwietnia 1773-go zaczętego*, sesja 13, 10 maja, s. 295.

²¹⁷ Por. R. Łaszewski, *Sejm polski w latach 1764–1793*, Warszawa–Poznań 1973, s. 79.

²¹⁸ Por. W. Konopczyński, *Materiały do dziejów genezy Rady Nieustającej*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. XII, cz. I, Kraków 1919, nr 27, s. 115–117.

den wspólny najwyższy trybunał oraz jednolity system administracji. Benoit zauważał przy tym, iż przed przekazaniem tego projektu delegacji należałoby uprzednio wysłuchać opinii Litwinów. Osobiście sądził, po zapoznaniu się ze zdaniem pozostałych rezydentów, że planowane zmiany byłyby obojętne dla państw ościennych, a zatem mogłyby być przez nie zaakceptowane²¹⁹.

Powyższe zamierzenia Stanisława Augusta zasługują na szczególną uwagę. Po raz pierwszy wystąpiły tu bowiem dążenia do zupełnego niemal zespolenia administracji i sądownictwa obu krajów. Nawet późniejsze uchwały Sejmu Czteroletniego nie szły tak daleko. Zrealizowanie tych planów doprowadziłoby do powstania jednolitego państwa, gdzie idea unii (bo mówi się tu jednak o niej) pozostałaby jedynie jako przejaw swoistego tradycjonalizmu pojęciowego, nie zaś jako instytucja rodząca konkretne konsekwencje prawnoustrojowe.

Poniatowski rozważał swe plany także z ambasadorem rosyjskim Ottonem Stackelbergiem, poprzestając w tym wypadku jedynie na odwołaniu zamierzeń w kwestii zjednoczenia komisji litewskich z koronnymi²²⁰.

Najprawdopodobniej król próbował przeforsować swe projekty w sejmie za pośrednictwem marszałka Antoniego Ponińskiego, który (zapewne nie z własnej inicjatywy) domagał się podczas obrad delegacji, 28 lutego, połączenia obu komisji skarbowych w jedną²²¹. Na skutek wyraźnego sprzeciwu posłów litewskich Poniński zaniechał dalszych prób.

Sprawa wspólnych komisji wystąpiła ponownie kilka dni później, lecz tym razem szło tylko o wyznaczenie jednorazowych komisji „do rozsądzenia pretensji do majątków po eksjezuitach”. Jednak i w tym wypadku, mimo czynionych prób, Litwini przeforsowali uchwalenie odrębnej komisji dla swej prowincji²²².

Wiadomo, iż jedną z zasadniczych reform sejmu rozbiorowego było powołanie do życia Rady Nieustającej, będącej jednolitą dla wszystkich

²¹⁹ W. Konopczyński, *Geneza*, s. 232–233, przypis 5.

²²⁰ „Le Roi reproche a Stackelberg d'avoir dir a une conférence chez [?] Commission de la couronne qu'il y a un au quil lui a demandé de reunir en une les commissions de la couronne et de Lithuanie”; Bibl. PAN – Oddz. w Krakowie, rkps 1649, s. 27–28: *Entretien du roi avec Stackelberg* (22 I 1774 r.).

²²¹ Por. *Protokół albo opisanie zaszytych czynności na Delegacji (...) dnia 19 maja roku 1773 wyznaczonej, a dnia 19 marca roku 1775 zakończonej* (autorstwa Aleksandra Gurowskiego), Warszawa 1775–1776, t. I, zagaj. III, sesja 15, 28 II 1774, s. 74.

²²² *Ibidem*, sesja 19, 19 III 1774, s. 100; sesja 20, 10 III, s. 107.

ziem Rzeczypospolitej władzą rządową. Z tych też względów było to nieobojętne dla dalszej ewolucji stosunku Litwy do Korony.

Ideę utworzenia takiego organu możemy odnaleźć już u Stanisława Dunin-Karwickiego²²³ czy u Stanisława Leszczyńskiego, który dążył do zespolenia wszelkiej władzy rządowej „w całość i nierozdzielnej Rzeczypospolitej”²²⁴. Także Stanisław Konarski proponował powołanie Rady Rezydentów, wspólnej dla Korony i Litwy²²⁵.

Już w sierpniu 1767 roku Repnin zwrócił się z propozycją opracowania planu reformy rządu w Polsce do płk. Jana Aloya, rezydenta kurlandzkiego w Polsce. Projekt Aloya przewidywał powołanie Rady Stanu, składającej się z 36 radców dożywotnich i 7 jedynie przedstawicieli szlachty, obranych w dziwnej proporcji: po 2 z Korony, Litwy i prowincji pruskiej oraz marszałka ostatniego sejm²²⁶.

Na uwagę zasługuje również *Summaryczny projekt reformy rządu Rzeczypospolitej Polskiej*, przesłany do gabinetu wersalskiego w czerwcu 1770 roku, będący najprawdopodobniej dziełem przyjaciela Konarskiego – Cezara Pyrrhisa de Varille’a²²⁷. Autor, obok postulatu utworzenia Rady Nieustającej, w której skład wchodziłoby w równej części przedstawiciele wszystkich trzech prowincji (Małopolski, Wielkopolski i Litwy), proponował także uchwalenie praw kardynalnych, których punkt 5. mówił o wcieleniu (inkorporacji) do Polski wszelkich jej prowincji, szczególnie zaś Wielkiego Księstwa Litewskiego²²⁸.

²²³ Por. S. Dunin-Karwicki, *De ordinanda Republica*, ed. S. Krzyżanowski, Cracoviae 1871, s. 26–27.

²²⁴ Por. S. Leszczyński, *Głos wolny wolność ubezpieczający*, Nancy (?) 1733, s. 120–129. Warto jednak podkreślić, że Leszczyński nie był zwolennikiem pełnej centralizacji administracji w państwie. W jego poglądach można odnaleźć także dążenie do rozbudowy aparatu urzędniczego w poszczególnych prowincjach. Pisał bowiem w innym miejscu: „rzeczpospolita *continent* w sobie trzy wielkie prowincje: Wielkopolską, Małopolską i Litewską; czemużby wszystkie trzy nie miały mieć swoich ministrów, to jest w Koronie żeby byli wielkopolscy i małopolscy? Przez tę akcję umniejszylaby się zbyteczna koronnych ministrów przewaga; administracja zaś ich funkcji byłaby *exactior*, będąc podzielona i z mniejszą pracą” (ibidem, s. 53).

²²⁵ Por. S. Konarski, *O skutecznym rad sposobie*, Warszawa 1760, s. 167. Zob. też W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926, s. 245 i n.

²²⁶ W. Konopczyński, *Geneza*, s. 107, 108.

²²⁷ Ibidem, s. 127–128.

²²⁸ W. Konopczyński, *Materiały do dziejów*, nr 9, s. 33–38. Traktuje o tym datowany na czerwiec 1770 roku *Projet sommaire de réformation dans le gouvernement de la République de Pologne à la pacification future, envoyé au ministère de France*. Czytamy w nim: „L’incorporation des différentes provinces au Royaume de Pologne, spécialement celle du Grand Duché de Lithuanie, l’inaliénabilité des fiefs qui en dépendent, la réparti-

Wreszcie projekt księcia Augusta Sułkowskiego z maja 1773 roku określał stosunek członków Rady z Litwy i Korony w proporcji 1 : 2²²⁹.

Na forum obrad delegacji sejmowej sporo miejsca zajęła dyskusja nad określeniem zasad udziału Litwinów w Radzie Nieustającej.

Posel piński Józef Kurzeniecki 8 sierpnia 1774 roku domagał się wyraźnego oznaczenia proporcji, a także powołania w Radzie drugiego marszałka z prowincji litewskiej lub przynajmniej alternaty laski między prowincjami²³⁰.

„Sumiński posel dobrzyński wnosil, że ten punkt potrzebuje uwagi z podanych przyczyn, żeby równość była osób z każdej prowincji. Jaśnie Wielmożni Księstwa Litewskiego dopominali się, aby trzecia część osób z ich prowincji wyznaczona była w teje radzie. *Conclusum*, że z każdej prowincji po sześć osób być powinno”²³¹.

17 sierpnia ponownie zabrał głos Kurzeniecki. Przypominając prerogatywy Wielkiego Księstwa i wypływającą z nich równość obu narodów, domagał się przyznania Litwinom takiej samej liczby miejsc w Radzie Nieustającej, jaką otrzymają prowincje koronne. Ponawiał też żądanie wprowadzenia do Rady drugiego marszałka z Litwy. W nieuwzględnieniu powyższych propozycji dostrzegał naruszenie zasad unijnych, nad których przestrzeganiem powinien czuwać marszałek konfederacji litewskiej. Do niego też głównie zwracał się z prośbą o poparcie²³². Zyskał

tion des palatinats, terres et districts, annexés à chacune des trois généralités qui forment les domaines de la République, ainsi que leurs privileges et leurs droits respectifs, seraient renouvelés et confirmés par les lois cardinales, de maniere à ne laisser aucune équivoque a ce sujet” (Arch. Spraw Zagranicznych w Paryżu, Pologne 296, p. 309).

²²⁹ W skład Rady miało wchodzić 3 biskupów (2 z Korony i 1 z Litwy), 3 wojewodów (w tej samej proporcji), 3 kasztelanów *du premier ordre* w powyższym stosunku oraz 3 kasztelanów *du seconde ordre* wyłącznie z Korony, jako że Litwa takowych nie posiadała (chodziło tu zapewne o tzw. kasztelanów konarskich). Ze stanu rycerskiego wejść miało 12 posłów z Korony i 6 z Wielkiego Księstwa Litewskiego. (Por. W. Konopczyński, *Materiały do dziejów*, nr 16, s. 62.)

²³⁰ Dodawał przy tym: „To co nadmieniam z tego najszczególniej pochodzi powodu, aby prowincja litewska co do prerogatyw swoich nie miała uszczerbku”; *Protokół...*, t. II, zagaj. IV, sesja 28, 8 VIII 1774, s. 200.

²³¹ *Ibidem*, sesja 32, 12 VIII 1774, s. 230.

²³² „Szczególnie tylko jeszcze przymawiam się za prerogatywami Wielkiego Księstwa Litewskiego, które są w Rzeczypospolitej naszej za podziałem na dwa narody; poszedł podział urzędów, a przeto inne są koronne, inne litewskie: Korona ma swoich senatorów, ministrów i urzędników; Litwa toż samo ma swoich: chciała tego unia, aby Korona nie stanowiła sama bez Litwy, jako też aby Litwa sama nie stanowiła bez Korony; więc dwa narody razem i wspólnie powinny w to wszystko wchodzić, cokolwiek ściąga się do dwóch narodów, a wchodzić nie jakokolwiek, ale w równej prerogatywie osób, *et in pari activitate*. Rada Nieustająca nie ma być tylko dla Korony, ale i dla Litwy, więc ma *pro objecto* dwa narody,

je ze strony biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego, który 13 września wysunął identyczne niemal zastrzeżenia²³³.

Ostatecznie wyrażono zgodę na udział Litwinów w Radzie w stosunku ograniczonym do jednej trzeciej, przyznając tym samym równe prawa wszystkim trzem prowincjom²³⁴. Nie dawało to zadośćuczynienia żądaniom niektórych posłów z Wielkiego Księstwa, domagających się całkowitej równości, było jednak rozwiązaniem dość typowym w tym okresie.

Rada Nieustająca nie zyskała wprawdzie popularności w narodzie – co spowodowane było m.in. znacznym jej uzależnieniem od Katarzyny II – tworzyła jednak rząd centralny, rozciągający swą władzę na obie prowincje: Koronę i Litwę. Już O. Balzer wskazywał na fakt, iż po raz pierwszy wówczas:

„(...) udało się w pełni urzeczywistnić myśl, której brak stanowił istotny i najważniejszy defekt unii lubelskiej: jednolitość rządu w obu prowincjach, scentralizowanie wszystkich nici administracji państwowej w jednym wspólnym źródle”²³⁵.

Jak zawsze jednak, tak i tym razem Litwini, przyjmując tę nową, nieznaną postanowieniom unii instytucję, zagwarantowali udział w niej swych przedstawicieli. Także w następnych latach stanowiło to warunek *sine qua non* wszelkich zamierzeń unifikacyjnych.

Sejm delegacyjny powołał do życia także inną, wspólną dla obu narodów instytucję – Komisję Edukacji Narodowej. Interesujące jest, że utworzenie tej magistratury nie wywołało większego oddźwięku na Litwie. Ani w łonie sejmu, ani w instrukcjach poselskich nie pojawiły się wyraźne głosy sprzeciwu przeciwko objęciu jednolitą administracją

więc osoby z dwóch narodów wchodzić powinny, i nie inaczej, jak *in pari praerogativa et activitate* (...) przypominam i to: iż jako marszałek przy wybraniu wraz z funkcją ma sobie przyłączony obowiązek mieć pilną straż nad wszystkim, cokolwiek się ściąga do całości praw unii, które i przez zaszczyt ich w narodzie, powagę i przez zasługi przodków nabyte, zawsze bronione i utrzymane były”; *ibidem*, sesja 33, 17 VIII 1774, s. 243–244.

²³³ „W tej okazji mam honor przypomnieć uroczystość praw Wielkiego Księstwa Litewskiego od kilkuset lat ostrzeżonych; ten naród łącząc się z Koroną ma sobie warowane, że we wszystkich prerogatywach powinien być porównany”. Żądania posłów litewskich wykorzystał Stackelberg, dopominając się w zamian za ich uznanie, poparcia dla Rady i czynnego udziału Litwinów w jej przyszłych pracach: „Widzę zawsze emulację prześwieatnej prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale gdy proporcja *in permanenti Consilio* zachowana będzie, tam stawać prześwieatna prowincja Wielkiego Księstwa Litewskiego z prawami swemi, rozumiem nie zapomni”; *ibidem*, sesja 54, 13 IX 1774, s. 375.

²³⁴ *Ibidem*, s. 375.

²³⁵ O. Balzer, *Konstytucja Trzeciego Maja*, wyd. III, Warszawa b.d., s. 53.

szkolną całości państwa²³⁶. S. Kutrzeba przypisywał to charakterowi komisji, będącej, jego zdaniem, nie organem władzy, lecz osobą prawną, której nie było potrzeby tworzyć odrębnie w Wielkim Księstwie²³⁷. Poglądowi temu sprzeciwiają się autorzy syntezy *Historia państwa i prawa Polski*²³⁸. Wydaje się, że po prostu w ujednoczeniu systemu szkolnego nie dopatrywano się naruszenia postanowień unii ani osłabienia prerogatyw Wielkiego Księstwa.

Innym zagadnieniem, stanowiącym przedmiot obrad delegacji, było dopuszczenie do senatu marszałków powiatowych²³⁹. Z wnioskiem takim wystąpił poseł piński Kurzeniecki 26 sierpnia 1774 roku²⁴⁰. Domagał się tego również podkanclerzy koronny Jan Borch (pochodzący zresztą z prowincji litewskiej), motywując to znacznym zmniejszeniem się po I rozbiorze obszaru Wielkiego Księstwa, a co za tym idzie – również liczby jego senatorów²⁴¹. Żądania te nie zyskały jednak aprobaty posłów koronnych i zostały odrzucone.

Posłowie koronni domagali się z kolei nałożenia na prowincję litewską równych z Koroną podatków (uprzednio Litwa płaciła trzecią ich część), uzasadniając to niekorzystnymi dla Korony zmianami terytorial-

²³⁶ Por. M.A. Jučas, *Litowska szlachta i carizm w XVIII w. Po materiałach szlacheckich sejmików* [w:] *Feodalnaja Rossija ve vseмирnoistoričeskom processe*. Sbornik statiej poswiaszcz. L.B. Czerepninu, Moskwa 1972, s. 409. Pisze on: „(...) sozdanie w 1773 g. obszczej dla Polszy i Litwy Edukacionnej Komissii nie wyzwalo w Litwie nikakoj trewogi”.

²³⁷ Por. S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*. Lwów 1914, t. I, s. 333, t. II, s. 241. Por. też W.M. Grabski, *Stosunek Targowicy do Komisji Edukacji Narodowej, Księga referatów*, Łódź 1961, s. 5 i n.

²³⁸ Por. *Historia państwa i prawa Polski*, pod. red. J. Bardacha, t. II, opr. Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, Warszawa 1966, s. 504, przypis 8.

²³⁹ Urząd ten, występujący tylko na Litwie, został utworzony w związku z wprowadzeniem w latach 1565–1566 w Wielkim Księstwie nowego podziału na powiaty. Każde województwo miało odtąd po kilka powiatów, w tym jeden główny, na czele którego stał kasztelan. W pozostałych funkcje kasztelana spełniali marszałkowie powiatów. (Zob. S. Kutrzeba, *Historia*, t. II: *Litwa*, s. 125–126).

²⁴⁰ „(...) przymówił się w tej materii za prowincją Wielkiego Księstwa Litewskiego, aby marszałkom (...) pozwolić miejsca w senacie. Książę imć marszałek konfederacji koronnej uczynił uwagę, że urząd prowincji Księstwa Litewskiego marszałków daleko jest większej prerogatywy, niżeliby teraz był podniesiony; bo zawsze pierwszy zagaja sejmik; jednaby więc tylko miał prerogatywę, lub miejsce w senacie lub na sejmiku pierszeństwo”; *Protokół...*, t. II, zagaj. IV, sesja 41, 26 VIII 1774, s. 286.

²⁴¹ „(...) dopraszam się prześwietnej Delegacji, ażeby marszałkowie powiatowi Wielkiego Księstwa Litewskiego mogli wnieść do senatu, a to gdy nie masz proporcji w liczbie koronnych prowincji z liczbą Wielkiego Księstwa Litewskiego senatorów, więc żeby zamienieni byli na kasztelanów”; *ibidem*, sesja 46, 1 IX 1774, s. 316.

nymi zaszły mi wskutek rozbioru Polski i wynikającym z nichubożeniem kraju²⁴².

Pojawiać się poczęły wówczas także i głosy wyrażające obawę co do przyszłości samej unii. Motywowano to przeprowadzeniem w państwie zmian burzących stary porządek i naruszających w efekcie również postanowienia unijne²⁴³.

Ostatecznie można stwierdzić, że jedynym faktycznym przejawem zbliżenia w stosunku Litwy do Korony było powołanie w tym okresie dwu nowych wspólnych instytucji: Rady Nieustającej i Komisji Edukacji Narodowej. Szczególnie ta pierwsza miała duże znaczenie, będąc organem rządowym o szerokich kompetencjach.

Przed kolejnym sejmem, obradującym w 1776 roku, postawiono m.in. zadanie bliższego określenia kompetencji i struktury Rady Nieustającej.

Wcześniej dyskutowana była sprawa ordynacji sądów sejmowych. Litwini, z podskarbin nadwornym Tyzenhauzem na czele, domagali się uzupełnienia projektu dodatkowymi postanowieniami wynikającymi z partykularnego prawa prowincji litewskiej²⁴⁴. Zarazem Rusini wystąpili z wnioskiem, aby owymi uzupełnieniami objąć też sejmik generalny kijowski, który wszak sądzi się *Statutem litewskim*, na co jednak zareplikowali ostro Mazowszanie, iż mimo posiadania odrębnych praw stosują się w tym wypadku do powszechnego dla Korony prawa. Ponieważ znaczna część posłów także sprzeciwiła się temu wnioskowi, został on ostatecznie odrzucony.

Dyskusja nad projektem *Opisania Rady* rozpoczęła się 6 września. Król sprzeciwił się roztrząsaniu go na sesjach prowincjonalnych z uwagi na charakter Rady, obejmującej swym zasięgiem całość państwa²⁴⁵. Wśród licznych głosów opozycji wypowiedzieli się także posłowie

²⁴² Ibidem, sesja 58, 17 IX 1774, s. 397.

²⁴³ Bibl. Czart., rkps 825: *Diariusz sejmu 1773 r.*, sesja 4, 24 IX 1773, s. 639. Biskup łucki Turski mówił: „Strzeżmy się fundamentów starych naruszać, ażeby rozwiązawszy wierność naszą ku Majestatowi i Kościołowi nie obaliliśmy owej machiny, unij państw z Koroną, która się dla wiary i powagi tronu polskiego, od królów i książąt dziwnie wystawiła, a dziś już ze wszech stron pokrajala”.

²⁴⁴ „Zabrał potym głos imć pan Tyzenhauz podskarbi nadworny litewski, w którym wyexplikowawszy, iż prowincja Wielkiego Księstwa Litewskiego, mając oddzielne prawa swoje od Korony, *conformiter* do Statutu Litewskiego osnowy, ułożyła *appendicem* do projektu koronnego ordynacji sądów sejmowych, o przeczytanie i przyjęcie onej dopraszał się (...)”; *Diariusz sejmu ordynaryjnego pod zawiązkiem konfederacji generalnej obojga narodów agitującego się 1776 r.*, w Warszawie 1776, sesja 9, 5 IX, s. 60. Por. też VL, t. VIII, s. 543: *Warunek i excepcja Księstwa Litewskiego*.

²⁴⁵ Ibidem, sesja 10, 6 IX, s. 74.

litewscy, przeciwni szczególnie przyszłemu obowiązkowi odwoływania się sądów Wielkiego Księstwa po rezolucje do Rady Nieustającej²⁴⁶.

Ograniczenie uprawnień marszałków i hetmanów przez odpowiednie departamenty Rady wywołało ostre sprzeciwy, zwłaszcza ze strony urzędników koronnych, którzy, co ciekawe, widzieli w tym załamanie zasad unii. Występowali głównie przeciwko zrównaniu ich z ministrami litewskimi, którzy także mieli przewodniczyć departamentom, zgodnie z przyjętymi zasadami rotacji²⁴⁷. Warto zauważyć, że ze strony litewskiej nie padł żaden głos sprzeciwu.

Litwini wystąpili natomiast (na sesji 2 października) z żądaniem odrębnego ułożenia prawa „względem Kommissji i remiss”, motywując to różnicami w systemie prawa sądowego²⁴⁸. Wywołało to niezadowolenie posłów koronnych, a w rezultacie interwencję samego króla, broniącego racji litewskich²⁴⁹. Korzystając z okazji, Małopolanie poczęli się domagać podobnych uprawnień dla swej prowincji, zresztą bez rezultatu²⁵⁰.

Kolejną kwestią było wprowadzenie równego rozkładu podatków na Koronę i Wielkie Księstwo Litewskie²⁵¹. Posłowie litewscy oponowali

²⁴⁶ Kościalkowski, poseł wilkomirski, mówił: „Na cóż tak powolnym ją okrywać imieniem Rady, gdy ona w istocie swej chce prawie prawodawczą utrzymać moc i wagę, więc nazwijmy ją lepiej polityczną dykataturą, nazwijmy tylko, ale niedopuszczajmy, bo w tym nasz własny interes, abyśmy w naszych prowincjach sprawiedliwość znajdowali, a po wyrok do Delfów tak daleko nie jeździli”; *ibidem*, s. 83.

²⁴⁷ *ibidem*, sesja 19, 21 IX, s. 166. Por. też głos hetmana wielkiego koronnego w tej kwestii, podnoszącego, iż: „łączyć obojga narodów marszałków, jest to mięszać porządek tylokrotnie prawami warowany (...), słowem: jest to nadwierać traktaty unii Księstwa Litewskiego z Koroną (...). Połączyć dwie kommissje wojskowe obojga narodów w jeden departament Rady (...), toć chyba już trzeba i skarby obojga narodów złączyć (...) i wojsko jedno narodowe, czego prawa kardynalne, unia Księstwa Litewskiego z Koroną zabraniają”; sesja 20, 23 IX, s. 172–174.

²⁴⁸ „(...) jako *processus judicarius* jest różny w Koronie i Litwie, tak żeby prowincja litewska nie przeszkadzała koronnym do ich projektu, prosząc o wzajemność”; *Diariusz sejmowy 1776 r.*, sesja 24, s. 207 i 215. Por. też VL, t. VIII, s. 544–545, 569.

²⁴⁹ *Diariusz sejmowy 1776 r.*, s. 215.

²⁵⁰ „(...) wzorem prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego osobne prawo mającej, upraszał, ażeby województwo krakowskie podług danej posłom instrukcji mogło podać swoje osobne excepcje”. Spotkało się to ze zdecydowaną ripostą króla: „Ani ta racja służyć może, że prowincja Wielkiego Księstwa Litewskiego osobne dla siebie pozyskała prawo. Od czasu albowiem unii ledwie był sejm jaki, na którymby osobne prawa nie stanęły dla prowincji litewskiej, i owszem właśnie osobną miała swoją konstytucją pod tytułem litewskiej, mianowicie której prerogatywy nie dzieliły prowincje wielkopolska i małopolska”; *ibidem*, sesja 25, s. 220, 225.

²⁵¹ Nie chodziło tu zresztą o równość co do kwoty, lecz raczej o rodzaje podatków. Ostatecznie nie udało się i tego zrealizować; w rezultacie doszło do dużej rozbieżności pod względem stosunków skarbowych między Koroną a Litwą. Przyczyniło się do tego pobiera-

przeciw temu. Król starał się przełamać ich opór, uzasadniając to równością obu krajów wypływającą z zasad unii, a pociągającą za sobą równe zobowiązania finansowe; powoływał się także na dobro Rzeczypospolitej²⁵². Popierał go w tym marszałek konfederacji koronnej Andrzej Mokronowski²⁵³.

Daje się zauważyć, jak bardzo chętnie powoływano się na unię w celu przekonania Litwinów o słuszności proponowanej sprawy. Świadczy to o niewątpliwym przywiązaniu obywateli Wielkiego Księstwa do samej unii i wypływających z niej prerogatyw, nawet wówczas gdyby pociągnąć miało to za sobą dodatkowe obciążenia.

W końcowej fazie sejmu, 25 października, posłowie litewscy, realizując zawarte w swych instrukcjach postulaty, wystąpili z projektem *Dogodzenia żądaniom urodzonych posłów województw i powiatów prowincji litewskiej*²⁵⁴. Domagali się w nim zwiększenia liczby senatorów, przeniesienia asesorii litewskiej do Grodna, wreszcie ustanowienia dwóch – w miejsce jednego – grodów na Żmudzi. Zasadnicza dyskusja rozpoczęła się 26 października i zajęła całą niemal sesję²⁵⁵.

Posłowie litewscy, domagając się rozpatrzenia swego projektu, nie wyrażali zgody na żadne inne kwestie. W związku z tym król nakazał przeprowadzić tzw. turnum (kolejne głosowanie). W jego wyniku projekt upadł. Przesądziła o tym większa liczba posłów koronnych²⁵⁶.

nie na Litwie podatków nieznanymi prowincjom koronnym, a uchwalonych z inicjatywy Tyzenhauza. Dopiero w październiku 1791 roku uchwalono konstytucję *Porównanie gatunku podatków w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim*, która miała wprowadzić całkowitą identyfikację obu systemów podatkowych (zob. VL, t. IX, s. 315).

²⁵² *Diariusz sejmu 1776...*, sesja 29, 9 X, s. 266–268.

²⁵³ *Ibidem*, sesja 30, 10 X, s. 269–270: „(...) krew wasza przezacni tego Wielkiego Księstwa obywatele w naszą przelana, nie chce zapewne truć tej miłości i konfidencji, która między nami od wieków zakrzewiona. Równe chcemy znosić ciężary, równe mieć losy i równie być szczęśliwymi, nie wchodząc w argumenta, kto mniej, kto więcej obciążony i którego kraju pomyślniejsza jest sytuacja”.

²⁵⁴ *Ibidem*, sesja 49, 25 X.

²⁵⁵ *Ibidem*, sesja 50, 26 X, s. 450–453. Jak wynika z przebiegu dyskusji, zasady unii bywały różnie interpretowane, w zależności od prezentujących je stron. Większość koronna traktowała proponowane przez Litwinów zmiany jako naruszenie aktu unii. Posłowie litewscy oponowali przeciw temu, twierdząc, że nie naruszają one zasad ustalonych w 1569 roku, natomiast wprowadzają nowe uregulowanie kwestii nieprzewidzianych w trakcie zawierania unii.

²⁵⁶ Udało się jednak na wniosek Tyzenhauza uzyskać zgodę na zwiększenie liczby posłów litewskich przez podwojenie liczby posłów z Księstwa Żmudzkiego (z 3 do 6) (por. VL, t. VIII, s. 573). Uprzednio, już na sejmie koronacyjnym w 1764 roku, zwiększono ich liczbę z 2 do 3 (VL, t. VII, s. 181).

Ostatnie pięć sejmów, odbytych przed Sejmem Czteroletnim, niewiele wniosło nowego w zakresie kształtowania stosunku Litwy do Korony.

Na sejmie 1778 roku najwięcej czasu zabrała dyskusja nad „zakwitowaniem” (czyli udzieleniem absolutorium) Komisji Skarbowej Litewskiej. Specjalnie wyznaczona, w celu zrewidowania skarbu litewskiego, deputacja wykryła znaczne nadużycia i nieporządki; brakowało sporych sum pieniędzy²⁵⁷. W obronie komisji występowali posłowie z Litwy, w większości silnie związani ze stojącym na jej czele Antonim Tyzenhauzem. Poseł smoleński Kazimierz Wolmer uważał, że Litwini sami powinni decydować o sprawach dotyczących ich skarbowości²⁵⁸. Na to jednak słusznie zaoponowali posłowie koronni, twierdząc, iż:

„(...) wszystkie trzy [prowincje – J.M.] składają jedno ciało Rzeczypospolitej: wszyscy zarówno jesteśmy synami ojczyzny; więc o dobru ojczyzny nie dla żadnej szczególnej prepotencji, ale *amore boni publici* zaradzić mamy i chcemy. Unia się nie narusza, ani się uwłacza prerogatywom Litwy, że pragniemy, ażeby skarb litewski rachował się z dochodów litewskich: owszem głębiej biorąc, my interes Litwy bronimy, skoro jej ubezpieczamy, ażeby pieniądze, które do skarbu wnosi, na użytek publiczny obracane były”²⁵⁹.

Ostatecznie posłowie litewscy przeforsowali jednak absolutorium dla swej komisji, ponieważ tylko pod tym warunkiem godzili się na udzielenie kwitu komisji koronnej²⁶⁰.

Na sesji 26 października posłowie domagali się nienaruszalności dekretów trybunalskich, niezaskarżania ich do Rady Nieustającej. Szczególnie ostro żądali tego Litwini w odniesieniu do Trybunału Wielkiego Księstwa²⁶¹. Udało im się to zresztą zrealizować. Odpowiednia uchwała sejmu głosiła:

„Rezolucją Rady przeciwko dekretowi Trybunału Litewskiego oczywitemu, według praw temu Księstwu służących naruszyć się nie mogącemu, wydaną uchylamy”²⁶².

²⁵⁷ Por. na ten temat T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. IV, s. 262–266. Por. też S. Kościalkowski, *Antoni Tyzenhauz*, i jego uwagi o pracach Tyzenhauza w Komisji Skarbu.

²⁵⁸ *Diariusz sejmu walnego ordynaryjnego warszawskiego (...) Roku Pańskiego 1778...*, Warszawa 1779 (autorstwa Serafina Sokółowskiego), sesja 27, 4 XI, s. 202.

²⁵⁹ *Ibidem*.

²⁶⁰ *Ibidem*, sesja 26, 3 XI, s. 184 oraz sesja 27, 4 XI, s. 193.

²⁶¹ *Ibidem*, sesja 19, 26 X, s. 133.

²⁶² VL, t. VIII, s. 576; *Warunek dla Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, pkt 7, por. też pkt 8.

Dyskutowano także możliwość przywrócenia komisji wojskowych w miejsce departamentu wojskowego Rady²⁶³. Prowincja litewska przedłożyła nadto projekt zatytułowany *Umieszczenie szlachetnej młodzieży litewskiej w Korpusie Kadeckim w trzeciej części z młodzieżą koronnych prowincji*. Tym razem bez oporów go uchwalono i włączono do konstytucji sejmowych²⁶⁴.

Sejm 1780 roku zajął się m.in. rozpatrzeniem sprawozdania deputacji powołanej do kontroli działalności Komisji Skarbowej Litewskiej. Jak już wspomniano, deputacja odkryła cały szereg nadużyć, o które obwiniano głównie podskarbiego Antoniego Tyzenhauza²⁶⁵. O stanie, w jakim znajdowała się komisja, świadczy wypowiedź posła pińskiego Chomińskiego z 21 października, domagającego się podporządkowania jej zasadom, według których działa komisja koronna, a nawet sugerującego połączenie obu magistratur²⁶⁶. W tym stanie rzeczy komisji litewskiej odmówiono tym razem udzielenia absolutorium i wyznaczono osobę do przeprowadzenia śledztwa²⁶⁷.

Na tymże sejmie ambasador rosyjski Stackelberg *sua sponte* zamierzał przeforsować projekt znoszący komisje skarbowe, których funkcje miał przejąć departament skarbowy Rady Nieustającej. Nie doszło jednak do tego na skutek sprzeciwu Katarzyny II²⁶⁸.

²⁶³ *Diariusz sejmu (...) 1778*, sesja 22, 29 X, s. 143. W instrukcji posła wolkowyskiego Suchodolskiego zawarte zostało żądanie „przeniesienia komisji wojskowej litewskiej do Litwy tylko co do samych sądów” (ibidem, s. 145).

²⁶⁴ Ibidem, sesja 31, s. 280. Por. też VL, t. VIII, s. 580.

²⁶⁵ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. IV, s. 266 i n.

²⁶⁶ „Porównaj Najjaśniejszy Panie prowincją litewską z prowincjami koronnemi we wszystkich skutkach mądrego panowania Twego; mamy wspólne prawo, nie mamy jednakiej jego egzekucji. Nie złamały ojcowskiej usilności Twojej w ustanowieniu tegoż prawa, ani czasów trudność, ani umysłów uporczywość: teraz pewnie żaden wzgląd nie odwróci powagi tronu od utwierdzenia ścisłego posłuszeństwa, jak wrócić ma się szkoda skarbowi, (...) jak kommissja litewska ma być zwrócona w obręby prawa, to jest: w jednostajność z kommissją koronną; racz Miłościwy Panie obmyślić środki i sposoby nieodwłoczne. (...) Jedną składamy Rzeczpospolitą, pod spólnym żyjemy prawem, nie oddzielajmyż losów czerpając jednostajne z ustaw krajowych pożytki”; *Diariusz sejmu ordynaryjnego warszawskiego roku 1780 dnia 29 października zaczętego (...)*, w Grodnie 1780, s. 85–86.

²⁶⁷ T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje...*, t. IV, s. 273. Ostateczna decyzja w sprawie odpowiedzialności za działanie komisji zapadła dopiero w 1784 roku na sejmie grodzieńskim (por. VL, t. IX, s. 12).

²⁶⁸ Jedyne wiadomości o tym projekcie zawiera list Bezbordki do (?) z doniesieniem treści depechy Stackelberga i odpowiedzi na nią Katarzyny (Archiwum kn. Woroncowa, t. XIII; cyt. za S. Kościalkowskim, *Antoni Tyzenhauz*, s. 152).

W 1782 roku na sejmie wolnym warszawskim ponownie wystąpiła sprawa zwiększenia liczby senatorów litewskich, tym razem – co ciekawe – jako jedna z „propozycji od tronu”²⁶⁹. Nie została ona zresztą zrealizowana ani wówczas, ani w dwa lata później²⁷⁰.

Posel słonimski Szwykowski ponowił postulat przeniesienia asesorii litewskiej do Wielkiego Księstwa, lecz bez rezultatu²⁷¹.

Wreszcie na sejmie 1784 roku uchwalono odrębne dla Litwy zasady egzekucji wyroków (jako uzupełnienie konstytucji *Decreta executionis*)²⁷².

Sejm 1786 roku, poza pewnymi postanowieniami odnoszącymi się do procesu sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim, nie wniósł nic nowego w zakresie wzajemnego stosunku obojga narodów²⁷³.

*

Osobną kwestię stanowią podjęte w tym czasie działania kodyfikacyjne, mające za cel stworzenie jednolitego dla całego państwa systemu prawa sądowego. Działania te, przypadające na lata 1776–1780²⁷⁴, stanowiły w opinii szlachty litewskiej zagrożenie dla dalszego istnienia obowiązującego w Wielkim Księstwie od 1588 roku *III Statutu litewskiego*. Przywiązanie Litwinów do swego prawa nie mogło pozostać bez

²⁶⁹ *Diariusz sejmu ordynaryjnego i wolnego zaczętego w Warszawie roku 1782 dnia 20 septembris*, sesja 11, 12 X, s. 26: „Ze w terażniejszej formie różnych dykasteriów mała jest liczba senatorów Wielkiego Księstwa Litewskiego, przeto projekt w tej materii mający być podany do łaski Najjaśniejszy Pan przezacnym Stanom zaleca”.

²⁷⁰ Na sejmie 1784 roku propozycja ta została ponownie przedłożona: „Gdy doświadczenie pokazało potrzebę, pomnożenia liczby senatorów w Wielkim Księstwie Litewskim osobliwie od czasu instytucji Rady Nieustającej, rozumie Jego Królewska Mość, że takowe pomnożenie od przezacnych Stanów chętnie dozwolonym będzie” (*Diariusz tygodniowy sejmu grodzieńskiego roku 1784 w Warszawie w Drukarni Piotra Dufour...*, sesja 11, 15 X, s. 47).

²⁷¹ *Diariusz sejmu 1782...*, sesja 19, 19 X, s. 47–48. Tego samego domagał się w dwa lata później (zob. *Diariusz sejmu 1784...*, sesja 20, 23 X, s. 74)

²⁷² VL, t. IX, s. 19–22. Szerzej o tym, a także o wnoszonych pod obrady sejmu innych projektach rozciągnięcia na Koronę konstytucji litewskich, J. Michalski, op.cit., s. 110–112.

²⁷³ VL, t. IX, s. 38–39.

²⁷⁴ Według J. Michalskiego (*Zagadnienia unii polsko-litewskiej*, op.cit., s.100–101) pewne w tym zakresie próby podejmowane były już od sejmu konwokacyjnego 1764 roku. Postulaty kodyfikacji prawa formułowały liczne instrukcje sejmikowe, także z Litwy, uchwalane przed sejmem 1766 roku, przy czym w tych ostatnich nie wyrażano żadnych zastrzeżeń co do zachowania odrębności prawa sądowego, w tym *Statutu litewskiego* (por. ibidem, przypisy 9 i 10). Ponowiono postulat kodyfikacji na sesji sejmowej w październiku 1766 roku, lecz żadna uchwała w tej mierze nie została podjęta.

wplywu na ich stosunek do zamierzeń kodyfikacyjnych. Przebadanie stanowiska szlachty prowincji litewskiej wobec podejmowanych prób stworzenia wspólnej dla całego państwa kodyfikacji stanowi istotny element szerszego zjawiska walki Litwinów o zachowanie swej odrębności ustrojowej w obrębie Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

O potrzebie kodyfikacji myślano już na sejmie delegacyjnym 1773–1775, zalecając Radzie Nieustającej „ulożyć zbiór praw publicznych, cywilnych i kryminalnych”. Rada podjęła pewne działania, „urządzając publiczne sesje z udziałem zaproszonych prawników i rozpatrując na posiedzeniach poszczególnych departamentów nadsyłane projekty”²⁷⁵. Prace trwały z górami rok (od lipca 1775 do sierpnia 1776 r.)²⁷⁶, ostatecznie zdecydowano się przekazać sprawę w ręce specjalnej komisji, pracującej pod dozorem króla i Rady. Nie doszło jednak do jej utworzenia.

Prace kodyfikacyjne podjęto na sejmie walnym 1776 roku. 11 września król wystąpił z inicjatywą ułożenia dla Korony kodeksu, którego brak dawał się wyraźnie odczuć²⁷⁷. Projekt królewski został przyjęty z entuzjazmem. Posłowie bez sprzeciwów zgodzili się wyznaczyć na redaktora *Zbioru praw* ekskanclerza koronnego Andrzeja Zamoyskiego, któremu dano na ten cel dwa lata, okres skądinąd bardzo krótki²⁷⁸. Poniatowski zamierzał przeprowadzić kodyfikację prawa koronnego poprzez stworzenie zbioru odpowiadającego zasadniczo co do formy *Statutowi litewskiemu*, który:

„Lew Sapieha kanclerz litewski (...) podał potomności do tym sprawie-dliwszego szacunku, że szczęśliwie i użytecznie korzystają z niego po dzień obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego, a przez wiele województw koronnych żądany, aby się obrócił dla nich w prawo”²⁷⁹.

Tymczasem kanclerz Młodziejowski w mowie wygłoszonej pod koniec sejmu (31 października) poszedł znacznie dalej, wypowiadając się o przyszłym kodeksie jako o ustawie wspólnej dla całej Rzeczypospolitej.

²⁷⁵ J. Michalski, *Zagadnienia unii polsko-litewskiej*, op.cit., s. 107–108.

²⁷⁶ AGAD, tzw. Metryka litewska VII, 16, s. 83; 70, s. 124; 75, s. 241 (cyt. wg J. Michalskiego, op.cit., s. 108).

²⁷⁷ *Diariusz sejmku ordynaryjnego pod zawiązkiem konfederacji generalnej obojga narodów agitującego się w 1776 r., w Warszawie 1776, sesja 13, 11 IX, s. 106*: „Jest moim zdaniem, że gdy wszyscy niedostępnie żądamy, ażeby nastąpiła poprawa *processus judicarii*, ażeby *leges in unum corpus redactae* były (...) abyśmy na ostatek doszli tego szczęścia w Koronie, którym się Litwa szczyci, że ma dekreta, których się poruszenia nie obawia”.

²⁷⁸ VL, t. VIII, s. 543.

²⁷⁹ Cyt. wg J. Bardacha, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 67.

„Wielka rośnie nadzieja – głosił – że staraniem Jego Królewskiej Mości Pana Miłościwego, za natężonym wyznaczonym do pracy godnego obywatela przyłożeniem się, obiorą dwa narody polski i litewski prawa z sobą pogodzone, a będąc oba jednym nierozdzielny ciałem, jednego będą ożywione duchem, (...) na koniec, że w jeden dla obu zlane narodów statut, uroczyście od nich przyjęte będą”²⁸⁰.

Nie wiadomo, czy była to własna koncepcja kanclerza, czy też król pragnął początkowo wysondować jedynie nastroje panujące wśród posłów co do przyszłej kodyfikacji, by następnie forsować poprzez Młodziejowskiego wariant pełniejszy, wprowadzający jednolite prawo sądowe w całym państwie²⁸¹. Istnieje wreszcie możliwość, że król w ciągu półtora miesiąca z górą okresu dzielącego jego wypowiedź od głosu Młodziejowskiego po prostu zmienił zdanie. Biorąc jednak pod uwagę dążenie Stanisława Augusta do unifikacji państwa – czemu dał wyraz w wysuniętym w 1776 roku projekcie *Ucalenia unii Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną Polską* – należy przypuszczać, że od początku był on rzecznikiem również unifikacji prawa sądowego. Potwierdzałby to fakt, że autor *Zbioru*, Andrzej Zamoyski, przystąpił wkrótce do redagowania wspólnego dla Korony i Litwy kodeksu. Nie poprzestał zresztą na reformie praw sądowych, co – jak wiadomo – stało się główną przyczyną późniejszego odrzucenia przez sejm jego dzieła. Nie nastąpiło to jednak na sejmie 1778 roku – mimo iż kodeks był gotowy – lecz z niewiadomych przyczyn dyskusję odłożono do kolejnego sejm²⁸².

Sejm 1780 roku odrzucił kategorycznie, przy niemal pełnej jednomyślności, *Zbiór praw*, żądając:

„(...) aby prawa te, przez Jaśnie Wielmożnego pana Zamoyskiego uformowane, tak zostały umorzone, izby nigdy i wspomnienie o nich o uszy nasze, ani potomków naszych się nie odbiło”²⁸³.

Wśród wielu przyczyn odrzucenia *Zbioru* wymienia się pewien separatyzm, lub co najmniej partykularyzm, strony litewskiej, przede wszystkim jednak ogromne przywiązanie Litwinów do swego *Statutu*

²⁸⁰ *Diariusz sejm 1776*, op.cit., sesja 56, s. 467.

²⁸¹ Por. K. Adolphowa, *Szlachta litewska wobec Zbioru Praw Andrzeja Zamoyskiego (w świetle litewskich instrukcji poselskich z lat 1776, 1778, 1780, 1782)* [w:] Księga Pamiątkowa Kola Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Alma Mater Vilnensis, z. III, Wilno 1933, s. 160–161.

²⁸² T. K o r z o n w *Wewnętrznych dziejach Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)* (t. I, Kraków–Warszawa 1897, s. 391) twierdzi, że Stanisław August odroczył przedłożenie *Zbioru* pod obrady sejm do 1780 roku w nadziei, że wówczas uda mu się zebrać większą liczbę światłych posłów.

²⁸³ VL, t. VIII, s. 588–589.

i niechęć do jakichkolwiek zmian w tym zakresie. Potwierdzają tę opinię instrukcje sejmików litewskich z lat 1776, 1778 i 1780. Wynika z nich zdecydowanie przeciwne wszelkim zmianom rodzimego prawa stanowisko szlachty, usilnie obstającej przy nienaruszalności *Statutu litewskiego*²⁸⁴.

„Gdy prawa Statutu Księstwa Litewskiego – głosiła instrukcja powiatu grodzieńskiego z 1780 roku – dosyć są obfitemi regulami do administrowania sprawiedliwości i gdy tenże Statut Litewski za prawo kardynalne traktatem unii Wielkiego Księstwa Litewskiego jest uznany, przeto jaśnie wielmożni posłowie projektem jaśnie wielmożnego Zamoyskiego z prawem statutowym i konstytucjami Księstwa Litewskiego służącemi niezgodnym, a zwyczajem i cały process prawny w Księstwie Litewskim będący wywracającym, jak najmocniej opierać się są obowiązaniem”²⁸⁵.

W instrukcji zaś województwa smoleńskiego, o dwa lata wcześniejszej, znaleźć można żądanie, by:

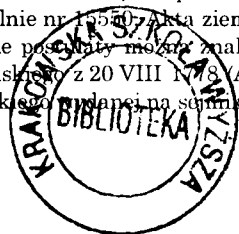
„(...) imć panowie posłowie z innymi prowincjami Wielkiego Księstwa Litewskiego *et provincialiter* (...) jak najmocniej zastawią się za statutem Wielkiego Księstwa. Jest on podkładem własności naszych – stwierdza zebrana na sejmiku szlachta – a przywykniętym do reguły w sukcesjach o cywilnych obchodach obywatelskich, *solo longo usu* stał się nam przyjemny i miły”²⁸⁶.

Wyrażone wyżej opinie, pojawiające się w większości instrukcji sejmików litewskich z tego okresu, określają jasno stanowisko szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec *Statutu*. Wydaje się przy tym, że w mniejszym stopniu daje się tu zauważyć walkę o zachowanie prerogatyw swej prowincji, o nienaruszalność unii lubelskiej, bardziej zaś zaznacza się niechęć do wszelkich zmian mogących godzić w istniejący na Litwie system prawa. Instrukcje atakowały nie tyle treść *Zbioru praw*, ile jego niezgodność ze *Statutem litewskim*. Tendencja taka jest

²⁸⁴ Por. K. Adolphowa, op.cit., s. 183–185; M.A. Jućas, *Litowskaja szlachta i carizm w XVIII w. Po materiałach szlacheckich sejmików* [w:] *Feodalnaja Rossija we wsemirnoistoriczieskom processe*. Sbornik statiej poswiaszcz. L.B. Czerepinu, Moskwa 1972, s. 408 i n.; S. Kościałkowski, *Antoni Tyzenhauz*, t. I, Londyn 1970, s. 103–105.

²⁸⁵ Akty izdav. Wilenskoju Archeograf. Kommissieju, t. VII, s. 385.

²⁸⁶ Cyt. wg S. Kościałkowski, op.cit., s. 103. Są to wyjątki z *Aktu instrukcji na sejm JW panu Kazimierzowi Wolmerowi, chor. nadw. W.K. Litewskiego i Ignacemu Bohuszowi miecznikowi wil.*, od *prześwietnego województwa smoleńskiego*. Archiwum Państwowe w Wilnie nr 15550. Akta ziemskie smoleńskie, s. 815, pod datą 18 VIII 1778. Niemal identyczne postanowienia można znaleźć w szeregu innych instrukcji, np. instrukcji powiatu grodzieńskiego z 20 VIII 1778 (Arch. Państw. Wil. nr 6638) oraz instrukcji powiatu starodubowskiego wydanej na sejmiku w Żyżmorach 17 VIII 1778 (Arch. Państw. Wil. nr 15550).



również zauważalna podczas kolejnej próby kodyfikacyjnej podjętej na Sejmie Czteroletnim, gdzie Litwini, godząc się w zasadzie na wspólny kodeks, uzależniali to od oparcia go na swym *Statucie*.

*

Sumując, można uznać, że stosunek Litwy do Korony w omawianym okresie nie uległ zasadniczej zmianie. Powołanie wspólnych organów – Komisji Edukacji Narodowej i Rady Nieustającej – będąc pewnym krokiem w kierunku zbliżenia obu krajów, nie stanowiło jednak ujednoczenia całości administracji, a czynione w tym kierunku próby nie przyniosły rezultatu na skutek stanowiska prowincji litewskiej, broniącej swych prerogatyw.

Zjawiskiem z pewnością charakterystycznym dla tego okresu były konfederacje generalne obojga narodów, rozciągające swą władzę na Litwę i Koronę. Zawiazywano je niezwykle często, także na samym sejmie, który stawał się wówczas sejmem konfederacyjnym.

Wydaje się, że trudno w tym okresie mówić o separatyzmie Litwinów jako o zjawisku masowym; dostrzega się natomiast liczne przejawy partykularyzmu i tradycjonalizmu, zresztą charakterystyczne nie tylko dla prowincji litewskiej. Litwini domagali się zatem zachowania unii w niezmienionej formie, pozostawienia wszelkich odrębności właściwych dla ich prowincji zarówno w sferze ustroju, jak i prawa sądowego.

Szereg tych odrębności przetrwało do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej, lecz spora część została zlikwidowana w drodze reform przeprowadzonych na Sejmie Czteroletnim.

Rozdział III. „ZARĘCZENIE WZAJEMNE OBOJGA NARODÓW”

Sejm Czteroletni rozpoczął swe obrady w październiku 1788 roku jako sejm „wolny”. Jednakże już następnego dnia, po wyborze marszałka, zawiązana została konfederacja generalna obojga narodów, na czele której stanęli: marszałek sejmowy Stanisław Małachowski z Korony oraz Kazimierz Nestor Sapieha z prowincji litewskiej²⁸⁷.

Jak wiadomo, na pierwszych sesjach sejmowy poczęto rozważać problem powiększenia liczby wojska. Początkowo zamysłano poprzestać na czterdziestu tysięcy, jednak Małopolanie, uniesieni atmosferą obrad, zażądali powołania armii stutysięcznej. Ostatecznie określenie ścisłej liczby wojska chwilowo odłożono; zaczęto się natomiast zastanawiać nad tym, kto ma sprawować nad nim komendę²⁸⁸.

Wskutek dużej niepopularności Departamentu Wojska Rady Nieustającej, tak jak i samej Rady, zamysłano powierzyć zarząd wojskiem innej magistraturze. Toteż gdy 20 października podjęto ostatecznie uchwałę o stu tysiącach wojska, już następnego dnia starosta żmudzki Ignacy Gielgud wniósł projekt „odmiany i poprawy rządu wojskowego”, a poseł lubelski Stanisław Potocki projekt zatytułowany *Przywrócenie Kommissji Wojskowej Obojga Narodów*²⁸⁹, w którym zastrzeżono, że komisja ta miałaby być zależna wyłącznie od sejmowy²⁹⁰.

Początkowo dyskusja obracała się głównie wokół pytania, czy pozostawić departament wojskowy, czy też należy reaktywować zniesione wcześniej komisje wojskowe: koronną i litewską. Wkrótce jednak rodzi się poczęło pytanie, czy słuszne jest tworzenie dwóch odrębnych komisji, czy nie lepiej poprzestać na jednej wspólnej. Wszak precedens

²⁸⁷ W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I, Lwów 1884, s. 153.

²⁸⁸ Ibidem, s. 157.

²⁸⁹ *Diariusz sejmowy ordynaryjny pod zawiązkiem konfederacji generalnej obojga narodów w Warszawie rozpoczętego Roku Pańskiego 1788. W Warszawie w drukarni nadwornej Jego Królewskiej Mości i prześwietnej Komisji Edukacji Narodowej (tzw. Diariusz Luszczewskiego)*, t. I, cz. I, sesja VIII, 21 X, s. 89.

²⁹⁰ W. Kalinka, op.cit., s. 188.

w tym zakresie stanowiło powołanie jednej Komisji Edukacyjnej i wspólnego rządu w postaci Rady Nieustającej.

24 października sekretarz konfederacji litewskiej, w odpowiedzi na projekt Potockiego, pomijający milczeniem udział Litwinów w komisji, odczytał kolejny projekt zgłoszony przez posła starodubowskiego, Michała Radziszewskiego, postulujący ustanowienie dwóch odrębnych magistratur dla Litwy i Korony²⁹¹. Był to zarazem jedyny projekt wyraźnie domagający się osobnych komisji, od samego bowiem początku większość posłów litewskich nie była zdecydowanie przeciwna wprowadzeniu jednolitej władzy nad wojskiem, o ile nie zostałyby tym samym naruszone prerogatywy ich prowincji, rozumiane w tym wypadku jako utrzymanie odpowiednich proporcji w składzie nowego organu. Już na tej samej sesji, późniejszy autor *Śpiewów historycznych*, a naówczas poseł inflancki, Julian Ursyn Niemcewicz mówił:

„Na innych wcale zasadach ugruntowany jest projekt kommissji wojskowej, która niech będzie jedna dla obojga narodów”²⁹².

W celu przełamania oporu części posłów litewskich, przeciwnych jeszcze połączeniu komisji, wydelegowano podkomorzego buskiego Waleriana Stroynowskiego, posła wołyńskiego, na obrady sesji prowincjonalnej litewskiej, która odbyła się 25 października.

Stroynowski posługiwał się w swej mowie argumentami jedności i jednolitości narodu, powiększenia bezpieczeństwa kraju, którego armia podlegałaby jednej tylko władzy; składał wreszcie Litwinom obietnicę zagwarantowania odpowiedniej liczby miejsc dla reprezentantów ich prowincji, z zapewnieniem przemienności przewodniczenia komisji pomiędzy hetmanami koronnymi i litewskimi²⁹³. Pod koniec wystąpienia podkreślał:

²⁹¹ *Diariusz Łuszczewskiego*, sesja IX, 24 X, s. 96: *Kommissja Wojskowa oraz ustanowienie rządu i komendy wojska*.

²⁹² *Ibidem*, s. 106. Por. też *Zbiór mów i pism niektórych w czasie stanów skonfederowanych roku 1788, w Wilnie w drukarni Jego Królewskiej Mości przy Akademii*, t. I, s. 169.

²⁹³ „Jeden prowincje koronne z Wielkim Księstwem Litewskim znacząc naród, nie mogą mieć odmiennych zamiarów (...). Zaprasza prowincja małopolska prześwietną prowincję litewską, aby wojsko koronne z litewskim, jako jednego narodu, pod rządem jednej i nierozdzielnej zostawało kommissji. Słyszane na sesji wczorajszej sejmowej posłów wielkopolskich głosy są świadectwem życzenia, że i prowincja wielkopolska podobnego zjednoczenia rządu wojskowego żąda”; *Zbiór mów*, op.cit., t. I, s. 307–311.

„Trzy prowincje składające Rzeczpospolitą możemy wystawić jak trzech braci, którzy jeżeli są jednością i miłością złączeni, bezpiecznemi stają się od wszelkiego przeciwnika”²⁹⁴.

Nie wiadomo wprawdzie, jak została odebrana mowa Stroynowskiego, z uwagi na brak sprawozdań z sesji prowincjonalnych, można jednak sądzić, że przyniosła spodziewany rezultat, gdyż w dalszej dyskusji sejmowej zupełnie wyjątkowo pojawia się żądanie powołania odrębnych komisji.

27 października zaatakowano separatystyczny projekt posła starodubowskiego. Uczynili to w zasadzie sami Litwini: marszałek konfederacji litewskiej Kazimierz Nestor Sapieha oraz kasztelan brzesko-litewski Józef Szczytt. Pierwszy w zamian za wspólną komisję domagał się ustanowienia jej siedziby poza stolicą, z zachowaniem alternaty miejsca dla Wielkiego Księstwa²⁹⁵. Szczytt z kolei, krytykując wprost projekt Radziszewskiego, przeciwstawił mu dopiero co ułożony projekt posła wołyńskiego Józefa Czartoryskiego, stolnika litewskiego²⁹⁶, stwierdzający, iż:

„(...) ustanawiamy kommissją wojskową, która odtąd zarządzać będzie wojskiem tak koronnym, jako i litewskim”²⁹⁷.

W podobnym jak poprzedni tonie przemawiał także poseł podolski Józef Mierzejewski²⁹⁸.

Na sesji XII (3 listopada) miano ostatecznie zdecydować, komu podporządkowana zostanie armia: departamentowi czy komisji. Zanim jednak przystąpiono do głosowania, w ramach toczącej się dyskusji zabrał głos podczaszy koronny Michał Czacki, poseł czernichowski. Raz jeszcze poddał on krytyce projekt Radziszewskiego, dostrzegając w nim osłabienie unii, a nawet – z pewną przesadą – niebezpieczeństwo wojny domowej²⁹⁹.

²⁹⁴ Ibidem, s. 310.

²⁹⁵ *Diariusz Luszczewskiego*, sesja X, 27 X, s. 147.

²⁹⁶ „Projektu jaśnie wielmożnego starodubowskiego z miejsca mego przyjąć nie mogę, dalszej nie szukam przyczyny nad tę, że wojsko Wielkiego Księstwa Litewskiego od koronnego oddziela i zrywa przez to tę nieoddzielnie potrzebną komunikacją wojska jednemu służącego krajowi”; ibidem, s. 186. Por. też *Zbiór mów*, op.cit., t. II, s. 44–46.

²⁹⁷ *Diariusz Luszczewskiego*, s. 200.

²⁹⁸ „Najprzód są połączone kommissje wojskowe obojga narodów, bo na tym wiele zawisło, aby siła wojska koronnego, unią z Księstwem Litewskim złączona i rządzona była (...)”; ibidem, s. 175; *Zbiór mów*, op.cit., t. II, s. 74.

²⁹⁹ „(...) postrzegam dzieło nieśmiertelne wiecznych związków Polski z Litwą zbliżające się ku swemu nadwątleniu. Dwie oddzielne władze wojskowe sobie niepodległe, nie sążże tą

Inny poseł ziemi czernichowskiej, Kajetan Kurdwanowski, podobnie jak marszałek prowincji litewskiej domagał się przeniesienia komisji ze stolicy do jednego z miast leżących na pograniczu Korony i Litwy, uzależniając od tego zgodę na połączenie magistratur wojska³⁰⁰.

Mimo niepopularności Departamentu Wojska, w przeprowadzonym wstępnie głosowaniu jawnym większością 35 głosów posłowie opowiedzieli się za utrzymaniem tej instytucji. Dopiero tajne głosowanie zaledwie 18 głosami przewagi obalilo departament, oddając władzę nad wojskiem w ręce komisji³⁰¹.

Od 5 listopada dyskutowano nad projektami posłów: brzesko-litewskiego Tadeusza Matuszewicza i poznańskiego Łukasza Bnińskiego, o Sejmie Nieustającym, natomiast 10 listopada powrócono do sprawy komisji wojskowej. Po odczytaniu przez sekretarza sejmowego projektu zatytułowanego *Rząd wojska*, poseł smoleński Antoni Suchodolski, powołując się na unię, zażądał ponownej odrębnej debaty nad kwestią jedności lub wielości komisji oraz pozycji Litwy w ewentualnej wspólnej magistraturze. Poparł go w tym marszałek konfederacji litewskiej Sapieha oraz część posłów z tej prowincji³⁰².

W rezultacie główna dyskusja nad wspólną komisją wojskową przypadła na 11 i 12 listopada.

W pierwszym dniu prowincja litewska wystąpiła z żądaniem ścisłego określenia jej miejsca w nowo tworzonej komisji. Marszałek konfederacji litewskiej, powołując się na zastrzeżoną w unii lubelskiej odrębność magistratur oraz istnienie uprzednio osobnych komisji wojska, godził się ostatecznie na ich połączenie, zastrzegając jednak wyraźnie stoso-

iskra, która pożar wojny domowej wzniecić potrafi? i tę słodką w unii zamianę nieprzyjaciela w brata osłabiając, wystawić prowincje ku wojnie domowej. Przekazne Księstwo Litewskie! w czymżeśmy przeciwko tobie zgrzeszyli, iż słodki węzeł z nami nadwierać chćecie? czyż ręce i serca nasze nawzajem tak skażone widzicie, by ku waszej i wspólnej służyć nie mogły obronie? a doświadczany ten miły związek, po cóż wzruszać chćecie? ścieśnimy ten węzeł, który siły nasze łączy, zawsze jednak w nim znając tę tylko wadę, która przyłączeniu Rusi z Koroną się nie znajduje, że odmienność Rusina od Polaka starta, a Litwina różnica po części została: Czujmy go jednak, wszak nie mieczem, lecz miłością złączyliśmy się, nie przerywajmy więc czyniąc podwójną kommissją”; *Diariusz Luszczeewskiego*, sesja XII, 3 XI, s. 308; *Zbiór mów*, op.cit., t. III, s. 36–37.

³⁰⁰ *Diariusz Luszczeewskiego*, s. 321; *Zbiór mów*, op.cit., t. II, s. 307.

³⁰¹ *Diariusz Luszczeewskiego*, s. 323. Widoczną w trakcie głosowania niekonsekwencję części posłów należy tłumaczyć tym, że nie wszyscy odważyli się występować jawnie przeciwko królowi pragnącemu wówczas utrzymać zarówno Departament Wojska, jak i dotychczasowe znaczenie Rady Nieustającej. Dopiero tajne głosowanie obawy te przełamało. Por. W. Kalinka, op.cit., t. I, s. 220–223.

³⁰² *Diariusz Luszczeewskiego*, t. I, cz. II, sesja XV, 10 XI, s. 17–21.

wanie wobec Litwy co najmniej alternaty miejsca³⁰³. Warunek ten poparła większość posłów litewskich³⁰⁴.

W momencie gdy zdawało się, że sprawa połączenia komisji została już całkowicie przesądzona, pojawiły się ponownie wśród Litwinów głosy temu przeciwne. Poczęto nawet wysuwać żądanie odczytania aktu unii dla pełniejszego wyeksponowania prerogatyw prowincji litewskiej³⁰⁵. Wprawdzie poseł czernichowski Michał Czacki dowodził, że zapewnienie hetmanom litewskim prawa zasiadania w komisji powinno usatysfakcjonować Litwinów, ostatecznie jednak dyskusja rozgorzała od nowa.

Podskarbi litewski Stanisław Poniatowski oraz marszałek nadworny litewski Ignacy Potocki ponownie podnieśli sprawę alternaty, żądając:

„(...) aby się kommissja wojskowa w trzecim biennium, według alternaty sejmów i miejsca, w Wielkim Księstwie Litewskim do następnego pierwszego sejmu agitowała”³⁰⁶.

Antoni Suchodolski, poseł smoleński:

„(...) w zabranym głosie obstając przy prerogatywach Wielkiego Księstwa Litewskiego, dowodził potrzebę takiego nad wojskiem rządu, który by jeszcze miał nad sobą zwierzchnictwo i ten aby tak był ułożony, iżby ani prowincje koronne nad litewską, ani litewska nad koronnymi nie miały przewagi (...). Przypomnił, że naród litewski jest równym, a zatym równych używać prerogatyw i równy reprezentujący mieć poczet powinien. (...) Z tych powodów oświadczając żądanie, aby zamiast osobnej kommissji, połowa kommissarzy z Litwy, a druga z Korony była”³⁰⁷.

Stanowiło to w tym momencie żądanie trudne do przyjęcia, biorąc pod uwagę, że Litwa była traktowana jako jedna z trzech składających się na Rzeczpospolitą prowincji³⁰⁸.

³⁰³ „Konstytucja 1564 tłumaczy myśl unii o wspólności obrad, z ostrzeżeniem osobnych praw, sądów, przywilejów. Szczególny statut, ministeria, władza hetmańska, zawsze ten warunek utwierdzały. (...) Wniosek wczorajszy jegomości smoleńskiego za osobną w obu narodach kommissją wojskową sprawiedliwą przy prerogatywach prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego znajduje zasadę. Wszakże dla jednostajności ustaw i rządu, uznając być lepszą jedną, niżli podwójną tę magistraturę, gotowa jest prowincja litewska żądania swego odstąpić, zawsze jednak z ostrzeżeniem co do miejsca alternaty”; *ibidem*, sesja XVI, 11 XI, s. 35.

³⁰⁴ *Ibidem*, s. 36.

³⁰⁵ *Ibidem*, s. 37.

³⁰⁶ *Ibidem*, s. 37–38.

³⁰⁷ *Ibidem*, s. 38.

³⁰⁸ Wyraźnie podniósł to poseł kaliski Jan Suchorzewski, który „(...) wniósł, iż na alternatę prowincji litewskiej we dwóch leciech po czterech w Koronie zgadza się, ale na podaną od jegomości pana smoleńskiego alternatę zgodzić się nie może, bo trzy prowincje

Gdy posłowie wielkopolscy poczęli oponować przeciwko jakiemukolwiek stosowaniu zasady alternaty w odniesieniu do komisji wojskowej, reprezentujący opinię swej prowincji marszałek Kazimierz Sapieha postawił to jako warunek zgody na wspólną komisję, w przeciwnym wypadku żądając powołania odrębnych magistratur³⁰⁹.

Powstał wówczas problem, jak owa zasada alternaty ma być rozumiana i jakie w tej mierze warunki stawiają Litwini. Nawiązując do wypowiedzi posła smoleńskiego Suchodolskiego, poseł brzesko-kujawski Ignacy Zakrzewski oponował przeciwko zbyt szerokiemu stosowaniu tej zasady. Powołując istotne argumenty, twierdził, iż:

„(...) jeżeli chce mieć [prowincja litewska – dop. mój J.M.], aby kommissja dwa lata w Koronie, a dwa w Litwie odprawowała się, to pozwoli sobie powiedzieć, że w tej mierze alternata sejmu powinna być dla niej prawidłem; jeżeli zaś zechce alternaty co do równości osób, tedy gdy przyjdzie do podatkowania, prowincje koronne będą mogły żądać od niej równie w podatkach połowy³¹⁰.

Wielkopolanie poczęli domagać się przeprowadzenia głosowania nad przyjęciem bądź odrzuceniem zasady alternaty, czym wywołali nowy sprzeciw Sapiehy, słusznie przewidującego, że w takim wypadku większość koronna decydowałaby faktycznie o prerogatywach prowincji litewskiej, stanowiącej mniejszość w sejmie.

Król wysunął propozycję przekazania tej sprawy do uregulowania odpowiedniej komisji złożonej z marszałków konfederacji, ministrów oraz deputowanych do konstytucji, a następnie głosowania nad wysuniętym przez nich projektem. Poparł go w tym kasztelan wojnicki Piotr Ożarówski. Sapieha sprzeciwił się jednak temu, twierdząc, iż spowodowa-

wielkopolska, małopolska i litewska, składając jedną Rzeczpospolitą, równe mają prerogatywy, prawem i zwyczajem upoważnione”; *ibidem*, s. 45.

³⁰⁹ „W tym miejscu odpowiadając na głosy alternacie przeciwne, cytował akt unii za Władysława Jagielly i za Zygmunta Augusta; a statutem Aleksandra dowdził, że gdy wszystkie urzędy w równości z Koroną dla prowincji litewskiej są zabezpieczone, przeto prerogatywa alternaty kommissji wojskowej powinna jej być warowaną”; *ibidem*, s. 39.

³¹⁰ *ibidem*, s. 40. Suchodolski nie odstąpił jednak od swej koncepcji, nieco ją jedynie modyfikując. Zabierając ponownie głos, „(...) upraszał, aby alternata w kommissji wojskowej taka była, iżby przez dwa lata dwie części były kommissarzów koronnych, a trzecia litewskich, na drugie zaś dwa lata dwie części litewskich, a trzecia koronnych, albo też połowa zawsze koronnych z litewskimi” (*ibidem*, s. 41). W podobnym duchu przemawiał także hetman polny litewski Ludwik Tyszkiewicz i biskup wileński Ignacy Massalski (*por. ibidem*, s. 41–42).

wałoby to jedynie niepotrzebną zwłokę, tym bardziej że projekt z pewnością miałby swoich przeciwników i dyskusja rozgorzałaby od nowa³¹¹.

Przeciągające się obrady nad zasadą alternaty tamowały odczytanie projektu o komisji wojskowej i uniemożliwiały przyjęcie kolejnych jego punktów, niemniej Litwini, chcąc zapewnić sobie odpowiednie wpływy w komisji, nie godzili się na łatwe ustępstwa. Ostatecznie projekt co prawda odczytano, nie zakończyło to jednak samej dyskusji. Na sesji tej wypowiadali się jeszcze liczni posłowie i senatorowie, prezentując rozmaite stanowiska w kwestii alternaty dla Litwy³¹². Sapięha, podsumowując dyskusję, powtórzył wcześniej wyrażone stanowisko, że albo warunek alternaty co do miejsca i osób zostanie przyjęty, albo Litwini obstawać będą przy odrębnej komisji.

Następnego dnia kontynuowano dyskusję. Zasadnicze sprzeciwu posłów koronnych dotyczyły proporcji, w jakiej Litwini chcieli zapewnić sobie udział w komisji. O ile godzono się w zasadzie na przyznanie Litwie trzeciej części miejsc, o tyle z góry odrzucano żądanie równej liczby komisarzy z Litwy i z Korony³¹³. Oponował przeciwko temu poseł trocki Michał Brzostowski, który wręcz domagał się powołania odrębnych ma-

³¹¹ Ibidem, s. 42–45.

³¹² Biskup łucki Feliks Turski dowodził, że „(...) stan rycerski równie i senat składa się z trzech prowincji. Gdy z tych trzech prowincji kommissarze w równi zasiadać będą, wyda się akt unii. (...) Jegomość pan Suchodolski poseł smoleński żądał warunku alternaty, nie tylko co do miejsca, ale i osób wyrażonej. Jegomość pan Skórczewski poseł kaliski na alternatę ani miejsca, ani osób nie pozwalał”. Poseł wolkowyski Grabowski ponawiał żądanie Suchodolskiego o wprowadzenie w pierwszych dwóch latach podwójnej obsady komisarzy koronnych w stosunku do litewskich, w dwu zaś następnych w odwrotnej proporcji, na co poseł kaliski Suchorzewski replikował: „Niechajże wtedy, gdy dwie części kommissarzów będzie miała Litwa, przyjmie na siebie dwie części podatku”. Ponownie wypowiadał się Suchodolski w duchu alternaty i „równości narodów” oraz wspierający go poseł połocki Antoni Siellicki. Poseł poznański Adam Moszczeński godził się na zamieszczenie warunku alternaty osób, lecz jedynie formalnie, dla zaznaczenia równości prerogatyw, nie zaś na zasadzie faktycznej równości osób w komisji. Wojewoda pomorski Feliks Łoś proponował, „(...) aby w trzecim dwuleciu przez połowę Korona z Litwą miała kommissarzów swoich”, natomiast poseł sieradzki Feliks Władysław Lubieński, oświadczając „(...) iż po unii jednym ciałem są te dwa narody (...). A gdy prowincje koronne we dwóch częściach podejmują składkę podatków, żądał, aby alternata osób, jako obraźliwa, i prowincje koronne krzywdząca, nie była żądana”; ibidem, s. 48–51.

³¹³ Kasztelan biecki Ignacy Zieliński dowodził, że z uwagi na płacenie przez Litwę trzeciej części podatków, pomimo równości obu narodów co do praw, powinna zadowolić się trzecią częścią miejsc w komisji, natomiast poseł płocki Antoni Zieliński, podnosząc kolejny argument, twierdził: „Sprawiedliwość prawem i zwyczajem stwierdzona mieć chce, aby gdy prowincja Wielkiego Księstwa Litewskiego względem dwóch prowincji koronnych trzecią tylko część utwarza wojska i w teźże proporcji podatki na nie składa, do trzeciej części władzy nad wojskiem należyć powinna”; ibidem, sesja XVII, 12 XI, s. 53, 55–56.

gistratur³¹⁴. W tym momencie był on już jednak odosobniony w swym żądaniu. Litwini, aprobując wspólną komisję, poczęli się nawet wycofywać z warunku równej liczby komisarzy, poprzestając na zapewnieniu sobie alternaty miejsca obrad³¹⁵. Sapieha zaproponował zamieszczenie w artykule 1 projektu sformułowania: „Kommissja w trzecim biennium agitować się w Koronie mająca”. Sprzeciwili się temu posłowie troccy, domagając się ścisłego określenia miejsca obrad komisji. W rezultacie „ksiązę podskarbi wielki litewski przedłożył potrzebę, aby kommissja wojskowa zawsze przy sejmie znajdowała się”³¹⁶. Suchodolski dorzucił do tego zdanie, by „(...) kommissja i sejmy w Grodnie agitowały się”³¹⁷. Ostatecznie król zaproponował odłożenie decyzji co do wyboru miasta na czas, gdy rozpatrywany będzie artykuł 12 projektu. Poparł go w tym marszałek prowincji litewskiej³¹⁸. W przeprowadzonym głosowaniu jawnym za takim określeniem zasady alternaty opowiedziała się przeważająca większość senatorów i posłów³¹⁹. Na żądanie posła gnieźnieńskiego Radziwińskiego przeprowadzono ponowne głosowanie, tym razem tajne. Także i w tym głosowaniu wniosek został przyjęty większością 54 głosów³²⁰.

³¹⁴ Ibidem, s. 54.

³¹⁵ Paweł Grabowski, poseł wolkowyski, przemawiał za wyraźnym określeniem alternaty, zwłaszcza że nawet w przypadku sejmów rzadko była ona przestrzegana. Domagał się częstszego przebywania panującego na Litwie, wiążąc to z niedogodnościami wynikającymi z konieczności udawania się do Warszawy dla załatwienia każdej sprawy, nawet w przypadku spraw w Asesorii Litewskiej, która ma swą siedzibę w stolicy. Wincenty Józefowicz, poseł orszański, podnosząc wprawdzie, że według unii komisje powinny pozostać odrębne, dla ostatecznego uchwalenia prawa o komisji wojskowej godził się zrezygnować z żądania równości osób, zastrzegając jedynie alternatę miejsca obrad. Stawiał jednak warunek, „(...) abyśmy w sprawach między litewskiej prowincji obywatelami, jednym przynajmniej, nad komplet zwyczajny, więcej kommissarzem w sprawach między litewskimi i prowincji koronnych obywatelami, abyśmy równą kommissarzy mieli liczbę, aby leże wojsk litewskich w Koronie, a koronnych w Litwie, bez wyraźnej woli sejm, oznaczanymi nie były, a przechody wojsk litewskich do prowincji koronnych i przeciwnie, samą tylko sejm następowaly wola”; *ibidem*, s. 64–67.

³¹⁶ Ibidem, s. 69.

³¹⁷ Ibidem, s. 70.

³¹⁸ Ibidem, s. 72.

³¹⁹ Głosy akceptujące oddało 59 senatorów i 125 posłów, przeciw opowiedziało się zaledwie 9 senatorów i 28 posłów, 2 osoby odmówiły głosowania, a 22 były nieobecne.

³²⁰ Za alternatą opowiedziało się 138 głosujących, przeciwnych było 84. Jak widać, w głosowaniu tajnym zwiększyła się liczba opozycjonistów. Ostateczne określenie zasady alternaty brzmiało: „Kommissja wojskowa ma się zawsze w trzecim biennium, według alternaty sejmów i miejsca, w Wielkim Księstwie Litewskim, do następnego pierwszego sejm agitować”; *VL*, t. IX, s. 53, pkt 1.

28 listopada omawiano funkcje sędownicze komisji wojskowej. Poseł piński Mateusz Butrymowicz zaproponował wyznaczenie odrębnych terminów dla spraw dotyczących obywateli z Wielkiego Księstwa³²¹.

„Przystąpił zatem jegomość pan sekretarz sejmowy do czytania pomienionego artykułu z poprawkami jegomości pana wołyńskiego. Do których za domówieniem się jegomości pana pińskiego dolożono, że kommissja trzy dni w tygodniu do sądzenia wyznaczona, dwa mieć rejestra osobne, jeden na koronne, drugi na litewskie sprawy, a po dwóch sprawach koronnych trzecią litewską brać powinna”³²².

W tej też formie wniosek przyjęto³²³.

13 grudnia, z racji debaty nad punktem 12 projektu, powrócono do sprawy określenia miejsca obrad komisji. Poseł krakowski Jan Jordan opowiadał się za Krakowem, biskup płocki Krzysztof Szembek proponował Warszawę, a co trzecią kadencję, zgodnie z zasadą alternaty sejmu – Grodno. Podobnie poseł smoleński Suchodolski. Sapieha, będąc przeciwnym wyznaczeniu Warszawy na siedzibę komisji, opowiedział się za Krakowem lub Radomiem, z zastrzeżeniem alternaty dla Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W wyniku głosowania (większością 115 głosów) oznaczono na siedzibę komisji miasta, w których odbywają się sejmy, to jest Warszawę i Grodno³²⁴.

Podsumowując, można stwierdzić, że toczona wówczas dyskusja miała znaczenie swoiście precedensowe, po raz pierwszy bowiem na tym sejmie określić miano proporcje obsady miejsc oraz siedziby nowej wspólnej instytucji rządowej. Określać to mogło udział Litwinów i pozycję ich prowincji w kolejnych wspólnych magistraturach. Litwini w zasadzie zapewnili sobie należyty udział w składzie komisji, choć nie w takim stopniu, jak tego początkowo żądali. Obaj hetmani litewscy mieli, wspólnie z koronnymi, przewodniczyć kolejno komisji wojskowej (zmieniając się co trzy miesiące). Na 18 komisarzy (hetman, 5 wojskowych i 12 cywilnych) zasiadać miało 3 komisarzy wojskowych z Korony,

³²¹ „Wniósł jegomość pan Butrymowicz poseł piński: iż gdy kommissja wojskowa przez cały rok ciągle sądzić będzie, jest interessem prowincji litewskiej żądać, aby niektóre miesiące dla jej spraw wyznaczone były, inaczej obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego musieli by się w każdy moment pilnować, wszakże z tym warunkiem, że gdyby spraw litewskich nie stało, wtedy koronne w tych miesiącach sądzone być mogą”; *Diariusz Luszczewskiego*, sesja XXVI, 28 XI, s. 239.

³²² *Ibidem*, s. 240.

³²³ *VL*, t. IX, s. 55, pkt 7.

³²⁴ *Ibidem*, s. 59, pkt 12. Por. też odnośnie do dyskusji *Diariusz Luszczewskiego*, sesja XXV, 13 XII, s. 418–419.

2 z Litwy, natomiast komisarzy cywilnych po 4 z każdej prowincji³²⁵. Zatem Wielkie Księstwo otrzymało dla swych przedstawicieli w zasadzie trzecią część miejsc w komisji. Było to niewątpliwym ustępstwem ze strony Litwinów, którzy odstąpili od swych pierwotnych żądań, wiedząc o tym, że stanowią mniejszość w sejmie, a tym samym nie wierząc w ich skuteczność.

Posłowie koronni ze swej strony oponowali przeciwko równemu udziałowi reprezentantów Litwy w komisji nie tylko dlatego, że traktowali ją jako jedną z trzech prowincji, lecz głównie z tego względu, że zarówno dochody skarbu litewskiego, jak i przeznaczone przez Litwinów fundusze na utrzymanie wojska były niemal dwukrotnie mniejsze od koronnych.

Ostatecznie Komisja Wojskowa Obojga Narodów rozpoczęła swe prace 21 grudnia 1788 roku pod przewodnictwem hetmana wielkiego koronnego Franciszka Ksawerego Branickiego, przy udziale hetmanów litewskich, wielkiego – Michała Ogińskiego i polnego – Ludwika Tyszkiewicza oraz 12 komisarzy (pozostali byli na pierwszym posiedzeniu nieobecni)³²⁶.

Mimo czynionych przez króla starań, dnia 19 stycznia 1789 roku została zniesiona znaczną większością głosów Rada Nieustająca³²⁷. Będąc pierwszym wspólnym dla całej Rzeczypospolitej rządem, nie cieszyła się jednak sympatią, głównie z uwagi na znaczne jej uzależnienie od mocarstw ościennych, zwłaszcza Rosji. Przywrócić miał ją ponownie, choć na krótko, sejm grodzieński 1793 roku.

Pod koniec 1789 roku uchwalono ponadto dwie – osobne dla Korony i Litwy – ustawy o komisjach porządkowych cywilno-wojskowych, stanowiących pierwsze w Polsce nowożytny organy zarządu terytorialnego³²⁸. Różnice w organizacji komisji były jednak niewielkie. Sprawadzały się do określenia liczby komisarzy z wyboru w Wielkim Księstwie Litewskim na 15, a w Koronie – na 16 osób, dopuszczając ponadto do udziału w komisjach litewskich, z racji sprawowanego urzędu, senatorów, ciwunów, marszałków powiatowych, podkomorzonych, starostów

³²⁵ VL, t. IX, s. 53, pkt 1.

³²⁶ Por. T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski*, op.cit., t. V, s. 30–31. Po uchwaleniu *Zaręczenia wzajemnego obojga narodów* w składzie komisji zaszły zmiany, o których mowa w dalszej części pracy.

³²⁷ *Diariusz Luszczeńskiego*, sesja LII, 19 I 1789, s. 265–266. Por. też W. Kalinka, op.cit., t. I, s. 368–377; VL, t. IX, s. 64.

³²⁸ H. Izdebski, *Historia administracji*, wyd. III, Warszawa 1996, s. 56–57; D. Małec, J. Małec, *Historia administracji nowożytnej*, wyd. III, Kraków 1998, s. 46–47.

grodowych i chorążych³²⁹. Skład taki był jedynie „wyrazem zasadniczego i wciąż niezmiennego wpływu warstwy magnackiej na administrację lokalną”³³⁰ w Wielkim Księstwie Litewskim.

*

Dalszym etapem w pracach sejmu było przygotowanie szeroko zakrojonego planu reformy ustroju państwowego, niepozostającej bez wpływu na określenie wzajemnego stosunku dwu członów składających się na Rzeczpospolitą: Korony i Litwy.

Wśród szeregu prac tego okresu poświęconych reformie ustroju Rzeczypospolitej na pierwszy plan wysuwają się prace Hugona Kollątaja, a wśród nich *Listy Anonima* oraz *Prawo polityczne narodu polskiego*. Kollątaj był bowiem nie tylko ideologiem nowego porządku, lecz także autorem pełnego projektu konstytucji, z którego wiele zaczerpnięto, opracowując Konstytucję 3 maja.

Pośród licznych proponowanych przez niego rozwiązań ustrojowych dostrzec można także sformułowania świadczące o wyraźnym zainteresowaniu autora sprawą stosunku Polski do Litwy. W *Listach Anonima*, pochodzących z przełomu października i listopada 1788 roku, Kollątaj, nieco upraszczając sprawę, główne odrębności między prowincjami widział jedynie w zakresie prawa sądowego i nielicznych prerogatyw. Postulował w związku z tym opracowanie jednolitego dla całej Rzeczypospolitej kodeksu oraz bezwzględne wprowadzenie wspólnego języka ojczystego – polskiego, co miało w rezultacie, jego zdaniem, znieść wszelkie istniejące jeszcze różnice³³¹. Proponował także, aby w celu pełnego ujednoczenia administracji Departament Skarbowy istniejącej jeszcze Rady Nieustającej skupił zarząd obu skarbów na wzór Departamentu Wojskowego, który „zatrudnia się dozorem wojska obydwu narodów”, czy Komisji Edukacyjnej, która „rządzi edukacją w Koronie i Litwie”³³². Wypowiadał się za zniesieniem alternaty sejmowania i uznaniem Warszawy za stolicę całego państwa (także Litwy). Stanowisko to Kollątaj

³²⁹ VL, t. IX, s. 136 i nn. oraz s. 146 i nn.

³³⁰ B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego*, op.cit., s. 339.

³³¹ Por. H. Kollątaj, *Listy Anonima i Prawo polityczne narodu polskiego*, t. I (1954), s. 367–370 (cz. 2, list 7).

³³² *Ibidem*, s. 220. Podkreślić wypada, że uznając równe prawa Korony i Litwy, Kollątaj proponował, by połowa radców (konsyliarzy) mających wchodzić w skład Departamentu Skarbu pochodziła z Litwy, a połowa z Korony. Por. też J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a unia polsko-litewska*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXXII, 1991, z. 3–4, s. 385 oraz J. Michalski, *Zagadnienia unii polsko-litewskiej*, op.cit., s. 113.

potwierdził znacząco – na co zwrócił już uwagę J. Bardach – w zachowanym w rękopisie piśmie *O sejmie*:

„Jeżeli chcemy być trwale wolnemi, pamiętajmy, że nam się łączyć, nie rozdzielać potrzeba, powinniśmy mieć jedną wolności naszej stolicę: jedno wojsko, skarb i inne magistratury powinny być wspólne dla obojgu narodów”³³³.

Nie dostrzegał, lub raczej nie chciał dostrzec, pozostałych odrębności ustrojowych między Koroną a Litwą, ograniczając się do stwierdzenia – w innym miejscu – zupełnej jednolitości, wynikającej z powołania wspólnego rządu na szczeblu centralnym (tzn. Rady Nieustającej), w czym widział jednostajność całego systemu prawa politycznego Rzeczypospolitej. Rozszerzał zatem pojęcie jedności państwa w świetle prawa narodów (na zewnątrz) na jednolitość ustrojową Rzeczypospolitej (od wewnątrz). Można sądzić, iż było to działaniem zamierzonym przez autora. Kollątaj, zaznaczając jedynie bezsporne różnice w zakresie prawa sądowego, a pomijając inne, czynił to celowo, pragnąc, aby w przyszłości tym łatwiej można było realizować dalszą centralizację aparatu państwowego oraz administracji lokalnej w państwie.

W *Prawie politycznym*, wydanym w 1790 roku, a pomyślanym jako gotowy projekt przeznaczony dla powołanej na sejmie w celu reformy ustroju Deputacji dla Poprawy Formy Rządu, Kollątaj rozwinął zawarte w *Listach Anonima* postulaty. W trzeciej części praw kardynalnych (rozdz. III, art. IV) pisał:

„§ 3. Ponieważ państwa Rzeczypospolitej z wielorakich składają się narodów, które przyłączyły się do Korony Polskiej za dobrowolną umową, osobliwie zaś Wielkie Księstwo Narodu Litewskiego, przeto wszystkie warunki, które sobie toż Księstwo Litewskie na sejmie, *unionis* tak dla całego narodu litewskiego, jak też dla szczególnych osób zawarowało, nienaruszone i w całości zachowane być mają. Odmiana tych warunków lub poprawa inaczej nastąpić nie może, tylko za jednostajnym zezwoleniem wszystkich posłów na mocy instrukcji danej od województw”³³⁴.

Zawarta tu ogólna zasada utrzymania w pełni postanowień unii lubelskiej przewidywała możliwość ich odmiany jedynie w drodze uchwały sejmowej, zapadłej po uprzedniej konfrontacji opinii szlachty wyrażonej na sejmikach. Zwraca uwagę także sformułowanie „państwa Rze-

³³³ H. Kollątaj, *O sejmie*, Bibl. Ossol., rkps 1778/III, s. 41. Cyt. za J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a unia...*, op.cit., s. 386.

³³⁴ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (APP), 98, s. 324; toż H. Kollątaj, *Listy Anonima*, t. II, s. 244.

czyzpospolitej”, które z „wielorakich składają się narodów”. Wskazywałoby to na wyróżnianie przez Kollątaja dwu państw: Korony i Litwy, tworzących na zewnątrz jedną Rzeczpospolitą, oraz kilku narodowości.

Wydaje się to nieco dziwne, biorąc pod uwagę wcześniejsze uwagi autora. Dopiero w dalszych paragrafach wracał Kollątaj do postulatów zawartych w *Listach Anonima*. W tym samym artykule pisał on bowiem ponownie o konieczności stworzenia jednolitego kodeksu prawa sądowego oraz powszechności stosowania języka polskiego³³⁵. Uwagę zwracają także inne zawarte w § 6 postulaty. Kollątaj wypowiada się tu za jedną wspólną „konstytucją rządu”, za wspólnymi odtąd dla całej Rzeczypospolitej ustawami sejmu oraz za powołaniem wspólnych komisji wielkich.

Powstaje więc pewna sprzeczność między brzmieniem § 3, w którym wszelkie zmiany w stosunku Polski i Litwy mają być uzależnione od obopólnej zgody, a § 6, który narzuca *a priori* rozwiązania zmieniające to w istotny sposób i wręcz pomniejszające prerogatywy prowincji litewskiej. Można sądzić, iż autorowi chodziło tu o zachowanie stosunku unii, z której Litwini nigdy świadomie by nie zrezygnowali, jednakże przy faktycznym wprowadzeniu w § 6 zasad centralizujących aparat państwowy, który, zdaniem Kollątaja, powinien być jednolity dla całego państwa. J. Bardach w obszernej rozprawie poświęconej stosunkowi Konstytucji 3 maja do unii polsko-litewskiej podkreśla, że reforma centralizująca państwo w kierunku unitaryzmu mogła, zdaniem Kollątaja, nastąpić tylko przy jednomyślnej zgodzie posłów, poprzedzonej idącymi w tym samym

³³⁵ „§ 6. Ponieważ wszystkie narody Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego jedną składają Rzeczpospolitą, przeto jedno będzie dla wszystkich prawo cywilne, to jest statut na Wielkie Księstwo Litewskie przepisany, do którego deputowni z obydwóch narodów przyłączą zbiór konstytucji zawierających w sobie prawo cywilne dla obydwóch narodów przepisane. Gdy zaś jedna konstytucja rządu zawierająca w sobie prawo polityczne obojga narodów i jeden statut wraz z zbiorem całego prawa cywilnego na obydwu narody jest przyjęty, przeto konstytucje następne nie będą przepisywane oddzielnie, ale wspólnie na obydwu narody i wszystkie komisje władzą najwyższej egzekucji zaszczycone będą wspólne i jedyne pod prezydencją ministrów obojga narodów.

§ 7. Ponieważ jeden język widocznym jest dowodem jedności narodu, przeto język polski będzie powszechny dla wszystkich prowincji, z których się państwa Rzeczypospolitej składają.

Odtąd więc nie wolno będzie innego języka prócz polskiego używać w stanowieniu praw i wykonaniu owych, tak dalece, że nie tylko prawa, ale nawet wszelkie wyroki sądowe (decreta), opisy urzędowe (transakcje) i pozwy w języku polskim pisane być mają. W szkołach nawet wszystkie nauki dawane być powinny w tym języku, wyjąwszy nauki duchowne, które potrzebują języka z swym obrządkiem zgodnego”. AGAD, APP, 98, s. 325–326; toż H. Kollątaj, *Listy Anonima*, t. II, s. 245–246.

kierunku uchwałami sejmików. Ponieważ Kołłątaj zdawał sobie sprawę z niemożności osiągnięcia takiego celu, wypowiedź jego należy:

„(...) traktować jako deklarację intencji przed wyborami w listopadzie 1790 r. drugiego kompletu posłów na Sejm Czteroletni. Miała ona przekonać wyborców litewskich, że reforma ustroju nie zostanie im narzucona, ale będzie wyrazem także ich, swobodnie wyrażonych decyzji”³³⁶.

W prezentowanych tu poglądach Kołłątaj nie był odosobniony. Takie bądź podobne opinie podzielała większość członków stronnictwa patriotycznego, czego wyrazem mogą być późniejsze uchwały Sejmu Czteroletniego.

Zbliżony do powyższego punkt widzenia zaprezentował w tym samym czasie inny działacz Kuźnicy Kołłątajowskiej – ks. Franciszek Salezy Jezierski, autor *Wzmianki krótkiej o zjednoczeniu Księstwa Litewskiego z Królestwem Polskim w duchu wolności i równości*³³⁷.

Głosił on, najwyraźniej może ze wszystkich, potrzebę całkowitego zespolenia obu narodów przez likwidację istniejących jeszcze między nimi odrębności³³⁸. Postulował odbywanie sejmów jedynie w Warszawie, jako wspólnej stolicy jednolitego państwa, uzasadniając to także zmniejszonymi kosztami i większą wygodą niż w przypadku, gdy cały dwór i instytucje wykonawcze zmuszone były przenosić się co jakiś czas na Litwę. Dowodził także, iż „przesądą urojeniem” jest uważanie Warszawy i Grodna za dwie odrębne stolice³³⁹. Jezierski bardzo silnie postulował przyznanie prawa piastowania urzędów koronnych Litwinom, i na odwrót, uważając to za istotę złączenia dwu narodów w jedno państwo³⁴⁰. Żądał wreszcie wprowadzenia jednolitego rządu i administracji dla całej Rzeczypospolitej, z zachowaniem jedynie odrębnej organizacji sądownictwa. Twierdził, iż:

³³⁶ J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a unia polsko-litewska*, op.cit., s. 386.

³³⁷ Druk współczesny, b.m.d. (1790).

³³⁸ „Kraje litewskie są ziemią polską, a prowincje polskie są nawzajem ziemią litewską, (...) bo gdy razem dwa narody przeistaczają się w jeden naród, wszystko wspólne, i wszystko całkowicie ogólną własnością zostaje”; F.S. Jezierski, *Wzmianka krótka...*, s. 20–21. Jak podkreśla J. Michalski (op.cit., s. 114, przypis 51), Jezierski przy użyciu mocno naciąganych argumentów historycznych i prawnych próbował dowieść, że proponowana przez niego unifikacja ustrojowa wynika z samego aktu unii.

³³⁹ F.S. Jezierski, *Wzmianka krótka...*, s. 36–37.

³⁴⁰ „I ta jest różnica zjednoczenia się dwóch narodów w jeden naród, od połączenia się dwóch narodów pod panowanie jedno, co więc tylko Polska ma urzędów, dostojęstwa, wszystko to jest wspólne dla szlachty litewskiej, i nawzajem, co tylko jest w Litwie, jest dla polskiej szlachty. (...) Wzajemność ta do utrzymywania urzędów, ponieważ jest naturą i istotą złączenia Litwy z Koroną, nie ma żadnego zaprzeczenia w prawie”; ibidem, s. 21–28.

„(...) rzeczą sprawiedliwego porządku by było, aby ministeria wojskowe i cywilne, przełożenie skarbu było jednym rządem w narodzie, sądy zaś i ich magistratury, aby były i utrzymywane osobno, i pomnożone w czynności, ponieważ rozważywszy i dochody i dostojeństwa podwójne we dwóch narodach, nie można w nich upatrzeć inszego pożytku, tylko wydatek kosztów i rozszerzenie ambicji”³⁴¹.

Za Kollątajem, Jezierski postulował wprowadzenie jednego dla całej Rzeczypospolitej kodeksu opartego na *Statucie litewskim*³⁴².

Jak pisał W. Smoleński o autorze *Wzmianki krótkiej*:

„Jezierski w miejsce ustroju federacyjnego, jaki przetrwał do jego czasów w stosunku Litwy z Koroną, zaprowadzić by pragnął w wewnętrznym zarządzie państwa jednolitość zupełną”³⁴³.

W pewnej mierze postulatory jego zrealizowało ustawodawstwo Sejmu Wielkiego, choć nie w tak skrajnej postaci, jak sobie tego życzył.

Innym zasługującym na uwagę projektem, postulującym ujednoczenie administracji na szczeblu centralnym, jest pochodzący z 1788 roku anonimowy *Projekt pewnego obywatela. Jaki rząd w Polsce między sejmem a sejmem mógłby być najprzyzwoitszy?*³⁴⁴ Autor proponuje tu utworzenie, z zachowaniem alternatywy dla Litwy, sześciu wspólnych komisji wielkich, a to: interesów cudzoziemskich, policji, wojska, sprawiedliwości, skarbu i edukacji; które łącznie tworzyłyby, działającą między sejmami, Najwyższą Radę Krajową zwaną też Radą Stanu³⁴⁵.

Jak widać, w zaprezentowanych poglądach publicystów okresu Sejmu Wielkiego zaznacza się wyraźna dążność do scentralizowania i ujednoczenia władzy wykonawczej. Sam problem unii schodzi tu na plan drugi; niejednokrotnie służy on do uzasadnienia potrzeby owej centralizacji, którą autorzy określają jako rozwinięcie i realizację zasad zawartych w unii lubelskiej. Żaden z autorów nie mówił wyraźnie o zniesieniu stosunku unijnego. Wydaje się to w pełni zrozumiałe, potrzeba taka bowiem nie istniała. Unia Polski z Litwą stanowiła rozwiązanie ustrojowe, którym Polacy jakże często szczylic się wobec innych narodów; stanowiła nie bez racji przedmiot dumy. Z drugiej strony, niektóre

³⁴¹ Ibidem, s. 28.

³⁴² „Statut litewski jest zapewne najporządniejszym przepisem praw i bardzo by było dobrze, gdyby się nim cała Polska rządziła (...)”; ibidem, s. 37–38.

³⁴³ W. Smoleński, *Kuźnica Kollątajowska. Studium historyczne*, Warszawa 1949, s. 89.

³⁴⁴ *Zbiór mów i pism niektórych w czasie sejmu stanów skonfederowanych roku 1788*, w Wilnie w drukarni JKM przy Akademii, t. III, s. 193–210.

³⁴⁵ Ibidem, s. 196–197.

zawarte w niej zasady, w pełni akceptowane i zrozumiałe w wieku XVI czy XVII, poczęły tracić swe znaczenie, a nawet przeszkadzać w drugiej połowie XVIII wieku, dlatego też należało je zaktualizować zgodnie z wymogami potrzeb politycznych epoki. Toteż o ile rezygnacja z samej unii nie byłaby możliwa, o tyle dalsze jej zacieśnienie (jak to wówczas określano) było pożądane i w pełni akceptowane przez światłych obywateli obojga narodów.

Powyższe poglądy znalazły także swoje odbicie w pracach podjętych przez deputację konstytucyjną. Co prawda pierwsze zamysły i projekty dotyczące zmiany lub przebudowy ustroju Rzeczypospolitej poczęły się rodzić już z chwilą zebrania się sejmu w 1788 roku, lecz właściwa inicjatywa w tym kierunku wyszła ze strony sejmu dopiero we wrześniu 1789 roku.

W dniu 7 września 1789 roku powołana została deputacja do poprawy formy rządu³⁴⁶, która:

„(...) prawa kardynalne, magistratur zwierzchnich obowiązki, władzę i między nimi stosowność zgola całą rządu politycznego państw Rzeczypospolitej formę opisze, (...) całkowite zaś dzieło do decyzji (...) stanom Rzeczypospolitej przyniesie”³⁴⁷.

W skład jej weszli: biskup kamieniecki Adam Krasiński jako przewodniczący; spośród ministrów hetman wielki litewski Michał Ogiński, podkanclerzy litewski Joachim Chreptowicz, marszałek nadworny litewski Ignacy Potocki i podskarbi nadworny koronny Roch Kossowski, a także posłowie: Wojciech Suchodolski i Fryderyk Moszyński z Małopolski, Franciszek Działyński i Serafin Sokołowski z Wielkopolski, Tomasz Wawrzecki i Józef Weyssenhoff z Litwy³⁴⁸. Redakcja projektu formy rządu została poruczona Ignacemu Potockiemu.

Opracował on, a następnie 17 grudnia 1789 roku wniósł pod obrady sejmu projekt *Zasad do poprawy formy rządu*, który został przyjęty

³⁴⁶ B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu*, s. 145. Akt o jej powołaniu został oblatowany 10 września. Por. też W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, Lwów 1884, s. 627. Zgodnie z wezwaniem zawartym w uchwale sejmowej powołującej deputację, poczęły napływać do niej z reguły anonimowe projekty, określane jako „myśli”, „widoki” czy „prospekty”. Niektóre z nich zajmowały się także sprawami prowincji litewskiej. W *Mysłach do poprawy rządu* postulowano między innymi zwiększenie liczby senatorów w Wielkim Księstwie, poprzez powołanie w każdym powiecie urzędu kasztelana (AGAD, APP 98, s. 168). To samo znajdujemy w innym projekcie, z tą różnicą, że propozycja była ograniczona do przyznania marszałkom powiatowym prawa zasiadania w senacie (AGAD, Archiwum Sejmu Wielkiego [ASW] 15: *Różne pisma sejmowe*, k. 63).

³⁴⁷ VL, t. IX, s. 107–108.

³⁴⁸ Ibidem.

23 grudnia³⁴⁹, a dzień później oblatowany³⁵⁰. *Zasady*, formułując niektóre prawa zasadnicze, pomijały milczeniem sprawę stosunku Polski do Litwy.

Deputacja przedłożyła sejmowi początkowo tylko projekt prawa o sejmikach. Prawa kardynalne miały zostać opracowane na końcu, gdyż liczone, że być może uda się je pominąć w ostatecznym projekcie³⁵¹.

„Sejm zażądał jednak całości. Po dłuższych debatach i ponagleniach deputacja wypracowała obszerny projekt nowej formy rządu i złożyła go w izbie skonfederowanych stanów z początkiem sierpnia 1790 roku. Składa się on z 11 części, które obejmują łącznie aż 658 artykułów”³⁵².

Projekt ów rozpoczynają prawa kardynalne, a w nich jako pierwszy znajduje się artykuł określający wzajemny stosunek Korony i Wielkiego Księstwa:

„Rozdział I. Prawa konstytucyjne, a w nich kardynalne.

I. Prowincje koronne i Wielkie Księstwo Litewskie unią wieczyście spojone według warunków swoich jako też inne ziemie jedno ciało Rzeczypospolitej Polskiej składające, z tymże ciałem swoim nierozdzielnie zostawać będą. To prawo za kardynalne uroczyście uznajemy”³⁵³.

Sformułowanie takie wyszło spod pióra Ignacego Potockiego (jak zresztą cały ten projekt). Na uwagę zasługuje fakt, że tekst ten jest w całości niemalże dosłownym powtórzeniem artykułu IX praw kardynalnych z 1768 i 1775 roku³⁵⁴. Jedyna zasadnicza różnica polega na wprowadzeniu przez Potockiego nieco odmiennej, sugerującej większą jednolitość organizmu państwowego, nazwy – Rzeczpospolita Polska (w miejsce dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów).

Sięgając dalej, można także odnaleźć tu pewne podobieństwo do sformułowań wydanej przez Karola VI w 1713 roku *Sankeji pragmatycznej*, ogłaszającej wszystkie posiadłości habsburskie jako „nierozzerwalną (*unzertrennlich*) i niepodzielną (*unzertheilig*)” całość³⁵⁵.

³⁴⁹ W. Kalinka, op.cit., s. 652–662.

³⁵⁰ VL, t. IX, s. 157–159.

³⁵¹ *Zbiór mów i pism*, t. XII, s. 1 i n. oraz H. Kollątaj, *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 maja*, t. I, s. 195.

³⁵² B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu*, s. 153.

³⁵³ AGAD, APP, 99 (*Oryginał projektu do konstytucji od Deputacji na Sejmie Czteroletnim zanieśionego, z którego projekt drukowano*).

³⁵⁴ Por. VL, t. VII, s. 279 oraz t. VIII, s. 49–50.

³⁵⁵ Por. *Kodeks prawa politycznego*, zestawił S. Starzyński, Lwów 1903, s. 227–229.

Punkt pierwszy projektu, nie podważając charakteru związku obu narodów, wypływającego z warunków unii lubelskiej, określał Rzeczpospolitą jako jedno nierozzerwalne ciało. Nie stanowiło to jednak *novum* w stosunku do podobnych sformułowań unii 1569 roku³⁵⁶, jak również wspomnianych praw kardynalnych z 1768 roku.

W dalszej części projektu autor postulował m.in. zachowanie sesji prowincjonalnych (rozdz. III, art. XXXII). W mającej powstać Straży Potocki przyznawał równą liczbę miejsc reprezentantom trzech prowincji (rozdz. V, art. I); proponował powołanie wspólnej komisji policji, w której skład weszliby marszałkowie wielcy i nadworni obojga narodów oraz 12 komisarzy w równej liczbie z każdej prowincji, wreszcie komisje skarbowe pozostawiał nadal odrębne (rozdz. VII).

Można zatem stwierdzić, iż projekt deputacji nie wprowadzał większych zmian w stosunku obu narodów.

W ostatecznym projekcie praw kardynalnych ze stycznia 1791 roku, który w dosłownym niemal brzmieniu został uchwalony następnie przez sejm, doszło w interesującej nas kwestii do pewnych przereformowań. Artykuł I wspomnianego projektu został zastąpiony dwoma dość znacznie rozszerzonymi artykułami:

„V. Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie z wszystkimi księstwami, województwami, ziemiami, powiatami, feudami, wszelkimi miastami i portami do siebie należącymi, wieczystą unią podług uroczystych warunków nawzajem złączone, na zawsze w nienaruszonym związku, złączeniu i całości zostawać ma. (W tekście zawartym w *Volumina Legum* słowo „całości” zastąpiono słowem „trwałości”. Ponadto dodano: „Nie będzie się godziło na żadnym sejmie, ani komużkolwiek bądź, żadnej części zamieniać, tym bardziej od ciała Rzeczypospolitej oddzielać, ustępować, lub oddzielenie albo zamianę przedsiębrać – [dop. J.M]).

VI. Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie ze wszystkimi księstwami, województwami, ziemiami i powiatami, z których się teraz Rzeczpospolita składa i napotym składać będzie, jest i na zawsze być ma Rzeczpospolitą wolną i nikomu niepodległą, która Rzeczpospolita jedno i nierozdzielne składając ciało, sama w stanie szlacheckim prawa dla narodu stanowi, jest mocna i tym tylko naród posłuszeństwo winien”³⁵⁷.

³⁵⁶ „Iż już Polska i Wielkie Księstwo Litewskie jest jedno nierozdzielne i nieróżne ciało, a także nie różna ale jedna spólna Rzeczpospolita: która się z dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoila”; VL, t. II, s. 770.

³⁵⁷ AGAD, ASW, 13, s. 660, 667 oraz VL, t. IX, s. 203–204.

Łatwo zauważyć, że dodane w ostatecznej wersji zdania zarówno w artykule V (w brzmieniu zawartym w *Volumina Legum*), jak i w artykule VI, miały na celu podkreślenie niezależności, pełnej niepodległości i niepozbywalności terytoriów wchodzących w skład Rzeczypospolitej. Było to ze wszech miar zrozumiałe, biorąc pod uwagę sytuację polityczną, w jakiej się Polska aktualnie znajdowała; było ponadto odwołaniem się do gwarancji nienaruszalności terytorium polskiego, zawartych w traktacie po I rozbiore³⁵⁸.

W zestawieniu z pierwszym projektem deputacji daje się zauważyć różnicę w nomenklaturze. Termin „provincje koronne i Wielkie Księstwo Litewskie” został zastąpiony określeniem „Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie”; nie została także wprowadzona proponowana przez Potockiego nazwa „Rzeczpospolita Polska”. Co ważniejsze, nowy projekt w miejsce sformułowania o nierozdzielności wszystkich ziem z ciałem Rzeczypospolitej mówił o „nienaruszonym związku, złączeniu i trwałości”. Sprawia to wrażenie silniejszego akcentowania samej unii, z której bardziej wynika określenie związku i połączenia niż nierozdzielności.

Zatem także ostatnia redakcja praw kardynalnych nie przyniosła istotnych zmian w ogólnej koncepcji, na jakiej oparty został związek Polski z Litwą na sejmie lubelskim 1569 roku. Nawet prawa kardynalne uchwalone na sejmie grodzieńskim 1793 roku były w swej treści bardziej zbliżone (odnośnie do stosunku Litwy i Korony) do koncepcji zawartej w projekcie Ignacego Potockiego³⁵⁹. Nie przesądza to naturalnie sprawy faktycznego zbliżenia obu narodów przez tworzenie wspólnych instytucji w duchu propagowanej wówczas centralizacji aparatu państwowego.

Obok oficjalnego nurtu prac przygotowawczych prowadzonych przez deputację powstawały, począwszy od 1789 roku, projekty opracowywane prywatnie, poza posiedzeniami deputacji. Były one zresztą z reguły dziełem tych samych osób, to jest Ignacego Potockiego oraz króla Stanisława Augusta, z którego inspiracji sporządzał je jego *porte-parole*, sekretarz (manualista) ks. Scypione Piattoli, z pochodzenia Włoch³⁶⁰.

³⁵⁸ Por. VL, t. VIII, art. IV, s. 22, art. IV, s. 32, art. VI, s. 45.

³⁵⁹ „Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie ze wszystkimi księstwami, województwami, ziemiami i powiatami według praw im służących w jedno i nierozdzielne ciało jak jest spojone, tak być ma na zawsze Rzeczypospolitą nierozdzielną, wolną, nikomu nie podległą, której władza najwyższa prawodawcza zamyka się w sejmie”. Cyt. za Z. Radwański, *Prawa kardynalne w Polsce*, Poznań 1952, s. 178.

³⁶⁰ Por. B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu*, s. 177–178.

Pochodzący z 1790 roku własnoręczny projekt Potockiego *Prawa konstytucyjne a w nich kardynalne* nawiązywał wyraźnie do projektu deputacji z sierpnia 1790 roku³⁶¹. Zwłaszcza artykuł I, mówiący o związku Polski z Litwą, jest identyczny w swej treści z artykułem I, wspomnianego projektu³⁶². Artykuł V nawiązywał do rozdziału IV, § 16 *Prawa politycznego* H. Kollątaja. Mówił on o wprowadzeniu podziału państw Rzeczypospolitej na trzy prowincje, z których każda zawierała-by równą liczbę województw, te zaś równą liczbę powiatów³⁶³.

Znacznie ciekawsze są *Obserwacje nad sexternem I projektu do formy rządu* pod tytułem *Prawa konstytucyjne a w nich kardynalne*³⁶⁴. Autor, nawiązując do artykułu I projektu Potockiego, zastanawia się, czy nie należałoby dla umożliwienia swobodniejszego rozwiązywania pewnych kwestii między obu narodami nie gwarantować Litwie wszystkich wynikających z unii uprawnień³⁶⁵. Dalej domaga się złączenia obu komisji skarbowych w jedną, uważając to za sprawę ze wszech miar korzystną i pożądaną³⁶⁶. Można tu zatem wyraźnie dostrzec dążenie autora do osłabienia znaczenia unii i pozostawienia jej głównie w sferze tradycji.

Innym projektem zdążającym w kierunku silniejszego zespolenia obu narodów był *Plan de la nouvelle forme du Gouvernement en Pologne*³⁶⁷. W artykule I zawarł autor następujące zasady:

³⁶¹ Podkreślić wypada, na co zwrócił uwagę J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a unia...*, op.cit., s. 387, że w najwcześniejszym projekcie Potockiego z 27 maja 1790 roku (w języku francuskim) znalazło się bardziej precyzyjne określenie charakteru związku polsko-litewskiego, jako państwa federacyjnego: „Rzeczpospolita Polska i Wielkie Księstwo Litewskie będzie zawsze stanowić państwo federalne (*un État confédéré*) podług aktu Unii, który w całej swej rozciągłości jest potwierdzony (*ratifié*) niniejszą konstytucją”.

³⁶² „I. Prowincje koronne i Wielkie Księstwo Litewskie unią wieczyste spojone według warunków swoich jako też inne ziemie jedno ciało Rzeczypospolitej Polskiej składające z tymże ciałem swoim nierozdzielnie zostawać będą. To prawo za kardynalne uroczyste uznajemy”; AGAD, APP, 98, s. 197.

³⁶³ „V. Wszystkie Rzeczypospolitej państwa dla jednakowego porządku i sądu na trzy prowincje podzielone mieć chcemy: w każdej prowincji równa liczba województw ustanowiona być ma, a w każdym województwie równa liczba powiatów”; ibidem, s. 197. Por. też H. Kollątaj, *Listy Anonima*, t. II, s. 262.

³⁶⁴ AGAD, APP, 98, s. 212.

³⁶⁵ „Czy nielepiejby opuścić słowa = Według warunków swoich = ponieważ na nich już słyhać Litwinów obstawających nawet przy małych szczegółach, a mianowicie przy utrzymaniu marszałków powiatowych, przy zagajaniu sejmików”; ibidem.

³⁶⁶ Ibidem, s. 238 (*Obserwacje nad sexternem VIII projektu do formy rządu pod tytułem: Komisja Skarbowa*).

³⁶⁷ AGAD, APP, 197, s. 127.

- „1. La Nation polonoise s’unit pour toujours sous le titre de gouvernement général de Pologne.
2. Tous les domaines réunis dependants du Royaume actuel formeront la metropole.
3. Varsovie sera la capitale du Gouvernement.
4. Le Gouverneur général réunira tous les pouvoirs d’un souverain dans un État monarchique”.

Autor projektu postulował całkowite złączenie wszystkich ziem Rzeczypospolitej w jedno państwo, ze stolicą w Warszawie i z jednolitą władzą. Znajdujemy tu najsilniejsze chyba dążenie do całkowitego zespolenia obu narodów. Ponieważ jednak jest to najprawdopodobniej jeden z pierwszych projektów będących dziełem Piattolego, można sądzić, iż powstał on w okresie, kiedy Piattoli artykułował skryte pragnienie monarchy całkowitego połączenia obu części Rzeczypospolitej. Zresztą nawet i w tym projekcie, w jego dalszej części, występuje pewna niekonsekwencja, gdyż autor, omawiając administrację, wspomina o przedstawicielach „każdego z państw”³⁶⁸.

Bezspornie dziełem sporządzonym piórem ks. Piattolego jest szkic zatytułowany *Tableau des lois fondamentales de la nouvelle constitution de 1790*³⁶⁹ oraz identyczny co do treści aneks do projektu konstytucji, noszący tytuł *Prospectus des lois fondamentales politiques et civiles de notre constitution*³⁷⁰. Autor nie wypowiadał tu już tak antyunijnych poglądów. Pisał bowiem:

„1. La République de Pologne et le Grand Duché de Lithuanie formeront toujours un État – confédéré d’après l’acte d’union qui est ratifié dans toute son étendue par la présente constitution”.

Piattoli nawiązał tu wyraźnie do wcześniejszych praw kardynalnych. Proponowana przez niego konstytucja w pełni akceptowała postanowienia unii lubelskiej, mówiąc o jednym państwie federacyjnym – Rzeczypospolitej, złożonej z dwu równorzędnie traktowanych części – Korony i Litwy. Nie bez racji można twierdzić, że w znacznej mierze korzystał także z wcześniejszych projektów Ignacego Potockiego.

W wyniku przeprowadzonych z królem rozmów opracował Piattoli nowy, obszerny projekt, noszący datę 20 grudnia 1790 roku³⁷¹, przepi-

³⁶⁸ „Touts les ans, avant le 15 mai, le deux deputés de chacun des gouvernements se rendront à Varsovie (...)”; *ibidem*, s. 136.

³⁶⁹ AGAD, APP, 197, s. 534 i n.

³⁷⁰ AGAD, APP, 98, s. 702 i n.

³⁷¹ W swej pierwotnej wersji miał on następujące brzmienie: „Dwa narody, polski i litewski, będą odtąd stanowić tylko jeden naród (*ne seront désormais qu’une seule et même*

sany następnie na czysto z pewnymi drobnymi poprawkami i skrótami i opatrzony datą 20 stycznia 1791 roku³⁷². Znajdujemy w nim, podobnie jak poprzednio, określenie stosunku Polski do Litwy:

„I. Les deux nations polonoise et lithuanienne formeront ensemble la République suivant l'acte d'union (podkr. Piattolego) qui est confirmé par la présente constitution”.

Akt unii stanowił tu ponownie normę, na której opierać się miał związek obu państw.

Projekt ten uległ na przełomie lutego i marca skróceniu do 25 artykułów. Opuszczono w nim m.in. artykuł I, określający stosunek Polski i Litwy. J. Bardach podkreśla, że biorąc pod uwagę jego znaczenie dla ustroju państwa:

„(...) nie da się tego wyjaśnić ani pośpiechem, ani ograniczonym zespołem przygotowującym projekt Konstytucji. Należy upatrywać w tym – i takie jest zdanie E. Rostworowskiego – wybieg taktyczny (...) dowodzący biegłości w grze politycznej, jaka się wokół przygotowywanej konstytucji toczyła. Mowa o okresie marzec–kwiecień 1791 r., gdy końcowa redakcja spoczywała w ręku H. Kollątaja. Zarysowała się wówczas w tej sprawie zgodność postaw króla i księdza referendarza, wkrótce już podkanclerzego koronnego. Choć wychodzili z różnych pozycji, połączyło ich dość ściśle współdziałanie. Obaj byli zwolennikami unifikacji i centralizacji państwa. Jednak względy taktyczne, w pierwszym rzędzie obawy przed sprzeciwem większości reprezentacji Wielkiego Księstwa przy uchwaleniu Konstytucji, dyktowały potrzebę ostrożności. Mogło się zdawać najlepszym wyjściem pominięcie na razie tej sprawy, odsunięcie jej na potem”³⁷³.

Na uwagę zasługują natomiast dwa inne artykuły tego projektu: XXII i XXIII. Pierwszy mówił o potrzebie powołania dwu trybunałów ostatniej instancji w Koronie oraz dwu na Litwie; drugi postulował opracowanie wspólnego dla całego państwa kodeksu cywilnego i karne-

tion)”, znosząc zarazem „wszelkie różnice, dwoistości czy alternatywy stanowisk, urzędów i dygnitarstw”. W wyniku dokonanych korekt wprowadzono zapis odwołujący się do zasad unii: „Dwa narody, polski i litewski, będą zawsze (*à jamais*) tworzyć Rzeczpospolitą Polską podług aktu Unii, który jest potwierdzony niniejszą konstytucją, z zastrzeżeniem zmian, które będą wskazane niżej”. Chodziło o postulowane zniesienie dwoistości urzędów ministerialnych. Na skutek obiekcji I. Potockiego opuszczono w ostatecznej wersji fragment dotyczący tej ostatniej kwestii, rezygnując jednak zarazem ze sformułowania „zawsze”, co dopuszczało w przyszłości zmianę unijnej formy państwa, wraz z rewizją ustawy zasadniczej. Por. na ten temat J. Bardach, *Konstytucja 3 maja*, op.cit., s. 387–388 oraz E. Rostworowski, *„Marzenie dobrego obywatela”, czyli królewski projekt konstytucji* [w:] *tegoż, Legendy i fakty XVIII w.*, Warszawa 1963, s. 411, 451–453.

³⁷² AGAD, APP, 197: *Projet de Constitution. 20 janvier 1791*, s. 596.

³⁷³ J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a unia...*, s. 388 i n.

go. Dzieła tego dokonać miały dwie odrębne komisje, które w drodze konsultacji ze społeczeństwem opracowałyby dwa kodeksy, na podstawie których wyłoniono by następnie jeden wspólny³⁷⁴.

Podobne do powyższych postulaty zawierał także projekt z 10 stycznia 1791 roku, spisany przez Piattolego pod dyktando króla³⁷⁵.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o dwu anonimowych projektach, które wyszły zapewne z otoczenia Potockiego bądź też były jego autorstwa. Zarówno pierwszy, pochodzący z 1789 roku, jak i drugi, prawdopodobnie nieco późniejszy, postulowały połączenie w jedną obu istniejących komisji skarbowych³⁷⁶. Jak z tego widać, utworzenie wspólnej komisji skarbu nurtowało członków stronnictwa patriotycznego od samego niemalże początku obrad sejmowych, stanowiąc problem, którego rozwiązanie napotykało w następnych latach silną opozycję posłów litewskich.

Ogólnie można stwierdzić, że także i tu większość projektów nie podważała samej unii, postulując jedynie ściślejsze zespolenie obu narodów w ramach akcji centralizacyjnej.

Uchwalona 3 maja 1791 roku *Ustawa rządowa* pomijała milczeniem sprawę unii polsko-litewskiej. Nie ma w niej stosowanego wcześniej

³⁷⁴ „Pouvoir judiciaire. XXII. (...) Il y aura deux Tribunaux suprêmes de dernier appel en Pologne et deux en Lithuanie qui siégeront une année entière chacun (...). Nouveau Code Civil et Criminel. XXIII. On formera un nouveau Code Civil ainsi qu'un nouveau Code Criminel qui seront les mêmes pour tout le Royaume. A cet effet on nommera deux comités qui seront chargés de recevoir les memoires, et observations de tous les cittoyens, et de rediger les deux Codes dans le temps qui sera jugé convenable”; AGAD, APP, 197: *Projet de reforme de Constitution 1791*, s. 638–639.

³⁷⁵ Por. B. Leśnodorski, *Dzielo Sejmu*, s. 196–196. Wypada zaznaczyć, że powołania dwu odrębnych trybunałów na Litwie domagała się także szlachta województwa brzesko-litewskiego, o czym świadczy pochodząca z 1788 roku instrukcja sejmiku tegoż województwa: „Domówią się jaśnie oświeceni i jaśnie wielmożni posłowie nasi, żeby dla przyspieszenia sprawiedliwości i dla załatwienia spraw, od lat kilkudziesiąt w trybunałach bez sądu zostających, dwa oddział w prowincji naszej litewskiej były trybunały, pod osobnemi marszałkami, to jest jeden w Wilnie, a drugi w Grodnie”; *Akty wydawane przez archeograficzno-kommissyjny wysoczajszy urząd w Wilnie*, t. II: *Akty brestskiego zemskiego sądu*, Wilno 1867.

³⁷⁶ „A ponieważ rozłączenie skarbów robi dla kupców w opłacaniu kamer ambarass, a częstokroć nieprzyzwoite po komorach przez officjalistów wyderkaffy, dlatego zyczylbym lepiej, aby obojga narodów kommissje były połączone. Tym sposobem może się pomniejszyć liczba kommissarzy i officjalistów, którzy nas niemal kosztują i interessa skarbowe obojga narodów, prędszy ruch swój i egzekucją mieć będą”. Por. AGAD, APP, 197: *Uwagi polityczne krótko zebrane względem reformy rządu polskiego roku 1789*, s. 56 oraz drugi projekt zatytułowany *Zamiar i treść listów anonimowych pisanych przed sejmem*, s. 168, postulujący, by: „Departament skarbowy jeden tylko na obie prowincje być by powinien. Bo falszywe mniemanie, że miasta bogacą się rozkładaniem dykasteriów”.

powszechnie określenia „Rzeczpospolita Obojga Narodów” czy „Rzeczpospolita” w rozumieniu związku dwóch państw. Państwo jest określane jako „Ojczyzna” lub „Polska”, a stany skonfederowane określa preambuła Konstytucji jako reprezentantów „narodu polskiego”. Jedyna wzmianka o Wielkim Księstwie Litewskim występuje w tytule monarchy i podpisie marszałka konfederacji litewskiej³⁷⁷.

Przyjęło się uważać, iż tworząc jednolite państwo polskie, Konstytucja znosiła tym samym istniejący od 1569 roku stosunek unii realnej³⁷⁸. Brak ku temu podstaw – choć „zapewne taka była cicha intencja Stanisława Augusta”³⁷⁹ – biorąc zwłaszcza pod uwagę późniejsze ustawodawstwo Sejmu Czteroletniego, gdzie wyraźnie mówi się nadal o stosunku unii, a nawet o jej odnowieniu³⁸⁰. Bezsporny jest natomiast fakt, iż Konstytucja 3 maja zespalała władzę w państwie na jej szczeblu centralnym, osłabiając w ten sposób faktyczną treść samej unii, która od tego czasu istniała bardziej jako przejaw tradycji ustrojowej niż jako rzeczywisty związek dwu samoistnych organizmów państwowych, powiązanych ze sobą osobą monarchy i wspólnym organem ustawodawczym. W tym ostatnim zresztą rozumieniu unia realna straciła swój dawny charakter już z chwilą powołania Rady Nieustającej.

Ustawa rządowa wprowadzała wspólny, najwyższy organ władzy wykonawczej – Straż Praw oraz wspólne komisje rządowe, z których tylko dwie: wojska i edukacji narodowej były w tym czasie połączone. Dwie następne: policji i skarbu złączyły się dopiero w kilka miesięcy później (pierwsza w czerwcu, druga w październiku), nie bez znacznych zresztą oporów ze strony posłów prowincji litewskiej. Konstytucja pozostawiała odrębne, choć identyczne co do nazwy i kompetencji, urzędy centralne i lokalne, odrębne sądownictwo, sesje prowincjonalne sejmu, zachowywała też przyznaną Litwie w 1673 roku alternatę sejmu³⁸¹, a także alternatę miejsca obrad komisji wielkich.

³⁷⁷ J. Bardach, op.cit., s. 389.

³⁷⁸ Por. S. Kutrzeba, *Unia Polski z Litwą*, s. 209; B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu*, s. 239–241; tegoż, *Institutions polonaises au siècle des Lumières*, Warszawa 1962, s. 31–32; J. Michalski, *Zagadnienia unii polsko-litewskiej*, op.cit., s. 114.

³⁷⁹ J. Michalski, *Zagadnienia unii polsko-litewskiej*, op.cit., s. 114.

³⁸⁰ Por. VL, t. IX, s. 316. Już w dwa dni po uchwaleniu Konstytucji, w Deklaracji Stanów Zgromadzonych z 5 maja nastąpił powrót do terminologii unijnej. Mowa jest tam bowiem o „państwach Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego” oraz o instygatorach „Obojga Narodów”. J. Bardach słusznie dopatruje się w tym „chęci upewnienia Litwinów, że dualistyczna organizacja państwowa nie uległa zmianie” (op.cit., s. 398). Por. też *Konstytucja 3 maja 1791 r.*, opr. J. Kowceki, Warszawa 1981, s. 105.

³⁸¹ Sprawą alternaty (zmiany miejsca obrad) sejmu zajmowano się wówczas znacznie mniej niż uprzednio, tym bardziej znamienne jest jej utrzymanie. Nawet w instrukcjach

Warto w tym miejscu poświęcić nieco uwagi często, a w różnym znaczeniu używanemu w tym czasie pojęciu „narodu”. W aktach prawnych tego okresu możemy spotkać się zarówno z określeniem dwu narodów: polskiego i litewskiego (np. „Rzeczpospolita Obojga Narodów”, „Komisja Wojska Obojga Narodów” itp.), jak również, zwłaszcza w tekście Konstytucji 3 maja, z pojęciem jednego narodu polskiego (np. „trzy władze rząd narodu polskiego składać powinny”, „stany skonfederowane, w liczbie podwójnej naród Polski reprezentujące” itd.). Używanie terminu „jeden naród” B. Leśnodorski uzasadnia m.in. tym, iż: „Sejm Czteroletni daje wyraz poczuciu pewnej wspólnoty narodowej i potrzebie jedności w walce o niepodległość, wskazuje też (...) na potrzebę narodowej solidarności”³⁸². W odniesieniu do charakteru stosunku Polski do Litwy wydaje się, iż używanie pojęcia jednego narodu nie miało większego znaczenia formalnoprawnego. Wskutek całkowitej w XVIII stuleciu polonizacji szlachty litewskiej pojęcie dwu odrębnych narodów traciło coraz bardziej sens, zastępowanie zaś tego określenia terminem „jeden naród” oznaczać miało przede wszystkim wspólnotę narodu szlacheckiego (co prawda można także spotkać się z rozumieniem przez naród ogółu społeczeństwa, jak np. w art. XI Konstytucji, lecz było to wyrazem wpływów ideologii oświecenia na treść *Ustawy rządowej*). Dla Litwinów istotniejsze od zaznaczenia odrębności narodu było zabezpieczenie odrębności prerogatyw prowincji litewskiej i zapewnienie jej równorzędnej z Koroną pozycji prawnoustrojowej w ramach Rzeczypospolitej³⁸³. Mówiąc o sobie jako o odrębnym narodzie litewskim, rozumieli to zapewne bardziej w sferze tradycji niż rzeczywistego poczucia odrębności narodowej. Parafrazuując określenie używane

sejmikowych z Litwy żądanie jej przestrzegania formułowane było nieco słabiej. Świadczy o tym instrukcja sejmiku trockiego: „Przywiązywać sejmujące obrady do jednego miasta, równie jak przywiązywać króla do jednego mieszkania, nie tylko dla Rzeczypospolitej krajowej ustawą niepożyteczną widzimy, ale widzimy szkodliwą i niebezpieczną”; Bibl. Jagiell., rkps 956: *Objaśnienie artykułom instrukcji w r. 1790 na sejmiku w miesiącu novembrze dnia 18 za prawem i uniwersalami ekspediowanym*.

³⁸² B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu*, s. 237.

³⁸³ Świadczą o tym instrukcje sejmików litewskich, które obszernie przytacza J. Bardach, op.cit., s. 395 i nn. Pisze on m.in., że „instrukcje sejmikowe (...) zmierzały, najogólniej rzecz ujmując, do utrzymania politycznej podmiotowości Wielkiego Księstwa i cechujących go odrębności w funkcjonowaniu Sejmu, strukturze władz i sądownictwa. Podstawami tego partykularyzmu – bo nie separatyzmu – były akt Unii lubelskiej i *III Statut litewski*. Formułując te postulaty, sejmik wileński stwierdzał (...), że ma się nimi rządzić „Naród Polski”, poświadczając istnienie w tym czasie – wśród szlachty przynajmniej – dwuszczeblowego pojęcia Narodu Polskiego jako całości obejmującej Koroniarzy i Litwinów” (op.cit., s. 397).

niegdyś przez Rusinów, można zatem przyjąć w odniesieniu do szlachty litewskiej że byli oni *gente Lithuani natione Poloni*.

*

Po uchwaleniu Konstytucji 3 maja przystąpiono do tworzenia zapowiedzianych w *Ustawie rządowej* komisji wielkich. Ponieważ Komisja Wojskowa Obojga Narodów została powołana do życia jeszcze w listopadzie 1788 roku, Komisja Edukacji Narodowej zaś istniała nieprzerwanie od 1773 roku, należało zająć się sprawą utworzenia dwu pozostałych Komisji – Policji i Skarbu.

Istniejący wcześniej Departament Policji Rady Nieustającej zakończył swą działalność już 1 października 1788 roku, na blisko pięć miesięcy przed zniesieniem samej Rady. Od tego czasu, aż do 4 lipca 1791 roku, sprawy policyjne załatwiała Jurysdykcja Marszałkowska, pozostająca pod zwierzchnictwem Michała Mniszcha, oraz Komisja Lokacyjna³⁸⁴. Niezbędne stało się zatem powołanie organu, który przejąłby uprawnienia Departamentu Policji. Nakazywała to zresztą Konstytucja 3 maja, mówiąc o czterech komisjach rządowych, w tym o Komisji Policji.

Sprawa powołania instytucji mającej sprawować nadzór nad policją krajową, czyli administracją, weszła pod obrady sejmu po raz pierwszy 6 czerwca 1791 roku. Należało wówczas określić, podobnie jak przy Komisji Wojska, czy jedna komisja ma rozciągać swą władzę na całość państwa, czy też powołać dwie odrębne magistratury dla Korony i Litwy. Wcześniejsze powołanie wspólnej władzy nad wojskiem sprawy tej bowiem nie przesądzało.

Marszałek Stanisław Małachowski od samego początku próbował przeforsować pierwsze rozwiązanie, podkreślając, że:

„(...) ustanowienie Kommissji Policiej jak jest pierwsze w rozciągnięciu jej na ogólność krajową, tak dogadzającym być powinno powszechności”³⁸⁵.

Poparł go w tym kasztelan raciążki Tadeusz Mostowski³⁸⁶.

Zrodziło to jednak obawy u części posłów litewskich, broniących prerogatyw swej prowincji. 8 czerwca poseł trocki Ignacy Siwicki mówił:

„Nie mogą się przekonać Stany Najjaśniejsze, dlaczego na wszystkie trzy prowincje tak obszerne, jedna ma się naznaczyć magistratura, gdy w każdej prowincji udzielna być koniecznie powinna (...). Jakoż kiedy uważam skład

³⁸⁴ T. Korzon, op.cit., t. V, s. 179.

³⁸⁵ AGAD, ASW 14 (*Diariusz rękopiśmienny obejmujący sesje od 1 do 28 czerwca 1791 r.*), sesja 87, 6 VI, k. 63.

³⁸⁶ Ibidem, k. 66–67.

rządu Rzeczypospolitej we wszystkich częściach i jaki być powinien i jaki się układa, władza prawodawcza i najwyższa w sejmie, władza dozorująca w królu i Straży, te dwie władze być podzielonymi nie potrzebują i nie mogą, ale władze egzekucyjne, czyli administrujące i sędownicze, władze *ultimae instantiae*, te być koniecznie podzielonemi powinny, dla tego iżby i w przeznaczeniu swoim były do egzekucji najrzęczniejsz położone i przybliżone obywatelom do ułatwienia potrzebowań ich (...) trzy kommissje dla trzech prowincji wystarczą, jedna przeznaczona na trzy niewystarczy żadnej, takeśmy na departamentach Rady Nieustającej doświadczały³⁸⁷.

Żądał tym samym nie tylko całkowitej odrębności administracji i sądownictwa, lecz rozdzielenia ich pomiędzy trzy prowincje. Był to zapewne z jego strony manewr taktyczny, w celu zachowania odrębności komisji dla Litwy³⁸⁸. Walka o utrzymanie odrębnych komisji była już jednak coraz trudniejsza, gdyż ich jedność wpływała z samej Konstytucji. Zwrócił też na to niezwłocznie uwagę kasztelan Tadeusz Mostowski, nawiązując krytycznie do mowy Siwickiego³⁸⁹.

Na sesji 16 czerwca rozważano sprawę składu przyszłej komisji. Poseł inflancki Stanisław Kublicki oraz poseł piński Mateusz Butrymowicz domagali się:

„(...) ażeby równość prowincji i w tym uważana była, żeby officjaliści tak w tej magistraturze, jako i w innych w równej liczbie z trzech prowincji stanowieni byli³⁹⁰.

Sprzeciwił się takiemu przesądzeniu z góry składu komisji poseł podolski Kazimierz Rzewuski³⁹¹. Nie było już natomiast głosów domagających się, jak przy Komisji Wojska, zagwarantowania Litwie równej z Koroną liczby miejsc dla jej przedstawicieli.

Zasadnicza dyskusja nad Komisją Policji rozpoczęła się 17 czerwca i stanowiła wyłączny przedmiot obrad sejmu tego dnia.

Już na wstępie poseł krakowski Aleksander Linowski, nawiązując do wcześniejszych wypowiedzi Siwickiego, oświadczył, że sprawa jedności lub wielości Komisji Policji była przedmiotem dyskusji w deputacji konstytucyjnej, jednakże z uwagi na zapisy samej *Ustawy rządowej* w przygotowywanym projekcie zdecydowano wnioskować o jedną wspól-

³⁸⁷ *Głos Ignacego Siwickiego posła województwa trockiego* (druk współczesny, b.m.d.).

³⁸⁸ J. Michalski, *Zagadnienia unii polsko-litewskiej*, s. 114 i n.

³⁸⁹ AGAD, ASW 14, sesja 94, 16 VI, k. 155.

³⁹⁰ Ibidem, k. 153–154.

³⁹¹ „(...) wiele szkodliwej nieprzyzwoitości z tego wypływa, gdy dla prerogatywy prowincji umieszczony być musi officialista mniej zdatny z oddaleniem tego, który ma więcej zasług i talentów”; ibidem, k. 153.

ną komisję. Zgodę na to wyraziła także Litwa na swej sesji prowincjonalnej³⁹². Poparli go w tym posłowie – poznański Celestyn Sokolnicki³⁹³ i żmudzki Jerzy Tyszkiewicz³⁹⁴.

Do głównych opozycjonistów wobec złączenia komisji należeli, obok Siwickiego, kasztelan smoleński Antoni Suchodolski oraz poseł wileński Tadeusz Korsak.

Suchodolski wywodził, że:

„(...) wniesienie jaśnie wielmożnego posła trockiego nie jest przeciwko prawu, ani przeciwko powszechnemu onego rozumieniu, gdyż przywileje unii nie są skasowane i myśleć nawet nie godzi się, gdyby ten węzeł świętej jedności mógł być kiedykolwiek skruszony, owszem też sama ustawa rządu na dniu 3 maja zapadła, w artykule drugim wyraźnie wszystkie prawa, do których stosownie jaśnie wielmożny poseł trocki podawał projekt, utwierdza (...). Gdzież ten jest wyraz, żeby była jedna Kommissja Policji na cały kraj, kiedy owszem powiedziano (...), że ustanawiamy oddzielne kommissje”³⁹⁵.

Ta charakterystyczna wypowiedź, poza istotnym podkreśleniem nienaruszalności paktów unijnych, była oparta na błędnej interpretacji przepisów Konstytucji. Powołany bowiem przez Suchodolskiego arty-

³⁹² „Jegomość pan Linowski krakowski oświadczył, że kwestia dopiero wprowadzona do Izby przez jegomość pana trockiego wszczęta była na deputacji konstytucyjnej, która nie mając świeższego prawa nad wierność poprzysięgłą konstytucji rządowej uznała ten wniosek za nie mogący być konsyderowanym, też sama kwestia przeniosła się potym na prowincjonalną sesję litewską, lecz i tam dano się skonwinkować przez wzgląd na konstytucją, która chce mieć najwyższą władzę jedną jako głowę, a tej pomocniczymi magistratury rządowe, choć oddzielne, ale nie podwojone; moc jest więc prawa za tym, aby jedna tylko Kommissja Policji taka była, jaka jest Kommissja Wojskowa, jedna na kraj cały Rzeczypospolitej, bo chcieć w tej mierze odmiany byłoby to gwałt czynić konstytucji, którąśmy poprzysięgli”; *ibidem*, sesja 95, k. 161.

³⁹³ „Nic więcej nie dodam do świątlych uwag jaśnie wielmożnego Krakowa jak tylko to: co naturalnie każdego z nas przekonywać powinno, że policji magistratura najwyższa jest to jak matka względem wszystkich kommissji po województwach będących, która będzie sposoby podawać dzieciom, jak mają sobie postępować. Tak więc magistratura najwyższa poniosłaby szkodę, gdyby we dwóch prowincjach znajdowała się, boby w skutkach swoich doświadczyć musiała kollizji; zastanówmy się nad skarbem litewskim, gdyby ten był połączony, nie doznałby tych ciosów niedostatku, na które się teraz skarży – boby pod bokiem królewskim lepiej był strzeżonym. Dlatego rozumiałbym, że odstąpi prowincja litewska od żądania rozdziału Kommissji Policji na dwie magistratury, boby razem trzeba oddzielnej policji i dla prowincji wielkopolskiej, której jednak nie żąda ta prowincja upatrując w tym i przeciwność Systemie Rządowej i największą nieprzyzwoitość”; *ibidem*, k. 161–162.

³⁹⁴ „(...) mniemam, że prowincja litewska tym rychlej żądania swego odstąpi, gdy pomnieć raczy na warunek dla siebie alternaty sejmu, za którym wszystkie magistratury do Litwy przenosić się będą musiały”; *ibidem*, k. 164.

³⁹⁵ *Ibidem*, k. 164–167.

kuł II *Ustawy rządowej*, mający jakoby potwierdzać w pełni zasady unii, w rzeczywistości utrzymywał jedynie wszystkie dawniejsze przywileje stanu szlacheckiego. Natomiast artykuł VII mówił co prawda o oddzielnych (bo podzielonych na cztery resorty), lecz nie podwójnych komisjach (na co słusznie zwracał uwagę wcześniej poseł Linowski).

Korsak, podobnie jak wcześniej Ignacy Siwicki, przedłożył natomiast odrębny projekt ustanawiający komisje osobne dla każdej z trzech prowincji, mające swe siedziby w Lublinie, Warszawie i Wilnie, podkreślając, że:

„(...) alternata dla prowincji litewskiej sejmu samego być powinna, a oddzielnosc magistratur osobną idzie drogą, że Najjaśniejszy Pan zaprzysiągił Konstytucją 3 maja przez którą całość unii jest zawarowana”³⁹⁶.

W duchu centralizacji władzy wykonawczej wypowiedział się Stanisław August. Nie negując samej unii, dowodził, że celowe i zgodne z duchem Konstytucji jest ujednoczenie administracji w państwie, i dodał, że przenoszenie siedziby naczelnych magistratur z Warszawy w jakiegokolwiek inne miejsce powodowałoby zawsze niezadowolenie mieszkańców ziem leżących z dala od tej siedziby³⁹⁷.

Ostateczne przełamanie niezbyt zresztą silnej opozycji Litwinów nastąpiło po mowie marszałka konfederacji litewskiej. Wypowiedział się on wyraźnie za wspólną Komisją Policji, siebie jednocześnie wskazując jako jednego z rzeczników takiego rozwiązania jeszcze w czasie prac deputacji konstytucyjnej. Poddawał zarazem w wątpliwość twierdzenie, jakoby z zasad unii lubelskiej dało się wnioskować o odrębności komisji³⁹⁸.

W końcowej fazie obrad poseł ziemi wieluńskiej Fryderyk Psarski tak oto podsumował całość rozważań:

„(...) prawa unii odcytowane, jedno odtąd Rzeczypospolitej ciało, jedno sejmy i jedno rady mieć chcą. Po których (...) kiedy prawa dla okoliczności czasu

³⁹⁶ Ibidem, k. 168 i 179.

³⁹⁷ „Rozważałem pilnie glosy mówiących za oddzielnoscą magistratur dla prowincji litewskiej, lecz jeżeli widzę zagruntowanie zdania ich na wyrazach unii, równie widzieć muszę i jedność rządową jak najsoleńniej w akcie tejsze unii zawarowaną, a gdy tę jedność rządową podobało się przez ustawę 3 maja jeszcze tym bardziej utwierdzić, rozumiem, że troskliwość stawających przy prerogatywach prowincji litewskiej za oddzielnoscą Komisji Policji ustąpić powinna dobru powszechnemu, które dopelnionym być nie może, ilekroć moc rządowa rozbierana na części i dzielona zostaje”; ibidem, k. 165.

³⁹⁸ „(...) najpierwejby wiedzieć należało, czy żądanie oddzielnosci Kommissji Policji dla prowincji litewskiej jest oczywiście zafundowane na prawie unii (...) ta kwestia podana w zgromadzeniu senatorów i posłów prowincji litewskiej *immediate* przed sesją sejmową nie znalazła jednomyślności, a zatym ogólnej w tym woli prowincji głosić nie może”; ibidem, k. 180.

odmieniają się i do nich stosują, stanowiąc rząd stały i gruntowny (...) obydwaj prawa, tak przez Najjaśniejszego Zygmunta Augusta *unionis*, jako i Waszą Królewską Mość zaprzysiężone, (...) w tym jednym Rzeczypospolitej ciele, dwoistych obiektów, dwojakiego celu przyjmować i stanowić nie mogły”³⁹⁹.

Odnajdujemy tu nowe rozumienie i interpretację postanowień unii, które – w zgodzie z duchem Konstytucji – wymagają większej elastyczności i odejścia od zbyt sztywnego stosowania zasad, sformułowanych dwa z górą wieki wcześniej.

Ostatecznie przy 100 głosach oddanych za wspólną Komisją Policji, wobec zaledwie 11 przeciwnych⁴⁰⁰, uchwalono 17 czerwca kolejną – jedną dla całego państwa – centralną magistraturę. Oblata nowego prawa do akt nastąpiła 24 czerwca⁴⁰¹, a komisja rozpoczęła swe urzędowanie 4 lipca 1791 roku pod przewodnictwem marszałka wielkiego koronnego Michała Mniszcha i prowadziła działalność do sierpnia 1792 roku⁴⁰².

Podkreślić wypada, że powołanie wspólnej Komisji Policji nie budziło już tak zasadniczych sprzeciwów strony litewskiej jak w przypadku Komisji Wojska. Wydaje się, iż było to spowodowane nie tylko oddziaływaniem na posłów Konstytucji 3 maja, lecz również tym, że komisja owa nie posiadała takiego znaczenia, jak odpowiednie magistratury wojska czy skarbu, oraz faktem, iż nigdy wcześniej nie istniały dwie odrębne Komisje Policji, istniał natomiast od 1776 roku wspólny Departament Policji w Radzie Nieustającej.

*

Po nieudanej wcześniejszej próbie stworzenia jednolitego kodeksu prawa sądowego (z 1776 r.) powrócono ponownie do tych planów na Sejmie Czteroletnim. Podobnie jak wcześniej, Litwini, godząc się w zasadzie na wspólny kodeks, uzależniali to od oparcia go na swym *Statucie*.

Zdawano sobie z tego zapewne sprawę, gdy bowiem deputacja konstytucyjna uchwaliła w 1790 roku projekt wyznaczenia deputacji do ułożenia kodeksu prawa cywilnego, zobowiązała ją, że:

„(...) najprzód *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego* do przejrzenia i przyjęcia ogólnie na cały kraj przedsięwzięmie, a gdzieby jakowy w tym *Statucie*

³⁹⁹ *Głos Fryderyka Psarskiego podkomorzego i posła ziemi wieluńskiej* (b.m.d.).

⁴⁰⁰ AGAD, ASW 14, k. 185.

⁴⁰¹ VL, t. IX, s. 277–287.

⁴⁰² Por. T. Korzon, op.cit., t. V, s. 179–183; W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1896, s. 43–44.

niedostatek znalazła, do dopełnienia tego niedostatku użyje *Statutu Łaskiego*, zgodnie utrafiając do ułożenia prawa cywilnego⁴⁰³.

Z niewiadomych jednak względów projekt ten nie trafił wówczas pod obrady sejmu.

Powrócono ponownie do tej sprawy 11 stycznia 1791 roku. Poseł lubelski Sebastian Dluski, poparty przez posłów – braclawskiego Józefa Potockiego i wołyńskiego Józefa Czartoryskiego – przedstawił wówczas nowy projekt wyznaczenia deputacji. Jednak marszałek konfederacji litewskiej Sapięha zażądał odłożenia tej kwestii w celu bliższego zapoznania z nią posłów swej prowincji, jako że przyszły kodeks miałby rozciągać swą moc także na Wielkie Księstwo, a zatem:

„(...) tym troskliwiej zastanawiać się musi prowincja Wielkiego Księstwa Litewskiego, aby jej *Statut* w najmniejszym szczególe nie był uszkodzony”.

Pragnienie zachowania swego, dobrego zresztą prawa, przy jednoczesnej próbie ratowania zgłoszonego projektu wspólnej deputacji, znalazło wyraz w wypowiedzi bliskiego Kollatajowi posła powiatu pińskiego Mateusza Butrymowicza, który godził się na wyznaczenie deputacji pod warunkiem, że oprze się ona w swych pracach w pierwszym rządzie na *Statucie litewskim*. Wobec braku jednomyślnej zgody i wyraźnych żądań litewskich powołania osobnych deputacji kodyfikacyjnych, marszałek sejmowy odłożył rozpatrzenie projektu aż do „roztrząśnienia onego na prowincjonalnej sesji” litewskiej⁴⁰⁴. Ostatecznie nie podjęto wówczas żadnych dalszych działań.

Dopiero Konstytucja 3 maja w artykule VIII wyraźnie określiła, aby:

„(...) nowy kodeks praw cywilnych i kryminalnych przez wyznaczone przez sejm osoby spisać”⁴⁰⁵.

22 czerwca poseł kijowski Jan Chojecki „podał projekt wyznaczenia deputacji do napisania *Codicis Civilis et Criminalis*”, po przeczytaniu którego marszałek konfederacji litewskiej zażądał, „aby ta jako oddzielne ma prawa układy *ad Codicem*, tak też do napisania jego oddzielną miała deputacją”⁴⁰⁶.

Właściwa dyskusja nad wyznaczeniem deputacji odbyła się ostatniego dnia przed limitą sejmu, 28 czerwca 1791 roku. Podkanclerzy ko-

⁴⁰³ Cyt. wg S. Borowski, *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1938, s. 1.

⁴⁰⁴ *Diariusz sejmu ordynaryjnego pod zawiązkiem konfederacji generalnej obojga narodów (...) 1790 roku*, wyd. A. Siarczyński, t. I, cz. II, s. 27–28.

⁴⁰⁵ VL, t. IX, Kraków 1889, s. 224.

⁴⁰⁶ AGAD, ASW 14, k. 229 i 232.

ronny ks. Hugo Kollątaj, określając podstawę, na której powinna być oparta przyszła kodyfikacja, głosił:

„Dwa przeto dzieła, *Statut Łaskiego* i *Statut litewski*, powinnyby być wzorem przyszej deputacji, w których sam tylko sposób i porządek poprawić by należało, nie naruszając w niczym tekstu prawa, ileby ten sprawiedliwości naturalnej przeciwnym nie był”⁴⁰⁷.

Kollątaj, który już wcześniej nie szczędził pochwał pod adresem *III Statutu*, którego – jak twierdził – „bez winnego uwielbienia wspomnieć nie można”⁴⁰⁸, dostrzegał także niebezpieczeństwo wywołania ostrych reakcji ze strony Litwy w przypadku zapowiedzi reformy *Statutu*. Znając nadto przyczyny odrzucenia *Zbioru praw*, usuwał świadomie na plan dalszy kwestię tworzenia nowych norm, poprzestając na zaleceniu uporządkowania praw starych.

Marszałek konfederacji litewskiej – nieprzekonany finezją wywodów Kollątaja – zażądał w imieniu posłów litewskich powołania osobnej deputacji, argumentując, że istnieją znaczne różnice między prawem litewskim a koronnym, które należy mieć na względzie. Przedstawił zarazem projekt uchwały „ugodzony na sesji naszej prowincjonalnej”⁴⁰⁹.

„*Statut litewski* – podkreślał – stał się rzeczą świętą dla Litwy, nieco potrzebuje on odmiany stosownie okoliczności terażniejszych, ale całkowity grunt jego chce nienaruszenie zachować prowincja nasza”⁴¹⁰.

Aby zatem nie doszło do pozbawienia Litwy jej prawa, wniósł projekt swej prowincji:

„(...) jednomyślnością na sesji tejże prowincji przyjęty, względem wyznaczenia do napisania *codicis* oddzielnej deputacji, dający jej za prawidło *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*”⁴¹¹.

Nie twierdził zresztą, „aby potym ukończone dwa oddzielne dzieła w jedno być zlane nie miały”⁴¹².

⁴⁰⁷ *Mowy księdza Hugona Kollątaja, podkanclerzego koronnego na sejmie terażniejszym roku 1791*, Warszawa 1791, s. 41.

⁴⁰⁸ S. Borowski, op.cit., s. 17–18.

⁴⁰⁹ A. Lityński, *Nieznane materiały do projektu Kodeksu Stanisława Augusta*, CPH, t. XXX, 1978, z. 2, s. 127.

⁴¹⁰ AGAD, ASW 14, k. 277. O tym, jak niechętnie odnosiła się Litwa do wszelkich odmian w swym systemie prawnym opartym na *Statucie*, świadczy dyskusja wokół uchwalenia ordynacji sądów miejskich i asesorii, gdzie posłowie koronni bezskutecznie starali się o przyjęcie wspólnej z Litwą procedury. Por. Z. Szcząska, *Sądy przysięgłych w systemie sądownictwa miejskiego Rzeczypospolitej (1791–1792)*, CPH, R. XXVIII, z. 1, 1976, s. 125–129.

⁴¹¹ „Gazeta Narodowa i Obca”, 1791, nr LIII.

⁴¹² AGAD, ASW 14, k. 278.

Po odczytaniu projektu prowincji litewskiej marszałek sejmu, będąc w zasadzie przeciwny powoływaniu dwu deputacji, zgodził się na to, mając nadzieję:

„(...) iż po uformowaniu przez te deputacje dwóch acz oddzielnych na oko projektów, zgodne się obydwu znajdą do ustanowienia jednego *codicis* dla całego kraju”⁴¹³.

Niektórzy posłowie koronni byli stanowczo przeciwni podwojeniu deputacji. Oponował przeciw temu poseł krakowski Aleksander Linowski, żądając jednej deputacji nawet za cenę równego w niej udziału przedstawicieli obu narodów⁴¹⁴. Poparł go poseł nurski Aleksander Zieliński, wyrażając obawę, że z dwóch odrębnych projektów trudno będzie stworzyć jeden wspólny⁴¹⁵. Podobne opinie wygłaszali: poseł sandomierski Kazimierz Albin Skórkowski, poseł ruski Stanisław Skarbek Woyczyński oraz kanclerz koronny Jacek Małachowski⁴¹⁶.

Litwini obawiali się jednak oddać losy swego *Statutu* w ręce jednej deputacji. Nawet równa z Koroną liczba deputatów nie była w stanie ich przekonać, gdyż jak twierdził podkanclerzy litewski Joachim Chreptowicz:

„(...) deputacja ostatecznie decydować nie będzie, ale przyniesie projekt do decyzji Stanów; tam w jednym projekcie większość zdań dwóch prowincji przeciwko jednej decydować by mogła z uszkodzeniem *Statutu litewskiego*”⁴¹⁷.

Poparł ich w tym nawet jeden z posłów koronnych, Stanisław Potocki poseł lubelski, dowodząc, iż:

„(...) dwie deputacje do uformowania projektu nie stanowią rozdzielności prawa, ale owszem najkrótszym sposobem prowadzą do zjednoczenia onego; bo gdy obydwie deputacje podobne w projektach mają przepisane prawidła,

⁴¹³ Ibidem, k. 279.

⁴¹⁴ „Uważając prowincją litewską jako część jednej co i prowincje koronne ojczyzny, i że szczęśliwość narodów na jednomyślności prawodawstwa zawisła, nie życzył mieć jak tylko jedną deputacją do napisania jednego *codicis* dla całego kraju. (...) Oddając zaś *Statutowi litewskiemu* tę sprawiedliwość, iż podług niego pędzsy koniec sprawy litewskie biorą niżeli w Koronie, dla uspokojenia obawy prowincji litewskiej, żeby osoby koronne nawykłe do praw swoich mniej jak litewskie doskonałych nie uszkodziły większością swoją praw litewskich podał takowy środek: aby ta deputacja składała się z połowy osób koronnych, a połowy litewskich”; ibidem.

⁴¹⁵ Ibidem, k. 280–281.

⁴¹⁶ Ibidem, k. 282–283.

⁴¹⁷ „Gazeta Narodowa i Obca”, op.cit.

zbiegną się w dziele ku sobie i rzecz do jedności zblizną, z czego uformować się może jedna praw księga”⁴¹⁸.

Król, chcąc ratować koncepcję jednej komisji, próbował jeszcze powierzyć tę pracę deputacji konstytucyjnej, ale napotkawszy opór ze strony marszałka konfederacji litewskiej, wycofał się. Na wniosek Sapiehy przyjęto uchwałę zalecającą powołanie deputacji na sesjach prowincjonalnych, także spośród osób niesejmujących. Dawało to Litwinom możliwość określenia składu deputacji w sposób odpowiadający ich poglądom i potrzebom⁴¹⁹.

W ten sposób wyłonione zostały dwie odrębne deputacje: koronna i litewska, kodeks zaś, który zlecono im ułożyć na wniosek posła poznańskiego Maksymiliana Mielżyńskiego, zyskał miano *Kodeksu Stanisława Augusta*⁴²⁰.

Odpowiednia uchwała sejmowa głosiła:

„Dopełniając woli prawa pod tytułem: *Ustawa rządu*, nakazującego spisać nowy kodeks praw cywilnych i kryminalnych, deputację do tego dzieła wyznaczamy, do której wybrane na sesji prowincjonalnej osoby, tak z sejmujących, jako też i innych obywateli prowincji litewskiej, mając za prawidło *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego, codicem civilem* wraz z procesem cywilnym *et codicem criminales cum processu criminali* ułożą. A gdyby w *Statucie* brakowało jakich cywilnych lub kryminalnych ustaw, deputacja, czerpiąc prawidła z innych praw tak krajowych jako obcych i z sprawiedliwości naturalnej, nowemi prawami tenże niedostatek dopełni, najprzód do rozstrząśnienia w sesji prowincjonalnej litewskiej, a potem do decyzji Stanów przyniesie”⁴²¹.

Niemalże identyczny był tekst uchwały powołującej deputację koronną – z tą różnicą, iż powinna ona w swych pracach mieć „za prawidło tak *Statut Łaskiego* jako też i *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego*”⁴²².

Ostatecznie Litwini uzyskali nie tylko odrębność deputacji kodyfikacyjnej, lecz także przyjęcie za podstawę prac *III Statutu litewskiego*. Dopiero takie postawienie sprawy uspokoiło obawy posłów prowincji litewskiej co do dalszych losów ich *Statutu*.

⁴¹⁸ Ibidem. Jednocześnie Potocki był za wyznaczeniem składu deputacji przez króla, co mogło zapewnić szybszą unifikację prawa mimo dwoistości deputacji. Na skutek sprzeciwu posłów litewskich i ten bardzo kompromisowy wniosek upadł; J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a unia*, op.cit., s. 406.

⁴¹⁹ J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a unia*, op.cit., s. 406.

⁴²⁰ AGAD, ASW 14, k. 289.

⁴²¹ VL, t. IX, s. 290.

⁴²² Ibidem, s. 289.

W dzień po dyskusji nad powołaniem deputacji, 29 czerwca, dokonano wyboru osób wchodzących w ich skład. Deputacja litewska została wybrana na sesji prowincjonalnej odbytej w pałacu Brühlowskim i liczyć miała 20 członków. Mniej liczna, bo składająca się zaledwie z 14 osób, wybrana została w tym samym dniu deputacja koronna. Obie miały rozpocząć swą działalność jednocześnie, 1 września 1791 roku w Warszawie⁴²³.

Zasadniczym celem, do jakiego dążyli twórcy kodyfikacji, było opracowanie obu projektów w taki sposób, aby upodobniwszy je co do treści, tym łatwiej mogli następnie doprowadzić do uchwalenia jednego wspólnego kodeksu. Plan taki był dziełem prezesów obu deputacji oraz ks. Stroynowskiego. Prezes deputacji koronnej Stanisław Małachowski:

„(...) ułożył sobie – jak pisał Hugo Kollataj – aby oba narody koniecznie mogły mieć jedno prawo i tym sposobem zadziwić publiczność, która te problema uważała za niepodobne (...), właśnie do tego używał ks. Stroynowskiego, zasiadającego w deputacji litewskiej, i tyle przez niego robił, że cały plan obu deputacji nie tylko w podziale, ale nawet w tytułach zgadzał się (...) aby oba kodeksy, mając jedne tytuły i jedną liczbę paragrafów, mogły nawet zgodzić się w tekście”⁴²⁴.

Zdaniem Zbigniewa Zdrójkowskiego, stosunkowo łatwe było przyjęcie norm litewskiego prawa prywatnego z uwagi na poważne luki istniejące w prawie polskim oraz brak uregulowania niektórych ważnych działów, takich jak zobowiązania, spadkobranie ustawowe itp.⁴²⁵ Gorzej rzecz się miała z prawem karnym, które w Koronie było bardziej humanitarne, choć i w tym zakresie można było oczekiwać pewnych przejęć ze *Statutu litewskiego*⁴²⁶. Należy sądzić, że gdyby ostateczny projekt wspólny nadmiernie odbiegał od rozwiązań przyjętych w *III Statucie*, spotkałby się ze zdecydowanym sprzeciwem strony litewskiej. Świadczy o tym nieustępliwe stanowisko Litwinów, wyrażane podczas toczonyj na sejmie dyskusji, jak również wcześniejsze doświadczenia wyniesione z prac nad *Zbiorem praw Zamoyskiego*. Można też spotkać się z opinią, że owocem prac kodyfikacyjnych miało być raczej „wzajemne zbliżenie dwu odrębnych systemów prawa, połączonych, jak czapką,

⁴²³ Z. Zdrójkowski, *Nieznane litewskie projekty karne Józefa Weysenhoffa z 1792 r.*, CPH, t. X, z. 1, 1958, s. 92.

⁴²⁴ S. Borowski, op.cit., s. 66–67 (H. Kollataj, *Uwagi na niektóre miejsca dzieła „O prawach litewskich i polskich” ściągających się do tomu pierwszego edycji 1800 roku*).

⁴²⁵ Z. Zdrójkowski, op.cit., s. 104–105.

⁴²⁶ J. Bardach, *Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego – pomniki prawa doby Odrodzenia*, „Kwart. Hist.”, R. LXXXI, nr 4, 1974, s. 777–778.

wspólnym tytułem *Kodeksu Stanisława Augusta*”, niż pełna unifikacja prawa. Przemawia za tym zastrzeżenie, zawarte wyłącznie w postanowieniu o deputacji litewskiej, że projekt „najpierw do roztrząśnienia w sesji prowincjonalnej litewskiej, a potem do decyzji stanów przynieście”. Prowadzić to miało do przekazania sejmowi projektu uwzględniającego normy odpowiadające Litwinom, niekoniecznie aprobowane przez stronę polską. Także tytuły postanowień obu deputacji wprowadzały rozróżnienie projektów; jeden miał być napisany „dla prowincji koronnych”, drugi dla Wielkiego Księstwa Litewskiego⁴²⁷.

Ostatecznie, jak wiadomo, prace nad *Kodeksem Stanisława Augusta* nie zostały ukończone na skutek wydarzeń politycznych, jakie nastąpiły w 1792 roku. Ponowną, tym razem już ostatnią próbę skodyfikowania prawa I Rzeczypospolitej podjęto na sejmie grodzieńskim w 1793 roku, lecz i teraz bez skutku⁴²⁸.

W świetle przytoczonych wyżej przykładów jednoznacznie rysuje się stanowisko szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec zamierzeń kodyfikacyjnych oraz jej stosunek do *III Statutu litewskiego*. Litwini nie byli wprawdzie z gruntu przeciwni podjęciu prac kodyfikacyjnych, jednak swą zgodę zdecydowanie uzależniali od przyjęcia jako podstawy tych prac *III Statutu*. W latach 1776–1780 odrzucali *Zbiór praw* jako godzący w *Statut*, czemu dali wyraz zarówno w instrukcjach poselskich, jak i w głosowaniu na sejmie 1780 roku. Podczas Sejmu Wielkiego prowincja litewska skłonna już była przyzwolić na układanie wspólnej dla całego państwa kodyfikacji, zastrzegając sobie jednak wyraźnie nie tylko odrębność deputacji, lecz również oparcie nowego kodeksu na *III Statucie*, w którym dokonywane zmiany mogłyby sprowadzać się wyłącznie do jego unowocześnienia i wypełnienia luk, bez gruntowniejszych przeróbek. Stanowisko takie nie wynikało jednak ze skłonności Litwinów do postaw zachowawczych, lecz z wysokiego poziomu, jakim charakteryzował się *III Statut*, posiadający aktualną wartość jeszcze w początkach XIX wieku. Stąd też brało się przywiązanie szlachty litewskiej do swego prawa i nieustępliwość prezentowana przez tę prowincję na kolejnych sejmach. Rozumieli to także posłowie z Korony, przyjmując jako podstawę prac swej deputacji właśnie *III Statut litewski*⁴²⁹.

⁴²⁷ J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a unia*, op.cit., s. 407.

⁴²⁸ S. Borowski, op.cit., s. V. Zob. też J. Michalski, *Zagadnienia unii...*, s. 128.

⁴²⁹ *Statut litewski bez sprzeciwów* był akceptowany przez posłów koronnych jako podstawa przyszłej kodyfikacji, gdyż już od połowy XVII wieku odgrywał on w polskich sądach szlacheckich rolę prawa posiłkowego, natomiast przez polską literaturę prawniczą traktowany bywał jako źródło prawa polskiego. Por. J. Bardach, *Statuty Wielkiego księstwa Litewskiego*, s. 774–777.

*

Po przerwie wakacyjnej, w październiku 1791 roku sejm przystąpił do organizowania Komisji Skarbowej, ostatniej z czterech komisji wielkich powołanych przez *Ustawę rządową*. Potrzebę wspólnej magistratury skarbu dostrzegano tym razem także na prowincji. Świadczą o tym instrukcje sejmiku wołyńskiego w Łucku z listopada 1790 oraz sejmiku powiatu pińskiego, z tegoż roku⁴³⁰.

Przedstawiony na sesji sejmowej 7 października projekt deputacji konstytucyjnej:

„(...) wywołał kwestię zasadniczą, którą (...) podniósł Russocki poseł krakowski: ma być jedna na całą Rzeczpospolitą Komisja Skarbowa, czy jak dotychczas dwie: koronna i litewska?”⁴³¹

Odczytany został w związku z tym, na wniosek posła wołyńskiego Ignacego Krzuckiego, projekt Krzysztofa Miaskowskiego z powiatu orszańskiego⁴³², zalecający złączenie obu Komisji Skarbu⁴³³. Z uwagi na

⁴³⁰ „Chcąc zaś w krajach Rzeczypospolitej jedność interesów i związki w prowincjach osób i równość interesów wszystkich prowincji wspólnym obywatelom w razie wiadomości i do utrzymania wspólnych potrzeb równą gorliwość – obligujemy jaśnie oświeconych i jaśnie wielmożnych posłów, by starali się, ile to być może, aby Komisje Skarbowe obojga narodów w ciału jednej komisji złączone były”; K. Pułaski, *Szkice i poszukiwania historyczne*, III: *Uchwały sejmiku wołyńskiego w Łucku w 1790 roku*, Seria II, Petersburg 1898, s. 183–184. W instrukcji domagano się także przyznania równej liczby mandatów poselskich każdej z trzech prowincji: „Jako kraje Rzeczypospolitej na trzy dzielą się prowincje, tej wymagają równości i sprawiedliwości, by równą reprezentacją do praw Rzeczypospolitej stanowienia przykładali się, tak aby mniej posłów mające, jako jest Małopolska, praw większości wotów innych prowincji sobie narzuconych znosić nie były obowiązane” (s. 181). Por. też R. Horoszkiewicz, *Instrukcje sejmiku pińskiego z czasów Sejmu Czteroletniego*, „Ziemia”, R. XII, nr 21, 1927, s. 435–437.

⁴³¹ W. Smoleński, *Ostatni rok*, op.cit., s. 126. Sam Russocki był zwolennikiem jednej komisji, twierdząc, że przez „połączenie skarbów przez związek jednej administracji, przez skuteczną jej dzielność, kraj cały zyszcze. (...) Nareszcie dla pośpiechu i zbliżenia rzeczy, tudzież dla wygody obywateli litewskich, możnaby w Litwie z kilku kommissarzy kommissariat ustanowić, który w wyznaczonych sobie sprawach provisorieby czynił, referenter ad plenum do Kommissji Skarbowej Obojga Narodów”. Podnosił także popieranie tej koncepcji przez niektóre sejmiki litewskie: „Obywatele litewscy połączenie skarbów obojga narodów, znając być dla siebie dogodnym, w instrukcjach niektórych, jako w orszańskiej i inflanckiej to umieścili i projekta w tej mierze do łaski podali”; *Głos Russockiego, posła i cześnika krakowskiego* (b.m.d.).

⁴³² Według W. Smoleńskiego, *Ostatni rok*, op.cit., s. 126 oraz *Sprawa stosunku Polski do Litwy na Sejmie Wielkim* [w:] Księga Pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza, Lwów 1916, s. 441, autorem projektu był inny poseł z Orszy – Ludwik Gutakowski. Nie znajduje to potwierdzenia w *Diariuszu sejmowym*.

⁴³³ AGAD, ASW 22 (*Diariusz rękopiśmienny*), sesja 118, k. 191, 197.

spóźnioną porę nie był on jednak zdecydowany. Wrócono do sprawy na kolejnych sesjach, 13 i 14 października, wcześniej dokonując na wniosek marszałka konfederacji litewskiej ujednoczenia systemu podatkowego litewskiego z koronnym⁴³⁴.

Za złączeniem skarbów opowiadała się większość posłów koronnych. Wypowiadali się w tym duchu posłowie: wołyński – August Świętosławski⁴³⁵, Ignacy Krzucki⁴³⁶ i Józef Piniński⁴³⁷; poznański – Antoni Gliszczyński⁴³⁸; żmudzki – Maurycy Karp⁴³⁹ oraz inowrocławski – Józef Trzebuchowski⁴⁴⁰.

Sprzeciwił się natomiast marszałek konfederacji litewskiej, dowodząc, że:

„(...) Komisja Wojskowa nie powinna w tym wypadku służyć za przykład, stworzyła ją bowiem konieczność utrzymania w armii jedności i ładu. Ze złączenia Komisji Skarbowych zamiast pożytku wyniknie szkoda przez naraże-

⁴³⁴ Ibidem, sesja 119, k. 213; VL, t. IX, s. 315.

⁴³⁵ AGAD, ASW 22, sesja 121, k. 234.

⁴³⁶ „Nasłuchałem się od pierwszego składu posłów prowincji litewskiej o potrzebie połączenia skarbu, takowe wnioski i nowoprzybyli czynili koledzy (...) niepotrzeba usposabiać rozdzielami magistratur od odpadnienia z czasem Litwy”; ibidem, k. 236.

⁴³⁷ „Próżno się prowincja litewska zastawia unią, bo ta o rozdziale skarbów żadnej wzmianki nie czyni, a gdy już inne rządowe magistratury połączone zostały, za cóż tylko w oddziale skarbów ma zostawać jeszcze pamiątka przedkilkowiecznej niejedności”; ibidem, sesja 122, k. 249 oraz *Głos jaśnie wielmożnego Józefa Pinińskiego wojskiego wyższego włodzimierskiego, posła województwa wołyńskiego, na sesji sejmowej dnia 14 października w materii połączenia skarbów litewskiego z koronnym* (b.m.d.).

⁴³⁸ AGAD, ASW 22, k. 234.

⁴³⁹ Poddając krytyce pracę Komisji Skarbowej Litewskiej, dowodził, że połączony skarb poddany będzie kontroli całego państwa, nie tylko jednej prowincji. Uważał, że niewielkie dochody, jakimi dysponuje, nie potrzebują rozdzielania zarządu. „Do administracji skarbu francuskiego – twierdził – tysiące milionów, bez przesady mówiąc, w dochodach, wydatkach i długach liczącego, dosyć sześciu osób na tyle ludnych i rozległych prowincji: dosyć jednego ministra. Toż samo mówić o dochodach angielskich i innych przemożnych mocarstw, gdzie bezmierne miliony szczuplej zawiadowców są powierzone liczbie i są dobrze rządzone. A u nas na kilkadziesiąt milionów naszych, co ledwo kilkanaście uczyni holenderskich, a dziesiątek niemieckich, trzeba czterech ministrów, 21 kommissarzów, rachmistrzów, kasjerów, kontrollerów i Bóg wie jakiego nazwiska i zdatności officjantów!” Radził natomiast pozostawić osobne sądownictwo skarbowe: „(...) sądowność przeto od administracji skarbu ma być oddzielona, a najbliżej do najodleglejszych prowincji przymknięta”; *Głos Maurycego Franciszka Karpię posła z Księstwa Żmudzkiego. W Warszawie w drukarni uprzywilejowanej pana Zawadzkiego* (b.d.).

⁴⁴⁰ „Wszakże jedno składamy ciało Rzeczypospolitej Polskiej – złączyliśmy rząd, wojsko, policję, edukację – jeden skarb ma być tylko rozłączonym?”; *Głos jaśnie wielmożnego Trzebuchowskiego stolnika radziejowskiego posła inowrocławskiego na sesji sejmowej d. 14.8. bris 1791 miany za złączeniem skarbów* (b.m.d.).

nie obywateli na długą do Warszawy podróż, a głównie – dla zwątlenia świętości unii”⁴⁴¹.

Poparła marszałka znaczna część posłów litewskich, co spowodowało niespodziewaną zmianę kierunku dalszej dyskusji. Nie chcąc całkowicie zrazić do siebie Litwinów, posłowie koronni zaczęli wycofywać się z żądania wspólnej magistratury skarbu. W tym duchu wypowiedzieli się: poseł krakowski Stanisław Sołtyk⁴⁴² i poseł lubelski Adam Czartoryski⁴⁴³, a także ci spośród Litwinów, którzy początkowo byli za złączeniem Komisji Skarbowych – poseł orszański Ludwik Gutakowski⁴⁴⁴ oraz poseł inflancki Julian Ursyn Niemcewicz⁴⁴⁵.

Śledząc dalszą dyskusję, można odnieść wrażenie, że wśród Litwinów poczęła narastać obawa o utratę odrębności swej prowincji, a w rezultacie – o zniesienie samej unii. Świadczą o tym wypowiedzi posłów: nurskiego Aleksandra Zielińskiego⁴⁴⁶, braclawskiego Bogusława Mirskiego⁴⁴⁷ oraz kasztelana witebskiego Adama Rzewuskiego⁴⁴⁸. Głos zabrał także król, który widząc niebezpieczeństwo zrażenia sobie całej niemal Litwy, a nawet groźbę otwartego konfliktu z reprezentacją Wielkiego Księstwa, zdecydował się ustąpić żądaniom tej prowincji⁴⁴⁹.

⁴⁴¹ W. Smoleński, *Ostatni rok*, op.cit., s. 126. Dodawał przy tym: „Przywileje narodów nie są własnością jego reprezentantów, ani nawet całego żyjącego pokolenia. My nie mamy prawa ich się wyrzekać, a otrzymawszy od przodków powinniśmy je przekazać w całości potomkom”. N. Kostomarov, *Poslednie gody Rzeczypospolitej*, t. I, wyd. II, Petersburg 1886, s. 536 (cyt. za J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a unia*, op.cit., s. 400, w przekładzie tegoż).

⁴⁴² AGAD, ASW 22, k. 265–266.

⁴⁴³ „Rozumiem, że złączenie to byłoby rzeczą użyteczną. Lecz moim równie zdaniem, tyle rzecz jest użyteczna, ile nie ciągnie za sobą rozjątrzenia”; ibidem, k. 246.

⁴⁴⁴ „(...) przekonałem się o potrzebie złączenia i wyznam nawet, że mnie najmniej konwinkują przywileje unii, bo i owszem tam znajduję wyrazy dążące do najsilniejszego dwóch narodów w jedno ciało Rzeczypospolitej połączenia. Ale znajdując się na sesji prowincjonalnej, widząc jedność za oddzieleniem, choć mam przeciwną instrukcją chętnie woli prowincji ustępuję, bo nigdy nie jestem tego zdania, aby jedna instrukcja tamować mogła wolę powszechności (...); ibidem, k. 245–246.

⁴⁴⁵ „I przekonanie, i instrukcja moja były za złączeniem skarbu, ale jak pierwsze, tak druga ustąpiły względowi na jedność umysłów, na czym potęga państw się zasadza”; ibidem, k. 255.

⁴⁴⁶ „Dobro tego powszechne wyciąga, aby każdy obywatel, a tym bardziej cała prowincja została nienaruszoną w przywilejach swoich. (...) gdy prowincja jednogłośnie utrzymuje oddzielenie skarbu, zostawić jej zupełną wolność powinniśmy”; ibidem, k. 264.

⁴⁴⁷ *Głos jaśnie wielmożnego Bogusława Mirskiego podkomorzego i posła braclawskiego miany na sesji sejmowej dnia 14.8. bris 1791 roku* (b.m.d.).

⁴⁴⁸ AGAD, ASW 22, k. 260–261.

⁴⁴⁹ „To też jest i dla mnie powodem, abym najusilniej upraszał wszystkich tu wysta-

W rezultacie na sesję 17 października deputacja konstytucyjna przygotowała projekt mówiący o powołaniu dwu odrębnych Komisji Skarbowych. Gdy miano przystąpić do głosowania nad projektem:

„(...) stawający za złączeniem skarbów sprzeciwili się z żywością tej opozycji. Utrzymywanie jej z drugiej strony, mianowicie od posłów litewskich z równą żywością, sprawiło w izbie niejaki poruszenie i wrzawę”⁴⁵⁰.

Józef Piniński z Wołynia przypomniał Litwinom, że projekt wspólnej komisji wyszedł wszak od nich samych.

„Ja nie widzę tu jak jeden naród wspólny – dowodził – jeżelibym chciał źle Litwinowi zrobić, zrobiłbym źle sobie, wzajemnie Litwin, chcąc źle uczynić dla Polaka, uczyniłby razem źle sam dla siebie, tak obu ściśle połączony jest interes, że jeden drugiego uszkodzić nie może bez uszkodzenia samego siebie. (...) Powiedziano, że Litwa jest oddzielnym księstwem od Polski, nigdy od unii nie słyszała tego ta świątynia i bogdajby była nie słyszała nigdy (...). Nie mam celu odebrania egzystencji imienia narodu litewskiemu, chcę tylko odebrać egzystencję różnicy, wolałbym raczej, żeby w magistraturach wszyscy Litwini siedzieli, aniżeli szlad ten niejedności zostawiać. (...) Mówiąc za złączeniem skarbów, mówię za świętością unii”⁴⁵¹.

Szczerłość tej wypowiedzi zdaje się być mocno wątpliwa; więcej w niej było chęci zamknięcia dalszej dyskusji – o co nieustannie starali się posłowie wołyńscy – niż rzeczywistych pragnień mówcy.

Replikował na to marszałek konfederacji litewskiej, tłumacząc:

„Nie nazwałem oddzielnym księstwem Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale go nazwałem księstwem udzielnym, chcę go widzieć najściślej połączonym z prowincjami koronnymi”

dodając jako argument wynikający z zapisu unii, a przemawiający za odrębnością Komisji fakt, że wyróżniła ona dwóch podskarbkich (koron-

wujących potrzebę skarbków złączenia, aby dziś przychylił się po bratersku do żądań prowincji litewskiej, i dalszemu czasowi zostawił, jeżeli kiedy mocniejszą nie upatrzemy potrzebę rozwiązania tej kwestii”; *ibidem*, k. 247. Spowodowane to było dążeniem obozu reformatorskiego do zgody narodowej, co miało w rezultacie pozbawić dwór petersburski argumentów do interwencji. Potwierdza to list Stanisława Augusta do posła polskiego w Petersburgu, Augustyna Debolego, z 15 X 1791 roku. Król pisał: „Ja widząc zaciętą rezolucyjną całą Litwę, nawet i podkanclerzego litewskiego, pretendowania oddzielnej Komisji Skarbowej Litewskiej tak dalece, że oczywiście obawiać się należało odszczepienia i schizmy politycznej, sądziłem być nieodbitą potrzebą utemperowania natarczywej chęci koronnych prowincyj o zjednoczenie tych Komisji, przedkładając, że utrzymanie jedności przeważać powinno nad wszystkie inne względy”; *Zbiór Popielów* 413 (cyt. za J. Michalski, *Zagadnienie unii polsko-litewskiej*, *op.cit.*, s. 118 i n.).

⁴⁵⁰ *Ibidem*, sesja 123, k. 274.

⁴⁵¹ *Ibidem*, k. 275. Poparł go inny poseł z Wołynia, Stanisław Hulewicz (k. 276–277).

nego i litewskiego). Chcąc grać na zwłokę, zaproponował odłożenie sprawy złączenia Komisji do przyszłego sejmu⁴⁵².

Inny z Litwinów, kasztelan trocki Kazimierz Plater, podkreślając, że Wielkie Księstwo na sesji prowincjonalnej jednomyślnie zawarowało sobie oddzielne Komisje, ubolewał nad narzucaniem Litwie warunków godzących w jej prawa. Powoływał się na artykuł 9 aktu unii lubelskiej, nakazujący zachować wszystkie prerogatywy i urzędy litewskie, dowodząc:

„(...) że złamanym będzie traktat unii, kiedy kommissjów, to jest wysadów skarbowych oddzielnych dla obu narodów – kiedy urzędów i dostojęństw w podskarbach swoich, kiedy sądów właściwych, kiedy prawa swojego mieć nie będzie Litwa”, która wszak nie może „(...) być uważaną za prowincję względnie jednego ciała, lecz za naród względnie narodu drugiego, w takiej mocy czynić mogący dzisiaj dla trwałości węzła, w jakiej był, kiedy tą świętą unią złączył się z Koroną⁴⁵³.

Do posłów wołyńskich, by przez wzgląd na dobro prowincji litewskiej odstąpili swych żądań, apelował poseł braclawski Tomasz Wawrzecki⁴⁵⁴. Poparł go poseł ziemi nurskiej, argumentując, że odrębność komisji zabezpiecza, w razie napaści i zajęcia przez nieprzyjaciela jednego ze skarbów, zachowanie drugiego. Sprzeciwił się także narzucaniu Litwie niechcianych rozwiązań, podkreślając, że gdy wolność:

„(...) w dniu 3 maja dla każdego zabezpieczoną została, jakże odejmować ją możemy udzielnemu Księstwu Litewskiemu. Udzielnym słusznie go nazywać mogę, bo czytając kronikę i dzieje narodu naszego, nie znajduję narodu litewskiego od narodu polskiego zawojowanym, ale dobrowolnie połączonym, jako przyjaciel z przyjacielem⁴⁵⁵.

Z uwagi na istniejące nadal różnice zdań w przedmiocie złączenia skarbów⁴⁵⁶, pod koniec sesji kompromisowe rozwiązanie zaproponował członek deputacji konstytucyjnej Stanisław Potocki:

⁴⁵² Ibidem, k. 275–276.

⁴⁵³ *Głos jaśnie wielmożnego Kazimierza Konstatnego hrabiego Platera kasztelana trockiego na sesji sejmowej 17 października 1791 w materii rozdzielenia skarbów miany (b.m.d.)*. Po uchwaleniu *Zaręczenia wzajemnego obojga narodów* Plater zmienił zdanie i w pełni poparł złączenie komisji dla nowych warunkach. Por. *Głos tegoż na sesji sejmowej 21 octobra 1791* (druk wydany łącznie z poprzednim).

⁴⁵⁴ AGAD, ASW 22, k. 277.

⁴⁵⁵ Ibidem, k. 279.

⁴⁵⁶ Oprócz posłów wołyńskich, połączenia Komisji domagali się także w swych wypowiedziach Ignacy Wyssogota Zakrzewski, stolnik i poseł poznański, oraz Ignacy Zakrzewski, poseł brzesko-kujawski. Pierwszy dowodził, że gdyby w czasie zawierania unii lubelskiej istniały komisje skarbowe, z pewnością uległyby połączeniu, bo nawet sejm miał się

„(...) aby zawarować Księżstwu Litewskiemu równą liczbę ministrów i kommissarzów skarbowych, jaka w Koronie, a skarby połączyć”⁴⁵⁷.

Na żądanie króla propozycja ta została odesłana do rozważenia na sesję prowincjonalną litewską. Posłowie litewscy dwukrotnie zbierali się w tym celu⁴⁵⁸. Ostatecznie marszałek konfederacji litewskiej Kazimierz Nestor Sapieha przyniósł na sesję 20 października projekt swej prowincji, zatytułowany *Zaręczenie wzajemne obojga narodów*, zredagowany – wedle ustaleń Adolfa Šapoki – przez posłów Ksawerego Chomińskiego i Józefa Niesiołowskiego⁴⁵⁹.

Referując ów projekt, Sapieha oświadczył, iż Litwa:

„(...) godzi się na jeden skarb, na jedną onego administracją; warunki tylko udzielnosc jej dowodzące pragnie mieć zachowane. Aby mimo zatrzymania równej liczby ministrów i urzędników nadwornych dla prowincji litewskiej, z temiż samemi tytułami i obowiązkami, jakie Korona kiedykolwiek mieć będzie, równa i taka połowa osób z Litwy, jaka będzie z prowincjów koronnych determinowana składała Kommissją Skarbową i Wojskową i prezydencja w nich równym wymiarem czasu, raz przy Litwie, drugi raz przy Koronie zostawała (...)”.

Podsumowując ów akt, Sapieha zaznaczał:

„Panowaniu Zygmunta Augusta winny narody unią. Panowaniu Stanisława Augusta winne będą tym silniejsze spojenie z oznaką udzielnosci swojej”⁴⁶⁰.

Uchwale przez aklamację sprzeciwili się jedynie posłowie wołyńscy, wyrażając opinię, że stawiane przez Litwinów warunki są nie do przyjęcia.

wówczas odbywać tylko w Warszawie. Mówił także o złej pracy Komisji Skarbowej Litewskiej, co nieraz powodowało, że Komisja Koronna musiała „skarbem swoim zastępować (...) prowincji litewskiej potrzeby”. Przypominał zarazem, że cztery instrukcje sejmikowe z Litwy domagały się połączenia skarbow. Drugi argumentował podobnie, twierdząc, że „jeżeli unia znaczy jedno co nierząd (...) złączenie skarbow jest naruszeniem unii, bo jest poprawieniem nierządu (...). Między innymi przyczynami i to samo nam jest pobudką do złączenia skarbow, żebyśmy więcej za nierząd skarbu litewskiego nie oplacali”; *ibidem*, k. 277, 281.

⁴⁵⁷ *Ibidem*, k. 282.

⁴⁵⁸ Por. W. Smoleński, *Sprawa stosunku Litwy*, s. 442.

⁴⁵⁹ Zob. J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a unia*, op.cit., s. 401.

⁴⁶⁰ AGAD, ASW, 22, k. 292–293. Nawiązał do jego wypowiedzi, dzień po uchwaleniu *Zaręczenia*, marszałek sejm Stanisław Małachowski, mówiąc: „Oddzielne lubo prowincji nazwiska w dwuchsetnym lat biegu z okładem utrzymujące się nierozdzielne zawsze sprawialo obywatelstwo, bo tak szczył się Polak być z tej prowincji jak i z drugiej; odnawia się tylko słodka pamięć spojenia tych dwóch narodów, która i następności miłą będzie, gdy spojrzy, że za Zygmunta Augusta zrządzone, a za Stanisława Augusta w pełnej braterskiej harmonii wspanialszym pamięci przywiedzeniem jest uczczone”; *ibidem*, k. 315.

„Cóż za proporcja będzie między prowincjami – twierdził poseł Wojciech Świętosławski – kiedy Wielkopolska z Małopolską, dwa razy więcej od Litwy znacząca, w równości z prowincją litewską stawała”.

Argumenty te zbijali, broniąc *Zaręczenia*, inni posłowie z Korony: poznański Celestyn Sokolnicki, gnieźnieński Adam Bronikowski, wieluński Fryderyk Psarski i lubelski Stanisław Potocki, autor zresztą tej koncepcji⁴⁶¹. Poparł ich król.

„Dążę – mówił Stanisław August – aby naród był wzmocniony, żądam, aby projekt od prowincji litewskiej podany był jednomyślnie przyjęty (...) jedność nade wszystko od nas powinna być żądana, a ta jedność w domu pomyślności nasze zagruntuje, a zewnątrz odstraszenie sprawi. (...) Czy to nie najmiłszy stawia się widok przed nami, który przed dwiema wiekami unią zawartą między dwiema narody, tę mowę świętą unią usolidni i uwieczni, czyż to lechtać nie powinno miłości własnej Polaka, gdy dziś jednym słowem zgody zrobi to, co cały naród polski i litewski stopi w masę taką, która przez ścisłość zrobi się tym bardziej poważniejszą, silniejszą i nie zostawi miejsca do sideł i zamiarów podkopalnych”⁴⁶².

Próbował się jeszcze sprzeciwić Świętosławski, uległ jednak ostatecznie perswazjom króla i w rezultacie *Zaręczenie* zostało jednomyślnie przyjęte, ku satysfakcji posłów litewskich, a także samego króla, który wreszcie mógł oglądać choć częściowy efekt swych zabiegów i planów, zmierzających do scentralizowania i ujednoczenia administracji w państwie, które nurtowały go od samego niemalże początku panowania⁴⁶³. Następnie:

„(...) złożyli ichmość marszałkowie konfederacji obojga narodów podziękowanie Najjaśniejszemu Panu za okazane dowody miłości narodów, którym króluje, i które tym ściślej z sobą złączone pragnął w dniu dzisiejszym oglądać, upraszając Jego Królewską Mość o pozwolenie ucałowania ręki Jego,

⁴⁶¹ Ibidem, k. 293, 299, 301–302. Por. też *Głos Adama Bronikowskiego posła gnieźnieńskiego na sesji sejmowej dnia 20 października 1791 r. w materii połączenia skarbow miany. W Warszawie, w drukarni uprzywilejowanej Michała Grölla; Głos jaśnie wielmożnego jegomości pana Fryderyka Jakuba Psarskiego podkomorzego i posła ziemi wieluńskiej na sesji sejmowej dnia 20 października 1791 roku w materii złączenia skarbow obojga narodów miany.*

⁴⁶² AGAD, ASW 22, k. 303–304.

⁴⁶³ Por. wyżej: projekt królewski *Ucalenie unii Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną Polską*. Jak twierdzi E. Rostworowski, „kompromisowa uchwała (...) daleka jednak była od pierwotnego zamiaru Stanisława Augusta, aby znieść wszelkie dwoistości czy alternatywy stanowisk, urzędów i dygnitarstw” (*Ostatni król Rzeczypospolitej*, Warszawa 1966, s. 248).

które przez całą izbę, Senat, ministerium i stan rycerski porządkiem województw przywoływany skutecznie zostało⁴⁶⁴.

Zaręczenie wzajemne obojga narodów stanowiło zwarty, niezbyt obszerny tekst. Poza uzasadniającym jego uchwalenie wstępem i zakończeniem, dzieliło się na pięć punktów zawierających gwarancje dla prowincji litewskiej.

Powołując się na istniejący między Koroną i Litwą związek unii, a także na jednolitą dla całego państwa ustawę rządową – Konstytucję 3 maja, *Zaręczenie* ustanawiało wspólny zarząd nad wojskiem i skarbem. Postanowienie to obwarowano jednak pewnymi istotnymi warunkami.

Po pierwsze, zagwarantowano Wielkiemu Księstwu Litewskiemu równą z Koroną liczbę przedstawicieli we wspólnych Komisjach Wojska i Skarbu. Komisję Policji pozostawiono w niezmiennym składzie (jedna trzecia komisarzy z Litwy, dwie trzecie z Korony), „(...) jako skutek dobrowolnego zezwolenia Wielkiego Księstwa Litewskiego”, które to ustępstwo nie mogło nigdy w przyszłości stanowić precedensu przy powoływaniu kolejnych wspólnych instytucji. We wszystkich nowo powołanych magistraturach należało także zapewnić Litwie równy ilościowo udział przedstawicieli.

Po wtóre, zobowiązywano się utrzymywać w Wielkim Księstwie Litewskim taką samą liczbę ministrów i urzędników narodowych⁴⁶⁵, jaka byłaby w Koronie, z tymi samymi tytułami i uprawnieniami.

Po trzecie, w Komisji Wojska i Skarbu przewodnictwo obrad należeć miało odtąd na przemian do Litwy i Korony w tym samym wymiarze czasu.

Po czwarte, kasa skarbowa dochodów publicznych litewskich pozostawać miała w Wielkim Księstwie Litewskim.

Wreszcie, po piąte, sprawy sądowe Komisji Skarbowej dotyczące obywateli i spraw litewskich powinny być nadal rozpatrywane przez osobny dla Wielkiego Księstwa sąd skarbowy, złożony z osób niewchodzących w skład Komisji i działający podług osobnego dla Litwy prawa.

Wszystkie wymienione zasady uznano za **artykuły aktu unii** Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, posiadające taką samą moc jak wcześniejsze postanowienia unii lubelskiej. *Zaręczenie* stanowić miało artykuł *pactorum conventorum*, obowiązujący zarówno aktualnego mo-

⁴⁶⁴ AGAD, ASW 22, k. 311.

⁴⁶⁵ Być może, iż powinno być „nadwornych”. Tak przynajmniej w mowie Sapiehy, AGAD, ASW 22, k. 292 oraz u W. Smoleńskiego, *Sprawa stosunku Litwy*, s. 443.

narchę, jak i jego następców⁴⁶⁶. Weszło ono ostatecznie do Konstytucji 3 maja jako jej część składowa.

Koźłataj, oceniając rolę i znaczenie tego aktu, pisał:

„Szlachetna, a raczej braterska ofiara prowincji koronnych ułatwiła wszystko. Ponowione zostały między Litwą i Koroną święte unii śluby; zapadła pamiętna ustawa, na mocy której do wszystkich magistratur rządowych połowa obywateli litewskich, a połowa koronnych obierana być miała; choć Litwa trzeciej części, ani w ludności, ani w bogactwach, względem Korony nie wynosi”⁴⁶⁷.

Można się chyba zgodzić z Koźłatajem, który będąc zwolennikiem całkowitego ujednoczenia i zniesienia wszelkich odrębności Litwy, z perspektywy czasu oceniał jednak *Zaręczenie wzajemne* jako zacieśnienie aktu unii lubelskiej.

Rola *Zaręczenia* przejawiała się nie tylko w zagwarantowaniu praw Wielkiego Księstwa Litewskiego – praw coraz bardziej w owym czasie uszczuplanych, lecz także, a może przede wszystkim, w ujednoczeniu i scentralizowaniu zarządu administracją szczebla centralnego. Nie przesądzano wprawdzie wyraźnie powoływania w przyszłości wyłącznie wspólnych instytucji, lecz stworzono realne ku temu podstawy, zapewniając Litwie we wszystkich jednolitych magistraturach równy z Koroną udział. Dając Litwie poczucie pewnej odrębności, a przede wszystkim równorzędności, *Zaręczenie* usprawniało jednocześnie aparat wykonawczy w państwie.

W zarządzie lokalnym pozostawiono, jak to było dotychczas, odrębne – choć identyczne co do nazwy i zakresu kompetencji – urzędy, zobowiązując się przy tworzeniu nowych urzędów w Koronie takie same tworzyć i na Litwie. Utrzymano w Wielkim Księstwie Litewskim odrębną kasę i jurysdykcję skarbową.

Litwa zatem, godząc się na połączenie Komisji Skarbowych, zyskiwała podkreślenie federacyjnego charakteru państwa i pozycję równą dwu pozostałym prowincjom koronnym łącznie⁴⁶⁸. Biorąc pod uwagę

⁴⁶⁶ VL, t. IX, s. 318 (oblatowane do akt 22 X 1791 r.).

⁴⁶⁷ H. Koźłataj, *O ustanowieniu i upadku konstytucji polskiej 3 maja*, Biblioteka Mrówki, t. 146–151 (b.d.), s. 324.

⁴⁶⁸ Podobnie ocenia to K. Waga, *Zaręczenie wzajemne obojga narodów*, „Przegląd Wileński”, R. IX, nr 8, Wilno 1926, uważając nawet, że właściwym świętem na Litwie historycznej powinien być „nie dzień 3 maja (...), lecz dzień 20 października, w którym kraj nasz chociaż częściowo odzyskał swą samodzielność”. W. Kamieniecki dodaje natomiast, że „była to ze strony Korony znaczna koncesja” uczyniona „w imię wzmocnienia wspólnego organizmu” (*Litwa a Konstytucja 3 maja*, Warszawa 1917, s. 22). Dodatkowym potwierdzeniem korzystniejszej niż uprzednio sytuacji Wielkiego Księstwa była ustawa

fakt, że w ciągu XVIII wieku Wielkie Księstwo coraz częściej traktowane było wyłącznie jako jedna z trzech prowincji Rzeczypospolitej, można się zgodzić, że *Zaręczenie* stanowiło akt bardzo korzystny dla Litwy i w niczym nieuszczipający jej rzeczywistych praw i dotychczasowych odrębności⁴⁶⁹.

W tej sytuacji Litwini nie oponowali już przeciwko uchwaleniu prawa o wspólnej Komisji Skarbowej, co też nastąpiło na sesji 29 października. Termin złączenia się obu Komisji wyznaczono na dzień 1 lutego, wybór komisarzy zaś na marzec 1792 roku⁴⁷⁰.

Komisja składać się miała z 2 podskarbach (koronnego i litewskiego), 4 senatorów i 8 posłów, po połowie z Korony i z Litwy, oraz z 6 plenipotentów miast: 4 z Korony, a 2 z Litwy. Ponieważ prowincja litewska domagała się równego rozdziału miejsc także dla plenipotentów⁴⁷¹, ustalono, że w sprawach dotyczących handlu i miast litewskich zasiadać będą w równej liczbie przedstawiciele miast z Korony i z Litwy⁴⁷². Spełniając żądanie alternaty miejsca, postanowiono⁴⁷³, że „Kommissja Skarbowa obojga narodów odbywać się ma w mieście rezydencji królewskiej”⁴⁷⁴, a zatem także w Grodnie.

Dopiero w maju 1792 roku przystąpiono do reorganizowania, zgodnie z postanowieniami *Zaręczenia*, Komisji Wojskowej. Skład jej w połowie stanowić mieli od tego czasu przedstawiciele prowincji litewskiej. Przewodniczyć obradom Komisji mieli na przemian hetmani: koronny i litewski, a wśród 14 komisarzy znajdować się miało 2 senatorów, 6 komisarzy wojskowych i 6 cywilnych, przy czym Małopolska na przemian z Wielkopolską wystawiać miały: 2 komisarzy cywilnych i 2 wojskowych jedna, zaś 2 cywilnych i 1 wojskowego druga. Litwie po-

oblatowana w aktach 2 listopada 1791 roku: *Rozkład województw, ziem i powiatów z oznaczeniem miast, a w nich miejsc konstytucyjnych dla sejmików w prowincjach koronnych i W. Ks. Litewskiego*, przyznająca Litwie o 14 posłów więcej, podczas gdy Wielkopolska zwiększyła liczbę mandatów zaledwie o 2, a Małopolska o 11; VL, t. IX, s. 326–338; J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a unia*, op.cit., s. 408.

⁴⁶⁹ Dlatego też trudno się zgodzić z poglądem B. Leśnorskiego, jakoby w dobie Sejmu Wielkiego unia Polski z Litwą została zniesiona; por. t e g o ż, *Institutions polonaises*, s. 31.

⁴⁷⁰ Por. W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1896, s. 128.

⁴⁷¹ AGAD, ASW 22, k. 346.

⁴⁷² Ibidem, k. 361–362.

⁴⁷³ Wysunął je, w imieniu swej prowincji, marszałek konfederacji litewskiej, „aby alternata Kommissji Skarbowej dla Litwy w Grodnie wyraźnym prawem zapewnioną została (...), aby i officialiści w równej połowie byli z obydwóch narodów”; ibidem, k. 357.

⁴⁷⁴ VL, t. IX, s. 319.

zostawiono zatem połowę (3) komisarzy wojskowych i nieco mniej (2) cywilnych⁴⁷⁵.

*

Uchwalenie *Zaręczenia wzajemnego obojga narodów* stanowiło uwięzienie procesu kształtowania stosunku Polski do Litwy pod panowaniem ostatniego króla Rzeczypospolitej, Stanisława Augusta Poniatowskiego. O znaczeniu, jakie przywiązywano do tego aktu, świadczy, fakt, iż:

„(...) w rocznicę koronacji Stanisława Augusta senatorowie i posłowie litewscy z okazji zjednoczenia skarbów i wojska dali w pałacu radziwiłłowskim bal, na którym był obecny król i posłowie zagraniczni”⁴⁷⁶.

Wybito też okolicznościowy medal z wrytym na otoku łacińskim napisem, który brzmiał:

„Za Stanisława Augusta zakończona najściślejsza unia, ustanowiona początkowo za Zygmunta Augusta”⁴⁷⁷.

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że związek unijny polsko-litewski przetrwał do końca Rzeczypospolitej szlacheckiej⁴⁷⁸, choć z pewnością w zmienionej, bo zacieśniającej wzajemny związek, formie⁴⁷⁹.

⁴⁷⁵ VL, t. IX, s. 457.

⁴⁷⁶ W. Smoleński, *Sprawa stosunku Litwy*, s. 444.

⁴⁷⁷ N. Kostomarov, *Poslednije gody*, op.cit., s. 537. Cyt. za J. Bardachem (*Konstytucja 3 maja a unia*, op.cit., s. 404 i n.), który stwierdza, że w polskich zbiorach nie udało się dotąd odnaleźć tego medalu, może się on natomiast znajdować w Petersburgu, gdzie natrafił nań przed ponad 120 laty Kostomarov.

⁴⁷⁸ Podobnie O. Halecki, *L'évolution historique de l'union polono-lithuanienne*, „Le Monde Slave”, 1926, nr 5, s. 292; F.I. Leontowicz, *Kisistorii administratiwnago stroja litowskago gosudarstwa*, Warszawa 1899, s. 38–39; M.A. Jučas, *Litowskaja szlachta*, op.cit., s. 409 czy A. Šapoka, *Didysis Varsuos reformu lietuviskoji Enciklopedija*, t. IV, Kaunas 1937, s. 686. Z nowszych prac opinię tę potwierdzają: J. Malec, *Problem stosunku Polski do Litwy*, op.cit., s. 46 i nn.; J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a unia polsko-litewska*, op.cit., s. 404 i nn. i tegoż, *Konstytucja 3 maja a Zaręczenie wzajemne Obojga Narodów 1791 roku*, „Studia Iuridica”, XXIV, 1992, s. 2, 24 i nn.; T. Wasilewski, *Wielkie Księstwo Litewskie w dobie Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1795). Federacja dwóch państw i narodów czy państwo jednolite?*, „Lithuania”, 1990, nr 1, s. 76; J. Ochmański, *Historia Litwy*, wyd. III, Warszawa–Wrocław 1990, s. 178 oraz Z. Szcząska, *Ustawa Rządowa z 1791 r. [w:] Konstytucje polskie. Studia monograficzne*, pod red. M. Kallasa, t. I, Warszawa 1990, s. 58, który podkreśla, że *Zaręczenie* weszło do rzędu praw konstytucyjnych, utrzymując federacyjny charakter państwa polsko-litewskiego.

⁴⁷⁹ Zwrócił na to uwagę także Paweł Jasienica, pisząc: „Sejm Czteroletni wcale nie pozabawił państwa charakteru federacji, nadal jej tylko formy ściślejsze, bardziej odpowiadające potrzebom czasów nowych (...) zapędziwszy się trochę zbyt daleko literą tekstu Kon-

Publicystyka polityczna Sejmu Czteroletniego postulowała wprawdzie możliwie napelniejsze scentralizowanie i ujednoczenie władzy wykonawczej i administracji w państwie, widząc w tym środek prowadzący do wzmocnienia upadającej Rzeczypospolitej. Jednak nie występowało otwarcie przeciwko unii łączącej od kilku wieków oba narody. Przeciwnie – starano się uzasadniać politykę centralizacyjną, jako rozwinięcie zasad unii lubelskiej i zacieśnienie związku unijnego.

Znalazło to odbicie w prawach kardynalnych z 1791 roku, w pełni akceptujących stosunek unii Polski z Litwą.

Co prawda Konstytucja 3 maja pomijała milczeniem sprawę związku Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, nie znosiła jednak samej unii. Twórcom *Ustawy rządowej* chodziło przede wszystkim o centralizację aparatu państwowego, czego wyrazem było powołanie nowych wspólnych instytucji: Straży Praw i Komisji Rządowych. Rozciągając swą władzę na całość Rzeczypospolitej, Konstytucja zacieśniała związek Polski z Litwą, nie godziła jednak bezpośrednio w federalistyczny charakter państwa. Dowodem na to – późniejsze ustawodawstwo Sejmu Czteroletniego, zwłaszcza *Zaręczenie wzajemne obojga narodów* z października 1791 roku.

Zaręczenie wzajemne stanowiło uwieńczenie procesu przemian zachodzących w stosunku Polski do Litwy w omawianym okresie. Będąc produktem działalności mającej na celu zespolenie władzy wykonawczej w całym państwie, zachowywało jednocześnie odrębność prowincji litewskiej i jej prawa. W *Zaręczeniu* Litwa wyraziła ostatecznie swą zgodę na centralizację władz, jednak za nie byle jaką cenę, bo za prawo do stanowiska równorzędnego obu pozostałym prowincjom. Miała być ona traktowana nie jako jedna z trzech prowincji, lecz jako równouprawniony drugi członek unii⁴⁸⁰. Nie bez powodu *Zaręczenie* określano jako odnowienie aktu unii.

„Wypada ocenić wysoko rozum polityczny i rozwagę parlamentarzystów polskich i litewskich, którzy – jak podkreślał Juliusz Bardach – umieli powiązać walkę o suwerenność zewnętrzną, o zreformowanie organizacji państwowej z tradycją unii i zachowaniem podmiotowości Wielkiego Księstwa.

stytucji, *Zaręczeniem wzajemnym* obwarował, ułatwił dalsze trwanie poczucia odrębności Wielkiego Księstwa”. Podsumowywał to następującą refleksją: „Konstytucja 3 maja wcale nie skasowała odrębności litewskiej. Żaden akt prawny nie może skasować egzystencji stworzonej przez dzieje. Otworzyła jedynie drogę do ściślejszych, doskonalszych form związku”; P. Jasienica, *Rzeczpospolita Obojga Narodów. Część trzecia: Dzieje agonii*, wyd. 3, Warszawa 1985, s. 295–297, 348.

⁴⁸⁰ Por. W. Kamieniecki, *Litwa a Konstytucja 3 maja*, op.cit., s. 22.

Raz jeszcze potwierdziły swoją wartość rozwiązania kompromisowe, a także walor parlamentu jako forum ich realizacji⁴⁸¹.

Trudno już wówczas mówić o odrębnym państwie litewskim, można jednak z pewnością przyjąć, że Rzeczpospolita zachowała swój federalny charakter⁴⁸². Wynika to nie tylko z postanowień *Zaręczenia wzajemnego*, lecz także z faktu zachowania odrębnej administracji lokalnej, sądownictwa, wreszcie i prawa sądowego, które nie zostało ujednolicone.

Próbując silniej zaznaczyć różnicę, jaka zaistniała w odniesieniu do charakteru państwa w omawianym okresie, można stwierdzić, że o ile Rzeczpospolita była do połowy XVIII wieku swego rodzaju związkiem państw, o tyle później, zwłaszcza po 1791 roku, nabiera cech charakterystycznych dla państwa związkowego: oparcie na wspólnej konstytucji, posiadanie wspólnych najwyższych organów władzy, lecz jednocześnie szereg odrębności prawnoustrojowych⁴⁸³. Jest to zresztą ewolucja dość typowa dla tego okresu, jeśli wspomnieć tu o tzw. *Oesterreichische Gesamtstaatsidee*, której owocem była *Sankcja pragmatyczna* z 1713 roku.

⁴⁸¹ J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a Zaręczenie wzajemne*, op.cit., s. 25 i n.

⁴⁸² Jerzy Topolski, oceniając dorobek Sejmu Czteroletniego, pisze: „Zachowując federalny (polsko-litewski) charakter państwa, zniesiono dualizm urzędów, skarbu i wojska”; *Dzieje Polski*, s. 387.

⁴⁸³ Por. na temat charakterystyki związku państw i państwa związkowego J. Jellinek, *Ogólna nauka o państwie*, Warszawa 1921, s. 620–646 oraz z prac nowszych S. Schepers, *Le droit fédéral en Europe. Un essai historique*, Bruxelles 1991, s. 17 i nn.

Rozdział IV. GRODZIENSKI EPILOG

W dawniejszej literaturze poświęconej problemowi stosunku Polski do Litwy w epoce stanisławowskiej z reguły pomijano milczeniem okres sejmu grodzieńskiego 1793 roku i dokonaną na nim kolejną zmianę charakteru prawnego unii⁴⁸⁴. Spowodowane to było zapewne faktem powrotu wówczas do stanu sprzed Sejmu Czteroletniego, a zatem, jak zdawać by się mogło, do sytuacji pod względem prawnym istniejącej wcześniej i niewnoszącej nowych elementów prawnoustrojowych. Aby stwierdzić to jednoznacznie bądź poddać ów pogląd weryfikacji, wypada również ten końcowy epizod dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej przeanalizować z punktu widzenia charakteru związku łączącego oba kraje. Należy w tym celu porównać wcześniejsze zapisy dotyczące unii, zawarte w akcie lubelskim 1569 roku oraz prawach kardynalnych z lat 1768, 1773 i 1791, z ustawodawstwem sejmu grodzieńskiego; stosowane w odniesieniu do państwa jako całości, bądź jego części składowych, nazewnictwo; wreszcie zmiany dokonane w strukturze wspólnych dla Polski i Litwy instytucji.

Po zawiązaniu konfederacji targowickiej, na Litwie poczęły odradzać się stłumione w czasie Sejmu Wielkiego tendencje separatystyczne. Wysuwano żądania ponownego rozdzielenia złączonych rok wcześniej centralnych instytucji wykonawczych, co znalazło swój wyraz w wydanym 24 sierpnia 1792 roku uniwersale konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego⁴⁸⁵, głoszącym, że „traktat unii przez narzut konstytucji

⁴⁸⁴ Por. cytowaną wyżej literaturę dotyczącą stosunku Polski do Litwy w XVIII wieku. Nieco miejsca poświęcił temu zagadnieniu jedynie J. Michalski, *Zagadnienie unii polsko-litewskiej*, op.cit., s. 126–128.

⁴⁸⁵ „Nikt nam tej czułości zganić nie może, gdy przypominając sobie i narodowi litewskiemu niezmiernie straty poniesione za wyprowadzeniem magistratur z granic naszych dla samego tylko zubożenia jednego miasta, z nadwężeniem traktatu unii, widzimy jeszcze wojsko nasze, tulające się w tym czasie bez opatrzenia po stronach niewiadomych, kraj cały bez zasłony, a dochód podatków naszych zubożający obce województwa (...). Tym końcem wydaliśmy zalecenie (...), ażeby natychmiast odebrawszy przysięgi od magistratur naszych i oficjalistów, ogłosili im wolę narodu litewskiego do przeniesienia tychże magistratur na dzień 15 septembra do Grodna i tam sprawowania swojego urzędowania pod zwierzchnością konfederacji generalnej naszej”; *Akty izdawajemyje Wilenskoj Archeograficznej Komisсіїu*, t. IX, Wilno 1886, s. 558–559.

nowej w całej swojej mocy uważa być wzruszonym i zerwanym⁴⁸⁶. Następnego dnia Komisja Skarbowa Litewska została odłączona od Koronnej i odesłana do Grodna⁴⁸⁷. We wrześniu starszyzna obu konfederacji, koronnej i litewskiej, na zjeździe w Brześciu Litewskim dokonała odnowienia aktu unii, zdaniem jej, nadwerężonego przez Sejm Czteroletni⁴⁸⁸. Generalność targowicka na pierwszej sesji 29 października w Grodnie wydała uniwersał zalecający, by „powrócić narodowi litewskiemu te prerogatywy, które traktat unii onemu zawarował”⁴⁸⁹.

Dążenia separatystyczne Wielkiego Księstwa Litewskiego były według Jana Wąsickiego ściśle związane z koncepcjami ustrojowymi i działalnością konfederacji targowickiej. Przejawiały się one nie tylko w dążeniu do przywrócenia stanu prawnego związku Polski z Litwą sprzed 1791 roku, lecz nawet w postulatach całkowitego wyodrębnienia Wielkiego Księstwa od Korony⁴⁹⁰. W dużej mierze stanowiło to wynik polityki prowadzonej przez braci Kossakowskich (hetmana litewskiego Szymona i biskupa inflanckiego Józefa), pragnących pełnej hegemonii na Litwie, nie bez znaczenia były jednak dążenia znacznej części szlachty litewskiej do silniejszego zaznaczenia odrębności swej prowincji. Domagano się uchylecia wszystkiego, co zostało uchwalone na Sejmie Czteroletnim „ku uszkodzeniu unii z Litwą” i co spowodowało, że naród litewski stał się „jakoby zawojowaną prowincją nie więcej znaczącą jak podbite kraje”⁴⁹¹. Stanowisko takie znalazło swój pełny wyraz w instrukcji dla konsyliarzy konfederacji litewskiej, przedstawionej na zjeździe obu generalności w Brześciu Litewskim⁴⁹². Budziło to uzasad-

⁴⁸⁶ W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903, s. 275 i n.; J. Michalski, *Zagadnienie unii polsko-litewskiej* op.cit., s. 126 i n.

⁴⁸⁷ J. Wąsicki, *Konfederacja targowicka i ostatni sejm Rzeczypospolitej 1793 roku. Studium historyczno-prawne*, Poznań 1952, s. 22; M. Puciatowa, *Rzut oka na dzieje Komisji Skarbu Rzeczypospolitej W. Ks. Litewskiego za rządów targowickich i sejmu grodzieńskiego* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Alma Mater Vilnensis, Wilno 1933, s. 190–192; T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, Kraków–Warszawa 1897, t. V, s. 256–257.

⁴⁸⁸ H. Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. I: 1772–1800, Wilno 1913, s. 91.

⁴⁸⁹ W. Smoleński, op.cit., s. 319. Generalność ustanowiła na Litwie kasztelanów powiatowych, realizując w tym zakresie wcześniejsze postulaty prowincji, przywróciła osobną Komisję Wojskową Litewską, a nawet odrębną dla Litwy Komisję Edukacyjną pod przewodnictwem biskupa Józefa Kossakowskiego; ibidem. Zob. też T. Korzon, op.cit., t. V, s. 257.

⁴⁹⁰ J. Wąsicki, op.cit., s. 36.

⁴⁹¹ Cyt. za ibidem.

⁴⁹² Por. na ten temat szerzej ibidem, s. 39–41.

nione obawy wśród szlachty z Korony, upatrującej w tym zwiększenie wydatków na utrzymanie odrębnych magistratur dla poszczególnych prowincji⁴⁹³.

Na zwołanym w 1793 roku do Grodna sejmie Stanisław August, zgodnie ze swą wcześniejszą koncepcją ściślejszego zespolenia Litwy z Koroną⁴⁹⁴, dążył do przywrócenia wspólnych dla całej Rzeczypospolitej komisji rządowych. Popierał go w tym początkowo ambasador rosyjski Jakub Johan Sievers, który jednak pod koniec obrad sejmku przychylił się do projektu Kossakowskich rozdzielenia komisji⁴⁹⁵. Za ściślejszym połączeniem obydwu krajów była również zdecydowana większość posłów koronnych. Poseł różański Józef Młodzianowski, nawiązując do unii Korony z Wielkim Księstwem Litewskim, dowodził, że:

„(...) chociaż ona uręczyła prerogatywy osobne, jednak zawždy toż samo było być Litwinem co i Polakiem, albowiem zawždy było się jednej ojczyzny synem, chociaż to wtedy Koronę dwie składały prowincje, lecz gdy teraz przez zabory kraju taki ciąg jego odpadł, my koronni obywatele w małej teraz znajdujący się liczbie pójdziemy sami do Litwy – niech się i Litwinami zowieśmy, a niech za to od nas jak od współbraci swoich Litwini oddziału nie czynią”⁴⁹⁶.

W przyjętym przez sejm projekcie praw kardynalnych, wzrowanym na prawach z 1768 roku, jak również w projekcie tychże praw autorstwa podkanclerzego Kazimierza Platera, jeden z istotnych punktów stanowiło określenie stosunku prawnego Polski do Litwy.

⁴⁹³ „Wielka się tu rodzi trwoga, z wiadomości dochodzących z Litwy, jakoby tam zamyślano o coraz większych oddziałach Litwy od Korony w komisjach osobnych nie tylko skarbowych i wojskowych, ale i policyjnej i edukacyjnej (...). Taka nowa forma jakoby w federalnej Rzeczypospolitej każe się obawiać najszkodliwszych konsekwencji przez coraz większe rozdwojenie umysłów, gdyż każda prowincja stałaby się na koniec jak osobnym narodem”; AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego, rkps 364, s. 52.

⁴⁹⁴ O czym wyżej. Por. też J. Malec, *Próby ściślejszego zespolenia*, s. 172–175, 177; J. Bardach, *Konstytucja 3 maja*, s. 384–385.

⁴⁹⁵ D. Ilowajski, *Sejm grodzieński roku 1793. Ostatni sejm Rzeczypospolitej Polskiej*. Tłum. M. Iwanowski, Poznań 1872, s. 108; Z. Mann, *Stanisław August na sejmie ostatnim*, Warszawa 1938, s. 20–21, 32, 142.

⁴⁹⁶ Bibl. Czart., rkps 890: *Diariusz sejmku grodzieńskiego 1793 roku*, 27 Augusta, sesja 51, s. 448–449. W innym miejscu poseł ten wypowiadał się nawet, iż jeżeli prowincja litewska tak będzie dalej o swoją unię obstawać, „to my za to wszystkich swoich praw dla niej zrzekamy się, złączym się z nią z ochotą i będziemy Litwinami”; Bibl. Czart., rkps 891. Była to niewątpliwie opinia mocno przesadzona i przejawiskrawiona, obrazująca jednak stanowisko posłów koronnych wobec separatyzmu Litwinów.

Projekt Platera głosił, że:

„Królestwo Polskie wraz z Wielkim Księstwem Litewskim w granicach traktatami postanowionych, a wieczną unią w 1569 zjednoczone, będzie na potomne i wieczne czasy nierozdzielny i jednym ciałem, a w tej całości im własność publiczna ogólna Rzplitej zawartą i to wszystko, co wewnątrz kraju własnością jest Rządu szczególną, niemniej prawo zwierzchnictwa nad Księstwami Kurlandzkim i Semigalskim, powiatem oraz Piltyńskim podług praw tymże służącym będą świętobliwie zawsze przez każdego obywatela dochowywane i przez Rząd sam nawet najwyższy za nietykalne poczytane”⁴⁹⁷.

Na uwagę zasługuje tu wyraźne powołanie się na unię lubelską, określenie, że oba kraje są na „potomne i wieczne czasy nierozdzielny i jednym ciałem”, wreszcie wyraźny zakaz jakichkolwiek zmian w tym zakresie, nawet przez najwyższy organ władzy w państwie.

W uchwalonych prawach kardynalnych zagadnienie unii zostało rozbite na dwa artykuły:

„Artykuł I: Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie ze wszystkimi księstwami, województwami, ziemiami i powiatami, z których jest złożone i na potym składać się będzie, według praw im służących w jedno i nierozdzielne ciało jak jest spojone, tak być ma na zawsze Rzeczpospolitą nierozdzielną, wolną i nikomu niepodległą (...).

Artykuł VI: Wielkie Księstwo Litewskie unią z Koroną wieczyście spojone, według warunków swoich jedno ciało Rzeczypospolitej składające z tymże ciałem swoim nierozdzielnie zostawać będzie. Prawa zatym i przywileje, a mianowicie te, z którymi do Rzplitej prowincje przystąpiły i osobom w nich mieszkającym służące *legitime* nadane i dotąd urzędowanie *valide* nie zadysputowane, w całości dotrzymane im będą. A nadto żeby na przyszły czas z kancelaryj narodowych nic przeciwnego prawom nie wychodziło, do WW. kanclerzów Obojga Narodów, pod obowiązkiem i urzędu ich, i przysięgi, pilna baczość należeć będzie”⁴⁹⁸.

W porównaniu z projektem Platera prawa kardynalne nie nawiązują wprost do traktatów rozbiorowych, mówią natomiast o wszystkich terytoriach tworzących Rzeczpospolitą lub mających ją tworzyć w przeszłości. Tym samym dają pewne podstawy do ewentualnych roszczeń terytorialnych odnośnie do ziem utraconych w wyniku rozbiorów. Nie znajdujemy natomiast tu tak bezwzględного zakazu jakichkolwiek przyszłych zmian w charakterze prawnym unii. Mówi się bowiem, że prawa i przywileje prowincji, o ile wcześniej nie zostały zmienione, mają być

⁴⁹⁷ AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego, rkps 203, s. 662. Cyt. za J. Wąsicki, op.cit., s. 81.

⁴⁹⁸ VL, t. X, wyd. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1952, s. 110–111.

„w całości dotrzymane”, nad czym czuwać powinni kanclerze obojga narodów. Brak natomiast wyraźnego sformułowania o wyłączeniu tych spraw spod decyzji najwyższej władzy.

Wypada również rozważyć, jak przyjęte w Grodnie rozwiązania miały się do wcześniejszych sformułowań określających stosunek prawny Polski i Litwy.

W unii lubelskiej poprzestano na dość ogólnym stwierdzeniu:

„(...) iż już Polska i Wielkie Księstwo Litewskie jest jedno nierozdzielne i nie różne ciało, a także nie różna, ale jedna spólna Rzeczpospolita, która się z dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoiła”⁴⁹⁹.

Podobnie formułowały to prawa kardynałne z 1768 i 1775 roku⁵⁰⁰, jak również wstępny projekt nowej formy rządu, autorstwa Ignacego Potockiego, z sierpnia 1790 roku⁵⁰¹. Do pewnych przeredagowań doszło dopiero w ostatecznym projekcie praw kardynałnych ze stycznia 1791 roku, który w dosłownym brzmieniu został uchwalony następnie przez Sejm Wielki⁵⁰². W miejsce sformułowania o nierozdzielności wszystkich ziem z ciałem Rzeczypospolitej mówiono tu o „nienaruszonym związku, złączeniu i trwałości”. Wyraźny zakaz jakichkolwiek zmian w przyszłości dotyczyć miał kwestii terytorialnych, nie zaś charakteru prawnego unii⁵⁰³. Odnośnie do tego ostatniego można wnioskować, że wszelkie ewentualne zmiany wymagałyby decyzji władzy najwyższej, czyli sejm. Potwierdzały to wcześniejszy zapis, który odnaleźć możemy w *Prawie politycznym* Hugona Kołłątaja z 1790 roku. Mówi się tam, iż:

„Odmiana tych warunków [unii – J.M.] lub poprawa inaczej nastąpić nie może, tylko za jednostajnym zezwoleniem wszystkich posłów na mocy instrukcji danej od województw”⁵⁰⁴.

⁴⁹⁹ VL, Przedruk Zbioru Praw.... Józefata Ohryzki..., t. II, Petersburg 1859, s. 89.

⁵⁰⁰ Por. VL, t. VII, s. 279 oraz t. VIII, s. 49–50.

⁵⁰¹ AGAD, APP, 99 (Oryginał projektu do konstytucji od Deputacji na Sejmie Czteroletnim wniesionego, z którego projekt drukowano). Jediną różnicę stanowiło tu wprowadzenie nieco odmiennej, sugerującej większą jednolitość organizmu państwowego, nazwy – Rzeczpospolita Polska, w miejsce dotychczasowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Por. wyżej oraz J. Małec, *Problem stosunku Polski do Litwy*, s. 37–38.

⁵⁰² AGAD, ASW, 13, s. 660, 667 oraz VL, t. IX, s. 203–204.

⁵⁰³ „Nie będzie się godziło na żadnym sejmie, ani komużkolwiek bądź żadnej części zamieniać, tym bardziej od ciała Rzeczypospolitej oddzielać, ustępować, lub oddzielenie albo zmianę przedsiębrać”; ibidem.

⁵⁰⁴ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, 98, s. 324; też H. Kołłątaj, *Listy Anonima i Prawo polityczne narodu polskiego* (1954), t. II, s. 244.

W świetle powyższych uwag można stwierdzić, że prawa kardynalne grodzieńskie nie odbiegały zasadniczo zarówno od sformułowań z lat 1569, 1768 i 1775 (Rzeczpospolita jako jedno i nierozdzielne ciało wieczyście spojone), jak i od praw kardynalnych uchwalonych na Sejmie Czteroletnim (brak bezwzględnego zakazu przyszłych ewentualnych zmian charakteru unii, podobieństwo stosowanych zwrotów i określeń dotyczących treści prawnej związku)⁵⁰⁵. Również terminologia stosowana w konstytucjach grodzieńskich na określenie obu części składowych Rzeczypospolitej nie różni się zbytnio od użytej na Sejmie Czteroletnim. W traktacie zawartym z Rosją w lipcu 1793 roku mowa jest o „Rzeczypospolitej Polskiej” oraz „Królestwie Polskim”, w obu wypadkach w odniesieniu do całości państwa⁵⁰⁶. W innych miejscach pojawiają się formy: „Rzeczpospolita; Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie; prowincja litewska; prowincja Wielkiego Księstwa Litewskiego; Wielkie Księstwo Litewskie i Korona; Rzeczpospolita Polska i Wielkie Księstwo Litewskie; Korona i Litwa; prowincja koronna; państwa Rzeczypospolitej; województwa i ziemie Obojga Narodów; Rzeczpospolita składa się z dwu prowincji: polskiej i litewskiej”. Ta różnorodność i nieprecyzyjność określeń charakterystyczna jest dla całej epoki stanisławowskiej i sejm grodzieński nic w tej mierze nowego nie wnosi.

Niewątpliwe zmiany dokonały się na ostatnim sejmie Rzeczypospolitej przedrozbiorowej w strukturze centralnych instytucji rządowych. Przywrócono zniesioną przez Sejm Czteroletni Radę Nieustającą, w skład której wejść miało 13 członków z prowincji koronnej i 11 z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Komisję Policji oraz Komisję Wojskową pozostawiono wspólnymi dla całego państwa, jednak z podwójną siedzibą, co oznaczało, że w sprawach dotyczących Wielkiego Księstwa obradować miały w Wilnie⁵⁰⁷. Komisję Skarbową rozdzielono

⁵⁰⁵ „W ogóle prawa kardynalne sejmu grodzieńskiego w bardzo wielu artykułach brzmią tak samo, jak prawa kardynalne z r. 1791, a niekiedy także jak prawa kardynalne z r. 1768”; S. Cheliński, *Organizacja państwa według ustaw sejmu grodzieńskiego z roku 1793*, Warszawa 1918, s. 4, przypis 1.

⁵⁰⁶ VL, t. X, s. 15. Nawet podczas Sejmu Czteroletniego sporadycznie stosowano tę formę. W Konstytucji 3 maja użyto jedynie pojęcia „narodu polskiego”, natomiast z określeniem „Rzeczpospolita Polska” spotkać się można jedynie we wspomnianym wyżej projekcie praw kardynalnych z sierpnia 1790 roku oraz w projekcie konstytucji pióra ks. Piattolego, który rozróżnia jednak *La République de Pologne et le Grand Duché de Lithuanie* (AGAD, Arch. Publ. Potockich, 98, s. 702 i n. oraz 197, s. 534 i n.).

⁵⁰⁷ „Komisja Policji w Wielkim Księstwie Litewskim (...) raz na zawsze w mieście Wilnie utrzymywać się ma” (VL, t. X, s. 187). „Komisja Wojskowa (...) zaś w Koronie w Warszawie, a w Litwie w Wilnie odprawiać się ma” (ibidem, s. 188).

według zasad sprzed Sejmu Wielkiego na Koronną i Litewską z siedzibą w Grodnie⁵⁰⁸. Utrzymano wspólną Komisję Edukacji Narodowej. Pozostawiono alternatę sejmów, według której co trzeci sejm zwyczajny odbywać się miał w Grodnie⁵⁰⁹. Całkowitą nowością było natomiast wprowadzenie w miejsce dawnych trzech prowincji (Małopolski, Wielkopolski i Litwy) jedynie dwóch: Korony i Litwy⁵¹⁰. W tym zakresie sejm grodzieński szedł dalej w kierunku ujednoczenia struktury wewnętrznej federalnego państwa niż przejawiający tendencje unifikacyjne Sejm Czteroletni.

Podsumowując, można stwierdzić, że teza o przywróceniu przez konstytucje grodzieńskie zniesionego na Sejmie Wielkim dualizmu państwowego związana jest ściśle z występującą w dawniejszej literaturze koncepcją pełnej unifikacji Rzeczypospolitej w 1791 roku⁵¹¹. Nowsze badania w tym zakresie dowiodły, że federacyjny charakter państwa utrzymany został przez Sejm Czteroletni, co – jak podkreślono wyżej – znalazło swój szczególny wyraz w uchwalonym 20 października 1791 roku *Zaręczeniu wzajemnym obojga narodów*⁵¹². Ustawodawstwo sejmu grodzieńskiego nie wprowadziło zasadniczych zmian. Odnośne zapisy praw kardynalnych nie odbiegały w istotny sposób od sformułowań wcześniejszych; dualizm komisji rządowych był mniej wyraźny niż przed 1788 rokiem; przyjęto podział na dwie, w miejsce trzech, prowincje. O ile zatem w odniesieniu do ustroju politycznego rok 1793 przyniósł istotny regres, o tyle charakter prawny unii polsko-litewskiej uległ jedynie niewielkiej korekcie, polegającej na częściowym rozluźnieniu

⁵⁰⁸ Ibidem, s. 211.

⁵⁰⁹ Na uwagę zasługują rozważania posła rosyjskiego Sieversa, dotyczące zachowania alternatywy sejmów, komunikowane cesarzowej przed otwarciem obrad sejmu grodzieńskiego: „Co do Grodna (...) przemawia z jednej strony potrzeba wynagrodzenia Litwy, gdyż Warszawa stanowi stolicę kraju, oraz w Warszawie sejm ulega więcej wpływowi dworu i partii; Litwa zaś była zawsze przychylna Rossyi i łatwiej nią przewodniczyć; ale z drugiej strony, Grodno znajdując się bliżej granic tych prowincji, które zostały przyłączone do Rossyi, a więc i sejm tam odbywany, będzie przypominał mieszkańcom tych prowincji, że należeli do Polski”; D. Iłowajski, *Sejm grodzieński*, s. 100–101.

⁵¹⁰ „Odtąd Rzplita Nasza dwie tylko będzie miała prowincje, to jest Polską i Litewską. Koronna prowincja z dziesięciu województw składać się będzie (...) W. Ks. Lit. z ośmiu województw”; VL, t. X, s. 309.

⁵¹¹ Por. S. Kutrzeba, *Unia Polski z Litwą*, Lwów 1914, s. 209; tegoż, *Historia Polski w zarysie*, t. II: *Litwa*, Lwów 1914, s. 200, 215; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. II, Kraków 1919, s. 353; B. Leśnodorski, *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792)*, Wrocław 1951, s. 249.

⁵¹² Por. na ten temat wyżej oraz tam przytoczoną literaturę.

scentralizowanych w poprzednim okresie instytucji wykonawczych. Ścieranie się tendencji unitarnych z federacyjnymi, charakterystyczne dla panowania Stanisława Augusta, zaowocowało wprawdzie w dobie Targowicy i sejmu w Grodnie odrodzeniem się na Litwie dążeń do pełniejszej odrębności prowincji litewskiej, sprowadzało się to jednak w praktyce do zapewnienia Litwinom większej samodzielności w komisjach rządowych.

*

Federacyjny charakter I Rzeczypospolitej, zapoczątkowany unią lubelską, przetrwał do kresu jej istnienia. Rok 1795 zakończył wprawdzie trwającą kilka stuleci unią polsko-litewską, nie wymazał jej jednak z pamięci następnych pokoleń. Najlepszym dowodem na żywotność idei unijnej niech będzie fakt, że:

„(...) unia przetrwała moralnie rozbiory i mimo waśniącej polityki zaborców zadokumentowana została silniej od pergaminów i gęstych pieczęci stałym w ciągu okresu porozbiorowego obustronnym ciężeniem ludności, choćby przez sam fakt nieustannego uczestnictwa we wspólnych poczynaniach wyzwoleńczych”⁵¹³.

J. Bardach idzie jeszcze dalej w jej ocenie, dodając:

„(...) jeśli naród litewski przetrwał, zachowując świadomość swojej odrębności i tradycję własnej państwowości, by w 1918 roku uzyskać niepodległość, to była w tym i częśćka zasługi tych, którzy na Sejmie Czteroletnim działali skutecznie w imię utrzymania odrębności i praw Wielkiego Księstwa w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów”⁵¹⁴.

⁵¹³ M. Mościcki, *Litwa i Korona w epoce porozbiorowej*, Warszawa 1920, s. 11.

⁵¹⁴ J. Bardach, *Konstytucja 3 maja a Zaręczenie wzajemne*, op.cit., s. 26.

Część III

NOWOŻYTNA MYŚL FEDERALISTYCZNA WE FRANCJI I W NIEMCZECH

Dzieje federalizmu europejskiego od dawna budziły zainteresowanie nauki zarówno historycznej, jak i historycznoprawnej. W szczególności poddawano analizie problem genezy poszczególnych form związkowych, ich strukturę prawnoustrojową i znaczenie. Zajmowano się także typologią federalizmu, wyróżniając kształtowane na przestrzeni dziejów takie formy związkowe, jak unia personalna i realna, konfederacja czy państwo federacyjne (te ostatnie w rozumieniu związku państw bądź państwa związkowego *confédération d'États, l'État fédéral; Staatenbund, Bundesstaat*)⁵¹⁵.

Mniej miejsca poświęcono w nauce badaniom nad myślą federalistyczną, która wywierała niejednokrotnie znaczący wpływ na stosowane w praktyce rozwiązania. Zwłaszcza w polskiej literaturze odczuwa się w tej mierze spory niedosyt⁵¹⁶. Ostatnia część pracy jest próbą za-

⁵¹⁵ Ostatnio problematyce tej poświęcił osobną monografię S. Schepers, *Le droit fédéral en Europe. Un essai historique*, Bruxelles 1991.

⁵¹⁶ Stosunkowo najpełniejszy opis kształtowania się koncepcji federalistycznych i przeciwstawnych im poglądów unitarystycznych w Rzeczypospoliej szlacheckiej zawierają prace: J. Malca, *Problem stosunku Polski do Litwy w dobie Sejmu Wielkiego (1788–1792)*, CPH, t. XXXIV, z. 1, 1982, s. 31–50; tegoż, *Próby ściślejszego zespolenia Litwy z Koroną w latach 1764–1786*, Lituano-Slavica Posnaniensia, „Studia Historica” II, 1987, s. 167–185; J. Michalskiego, *Zagadnienie unii polsko-litewskiej w czasie panowania Stanisława Augusta*, *Zapiski Historyczne*, t. LI, z. 1, 1986, s. 97–130 oraz J. Bardacha, *Konstytucja 3 maja a unia polsko-litewska*, „Przegl. Hist.”, t. LXXXII, z. 3–4, 1991, s. 383–410. Brak niemal całkowicie polskich opracowań poświęconych europejskiej myśli federalistycznej. Aspekt ten pomijają także J. Bardach i H. Izdebski w rozprawie *L'État fédéral et le principe fédératif en histoire* (CPH, t. XXXII, z. 1, 1980, s. 317–368), opublikowanej w tomie „Czasopisma Prawno-Historycznego”, poświęconym dziejom federalizmu na świecie.

pełnienia istniejącej luki w odniesieniu do rozwoju koncepcji federalistycznych we Francji i w Niemczech na przełomie XVIII i XIX stulecia, zatem w okresie, gdy problematyka ta zajmowała poczesne miejsce w publicystyce politycznoprawnej.

Rozdział I. „FRANCJA”

W okresie gdy we Francji wyraźne było jeszcze ciążenie ku centralizmowi, problem federalizmu został podjęty przez dwu czołowych przedstawicieli myśli oświeceniowej – Monteskiusza i Rousseau.

Charles de Secondat baron de la Brede et de Montesquieu (1689–1755) wydał swe dzieło *O duchu praw* w 1748 roku. Obok głównej wyrażonej przez niego koncepcji trójpodziału władz, zajął się w swej pracy także problemem współistnienia państw. Interesowało go przede wszystkim zagadnienie utrzymania się małych organizmów państwowych, zbyt słabych – jego zdaniem – by mogły się samodzielnie obronić przed naporem z zewnątrz. Środkiem do ich zachowania miało być wzajemne ich związanie się, czyli federacja. Opisana przez niego forma federacji stanowiła zwartą strukturę polityczną, tworzoną jako zespolenie kilku społeczności w jedną. Definiował ją następująco:

„Cette forme de gouvernement est une convention, par laquelle plusieurs corps politiques consentent à devenir citoyens d'un État plus grand qu'ils veulent former. C'est une société de sociétés, qui en font une nouvelle, qui peut s'agrandir par de nouveaux associés qui se sont unis”⁵¹⁷.

Określał ją mianem „republiki federacyjnej”, która zapewnić miała bezpieczeństwo od wewnątrz i na zewnątrz, spokój i stabilizację. Federacja taka, złożona z małych republik, posiadając wszelkie zalety wielkich monarchii, mogłaby jednocześnie w razie potrzeby być rozwiązana bez utraty suwerenności jej członków⁵¹⁸. Stanowiłaby formę państwa łączącą zalety republikańskiego systemu rządu od wewnątrz z zewnętrzzną siłą militarną monarchii. „Republikę federacyjną” uważał za jedyną trwałą formę państwa:

„(...) parce qu'elle a un chef qui est en quelque facon le magistrat de l'union, et en quelque facon le monarque”⁵¹⁹.

⁵¹⁷ C. Montesquieu, *De l'Esprit des loix, ou du Rapport que les loix doivent avoir avec la constitution de chaque gouvernement...*, Genève 1748. Cyt. wg tegoż, *Oeuvres Complètes*, wyd. R. Caillois, t. 2, 1976, ks. IX, rozdz. 1, s. 369.

⁵¹⁸ Ibidem, s. 370.

⁵¹⁹ Ibidem, ks. IX, rozdz. II. Por. też H. Hintze, *Staatseinheit und Föderalismus im alten Frankreich und in der Revolution*, Stuttgart, Berlin und Leipzig 1928, s. 70.

Dla poparcia swych poglądów przytaczał Montesquieu przykłady związków miast, konfederacji szwajcarskiej, Rzeszy Niemieckiej, lecz przede wszystkim Holandii – „Republiki Zjednoczonych Prowincji”.

O ile w odniesieniu do zagadnienia podziału władz poglądy Monteskiusza były ukazane raczej ostrożnie i przedrepublikańsko, o tyle w stosunku do „republik federacyjnych” zostały zaprezentowane dobitnie i wyraźnie⁵²⁰. Uznawał rozstrzygającą rolę federalizmu, mimo że nie mógł z góry założyć jego różnorodnych form⁵²¹, znał bowiem jedynie formę związku państw, bez wykształconej później formy państwa związkowego. Bez przesady można przyjąć, że poglądy Monteskiusza stanowiły istotne zaczątki pierwszej francuskiej teorii federalizmu⁵²².

Problem ten podjął także przedstawiciel szwajcarsko-francuskiej szkoły prawa narodów, Emerich de Vattel, w swej pracy *Le Droit des Gens*, wydanej w 1758 roku. Pojęcie „republik federacyjnej” sformułował on w sposób ostrzejszy i bardziej precyzyjny. Określił ją jako trwałe połączenie suwerennych państw, używając zatem terminologii współczesnej: jako związek państw⁵²³. Przykładami takich połączeń miały być związki miast greckich, Holandia oraz Szwajcaria.

Jean Jacques Rousseau (1712–1778), utożsamiany w okresie rewolucji francuskiej przede wszystkim z ideą centralizmu i unitaryzmu, w pracach swych podejmował również wątek federalistyczny.

Punktem wyjścia była dla niego, wyrażona w *Umowie społecznej*, koncepcja suwerenności rozumiana jako niezbywalna i niepodzielna *volonté général*⁵²⁴. Suwerenność ta realizuje się w stanowieniu praw przez cały naród, nie zaś tylko przez jego reprezentantów. W prze-

⁵²⁰ R. Sparwasser, *Zentralismus, Dezentralisation, Regionalismus und Föderalismus in Frankreich. Eine institutionen-, theorien- und ideengeschichtliche Darstellung*, Berlin 1986, s. 39. Bardziej krytycznie oceniał poglądy Monteskiusza na federalizm S. Brie, *Der Bundesstaat*, 1874, s. 30, uważając że zawierały one dużo niejasności i brak precyzyjnych ujęć terminologicznych. Opinia ta niepozbawiona jest słuszności, biorąc pod uwagę, że Montesquieu pisał raz o „republikach federacyjnych”, gdzie indziej zaś o „konfederacji” czy „państwach skonfederowanych”, używając tych terminów zamiennie. Tłumaczy go jednak prekursorski charakter podjętych rozważań.

⁵²¹ J. Brethe de la Gressaye, *Przedmowa* [do:] Montesquieu, *De l'esprit des lois*, Paris 1955, s. 2. Por. też E. Deuerlein, *Föderalismus. Die historischen und philosophischen Grundlagen des föderativen Prinzips*, München 1972, s. 43.

⁵²² R. Sparwasser, op.cit., s. 39.

⁵²³ E. de Vattel, *Le Droit des Gens ou principes de la loi naturelle*, A Leide 1758, s. 10 (ks. I, rozdz. I, 10). Por. też S. Brie, op.cit., s. 31.

⁵²⁴ J.J. Rousseau, *Du contrat social ou essai sur la forme de la république* [w:] *Oeuvres Complètes*, wyd. B. Gagnebin i M. Raymond, t. III, 1975, s. 368–387 (ks. II, rozdz. I–IX). Por. też R. Sparwasser, op.cit., s. 43–44.

ciwnym bowiem razie tylko tym ostatnim byłaby ona przypisana. Suwerenne w tym znaczeniu są małe państwa, takie np. jak greckie *polis* czy kantony szwajcarskie. Posiadają one nadto liczne inne zalety. Władza państwowa jest tu w stanie ogarnąć swym spojrzeniem całość zagadnień; administracja państwa kosztuje mniej, a tym samym niższe są ściągane od społeczeństwa podatki. Ponieważ siła zewnętrzna wielkiego narodu jest ściśle powiązana z organizacją małego państwa, dylemat ten może rozwiązać „forma konfederacji” – stwierdza Rousseau w końcowej części *Umowy społecznej*⁵²⁵. Tylko w ten sposób małe państwa mogą uzyskać dość siły, by przeciwstawić się dużym mocarstwom. Potwierdzają to zresztą przykłady z historii:

„(...) comme jadis les villes grecques révisiterent au grand Roi, et comme plus récemment la Hollande et la Suisse ont résisté a la maison d’Autriche”⁵²⁶.

Rousseau zamierzał rozwinąć swe poglądy na konfederację w osobnej pracy. Potwierdza to w swych *Pamiętnikach* Buzot⁵²⁷, jak również Comte d’Antraigues, który widział 32-stronicowy manuskrypt zawierający plan większej pracy o sposobach konfederowania się małych państw⁵²⁸. Rękopis ów niestety zaginął, w związku z czym poglądy Rousseau na federalizm poznać można jedynie pośrednio, z innych jego prac.

W *Emilu* na przykład podjął problem stworzenia takiego modelu federacji, która – rozciągając prawa związkowe na wszystkich jej członków – nie pozbawiałaby jednocześnie państw ją tworzących suwerenności⁵²⁹. Związki i konfederacje to – zdaniem Rousseau – jedyny skuteczny sposób przeciw tyranii i wojnie, bo pozostawiając każdemu państwu władzę wewnętrzną, chronią jednocześnie przed atakiem z zewnątrz.

W *Uwagach nad rządem polskim* autor ten wysunął koncepcję przebudowy struktury wewnętrznej państwa. Model federacyjny miał tu polegać na zastąpieniu trójczłonowej, jego zdaniem, Rzeczypospolitej –

⁵²⁵ „C’est ce que je métois proposé de faire dans la suite de cet ouvrage, lorsqu’en traitant des rélations externes j’en serois venu aux confédérations. Matière toute neuve et ou les principes sont encore à établir”; *ibidem*, ks. XV, rozdz. I, s. 431.

⁵²⁶ *Ibidem*, ks. III, rozdz. XIII, s. 427.

⁵²⁷ Buzot, *Mémoires*, wyd. Gaudet, Paris 1823. Cyt. za H. Hintze, *op.cit.*, s. 75.

⁵²⁸ Comte d’Antraigues, *Quelle est la situation de l’Assemblée National*, 1769. Cyt. za J.-L. Windenberger, *La République confédérative des petits états*, 1899, s. 55.

⁵²⁹ „Nous rechercherons comment on peut établir une bonne association fédérative, ce qui peut la rendre durable, et jusqu’à quel point on peut étendre le droit de la confédération sans nuire à celui de la souveraineté”; J.J. Rousseau, *Emile ou de l’Education* [w:] *Oeuvres Complètes*, *op.cit.*, t. IV, s. 848.

federacją województw. Każde miałyby własną administrację, ulepszone i o poszerzonych kompetencjach sejmiki oraz starannie wyznaczone granice. Łącznikiem byłyby wspólna władza ustawodawcza i podporządkowanie się ciału Rzeczypospolitej. Określał to jako:

„(...) perfectionner le système des Gouvernements fédératifs, le seul qui réunisse les avantages des grands et des petits États”⁵³⁰.

Nie precyzował niestety, w czym miałyby się przejawiać istotna i przynosząca korzyści różnica między federacją trzech części Rzeczypospolitej a federacją województw, poza naturalnym zmniejszeniem obszaru tworzących skonfederowaną całość jednostek.

Powstaje pytanie, jakie możliwe formy federalne (od prostego paktu o wzajemnej pomocy do państwa związkowego) wyobrażał sobie Rousseau? W pracy *Lettres de la Montagne* twierdził, że aby w jak najmniejszym stopniu ograniczać suwerenność poszczególnych podmiotów, należy poprzestać na tworzeniu luźnych związków państw⁵³¹. Zapewne właśnie niebezpieczeństwo ograniczenia suwerenności powodowało dużą ostrożność Rousseau w stosunku do koncepcji federalistycznych i niejednoznaczność jego poglądów na federalizm. Zamierzał wprawdzie stworzyć idealny pod tym względem model w przygotowywanej pracy, jednak – jak już wspomniałem – jej nie ukończył. Tę samą niekonsekwencję zaobserwować można w pojmowaniu suwerenności i demokracji. Dlaczego obstawał przy obronie małych republik, jeśli następnie istotne ich kompetencje miałyby zostać przeniesione na „konfederację”? Co z suwerennością, gdy właśnie w państwie federalnym pojawiałyby się niebezpieczeństwo rozpadu woli ogółu (*volonté générale, volonté de tous*)⁵³²? Na pytania te brak wyczerpujących odpowiedzi w dziełach filozofa z Genewy. Nie można jednak nie dostrzegać podejmowanych przez niego prób pogodzenia koncepcji demokracji bezpośredniej i suwerenności ludu z ideą federalizmu, gwarantującą siłę małych republik.

Można stwierdzić, że u przedrewolucyjnych klasyków myśli politycznej spotykamy się z wyrażoną *explicite* ideą federalizmu. Wcześniej

⁵³⁰ J.J. Rousseau, *Considération sur le gouvernement de Pologne et sur la réforme projetée* [w:] *Oeuvres Complètes*, op.cit., s. 971.

⁵³¹ J.J. Rousseau, *Lettres de la Montagne* [w:] *Oeuvres Complètes*, op.cit., t. III, s. 896. Innego zdania był W. Struck, twierząc na podstawie wyrażonych w *Umowie społecznej* poglądów, że „Rousseau hat ahnungsvoll über seine Zeit hinausgegriffen und hat für große Gebiete an die Form des Bundesstaates gedacht” (*Zur Genesis der französischen Revolution*, Stralsund 1911, s. 9, przypis 2).

⁵³² R. Sparwasser, op.cit., s. 47.

u Monteskiusza, gdzie jest ona środkiem do pohamowania władzy absolutnej, następnie u Rousseau, gdzie służyć ma do zagwarantowania republikańsko-demokratycznych związków w jego małych państwach. U obu autorów wspólna – mimo pewnych różnic – jest idea, że istotnym warunkiem demokratycznego ustroju i wolności są niewielkie organizmy polityczne łączące się w konfederacje. U obu także dostrzec można jeszcze braki koncepcyjne w przedstawianiu obrazu związku państw. Poglądy Monteskiusza wywarły istotny wpływ na kształtowanie modelu federalnego Stanów Zjednoczonych Ameryki; czerpał z nich także w następnym stuleciu Alexis de Tocqueville w swych rozważaniach na temat decentralizacji i państwa związkowego⁵³³. Obaj autorzy wywarli istotny wpływ na kształtowanie poglądów w czasie rewolucji francuskiej; o ile jednak na Monteskiusza powoływali się głównie propagujący federalizm żyrondyści, o tyle Rousseau stał się przede wszystkim dla jakobinów rzecznikiem idei centralistycznych i unitarystycznych⁵³⁴.

W okresie poprzedzającym wybuch rewolucji burżuazyjnej podejmowane były, począwszy od lat siedemdziesiątych, pewne próby reform zmierzające w kierunku regionalizacji i decentralizacji państwa. Towarzyszyły im wypowiedzi znanych osobistości życia publicznego, propagujące mniej lub bardziej bezpośrednio wyrażoną ideę federalizmu.

C. de Malesherbes ostrzegał przed nadmierną centralizacją władzy, optując za samorządem wspólnot obywatelskich⁵³⁵. G. de Mably w wydanej w 1776 roku pracy *De la Législation* opowiadał się za ustrojem federacyjnym w sposób zbliżony do koncepcji Rousseau i Monteskiusza⁵³⁶. Poglądy swe rozwinął w *Observation sur le gouvernement et lois des Etats-Unis d'Amérique* (Amsterdam 1784). Także A.M. Turgot

⁵³³ A. de Tocqueville, *L'Ancien Régime et la Révolution* [w:] *Oeuvres Complètes*, wyd. J.-P. Mayer, t. II, 1981.

⁵³⁴ Jak twierdził A. von der Heydte: „Kim był dla jakobinów Rousseau, tym Montesquieu dla żyrondyistów” (*Montesquieu*, 1950, s. 67). Bywał jednak także Rousseau powoływany jako rzecznik federalistycznej koncepcji państwa. 10 września 1792 roku na posiedzeniu Klubu Jakobinów Terrasson, nawiązując do *Uwag nad rządem polskim*, określał władzę federacyjną jako „die einzige, die sich für freie Menschen ziemt, die in einem großen Reich vereint leben” (H. Hintze, op.cit., s. 78). Rekomendował jednocześnie ustrój federacyjny jako odpowiedni dla Francji.

⁵³⁵ C.E. de Malesherbes, *Mémoires pour servir à l'histoire du droit public*, 1799, s. 654. Por. też R. Sparwasser, op.cit., s. 31.

⁵³⁶ G. de Mably, *De la Législation ou Principes des Lois*, Amsterdam 1776 (ks. III, rozdz. II). Przez „republiki federacyjne” rozumiał on poszczególne państwa tworzące konfederację, podczas gdy Montesquieu czy Vattel mianem „republiki federacyjnej” określali związek państw. W późniejszym czasie także Mably przyjął to drugie znaczenie. Por. H. Hintze, op.cit., s. 79.

na przykładzie Stanów Zjednoczonych bliżej zapoznał się z problemem *république fédérative*, której stał się otwartym zwolennikiem, jak zaświadcza jego biograf Condorcet⁵³⁷. Sam Condorcet wyrażał poglądy federalistyczne, które swą śmiałością przypominają koncepcje Proudhona⁵³⁸. Wreszcie i minister Ludwika XVI, J. Necker, podejmował rozważania nad możliwością wprowadzenia we Francji ustroju federalnego. Pisał on na 30 z górą lat przed głównym francuskim teoretykiem federalizmu A. de Tocqueville'em:

„(...) gouvernement fédératif (...) une des idées politiques les plus raisonnables et les plus libérales”⁵³⁹.

Wprawdzie rewolucja francuska była od początku pomyślana jako „narodowa i unitarystyczna”⁵⁴⁰, republika zaś jako „jedna i niepodzielna” (*république une et indivisible*)⁵⁴¹, ale jednak w pierwszym jej okresie zaznaczyły się wyraźnie tendencje federalistyczne, wyrażane głównie przez członków Żyromdy⁵⁴².

Federalizm tamtych czasów stał się synonimem Żyromdy; przyczynił się jednocześnie do jej klęski w 1793 roku. Wiązało się to z walką polityczną toczoną przez żyromdyistów z jakobinami, w której zwycięstwo odnieśli ci ostatni, szermujący hasłami centralizmu i unitaryzmu.

Żyromdyści szukali oparcia na prowincji, która obawiając się dominacji Paryża, skłaniała się ku decentralizacji oraz federalistycznemu

⁵³⁷ A. de Condorcet, *Vie de Monsieur Turgot*, Londres 1786, s. 267 i n. „Auch bei ihm erscheint das im 18. Jh. so beliebte Argument, sie garantiere die Unabhängigkeit kleinerer Staaten, verbürge Sicherheit nach außen, Freiheit und Ruhe im Innern” (H. Hintze, op.cit., s. 80).

⁵³⁸ Szczególnie w *Lettres d'un gentilhomme à messieurs du Tiers État* z 1789 roku, przyznając szerokie prawa autonomiczne nie tylko prowincjom, ale nawet kantonom, gminom, czy wsiom. Por. P.-J. Proudhon, *Du Principe fédératif* [w:] *Oeuvres Complètes*, wyd. C. Bouglé i H. Moysset, t. XV, 1982. Były to jednak tylko rozważania teoretyczne. W opracowanym przez niego projekcie konstytucji z 1793 roku nie ma żadnych śladów koncepcji federalistycznej.

⁵³⁹ J. Necker, *Dernières vues de politique et de finances* [w:] *Oeuvres Complètes*, wyd. A. Louis de Staël-Holstein, t. XI, 1820 (nowe wyd. 1970, s. 189). Zob. też tegoż, *Du pouvoir exécutif dans les grands États*, ibidem, t. VIII, s. 427 i n. oraz tegoż, *De la révolution française*, ibidem, t. X, s. 257, gdzie pisze o federalizmie: „Admirable système! et le seul convenable (...) a une vaste république démocratique”. Por. też R. Sparwasser, op.cit., s. 32.

⁵⁴⁰ „En France, la révolution était conçue par avance comme nationale et unitaire” (*Histoire politique de la Révolution française*, s. 28).

⁵⁴¹ F.W. Jerusalem, *Die Staatsidee des Föderalismus*, Tübingen 1949, s. 11.

⁵⁴² Obszernie na temat koncepcji federalistycznych wysuwanych w czasie rewolucji francuskiej H. Hintze, op.cit., s. 262–293.

modelowi państwa⁵⁴³. Tworzone już w pierwszych miesiącach rewolucji municypalności (*municipalité*) poczęły przejmować władzę i, formując milicje obywatelskie (późniejsza Gwardia Ludowa), stawały się państwem w państwie. Kształtowana w ten sposób federacja wolnych gmin budziła niepokój Paryża, gdzie przeważały tendencje nacjonalistyczne i unitarystyczne. Dla legalizacji i kontroli ruchu municypalnego Konstytuanta uchwaliła zatem 14 grudnia 1789 roku prawo komunalne, by następnie na spotkaniu w Marsfeld 14 lipca 1790 roku utworzyć z dotychczas współistniejących federacji tzw. narodową federację, będącą początkiem jedności państwa⁵⁴⁴. *La fête de la fédération* z 14 lipca 1790 roku symbolizować miało zjednoczenie Francji w sensie dobrowolnego połączenia jednostek, gmin i prowincji. Pracowano równocześnie w Zgromadzeniu Narodowym nad koncepcją jedności państwa w ściślejszym i trwalszym sensie. Uchwalona we wrześniu 1791 roku konstytucja mówiła już o „jedności i niepodzielności” królestwa⁵⁴⁵. Tymczasem:

„L'idée fédérative, indigene à la vieille Gaule, vivait comme un souvenir au coeur des provinces, lorsque la Révolution éclata. (...) tout le monde sentait que la France allait se retrouver en confédération, sous la présidence héréditaire d'un roi”⁵⁴⁶.

Po zniesieniu monarchii idea federalizmu ponownie odżyła. Poczęto się bowiem zastanawiać nad słowami Rousseau, który uważał za niemożliwe tworzenie republiki na dużym terytorium. Podnosili to w 1791 roku Billaud-Verenne i w 1792 roku Lavicomterie – obaj jakobini (*sic!*), proponując utworzenie we Francji republiki federacyjnej⁵⁴⁷. Do koncepcji

⁵⁴³ M. Ozouf, *La Révolution Française et la perception de l'espace national: fédérations, fédéralisme et stéréotypes régionaux* [w:] *Federalism*, wyd. J.C. Boogman, Hague 1980, s. 218–227. Por. też H. Hintze, *op.cit.*, s. 235–261.

⁵⁴⁴ R. Sparwasser, *op.cit.*, s. 52–53.

⁵⁴⁵ H. Hintze, *op.cit.*, s. 262; *Constitution française 3–14 septembre 1791*, Titre II, Art. I; Duvergier, *Collection des Lois*, t. III, s. 241.

⁵⁴⁶ P.-J. Proudhon. *Du Principe fédératif*, *op.cit.*, s. 365.

⁵⁴⁷ R. Sparwasser, *op.cit.*, s. 59; A. Aulard, *Histoire politique de la Révolution Française*, 1977, s. 135, 264, 401. Zob. też M. Billaud de Varenne, *L'Acéphocratie ou le gouvernement Fédératif démontré le meilleur de tous pour un grand Empire par les principes de la politique et les faits de l'histoire*, A Paris 1791 (rkps. Bibl. nat. Lb. 39/10087, cyt. za H. Hintze, *op.cit.*, s. 264); L. de La vicomterie de Saint-Samson, *La république sans impôts*, Paris 1792.

tej nawiązywał także Terrasson⁵⁴⁸. W duchu federalizmu wypowiedali się liczni żyrondyści⁵⁴⁹.

W trakcie walki o władzę pomiędzy jakobinami i żyrondyistami idea państwa federalistycznego poczęła się stawać narzędziem walki politycznej. Ponieważ jakobini osiągnęli decydujące znaczenie w Paryżu, żyrondyści podjęli próbę przeciwstawienia stolicy koncepcji sfederalizowanych departamentów. Zdaniem jakobinów, próbowali oni wykorzystać separatystycznego ducha prowincji do podziału Francji. Ponieważ liczne prowincje były opanowane przez siły konserwatywne i kontrrewolucyjne, żyrondyści coraz częściej byli odbierani jako wrogowie rewolucji. W efekcie przyczyniło się to do ich klęski, a tym samym do upadku koncepcji federalnych. Aby zrewolucjonizować kraj, należało poskromić „upiora federalizmu” i spowodować, by republika – pod kierowniczą rolą Paryża – była „jedna i niepodzielna”⁵⁵⁰. Federalizm kojarzono dotąd z kontrrewolucją i uważać poczęto niemal za zdradę⁵⁵¹.

„La république une et indivisible des Jacobins a fait plus que détruire le vieux fédéralisme provincial, évoqué peut-être mal à propos par la Gironde; elle a rendu la liberté impossible en France et la Révolution illusoire” –

pisał pół z górą wieku później Pierre Proudhon⁵⁵².

⁵⁴⁸ Por. przypis 534.

⁵⁴⁹ J.P. Brissot, *Nouveau Voyage dans les États-Unis de l'Amérique*, Paris 1791 czy zbliżony do żyrondyistów A. Cloots, *La République universelle*, A Paris. L'an quatre de la Redemption. Nadto liczne artykuły w prasie. Por. H. Hintze, op.cit., s. 267 i n.

⁵⁵⁰ R. Sparwasser, op.cit., s. 60–61. O szczególnej roli Paryża jako instrumentu rewolucji por. A. de Tocqueville, *Ancien Régime*, op.cit., ks. II, rozdz. VII, s. 141.

⁵⁵¹ „(...) Le fédéralisme fut vaincu pour la seconde fois à Paris dans la journée du 31 mai 1793. Depuis cette date néfaste tout vestige de fédéralisme a disparu du droit public des Français; l'idée même est devenue suspecte, synonyme de contre-révolution, j'ai presque dit de trahison. La notion s'est effacée des intelligences: on ne sait plus en France ce que signifie le mot de fédération, qu'on pourrait croire emprunté au vocabulaire sanscrit”; P. -J. Proudhon, *Principe*, op.cit., cz. II, rozdz. I, s. 367. W tym czasie także żyrondyści poczęli odżegnywać się od federalizmu. Barbaroux głosił: „Proscrivons le gouvernement fédératif pour n'avoir qu'une république unique” (M. Ozouf, *La Révolution*, s. 228–229).

⁵⁵² Ibidem, s. 369.

Rozdział II. „NIEMCY”

W Niemczech idea federalizmu miała swe głębokie korzenie w strukturze związkowej Świętego Cesarstwa. Od strony teoretycznej zajmowali się tym problemem już XVII-wieczni autorzy, tacy jak Johannes Althusius⁵⁵³ czy Ludolph Hugo, który jako pierwszy wprowadził do nauki pojęcie „państwa związkowego” (*aus Staaten zusammengesetzter Staat*) w jego prostej formie⁵⁵⁴.

Schyłek XVIII, a zwłaszcza początek XIX wieku przyniósł kolejną fazę zainteresowania problematyką federalizmu. Spowodowane to było głównie sytuacją polityczną Niemiec tego okresu. Upadek Cesarstwa i powstawanie nowych form związkowych na terenie dawnej Rzeszy inspirowało do dyskusji. Prowadzono rozważania nad formą, możliwościami oraz zaletami i wadami związku państw i państwa związkowego.

Pierwsze całościowe przedstawienie wczesnej teorii państwa związkowego nakreślił Johann Stephan Pütter (1725–1807) w swym dziele *Beyträge zum teutschen Staats- und Fürstenrecht*, wydanym w 1777 lub 1779 roku⁵⁵⁵. Punktem wyjścia jego „idealnej federacji” była Rzesza Niemiecka. Pisał:

„Wprawdzie wewnętrzny ustrój poszczególnych krajów Rzeszy różni się wzajemnie, jednak wszystkie bez wyjątku, jako części jednej wspólnej całości pozostają w Rzeszy w harmonijnym związku, (...) pod jednym wspólnym zwierzchnictwem”⁵⁵⁶.

⁵⁵³ J. Althusius, *Politica Methodici Digesta*. Reprinted from the Third Edition of 1614, Augmented by the Preface to the First Edition of 1603 and by 21 Hitherto Unpublished Letters of the Author. With an Introduction by Carl Joachim Friedrich, Cambridge 1932.

⁵⁵⁴ *Ludolphi Hugonis Dissertatio de statu regionum Germaniae et regimine principum summae imperii rei publicae aemulo...*, Heimstedt 1661. Por. też E. Deuerlein, *Föderalismus*, s. 39–41.

⁵⁵⁵ Por. U. Schlie, *Johann Stephan Pütters Reichsbegriff*, Göttingen 1961, s. 40 i n.

⁵⁵⁶ Cyt. za E. Deuerlein, op.cit., s. 45.

Oba te zjawiska, różnorodność polityczna wewnątrz i jedność Rzeszy jako podmiotu prawa narodów zewnątrz, były dla Püttera inspiracją do sformułowania pojęcia *aus Staaten zusammengesetzten Staates*, czyli państwa powstałego z połączenia się państw. Taki związek państw (*Staatenverein, Staatenbund*) stanowił dla niego przykład rzeczywistego połączenia (*Realverbindung*). Poszczególne państwa, łącząc się w jedno, tworzą nowe, odrębne ciało (*Staatskörper*). Każda część składowa tego nowego tworu państwowego zachowuje wprawdzie swój wewnętrzny ustrój i własny rząd, a także prawa suwerenne, lecz wszystkie one mają nad sobą jeszcze jedną, wyższą władzę wspólną⁵⁵⁷. Oczywiście jest, że wyłożona przez Püttera teoria, jako zbyt nastawiona na opis rzeczywistości w ówczesnej Rzeszy Niemieckiej, nie mogła w pełni przystawać do rozwiniętego w XIX wieku pojęcia państwa związkowego. Stworzył on jednak fundamenty pod jego późniejsze sformułowanie.

Także Immanuel Kant (1724–1804) postulował w swej pracy *Zum ewigen Frieden* związek państw (*Staatenverbindung*), który miałby zapewnić sprawiedliwość i pokój⁵⁵⁸. Pisał on: „Prawo narodu powinno być ugruntowane na federacji wolnych państw”⁵⁵⁹. K. von Raumer uważał, że Kant był przeciwny wszelkiemu unitaryzmowi państwowemu, uniwersalnej monarchii czy republice, głosząc federację wolnych państw⁵⁶⁰. Uciekał się do niej w swym widzeniu politycznej jedności świata i powszechnego pokoju, choć było to oczywistą utopią⁵⁶¹. Niemniej można go zaliczyć do prekursorów myśli federalistycznej, choć bardziej wypracowane poglądy głosili już wcześniej Monteskiusz czy Pütter.

Po likwidacji Świętego Imperium Rzymskiego Narodu Niemieckiego kreowany został z inicjatywy Napoleona, na części terytorium dawnej Rzeszy, Związek Reński⁵⁶². Akt związkowy z 12 lipca 1806 roku mówił o formie konfederacji:

⁵⁵⁷ M. Dreyer, *Föderalismus als ordnungspolitisches und normatives Prinzip. Das föderative Denken der Deutschen im 19. Jahrhundert*, Frankfurt a.M. 1987, s. 48–51. Twierdzi on: „Ohne den Namen »Bundesstaat« zu finden, ist es in der Sache ein solcher Bundesstaat, den Pütter als Staat aus Staaten hier beschreibt. (...) Pütter [konnte] sich als der Entdecker einer ganz neuartigen Staatstheorie fühlen (s. 50).

⁵⁵⁸ I. Kant, *Zum ewigen Frieden. Ein philosophischer Entwurf*, Königsberg 1795.

⁵⁵⁹ Cyt. za E. Deuerlein, *Föderalismus*, s. 45–46.

⁵⁶⁰ K. v. Raumer, *Ewiger Friede. Friedensrufe und Friedenspläne seit der Renaissance*, Freiburg/München 1953, s. 166.

⁵⁶¹ M. Dreyer, op.cit., s. 52–53.

⁵⁶² E. Fehrenbach, *Vom Ancien Régime zum Wiener Kongreß*, München–Wien 1981, s. 76 i n.; K.O. Freiherr von Aretin, *Vom Deutschen Reich zum Deutschen Bund. Deutsche Geschichte*, t. VII, Göttingen 1980, s. 114–129; E.R. Huber, *Deutsche Verfassungsgeschichte seit 1789*, t. I: *Reform und Restauration 1789 bis 1830*, Stuttgart 1961, s. 68–91.

„Les États (...) seront séparés à perpétuité du territoire de l'Empire Germanique et unis entre'eux par une confédération particuliere sous le nom d'États confédérés du Rhin”⁵⁶³.

Wspólne sprawy miały być rozstrzygane na sejmie obradującym we Frankfurcie; podobnie spory pomiędzy członkami związku. Państwa tworzące Konfederację Renu zachowywały swą suwerenność w zakresie ustawodawstwa, sądownictwa, administracji, poboru rekruta i podatków⁵⁶⁴.

Powołanie do życia Związku Reńskiego spowodowało dalszą dyskusję nad kształtem federalizmu niemieckiego. Analizowano formę powstałego związku, niejednokrotnie poddając ją ostrej krytyce. Formułowano jednocześnie teoretyczne założenia federalizmu.

Znany ze swej sympatii do Napoleona heidelberski uczony August Ernst Zinserling, broniąc założeń, na jakich oparta została Konfederacja Renu, wyróżniał dwa przeciwstawne modele federacyjne: „konfederację polityczną” (*confédération politique*) i „państwo federalne” (*gouvernement fédératif*). Pod pojęciem konfederacji politycznej rozumiał on nierówny związek, polegający na zależności jednej ze stron i wynikający z polityki dążącej do powiększenia organizmu państwowego. Z kolei państwo federalne miało stanowić rzeczywiste połączenie państw (*Staatenverein*), oparte na równości stron i wzajemnej obronie⁵⁶⁵. W tym znaczeniu powołany do życia przez Napoleona twór miałby otrzymać charakter odrębnego państwa⁵⁶⁶.

Większość autorów określała Związek Reński z punktu widzenia prawa narodów, czyli nie jako państwo związkowe, lecz jako związek suwerennych państw. Należeli do nich: Karl Salomo Zachariä (1769–1843), Günter Heinrich von Berg (1765–1843) oraz Wilhelm Joseph Behr (1775–1851).

⁵⁶³ *Dokumente zur deutschen Verfassungsgeschichte*, wyd. E.R. Huber, t. I: *Deutsche Verfassungsdokumente 1803–1850*, Stuttgart 1961, s. 27 (art. 1). W przekładzie niemieckim użyto terminów: „Bund” i „Rheinbundstaaten”; E. von Puttkamer, *Föderative Elemente im deutschen Staatsrecht seit 1648*, Göttingen–Frankfurt–Berlin 1955, s. 59.

⁵⁶⁴ E.R. Huber, *Dokumente*, s. 27–30 (art. 6, 9, 25, 26 Aktu związkowego). Por. też T. Bitterauf, *Die Gründung des Rheinbundes und der Untergang des alten Reiches*, München 1905.

⁵⁶⁵ A.E. Zinserling, *Le système fédératif des anciens mis en parallèle avec celui des modernes*, Heidelberg 1809. Por. E. Deuerlein, *Föderalismus*, s. 66, gdzie błędnie wymieniony jest jako Zinserlich; S. Brie, *Der Bundesstaat. Eine historischdogmatische Untersuchung*, cz. I: *Geschichte der Lehre vom Bundesstaate*, Leipzig 1874, s. 34.

⁵⁶⁶ Podobnie K. v. Kamptz, *Aphorismen über die deutsche National-Einheit als Zweck des rheinischen Bunds* [w:] *Rheinische Bund*, t. V, z. 15, 1808, s. 371–382. Por. też M. Dreyer, *Föderalismus*, s. 67–68.

Zachariä dowodził, że wprawdzie Związek Reński (*Rheinbund*) stanowi zewnątrz pewną całość, jednak jest to – podobnie jak Rzesza Niemiecka – wyłączenie *societas perpetua*, nie zaś odrębne państwo⁵⁶⁷. Związek państw tym się różni od państwa związkowego, że może on zostać rozwiązany decyzją swych członków⁵⁶⁸. Jako pierwszy wprowadził tu Zachariä rozróżnienie dwóch przeciwstawnych form: *Staatenbund* i *Bundesstaat*⁵⁶⁹.

Również Berg rozważał, czy Związek Reński był państwem. Zwracał uwagę na ograniczony cel i nieograniczoną suwerenność części składowych Związku. Obowiązek zabezpieczenia przed wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym nie stanowił dla Berga żadnej podstawy do przyznania Konfederacji Renu charakteru odrębnego państwa. Był to zatem dla niego jedynie związek niepodległych państw, złączonych w celu zapewnienia wzajemnego bezpieczeństwa⁵⁷⁰.

Do rozważań tych nawiązywał także Behr w swym systematycznym ujęciu dotyczącym struktury Związku Reńskiego. Rezygnując świadomie z pojęcia państwa związkowego, wprowadził on rozróżnienie na *Staatenbund* (związek państw) oraz *Völkerstaat* (państwo narodowe – w znaczeniu: złożone z tworzących je narodów). *Staatenbund* był, według niego, połączeniem kilku suwerennych państw dla wspólnej realizacji celu, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa pomiędzy nimi i na zewnątrz. *Völkerstaat* to z kolei połączenie się państw prowadzące do podporządkowania się jednej, wspólnej, najwyższej władzy i jednemu władcy. Owa najwyższa władza obejmować ma działalność ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą⁵⁷¹. Jest to zatem definicja bliska pojęciu państwa związkowego. Poglądy swe przedstawił Behr na tle historycz-

⁵⁶⁷ C.S. Zachariae, *Ius publicum civitatum quae foederi Rhenano adscriptae sunt*, Heidelbergiae 1807, 60, s. 71.

⁵⁶⁸ Ibidem. Por. też K.S. Zachariä, *Staatsrecht der Rheinischen Bundesstaaten und das Rheinische Bundesrecht*, Heidelberg 1810, s. 121 i n.

⁵⁶⁹ M. Dreyer, *Föderalismus*, s. 69.

⁵⁷⁰ G.H. von Berg, *Abhandlungen zur Erläuterung der Rheinischen Bundesakte*, cz. I, Hannover 1808. Por. też E. Deuerlein, op.cit., s. 66–67; M. Dreyer, op.cit., s. 70.

⁵⁷¹ W.J. Behr, *Systematische Darstellung des Rheinischen Bundes aus dem Standpunkte des öffentlichen Rechts*, Frankfurt a.M. 1808; tegoż, *Das teutsche Reich und der rheinische Bund* [w:] *Der Rheinische Bund*, t. 6 (1808), z. 18, s. 418–448, t. 7 (1808), z. 19, s. 99–138, z. 21, s. 361–408, t. 8 (1808), z. 22, s. 3–63; tegoż, *Von den rechtlichen Grenzen der Einwirkung des deutschen Bundes auf die Verfassung. Gesetzgebung und Rechtspflege seiner Glieder-Staaten*, Stuttgart 1820. Por. też E. Deuerlein, op.cit., s. 67; M. Dreyer, op.cit., s. 72–76.

no-politycznych rozważań nad różnicą pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Związkiem Reńskim.

Lata 1806–1815, od rozwiązania Rzeszy do utworzenia Związku Niemieckiego, były okresem kształtowania się nowych koncepcji politycznych i prawnopaństwowych w Niemczech. Wiązało się to z upadkiem istniejącego w tym kraju od kilku stuleci określonego porządku społeczno-politycznego, przy jednoczesnym braku nowych, trwałych w czasie uregulowań. Kongres wiedeński przyniósł w tym zakresie nowe rozstrzygnięcia, przerywając dyskusję nad różnicami pomiędzy dawną Rzeszą a Związkiem Reńskim⁵⁷².

W dyskusji prowadzonej w grudniu 1813 roku pomiędzy Wilhelmem v. Humboldtem a Karlem v. Steinem podjęty został problem przyszłego ustroju Niemiec.

Humboldt, pisząc o jednym związku państw niemieckich, zwracał uwagę na potrzebę ukształtowania go w oparciu o Austrię i Prusy, uznając to za podstawę siły i znaczenia Niemiec. Stein podkreślał z kolei, że łatwiejsze byłoby z pewnością stworzenie nowego związku niż ponowne odtwarzanie ustroju Rzeszy, wzmocnionego zwiększonym zakresem władzy cesarskiej, której przywróceniu przeciwny jest Gabinet Wiedeński. Naród niemiecki chce silnego ustroju państwowego; istnieją jednak pewne trudności, albowiem jedni chcą ustroju związkowego opartego na połączeniu sprzymierzonych państw, podczas gdy inni wysuwają koncepcję, by Niemcy rozbić na cztery lub pięć dużych, niezależnych od siebie państw⁵⁷³.

Do realizacji zamierzeń Steina, by w Niemczech stworzyć związek państw, przyczynił się pierwszy pokój paryski z 30 maja 1814 roku. Postanowiono wtedy, że państwa niemieckie mają być niepodległe i połączone węzłem federacji⁵⁷⁴. Pruski plan jednego niemieckiego ustroju związkowego, który przedstawił na kongresie wiedeńskim 13 września 1814 roku kanclerz Prus Karl August von Hardenberg, również to miał na względzie. Art. 1 projektu głosił:

„Alle Staaten Deutschlands vereinigen sich durch einen feierlichen Vertrag, den jeder Teilhaber auf ewige Zeit schließt und beschwört, in einen politischen föderativen Körper, der den Namen deutscher Bund führt und

⁵⁷² E. Deuerlein, op.cit., s. 67.

⁵⁷³ Freiherr vom Stein, *Briefe und amtliche Schriften*, wyd. W. Hubatsch, t. IV, Stuttgart 1963, s. 413 i n., 428 i n. Por. też E. R. Huber, *Deutsche Verfassungsgeschichte seit 1789*, t. 1, s. 561 i n.

⁵⁷⁴ Art. VI, 2. *Les états de l'Allemagne seront indépendants et unis par un lien fédératif*; E. v. Puttkamer, *Föderative Elemente*, s. 75.

aus dem niemand heraustreten darf. Verletzungen des Bundesvertrages werden mit Acht bestraft”⁵⁷⁵.

Prace kongresu wiedeńskiego obracały się wokół określenia kształtu i kompetencji ustrojowych utworzonego pod nazwą Związku Niemieckiego (*Deutscher Bund*) związku państw. Przyjęte *Akty związkowe* z 8 lipca 1815 roku zajęły w tej kwestii szczegółowe stanowisko.

„Die souverainen Fürsten und freien Städte Deutschlands (...) vereinigen sich zu einem beständigen Bunde, welcher der deutsche Bund heißen soll”⁵⁷⁶.

Jako cele związku wymieniano: zachowanie zewnętrznego i wewnętrznego bezpieczeństwa Niemiec oraz niepodległość (*Unabhängigkeit*) i nienaruszalność (*Unverletzbarkeit*) poszczególnych państw niemieckich. Wszystkie państwa członkowskie otrzymywały jednakowe prawa, nad których przestrzeganiem czuwać miało zgromadzenie związkowe (*Bundesversammlung*). Identyczny miał być ich ustroj wewnętrzny⁵⁷⁷. Dopelnieniem był *Wiedeński akt końcowy* z 15 maja 1820 roku, objaśniający gruntownie prawnoustrojową strukturę Związku Niemieckiego⁵⁷⁸.

Mimo iż *Deutscher Bund* był jedyną możliwą wówczas – wobec sprzeczności między Prusami i Austrią – formą jedności Niemiec, część społeczeństwa postrzegała go jako kontynuację rozwiązań, zapadłych w latach 1789–1815. Domagano się silniejszego połączenia narodu niemieckiego, a odraza do Związku Niemieckiego, który powstał jako ciało federacyjne, przeniosła się w efekcie na całe pojęcie federalizmu⁵⁷⁹. Formułując oceny powstałego organizmu, niemieccy autorzy coraz wy-

⁵⁷⁵ Ibidem, s. 75. Por. też E. Deuerlein, op.cit., s. 69–70; K. Griewank, *Preußische Neuordnungspläne für Mitteleuropa aus dem Jahre 1814*, „Deutsches Archiv für Landes- und Volksforschung”, R. 6 (1942), s. 346–360; K.E. Born, *Hardenbergs Pläne und Versuche zur Neuordnung Europas und Deutschlands 1813/1815*, „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht”, R. 8 (1957), s. 550–564. Zob. też *Note von 29 deutschen Kleinstaaten über die deutsche Verfassung an Metternich und Hardenberg*, Wien, 16 November 1814, gdzie postuluje się, „daß die deutschen Staaten unabhängig und durch ein föderatives Bund vereint sein sollten (...), Die Souveränität der deutschen Staaten ist von den hohen alliierten Mächten anerkannt und garantiert worden” [w:] *Acten des Wiener Congresses*, wyd. J.L. Kluber, t. I, Erlangen 1815, s. 73 i n.

⁵⁷⁶ *Corpus Juris Confederationis Germanicae*, t. II, s. 1. (cyt. za E.R. Huber, *Dokumente*, s. 75).

⁵⁷⁷ Ibidem, art. 2–4, 13.

⁵⁷⁸ *Corpus Juris Confederationis Germanicae*, t. II, s. 101 i n. (E.R. Huber, *Dokumente*, s. 81–90.)

⁵⁷⁹ E. Deuerlein, *Föderalismus*, s. 70.

rażniej skłaniać się poczęli ku koncepcjom państwa związkowego czy wręcz ku unitaryzmowi.

Arnold Hermann Ludwig Heeren (1760–1842) twierdził, że Związek Niemiecki stanowił zewnętrznie jedynie rodzaj politycznego aliansu, nie będąc państwem, a wyłącznie stowarzyszeniem państw – *Staatenverein*. Rozwiewał jednocześnie nadzieje i oczekiwania, że przekształci się on w przyszłości w państwo związkowe⁵⁸⁰. Charakteru państwa odmawiał Związkowi Niemieckiemu również J.L. Klüber z uwagi na zachowanie przez tworzące go państwa statusu suwerenności. Suwerenność stanowiła dla niego podstawowe kryterium wyróżniające związek państw i państwo związkowe⁵⁸¹.

Jakob Friedrich Fries (1773–1843) reprezentował pogląd, że nie jest istotne, czym jest Związek Niemiecki, lecz czym powinien być.

„Dla jedności Niemiec – pisał – życzymy sobie nie słabego związku państw, lecz silnie połączonego państwa związkowego, wszelako z zastrzeżeniem, że nasz ustrój z odrębnymi prowincjami (*Provinzialstaaten*) zostanie zachowany⁵⁸².

Domagał się w związku z tym powołania najwyższego rządu związkowego, a zwłaszcza rozszerzenia ustawodawstwa związkowego także na wewnętrzne sprawy składających go państw⁵⁸³.

Ku unitaryzmowi skłaniał się początkowo Friedrich von Gagern (1794–1848)⁵⁸⁴. W późniejszym okresie uznał jednak państwo związkowe za najdoskonalszą i najodpowiedniejszą formę ustroju Niemiec. W pracy *Vom Bundesstaat* z 1833 roku naszkicował zarys teorii niemieckiego państwa związkowego, omawiając warunki jego powstania oraz ustrój⁵⁸⁵.

Zbliżone poglądy wypowiadał Paul Achatius Pfizer (1801–1867). Wiązał on swój republikański system federacyjny z idealistycznym

⁵⁸⁰ A.H.L. Heeren, *Der Deutsche Bund in seinen Verhältnissen zu dem Europäischen Staatensystem; bei Eröffnung des Bundestages dargestellt*, 1817 [w:] tegoż, *Historische Werke*. Göttingen 1821. Nadzieje na taką ewolucję Związku Niemieckiego wyrażało wówczas wielu uczonych i publicystów. Por. E. Deuerlein, op.cit., s. 72.

⁵⁸¹ J.L. Klüber, *Öffentliches Recht des Teutschen Bundes und der Bundesstaaten*, 1817. Por. też M. Dreyer, op.cit., s. 103–105.

⁵⁸² J.F. Fries, *Von Deutschem Bunde und Deutscher Staatsverfassung. Allgemeine staatsrechtliche Ansichten*, Heidelberg 1816, t. I, s. 165.

⁵⁸³ Por. E. Deuerlein, op.cit., s. 72–73; M. Dreyer, op.cit., s. 101–102.

⁵⁸⁴ F.L. Frhr. v. Gagern, *Unitarier und Föderalisten* [w:] H. v. Gagern, *Das Leben des Generals Friedrich von Gagern*, Leipzig u. Heidelberg 1856–1857, t. I, s. 361–371.

⁵⁸⁵ *Ibidem*, t. I, s. 372–387. Por. też M. Dreyer, op.cit., s. 115–119.

spojrzeniem na nowe ukształtowanie Niemiec z inicjatywy i pod protektorem Prus⁵⁸⁶. Uważał, że jedynie przyjęcie formy państwa związkowego może ożywić i wzmocnić Związek Niemiecki, jest to bowiem połączenie trwałe i nierozzerwalne. W pracy o nowym niemieckim państwie związkowym zawarł kontury ustrojowe późniejszego Związku Północno-niemieckiego i II Rzeszy Niemieckiej. Rozwijany przez niego system federacyjny stanowił próbę ujednoczenia systemu rządowego w Niemczech⁵⁸⁷.

Dotychczasowe poglądy na temat porządku państwa związkowego zebrał jako pierwszy Carl Theodor Welcker (1790–1869). Przedstawił rozwój historyczny i opisał poszczególne kategorie związków pomiędzy państwami⁵⁸⁸. Sformułował także prawną definicję państwa związkowego⁵⁸⁹, wyróżniając trzy podstawowe zasady, na jakich powinno być ono oparte: 1) miałyby to być nie jedynie prawnomiędzynarodowy związek państw, lecz rzeczywiste połączenie państw w jeden organizm, gdzie władza związkowa reprezentowana byłaby na zewnątrz i od wewnątrz jako władza jednego związku; 2) należałoby zachować i wzmocnić odrębność narodową łączących się państw; 3) poszczególne państwa i ich rządy powinny mieć utrzymany pewien zakres kompetencji, powiązany jednak harmonijnie z interesami państwa jako całości⁵⁹⁰.

Przedstawione przez Welckera zaczątki teorii państwa związkowego były ostatnią już próbą określenia nowego kształtu ustrojowego Niemiec, podjętą w ramach rozważań nad ich politycznym położeniem po

⁵⁸⁶ P.A. Pfizer, *Briefwechsel zweier Deutscher*, Stuttgart u. Tübingen 1832 [w:] *Deutsche Literaturdenkmale des 18. und 19. Jahrhunderts*, wyd. G. Küntzel, Berlin 1911.

⁵⁸⁷ P.A. Pfizer, *Über die Entwicklung des öffentlichen Rechts in Deutschland durch die Verfassung des Bundes*, Stuttgart 1835. Por. też E. Deuerlein, op.cit., s. 75–76; M. Dreyer, op.cit., s. 110–112; F. Notter, *Paul Achatius Pfizer, Politische Aufsätze und Briefe*, wyd. G. Küntzel, Frankfurt a.M. 1924, s. 73–99.

⁵⁸⁸ C.Th. Welcker, *Bund, Bundesverfassung, Staaten- oder Völkerverein, oder Föderativsysteme, insbesondere: Staatenbündnis, Staatenbund, Bundes- oder Staatenstaat. Grenzen der Gewalt, Politik und Verfassung der Bundesvereine im allgemeinen* [w:] C. v. Rotteck und C. Welcker, *Staats-Lexikon oder Encyclopädie der Staatswissenschaften*, t. I, Altona 1836, s. 76–116.

⁵⁸⁹ „Der rechtliche Grundcharakter des Bundesstaates besteht (...) darin, daß in ihm mehrere unvollkommene souveräne Staaten und Regierungen zu einer wahren moralischen Persönlichkeit oder Universitas, und zwar zu einer staatsrechtlichen oder zu einer gemeinschaftlichen höheren Staatsverfassung vereinigt und ihr untergeordnet sind” (ibidem, s. 84).

⁵⁹⁰ E. Deuerlein, op.cit., s. 77–79; M. Dreyer, op.cit., s. 113–115. Pierwsze wyraźne rozróżnienie pomiędzy związkiem państw i państwem związkowym przedstawił C.Th. Welcker w pracy: *Über Bundesverfassung und Bundesreform, über Bildung und Grenzen der Bundesgewalt*, Leipzig u. Stuttgart 1834.

utworzeniu Związku Niemieckiego. Rozważania te przyczyniły się równocześnie w istotny sposób do zwiększenia zainteresowania federacyjną organizacją państwa. W następnych latach dyskusja skoncentrowała się już nad zbudowaniem właściwej *Bundesstaatstheorie*.

Przełom XVIII i XIX wieku można uznać za okres, w którym szczególnie rozwinęła się europejska myśl federalistyczna. Idea federalizmu pojawiła się w pracach większości ówczesnych przedstawicieli nauki i życia politycznego. Znalazła ona również wyraźne odbicie w przyjętych w tym czasie rozwiązaniach ustrojowych. Znamienne jest, iż także w Rzeczypospolitej podejmowano wówczas rozważania nad charakterem unii polsko-litewskiej, wiążąc je z koncepcją przekształcenia powstałej w 1569 roku konfederacji w państwo federalne.

ŹRÓDŁA I LITERATURA

I. ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Archiwum Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Publiczne Potockich: 61, 98, 99, 197, 313/II

Archiwum Sejmu Wielkiego: 13, 14, 15, 22

Archiwum Królestwa Polskiego: 203, 364

Tzw. Metryka Litewska: VII 16

Biblioteka Narodowa w Warszawie: 453, f. 18

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie: 105, 106, 149, 184, 192, 401, 521, 653, 659, 817, 825, 890, 891, 2108

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk – Oddział w Krakowie: 1089, 1649, 8347 (Teki Pawińskiego)

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie: 956

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu: 63

II. ŹRÓDŁA DRUKOWANE I WYDAWNICTWA ŹRÓDŁOWE

Abrys domowej nieszczęśliwości i wewnętrznej niesnaski, wojny, Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego pro informatione potomnym... wyrażony Anno 1721 (napisał O. Jan Oleszewski), wydał z rękopisu Franciszek Ksawery Kluczycki, Kraków 1899.

Acten des Wiener Congresses, wyd. J.L. Kluber, t. I, Erlangen 1815.

Akta grodzkie i ziemskie, t. XXIII, wyd. A. Prochaska, Lwów 1928.

Akta grodzkie i ziemskie, t. XXV, *Lauda, sejmikowe halickie 1696–1772*, wyd. W. Hejnosz, Lwów 1935.

Akta unii Polski z Litwą, 1385–1791, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932.

Akty izdawaemyje archeograficzeskoku kommissieju wysoczajsze uczeżdennuju w Wilnie, t. II: *Akty brestskago zemskago suda*, Wilno 1867.

- Akty izdawaeomyje Wilenskoj Archeograficzieskoju Kommissieju*, t. VII, IX, XIII, Wilno 1886.
- Althusius J.: *Politica Methodici Digesta*. Reprinted from the Third Edition of 1614, Augmented by the Preface to the First Edition of 1603 and by 21 Hitherto Unpublished Letters of the Author. With an Introduction by Carl Joachim Friedrich. Cambridge 1932.
- Antraigues E. comte d': *Quelle est la situation de l'Assemblée National*, 1769.
- Archiwum domu Radziwiłłów*, wyd. A. Sokołowski, *Scriptores Rerum Polonicarum* (dalej: SSRP), t. VIII, Kraków 1881.
- Archiwum domu Sapiehów*, t. I: 1575–1600, wyd. A. Prochaska, Lwów 1892.
- Behr W.J.: *Das teutsche Reich und der rheinische Bund* [w:] *Der Rheinische Bund*, t. 6 (1808), z. 18, t. 7 (1808), z. 19, z. 21, t. 8 (1808), z. 22.
- Behr W.J.: *Systematische Darstellung des Rheinischen Bundes aus dem Standpunkte des öffentlichen Rechts*, Frankfurt a.M. 1808.
- Behr W.J.: *Von den rechtlichen Grenzen der Einwirkung des deutschen Bundes auf die Verfassung. Gesetzgebung und Rechtspflege seiner Glieder-Staaten*, Stuttgart 1820.
- Berg G.H. von: *Abhandlungen zur Erläuterung der Rheinischen Bundesakte*, Cz. I, Hannover 1808.
- Borowski S.: *Kodeks Stanisława Augusta. Zbiór dokumentów*, Warszawa 1938.
- Brissot J.P.: *Nouveau Voyage dans les États-Unis de l'Amérique*, Paris 1791.
- Buzot: *Mémoires*, wyd. Gaudet, Paris 1823.
- Cloots A.: *La République universelle*, A Paris. L'an quatre de la Redemption.
- Condorcet A. de: *Vie de Monsieur Turgot*, Londres 1786.
- Diariusz electionis in Anno 1697 peractae (ze współczesnego rękopisu)*, „Przyjaciel Ludu”, R. XI, t. I, Leszno 1844.
- Diariusz sejmny ordynaryjny i wolnego zaczętego w Warszawie roku 1782 dnia 20 septembris*, b.m. i r.
- Diariusz sejmny ordynaryjny pod zawiązkiem konfederacji generalnej obojga narodów agitującego się 1776 r.*, w Warszawie 1776.
- Diariusz sejmny ordynaryjny pod zawiązkiem konfederacji generalnej obojga narodów w Warszawie rozpoczętego Roku Pańskiego 1788. W Warszawie w drukarni nadwornej Jego Królewskiej Mości i prześwietnej Komisji Edukacji Narodowej.*
- Diariusz sejmny ordynaryjny pod zawiązkiem konfederacji generalnej obojga narodów (...) 1790 roku*, wyd. A. Siarczyński, Warszawa 1790.
- Diariusz sejmny ordynaryjny warszawskiego roku 1780 dnia 29 października zaczętego (...)*, w Grodnie 1780.
- Diariusz sejmny walnego ordynaryjnygo odprawionego w Warszawie roku 1766 (...)* w drukarni Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej Societatis Jesu.
- Diariusz sejmny walnego ordynaryjnygo warszawskiego (...)* Roku Pańskiego 1778..., Warszawa 1779.
- Diariusz tygodniowy sejmny grodzieńskiego roku 1784 w Warszawie w Drukarni Piotra Dufour...*
- Diariusze sejmowe R. 1585*, wyd. A. Czuczynski, SSRP, t. XXVIII, Kraków 1901.

- Dokumente zur deutschen Verfassungsgeschichte*, wyd. E.R. Huber, t. I: *Deutsche Verfassungsdokumente 1803–1850*, Stuttgart 1961.
- Dunin-Karwicki S.: *De ordinanda Republica*, ed. S. Krzyżanowski, Cracoviae 1871.
- Elementa ad fontium editiones*, t. XV, Romae 1966, IV pars – edidit W. Meysz-towicz.
- Fries J.F.: *Von Deutschem Bunde und Deutscher Staatsverfassung. Allgemeine staatsrechtliche Ansichten*, Heidelberg 1816.
- Gagern F.L. Freiherr von: *Unitarier und Föderalisten* [w:] H. v. Gagern, *Das Leben des Generals Friedrich von Gagern*, Leipzig u. Heidelberg 1856–1857. „Gazeta Narodowa i Obca”, 1791.
- Głos Adama Bronikowskiego pośta gnieźnieńskiego na sesji sejmowej dnia 20 października 1791 r. w materii połączenia skarbow miany. W Warszawie, w drukarni uprzywilejowanej Michała Grölla.
- Głos Ignacego Siwickiego pośta województwa trockiego (druk współczesny, b.m. i r.).
- Głos jaśnie wielmożnego Bogusława Mirskiego podkomorzego i pośta brastawskiego miany na sesji sejmowej dnia 14.8.bris 1791 roku (b.m. i r.).
- Głos jaśnie wielmożnego Józefa Pinińskiego wojskiego wyższego włodzimierskiego, pośta województwa wołyńskiego, na sesji sejmowej dnia 14 października w materii połączenia skarbow litewskiego z koronnym (b.m. i r.).
- Głos jaśnie wielmożnego jegomości pana Fryderyka Jakuba Psarskiego podkomorzego i pośta ziemi wieluńskiej na sesji sejmowej dnia 20 października 1791 roku w materii złączenia skarbow obojga narodów miany (b.m. i r.).
- Głos jaśnie wielmożnego Kazimierza Konstatntego hrabiego Platera kasztelana trockiego na sesji sejmowej 17 października 1791 w materii rozdzielności skarbow miany (b.m. i r.). Głos tegoż na sesji sejmowej 21 octobra 1791 (druk wydany łącznie z poprzednim).
- Głos jaśnie wielmożnego Trzebuchowskiego stolnika radziejowskiego pośta inowrocławskiego na sesji sejmowej d. 14.8.bris 1791 miany za złączeniem skar-bów (b.m. i r.).
- Głos Maurycego Franciszka Karpia pośta z Księstwa Żmudzkiego. W Warszawie w drukarni uprzywilejowanej pana Zawadzkiego (b.r.).
- Głos Russockiego, pośta i cześnika krakowskiego (b.m. i r.).
- Heeren A.H.L.: *Der Deutsche Bund in seinen Verhältnissen zu dem Europäischen Staatensystem; bei Eröffnung des Bundestages dargestellt*, 1817 [w:] tegoż, *Historische Werke*, Göttingen 1821.
- Heidenstein R.: *Rerum Polonicarum ab excessu Sigismundi Augusti*, Francoforti ad Moenum 1672 oraz wydanie w języku polskim: *Dzieje Polski*, Petersburg 1857.
- Jezierski F.S.: *Wzmianka krótka o zjednoczeniu Księstwa Litewskiego z Królestwem Polskim w duchu wolności i równości*, b.m. (1790).
- Kamptz K. von: *Aphorismen über die deutsche National-Einheit als Zweck des rheinischen Bunds* [w:] *Rheinische Bund*, t. V, z. 15, 1808.
- Kant I.: *Zum ewigen Frieden. Ein philosophischer Entwurf*, Königsberg 1795.

- Kitowicz J.: *Pamiętniki czyli Historia polska*, opr. P. Matuszewska, Warszawa 1971.
- Klüber J.L.: *Öffentliches Recht des Teutschen Bundes und der Bundesstaaten*, 1817.
- Kodeks prawa politycznego*, zestawił S. Starzyński, Lwów 1903.
- Koźłataj H.: *Listy Anonima i Prawo polityczne narodu polskiego* (1954) (b.m.).
- Koźłataj H.: *O ustanowieniu i upadku konstytucji polskiej 3 maja*, Biblioteka Mrówki, t. 146–151 (b.m. i r.).
- Konarski S.: *O skutecznym rad sposobie*, Warszawa 1760.
- Konopczyński W.: *Materiały do dziejów genezy Rady Nieustającej*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. XII, cz. I, Kraków 1919.
- Konstytucja 3 maja 1791 r.*, opr. J. Kowecki, Warszawa 1981.
- Leszczyński S.: *Głos wolny wolność ubezpieczający*, Nancy (?) 1733.
- Ludolphi Hugonis Dissertatio de statu regionum Germaniae et regimine principum summae imperii rei publicae aemulo...*, Heimstedt 1661.
- Mably G. de: *De la Législation ou Principes des Lois*, Amsterdam 1776.
- Malesherbes C.E. de: *Mémoires pour servir a l'histoire du droit public*, 1799 (b.m.).
- Montesquieu C. de: *Oeuvres Complètes*, wyd. R. Caillois, t. 2, 1976 (b.m.).
- Mostowski T.: *Życia sławnych Polaków*, Warszawa 1805.
- Mowy księdza Hugona Koźłataja, podkanclerzego koronnego na sejmie teraźniejszym roku 1791*, Warszawa 1791.
- Narbutt J.: *Dzieje wewnętrzne narodu litewskiego za Sobieskiego i Augusta II*, t. I, Wilno 1843.
- Necker J.: *Dernières vues de polituque et de finances* [w:] *Oeuvres Complètes*, wyd. A. Louis de Staël-Holstein, t. XI, 1820 (nowe wyd. 1970) (b.m.).
- Necker J.: *De la révolution française*, tamże, t. X.
- Necker J.: *Du pouvoir exécutif dans les grands États*, tamże, t. VIII.
- Orzelski Ś.: *Dzieje Polski od zgonu od zgonu Zygmunta Augusta*, Petersburg 1858.
- Parthenay J.C.: *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II, króla polskiego, w roku 1734 napisane*, przeł. Tadeusz H(erburt), Warszawa 1854.
- Pfizer P.A.: *Briefwechsel zweier Deutscher*, Stuttgart u. Tübingen 1832 [w:] *Deutsche Literaturdenkmale des 18. und 19. Jahrhunderts*, wyd. G. Kuntzel, Berlin 1911.
- Pfizer P.A.: *Über die Entwicklung des öffentlichen Rechts in Deutschland durch die Verfassung des Bundes*, Stuttgart 1835.
- Pielgrzymowski E.: *Wiersze historyczne*, t. I, wyd. A. Brückner, „Biblioteka Warszawska”, t. IX, 1896 (b.m.).
- Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906.
- Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. II, wyd. J. Czubek, Kraków 1918.

- Polska a Moskwa w pierwszej połowie wieku XVII. Zbiór materiałów do historii stosunków polsko-rosyjskich za Zygmunta III*, wyd. A. Hirschberg, Lwów 1901.
- Porządek sądzenia spraw w Trybunale Wielkiego Księstwa Litewskiego z Konstytucji Sejmowych z Koequatiej Praw W. X. L. z Koroną Polską i z Statutu W.X.L. zebrany i opisany. Roku 1698, Miesiąca Aprila, 16 dnia.*
- Protokół albo opisanie zaszytych czynności na Delegacji (...) dnia 19 maja roku 1773 wyznaczonej, a dnia 19 marca roku 1775 zakończonej* (autorstwa Aleksandra Gurowskiego), Warszawa 1775–1776.
- Pułaski K.: *Szkice i poszukiwania historyczne*, III: *Uchwały sejmiku wołyńskiego w Lucku w 1790 roku*, Seria II, Petersburg 1898.
- Radziwiłł A.S.: *Memoriale rerum gestarum in Polonia*, opr. A. Przyboś, R. Żelewski, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Relacje nuncjusów apostolskich*, wyd. E. Rykaczewski, t. II, Berlin 1864.
- Rogalski L.: *Dzieje Jana III Sobieskiego króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, Warszawa 1847 (tamże: *Diariusz prawdziwy bo bez imienia autora wszystkich rzeczy i dziejów, które w Polsce się działy od śmierci Jana III króla polskiego aż do obrania Augusta II*).
- Rousseau J.J.: *Du conrat social ou essai sur la forme de la république* [w:] *Oeuvres Complètes*, wyd. B. Gagnebin i M. Raymond, 1975 (b.m.).
- Rousseau J.J.: *Considération sur le gouvernement de Pologne et sur la réforme projetée*, tamże.
- Rousseau J.J.: *Emile ou de l'Education*, tamże.
- Rousseau J.J.: *Lettres de la Montagne*, tamże.
- Saint-Simon L. de: *La république sans impôts*, Paris 1792.
- Sobranije gosudarstwiennych gramot i dogoworow chraniaszczychsia w Gos. Kollegi inostrannyh dzieł*, cz. II, Moskwa 1819.
- Stein H.F.K. Freiherr vom, *Briefe und amtliche Schriften*, wyd. W. Hubatsch, t. IV, Stuttgart 1963.
- Tocqueville A. de: *L'Ancien Régime et la Révolution* [w:] *Oeuvres Complètes*, wyd. J.-P. Mayer, t. II, 1981.
- Vattel E. de: *Le Droit des Gens ou principes de la loi naturelle*, A Leide 1758.
- Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko, t. II, III, V, VI, VII, VIII, Petersburg 1859–1890, t. IX, Kraków 1889, t. X, wyd. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1952.
- Walewski A.: *Dzieje bezkrólewia po skonie Jana III*, Kraków 1874.
- Welcker C.Th.: *Bund, Bundesverfassung, Staaten- oder Völkerverein, oder Föderativsysteme, insbesondere: Staatenbündnis, Staatenbund, Bundes- oder Staatenstaat. Grenzen der Gewalt, Politik und Verfassung der Bundesvereine im allgemeinen* [w:] C. v. Rotteck und C. Welcker, *Staats-Lexikon oder Encyclopädie der Staatswissenschaften*, t. I, Altona 1836.
- Welcker C.Th.: *Über Bundesverfassung und Bundesreform, über Bildung und Grenzen der Bundesgewalt*, Leipzig u. Stuttgart 1834.
- Wielewicki J.: *Dziennik spraw domu zakonnego OO. Jezuitów św. Barbary w Krakowie*, SSRP, t. X, Kraków 1886.
- Żałuski A.: *Epistolae historico-familiares*, t. II, Brunsbergae 1711.

- Zachariae C.S.: *Ius publicum civitatum quae foederi Rhenano adscriptae sunt*, Heidelbergiae 1807.
- Zachariä K.S.: *Staatsrecht der Rheinischen Bundesstaaten und das Rheinische Bundesrecht*, Heidelberg 1810.
- Zbiór mów i pism niektórych w czasie stanów skonfederowanych roku 1788, w Wilnie w drukarni Jego Królewskiej Mości przy Akademii, t. I–III.
- Zbiór pamiętników do dziejów polskich, wyd. W. Broel-Plater, t. III, Warszawa 1859.
- Zebrań diariuszów trzech walnych sejmów, convotationis, electionis i coronationis w roku 1764 odprawionych w Warszawie, w drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitej Roku 1765.
- Zinserling A.E.: *Le système fédératif des anciens mis en parallèle avec celui des modernes*, Heidelberg 1809.
- Żółkiewski S.: *Początek i progres wojny moskiewskiej*, opr. J. Maciszewski, Warszawa 1966.

III. OPRACOWANIA

- Adamus J.: *O prawno-państwowym stosunku Litwy do Polski* [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935*, cz. I: *Referaty*, Lwów 1935.
- Aulard A.: *Histoire politique de la Révolution Française*, 1977 (b.m.).
- Adolphowa K.: *Szlachta litewska wobec Zbioru Praw Andrzeja Zamoyskiego (w świetle litewskich instrukcji poselskich z lat 1776, 1778, 1780, 1782)* [w:] *Księga Pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Alma Mater Vilnensis, z. III, Wilno 1933.
- Aretin K.O. Freiherr von: *Vom Deutschen Reich zum Deutschen Bund*, *Deutsche Geschichte*, t. VII, Göttingen 1980.
- Bałtruszajtys G.: *Sądownictwo Komisji Skarbowych w sprawach handlowych i przemysłowych (1764–1794)*, Warszawa 1977.
- Balzer O.: *Konstytucja Trzeciego Maja*, wyd. III, Warszawa b.r.
- Balzer O.: *Tradycja dziejowa unii polsko-litewskiej*, Lwów–Warszawa 1919.
- Bardach J.: *Konstytucja 3 maja a unia polsko-litewska*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXXII, z. 3–4, 1991.
- Bardach J.: *Konstytucja 3 maja a Zaręczenie wzajemne Obojga Narodów 1791 roku*, „Studia Iuridica” XXIV, 1992.
- Bardach J.: *Krewa i Lublin, Z problemów unii polsko-litewskiej*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXVI, nr 3, 1969.
- Bardach J.: *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.
- Bardach J.: *O Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Dzieje narodu i państwa polskiego*, Warszawa 1998.

- Bardach J.: *Prawo litewskie w Koronie Królestwa Polskiego* [w:] *Kultura Litwy i Polski w dziejach. Tożsamość i współistnienie*, red. naukowa J. Wyrozumski, Kraków 2000.
- Bardach J.: *Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego – pomniki prawa doby Odrodzenia*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXXI, nr 4, 1974.
- Bardach J., Izdebski H.: *L'État fédéral et le principe fédératif en histoire*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XXXII, z. 1, 1980.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M.: *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1976.
- Bitterauf T.: *Die Gründung des Rheinbundes und der Untergang des alten Reiches*, München 1905.
- Born K.E.: *Hardenbergs Pläne und Versuche zur Neuordnung Europas und Deutschlands 1813/1815*, „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht”, R. 8 (1957).
- Brethe de la Gressaye J.: *Przedmowa do: Montesquieu, De l'esprit des lois*, Paris 1955.
- Brie S.: *Der Bundesstaat*, 1874 (b.m.).
- Brie S.: *Der Bundesstaat. Eine historischdogmatische Untersuchung*, cz. I: *Geschichte der Lehre vom Bundesstaate*, Leipzig 1874.
- Cheliński S.: *Organizacja państwa według ustaw sejmu grodzieńskiego z roku 1793*, Warszawa 1918.
- Chodynicki K.: *Kilka zagadnień z dziejów wewnętrznych Litwy po Unii Lubelskiej*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, Cz. I: *Referaty*, Lwów 1930.
- Derbow Ł.A.: *K woprosu o kandydaturie Iwana IV na polskij prestoł (1572–1576)*, „Uczonyje zapiski Saratowskowo uniwersiteta”, t. XXXIX, Saratow 1954.
- Deuerlein E.: *Föderalismus. Die historischen und philosophischen Grundlagen des föderativen Prinzips*, München 1972.
- Dreyer M.: *Föderalismus als ordnungspolitisches und normatives Prinzip. Das föderative Denken der Deutschen im 19. Jahrhundert*, Frankfurt a.M. 1987.
- Duvergier: *Collection des Lois*, b.m. i r.
- Dzieje Polski*, pod red. J. Topolskiego, Warszawa 1976.
- Fehrenbach E.: *Vom Ancien Régime zum Wiener Kongreß*, München–Wien 1981.
- Floria B.: *Rosyjska kandydatura na tron polski u schyłku XVI wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XVI, 1971.
- Grabski W.M.: *Stosunek Targowicy do Komisji Edukacji Narodowej. Księga referatów*, Łódź 1961.
- Griewank K.: *Preußische Neuordnungspläne für Mitteleuropa aus dem Jahre 1814*, „Deutsches Archiv für Landes- und Volksforschung”, R. 6 (1942).
- Gruszecki S.: *Idea unii polsko-rosyjskiej na przełomie XVI i XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XV, 1970, s. 89–99.
- Halecki O.: *Dzieje unii jagiellońskiej*, Kraków 1919.

- Halecki O.: *L'évolution historique de l'union polono-lithuanienne*, „Le Monde Slave”, nr 5, 1926.
- Heydte A. von der: *Montesquieu*, 1950.
- Hintze H.: *Staatseinheit und Föderalismus im alten Frankreich und in der Revolution*, Stuttgart, Berlin und Leipzig 1928.
- Historia państwa i prawa Polski*, pod. red. J. Bardacha, t. II, opr. Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, Warszawa 1966.
- Horoszkiewicz R.: *Instrukcje sejmiku pińskiego z czasów Sejmu Czteroletniego*, „Ziemia”, R. XII, nr 21, 1927.
- Huber E.R.: *Deutsche Verfassungsgeschichte seit 1789*, t. I: *Reform und Restauration 1789 bis 1830*, Stuttgart 1961.
- Iłowajski D.: *Sejm grodzieński roku 1793. Ostatni sejm Rzeczypospolitej Polskiej*, tłum. M. Iwanowski, Poznań 1872.
- Izdebski H.: *Historia administracji*, wyd. III, Warszawa 1996.
- Jarochowski K.: *Dzieje panowania Augusta II od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, Poznań 1856.
- Jasienica P.: *Rzeczpospolita Obojga Narodów. Część trzecia: Dzieje agonii*, wyd. 3, Warszawa 1985.
- Jellinek J.: *Ogólna nauka o państwie*, Warszawa 1921.
- Jerusalem F.W.: *Die Staatsidee des Föderalismus*, Tübingen 1949.
- Jučas M.A.: *Litowskaja szlachta i carizm w XVIII w. Po materiałam szlacheckich sejmikow* [w:] *Feodalnaja Rossija we wsiemirnoistoriceskom procesie. Sbornik statiej poswiaszcz. L.B. Czerepninu*, Moskwa 1972.
- Kalinka W.: *Sejm Czteroletni*, Lwów 1884.
- Kamieniecki W.: *Litwa a Konstytucja 3 maja*, Warszawa 1917.
- Kolankowski L.: *Polska Jagiellonów*, Lwów 1936.
- Konopczyński W.: *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948.
- Konopczyński W.: *Dzieje Polski nowożytnej*, t. I–II, Warszawa 1936 (wyd. II krajowe, Warszawa 1986).
- Konopczyński W.: *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917.
- Konopczyński W.: *Przegląd badań nad dziejami Litwy w XVIII wieku (1686–1795)* [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 r.*, cz. I: *Referaty*, Lwów 1935.
- Konopczyński W.: *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926.
- Koranyi K.: *Powszechna historia państwa i prawa*, t. III, Warszawa 1966.
- Korzon T.: *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794)*, t. I–V, Kraków–Warszawa 1897.
- Kostomarow N.: *Poslednije gody Rieczipospolitej*, t. I, wyd. II, Petersburg 1886.
- Kościałkowski S.: *Antoni Tyzenhauz, podskarbi nadworny litewski*, t. I, Londyn 1970.
- Kościałkowski S.: *Rzeczpospolita Obojga Narodów (1569–1795)*, Alma Mater Vilniensis, III (b.r.).
- Kutrzeba S.: *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. I: *Korona*, Lwów 1914.
- Kutrzeba S.: *Historia ustroju Polski w zarysie*, t. II: *Litwa*, Lwów 1914.
- Kutrzeba S.: *Sejm walny dawnej Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa b.r.

- Kutrzeba S.: *Unia Polski z Litwą*, Lwów 1914.
- Leśnodorski B.: *Institutions polonaises au siècle des Lumières*, Warszawa 1962.
- Leśnodorski B.: *Dzieło Sejmu Czteroletniego (1788–1792). Studium historyczno-prawne*, Wrocław 1951.
- Leontowicz F.I.: *K istorii administratiwnago stroja litowskago gosudarstwa*, Warszawa 1899.
- Lewicki K.: *Konstanty Ostrogski a unia brzeska 1596 r.*, Lwów 1933.
- Lityński A.: *Nieznane materiały do projektu Kodeksu Stanisława Augusta*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XXX, z. 2, 1978.
- Łaszewski R.: *Sejm polski w latach 1764–1793*, Warszawa–Poznań 1973.
- Łojek J.: *Konstytucja 3 maja*, Lublin 1981.
- Maciszewski J.: *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968.
- Maciszewski J.: *Szlachecka opinia publiczna w Polsce wobec interwencji w Moskwie 1604–1609*, „Kwartalnik Historyczny”, t. LXXII, 1963, z. 2.
- Maciszewski J.: *Wojna domowa w Polsce 1606–1609*, cz. I: *Od Stężycy do Janowca*, Wrocław 1960.
- Malec D., Malec J.: *Historia administracji nowożytnej*, wyd. III, Kraków 1998.
- Malec J.: *Coaequatio Iurium Stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną Polską z 1697 roku*, „Acta Baltico-Slavica”, XII, 1979.
- Malec J.: *Próby ściślejszego zespolenia Litwy z Koroną w latach 1764–1786*, Lituanos-Slavica Posnaniensia, „Studia Historica”, II, 1987.
- Malec J.: *Problem stosunku Polski do Litwy w dobie Sejmu Wielkiego (1788–1792)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XXXIV, z. 1, 1982.
- Malec J.: *Sejm grodzieński 1793 roku a unia polsko-litewska [w:] Parlament, Prawo, Ludzie. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996.
- Malec J.: *Walka szlachty litewskiej o zachowanie III Statutu w drugiej połowie XVIII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XLIV, z. 1–2, 1992.
- Mann Z.: *Stanisław August na sejmie ostatnim*, Warszawa 1938.
- Michalski J.: *Plan Czartoryskich naprawy Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historyczny”, 1963, z. 4/5.
- Michalski J.: *Zagadnienie unii polsko-litewskiej w czasach panowania Stanisława Augusta*, „Zapiski Historyczne”, t. LI, z. 1, 1986.
- Mościcki H.: *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. I: *1772–1800*, Wilno 1913.
- Mościcki H.: *Litwa i Korona w epoce porozbiorowej*, Warszawa 1920.
- Notter F.: *Paul Achatius Pfizer, Politische Aufsätze und Briefe*, wyd. G. Küntzel, Frankfurt a.M. 1924.
- Nowina-Konopka P.: *Od Unii Jagiellońskiej do Unii Europejskiej [w:] Europa Środkowa – nowy wymiar dziedzictwa*, red. naukowa J. Purchla, Kraków 2002.
- Ochmański J.: *Historia Litwy*, wyd. III, Warszawa–Wrocław 1990.
- Olszewski H.: *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652–1763*, Poznań 1966.

- Ozouf M.: *La Révolution Française et la perception de l'espace national: fédérations, fédéralisme et stéréotypes régionaux* [w:] *Federalism*, wyd. J.C. Boogman, Hague 1980.
- Platonow S.F.: *Oczerki po istorii Smuty w moskowskom gosudarstwie XVI-XVII ww.*, wyd. III, S-Pietierburg 1910.
- Piasecki P.: *Kronika*, Kraków 1870.
- Pierling P.: *La Russie et le Saint-Siège. Etudes diplomatiques*, t. III, Paris 1901.
- Piawski K.: *Opozycja litewska pod koniec XVII wieku* [w:] *Pamiętnik V Powozecznego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, Lwów 1930.
- Powidaj L.: *Wojna domowa Sapiechów z szlachtą litewską w ostatnich latach XVII i na początku XVIII wieku. Szkic historyczny*, „Przegląd Polski”, R. VII, z. IV, Kraków 1872.
- Proudhon P.-J.: *Du Principe fédératif* [w:] *Oeuvres Complètes*, wyd. C. Bouglé i H. Moysset, t. XV, 1982 (b.m.).
- Puciatowa M.: *Rzut oka na dzieje Komisji Skarbu Rzeczypospolitej W.Ks. Litewskiego za rządów targowickich i sejmu grodzieńskiego* [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Alma Mater Vilnensis, Wilno 1933.
- Puttkamer von E.: *Föderative Elemente im deutschen Staatsrecht seit 1648*, Göttingen-Frankfurt-Berlin 1955.
- Rachuba A.: *Litwa wobec projektu zwołania sejmu konnego w 1695 r. i walki Sapiechów z biskupem Brzostowskim*, „Zapiski Historyczne”, t. LI, z. 1, 1986.
- Radwański Z.: *Prawa kardynałne w Polsce*, Poznań 1952.
- Raumer K. von: *Ewiger Friede. Friedensrufe und Friedenspläne seit der Renaissance*, Freiburg-München 1953.
- Rostworowski E.: „Marzenie dobrego obywatela” czyli królewski projekt konstytucji [w:] tegoż, *Legends i fakty XVIII w.*, Warszawa 1963.
- Rostworowski E.: *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966.
- Šapoka A.: *Didysis Varsuos reformu lietuwiskoji Enciklopedija*, t. IV, Kaunas 1937.
- Schepers S.: *Le droit fédéral en Europe. Un essai historique*, Bruxelles 1991.
- Schlie U.: *Johann Stephan Pütters Reichsbegriff*, Göttingen 1961.
- Sielski M.: *Unia lubelska jako projekt integracji w Europie* [w:] *Europa Środkowa – nowy wymiar dziedzictwa*, red. naukowa J. Purchla, Kraków 2002.
- Smoleński W.: *Dzieje narodu polskiego*, Kraków 1921.
- Smoleński W.: *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903.
- Smoleński W.: *Kuźnica Kołtatajowska. Studium historyczne*, Warszawa 1949.
- Smoleński W.: *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1896.
- Smoleński W.: *Sprawa stosunku Polski do Litwy na Sejmie Wielkim* [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*, Lwów 1916.
- Sobieski W.: *Zabiegi Dymitra Samozwańca o tron polski*, Kraków 1908.
- Sobieski W.: *Żółkiewski na Kremlu*, Warszawa 1920.

- Sparwasser R.: *Zentralismus, Dezentralisation, Regionalismus und Föderalismus in Frankreich. Eine institutionen-, theorien- und ideengeschichtliche Darstellung*, Berlin 1986.
- Staszewski J.: „*Postanowienie wileńskie*” z 1701 r. i jego wpływ na unię polsko-litewską w czasach saskich, „*Zapiski Historyczne*”, t. LI, z. 1, 1986.
- Struck W.: *Zur Genesis der französischen Revolution*, Stralsund 1911.
- Szcząska Z.: *Sądy przysięgłych w systemie sądownictwa miejskiego Rzeczypospolitej (1791–1792)*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*”, R. XXVIII, z. 1, 1976.
- Szcząska Z.: *Ustawa Rządowa z 1791 r. [w:] Konstytucje polskie. Studia monograficzne...*, pod red. M. Kallasa, t. I, Warszawa 1990.
- Śliwiński A.: *Król Władysław IV*, Warszawa 1931.
- Traczewski A.: *Polskoje bezkorolewie*, Moskwa 1869.
- Turgieniew A.: *Historica Russiae Monumenta*, t. I, Petropoli 1841.
- Tyszkowski K.: *Plany unii polsko-moskiewskiej na przełomie XVI i XVII wieku*, „*Przegląd Współczesny*”, t. XXIV, 1928.
- Tyszkowski K.: *Poselstwo Lwa Sapiiehy do Moskwy w r. 1584*, „*Przewodnik Naukowy i Literacki*”, 1920 i odb. Lwów 1927.
- Unia lubelska i tradycje integracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej*, redakcja naukowa: J. Kłoczowski, P. Kras, H. Łaszkiewicz, Lublin 1999.
- Waga K.: *Zaręczenie wzajemne obojga narodów*, „*Przegląd Wileński*”, R. IX, nr 8, Wilno 1926.
- Wasilewski T.: *Walka o zrównanie praw szlachty litewskiej z Koroną od unii lubelskiej do początku XVIII wieku*, „*Zapiski Historyczne*”, t. LI, z. 1, 1986.
- Wasilewski T.: *Wielkie Księstwo Litewskie w dobie Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1569–1795). Federacja dwóch państw i narodów czy państwo jednolite?*, „*Lithuania*”, 1990, nr 1.
- Wąsicki J.: *Konfederacja targowicka i ostatni sejm Rzeczypospolitej 1793 roku. Studium historycznoprawne*, Poznań 1952.
- Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, Seria II, t. V–VI, Warszawa 1908.
- Windenberger J.-L.: *La République confédérative des petits états*, 1899 (b.m.).
- Wisner H.: *Litwa wobec rokoszu (1606–1607)*, „*Kwartanik Historyczny*”, t. 79, 1973, z. 2.
- Woliński J.: *Koekwacja praw na Litwie 1697 r. [w:] tegoż, O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII w.*, Warszawa 1965.
- Woliński J.: *Polska i kościół prawosławny. Zarys historyczny*, Lwów 1936.
- Zdrójkowski Z.: *Nieznane litewskie prospekty karne Józefa Weysenhoffa z 1792 r.*, „*Czasopismo Prawno-Historyczne*”, t. X, z. 1, 1958.

